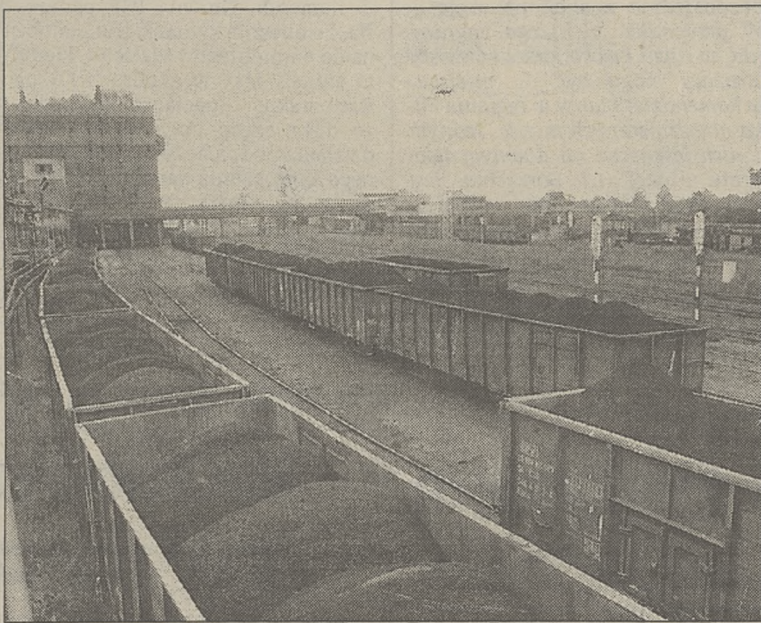


Węglowy korek

(INF. WŁ.) Od kilku dni trwa oblężenie kopalń. Przed każdą stoi sznur ciężarówek z całej Polski. Żar leje się z nieba. W nagranych kabinach trudno wytrzymać. W nadziei na zadunek kierowcy koczują przed kopalniami po kilka dni. Kopalnie nie spieszą się. Nie mają w tym interesu. Jeszcze kilka tygodni temu miały masę węgla na zwalach. Dziwnym trafem - przed zapowiadaną na początek września podwyżką cen - węgiel ze zwalów zniknął. Po podwyżce znów się znajdzie, tyle że droższy. Ten sam manewr ćwiczony jest do znudzenia od kilku lat.

- Spodziewałem się tego - mówi kierowca z Sieradzkiego - i przyjechałem już w niedzielę w nocy. W poniedziałek nie otworzono bram. A za bramami spokój. Bez pośpiechu, powoli, po kilkanaście samochodów dziennie. Mam nadzieję, że na niedzielę wrócę do domu.

Szczegóły - str. 4



Przestępczość zorganizowana

Ośmiornica czy meduza?

Jest mafia w Polsce czy jej nie ma? W zależności od okoliczności resort spraw wewnętrznych lansuje raz jeden, raz drugi pogląd.

Kiedy w Sejmie znajdował się pakiet projektów ustaw tzw. policyjnych, wprowadzających nowe na naszym gruncie i kontrowersyjne instytucje prawne, jak zakup kontrolowany, przesyłka pod nadzorem, kontrolowane wręczenie korzyści majątkowej - MSW uważało, że mafia jest w Polsce niebezpieczeństwem realnym. Dziś, kiedy ustawy policyjne są już przez Sejm przyjęte, mafii podobno nie ma...

Szczegóły - str. 3

Olszewski przed sąd!

Prezydent Lech Wałęsa spotkał się wczoraj rano z prymasem Polski Józefem Glempem. Po mszy świętej i rozmowie z kardynałem udał się na spotkanie z dziennikarzami radiowymi. Prezydent zapowiedział, że z premierem Oleksym będzie porozumiewał się tylko listownie. Byłoby premiera Jana Olszewskiego zaproponował postawić przed sąd, skrytykował również Hannę Gronkiewicz-Waltz.

Szczegóły - str. 3

Dla „budżetówki” od października

Pewna podwyżka

Jest pewne, że od października pracownicy sfery budżetowej otrzymają podwyżkę - poinformowali wczoraj przedstawiciele Komisji Trójstronnej ds. Społeczno-Gospodarczych. Nie ustalono, jaka część podwyżki zostanie wliczona do podstawowego wynagrodzenia, a jaka wypłacona jednorazowo. Komisja wróci do sprawy podwyżek w poniedziałek.

Zespół problemowy rozważa różne warianty wysokości podwyżek od października i wysokości jednorazowego wyrównania w grudniu, prowadzone są badania symulacyjne. - „Solidarność” chciałyby, aby podwyżka, wliczana do płacy zasadniczej, wyniosła 90 zł miesięcznie od października i aby w grudniu wypłacono jednorazowe wyrównanie, wyliczone proporcjonalnie do rzeczywistej inflacji - powiedział Longin Komołowski z „S”.

Sporną kwestią jest, jaka część podwyżki ma zostać włączona do płacy zasadniczej, a jaka ma zostać wypłacona jednorazowo. - Podział będzie zależny od średniorocznej inflacji - poinformował wiceminister pracy Andrzej Bączkowski. (PAP)

Reporterzy „Dziennika” tropią aferę PALDEF-u

Zawiedzione zaufanie

W USA przeciwko firmie PALDEF jest prowadzone śledztwo, a w Warszawie rozpatrywany jest wniosek o rejestrację firmy w Polsce.

Państwo B. od kilku lat przebywają nielegalnie w Nowym Jorku. Nie mając szans na uregulowanie swojego statusu prawnego w USA ani na połączenie się z rodziną, zdecydowali się na zapukanie do drzwi Polsko-Amerykańskiego Funduszu Obrony Prawnej i Edukacji (PALDEF) w Nowym Jorku. W biurze spotkali się z właścicielką fundu-

szu, Ireną W. i jej zastępcą prof. Leszkiem F.

Irena W. zapewniała ich, że po ukończeniu organizowanego przez nią kursu synowa otrzyma pracę w każdym amerykańskim szpitalu. - Wszystko brzmiało sensownie, jak dla kogoś, kto chciał w USA nostrzyfikować swój dyplom - mówi Małgorzata B. z Krakowa. Na rzecz PALDEF-u państwo B. wpłaciło ponad 10 tysięcy dolarów.

Na pytanie dlaczego tak długo wierzyli nieuczciwej firmie odpo-

wiedzieli: - Irena W. zrobiła na nas wrażenie osoby w pełni oddanej sprawie Polaków zagubionych w amerykańskim gąszczu. Profesor F., swoim naukowym autorytetem, dodawał firmie wiarygodności. Ponadto PALDEF ogłaszał się w amerykańskiej prasie, z panią Ireną był wywiad w polonijnej telewizji, ba, nawet Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Nowym Jorku udzielił Irenie W. swoich pokoi na spotkanie informacyjne.

Dokończenie - str. 9

Koniec upałów!

(INF. WŁ.) Nareszcie kończą się tegoroczne, męczące upały. Dziś rano przejdzie front chłodny, a za nim napłynie wilgotna i chłodna masa powietrza polarnomorskiego. Wzrośnie zachmurzenie, spodziewane są burze i opady.

Wczoraj mieliśmy ostatni dzień upalnej pogody. W wielu miejscowościach w Polsce zanotowano temperaturę powyżej 30 st. C. Warto jednak przypomnieć, że - jak dotychczas - najwyższą w tym roku temperaturę w Krakowie zarejestrowano 22 lipca - 32,7 st. C. (K)

Sensacyjne odkrycie w Hłomczy koło Sanoka

Skarb sprzed 35 wieków

(INF. WŁ.) Skarb złożony z kilkuset ozdobnych przedmiotów, wstępnie datowany na 3,5 tysiąca lat, odkryli archeolodzy w Hłomczy koło Sanoka podczas badań wykopaliskowych w osadzie wielokulturowej z epoki brązu i okresu wpływów rzymskich. Odkrycia, które w kręgach archeologów uznano za sensację na skalę ogólnopolską, dokonały Elżbieta Pohorska-Kleja z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego i Anna Muzyczuk, kierownik działu archeologii Muzeum Okręgowego w Krośnie.

- Brązowy skarb wydobyto we wtorek z głębokości 20 cm, w centrum osady - powiedział nam wczoraj Jerzy Ginalski, konserwator zabytków archeologicznych

Państwowej Służby Ochrony Zabytków w Krośnie. - Obawiając się zakłócenia prac wykopaliskowych przez tzw. poszukiwaczy skarbów, wstrzymaliśmy się przed nagłośnieniem tej sprawy. Teraz, kiedy skarb jest bezpieczny, postanowiliśmy o odkryciu w drodze wyjątku poinformować „Dziennik Polski”.

Znaleziono kilkaset najprzeróżniejszych ozdób i ich fragmentów, wykonanych z brązu i srebra, m.in.: zawieszki, precjoza, w kształcie serc i półksiężyca, ozdobne tarczki, tzw. skrety z drutu brązowego, paciorki z kruszcu i kości. Przedmioty te są precyzyjnie wykonane i zapewne pochodzą z warsztatów wysokiej klasy rzemieślników.

Szczegóły - str. 5

Jutro w „Dzienniku”

- Nasz człowiek chce być komiwojażerem
- Ciemne interesy!
- Ostatni odcinek teatralnych lwowskich wspomnień
- Beret a sprawa polska
- Rodzinne spory Miecugówów
- Mnóstwo porad dla Pań

Rozwijanie mumii

(INF. WŁ.) Wczoraj w krakowskim Muzeum Archeologicznym w obecności jego ekscelencji ambasadora Egiptu Abdela Rahmana Moussa grupa uczonych dokonała rozwinięcia mumii egipskiej z epoki ptolemejskiej (IV - I w p.n.e.).

Naukowcy pod wodzą prof. Andrzeja Niwińskiego metodycznie odwijali kolejne zwoje bandaży...

Szczegóły - str. 5

OD 28 SIERPNIĄ NOWY ADRES
Centrum Promocji i Reklamy "GARMOND"
Kraków, ul. Stolarska 1



Zapraszamy naszych stałych i nowych klientów.

tel. (0-12) 21-76-37, 21-77-70, tel./fax 22-93-86

36-00-00
36-36-36

RADIO TAXI
METRO

ROWERY GÓRSKIE

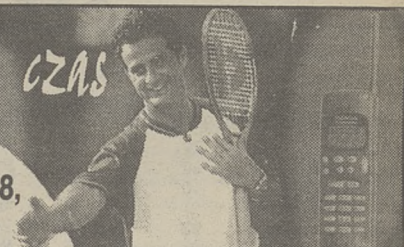
już od 330,00 zł
ok. 200 rodzajów, raty,
transport gratis.
SKLEP, KOMIS,
GIEŁDA ROWEROWA
- CODZIENNE.
37-54-05, Balice 193A

205427

GTI to więcej niż telefony komórkowe... Dajemy Ci czas

gti | CENTERTEL
AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL

Kraków, ul. Spokojna 8,
☎ 330 464, 114 859





Gorący alarm

(INF.) Wczoraj komendant główny Państwowej Straży Pożarnej wprowadził we wszystkich jednostkach pierwszy stopień podwyższonej gotowości operacyjnej. Jeżeli do dzisiaj nie spadnie deszcz, wszyscy strażacy będą musieli przerwać urlopy i zamieszkać w koszarach.

- Od dzisiaj żaden strażak nie może otrzymać urlopu. We wszystkich jednostkach nastąpiły wzmożone kontrole sprzętu ratowniczego i gaśniczego oraz stanu ilości paliwa. Na terenie Krakowa działa sześć jednostek Straży Pożarnej, z czego jedną stanowią aspiranci ze Szkoły Pożarnictwa. Oficerzy i dowódcy grup operacyjnych i gaśniczych pełnią dyżury domowe. Na wypadek skoszarowania organizujemy rezerwy żywieniowe. Na szczęście w naszym województwie przeważają stare lasy liściaste. Między innymi dlatego, w przeciwieństwie do pozosta-

łego obszaru Polski, nie ma u nas trzeciego, tzw. katastrofального zagrożenia pożarowego - mówi kpt. Andrzej Siekanka, rzecznik prasowy krakowskiej Straży Pożarnej.

Inaczej jest w Tarnowie, gdzie strażacy odbierają po kilkanaście zgłoszeń dziennie. Kilka dni temu na terenie jednostki nie było ani jednego strażaka, bo wszyscy gasili pożary. Przez cały dzień jeździli bezpośrednio z akcji na akcję. - W przypadku większego zagrożenia, w ciągu dwóch godzin wszyscy strażacy mogą być na miejscu, w komendzie. Mamy w regionie kilka niebezpiecznych miejsc. Jednym z nich jest teren po dawnym Igłopolu w okolicach Borzęcina. Jest tam kilkanaście hektarów suchej łąki. Tego lata jest znacznie więcej pożarów niż w ubiegłym roku. Kilka dni temu gasiliśmy trawę wzdłuż traktu kolejowego w Kochanówce. Ogień podchodził już do za-

budowań stacji - powiedział „Dziennikowi” oficer dyżurny Stanisław Madeja.

W woj. rzeszowskim działają specjalne patrole straży pożarnej, które kontrolują torowiska, gdzie zagrożenie pożarem jest najwyższe. Często są również przeprowadzane inspekcje spichrzy i miejsc, gdzie jest młócone zboże, tam najłatwiej o zaproszenie ognia.

Komenda Główna PSP podkreśla, że obecnie sytuacja jest podobna do pamiętnego 1992 roku, kiedy to płonęły lasy w okolicach Kuźni Raciborskiej. Specjaliści twierdzą, że duża część pożarów to efekt działania podpalaczy lub nieumyślnego zaproszenia ognia przez człowieka. Straż Pożarna została powołana po to, by walczyć z ogniem. Od kilku lat walczy jednak przede wszystkim ze złą wolą i bezmyślnością ludzi.

(AWA)

WZMOCNIENIE GMIN.

Wczoraj wszystkie kluby poparły projekt nowelizacji ustawy o samorządzie terytorialnym, przewidujący wzmocnienie pozycji gminnych władz oraz wprowadzenie gwarancji finansowych dla gmin, które przejmują zadania administracji rządowej.

LUDZIE LISTY PISZA. Sekretarz generalny Episkopatu Polski, bp Tadeusz Pieronek, stwierdził w Częstochowie, że w ostatnim czasie można odnieść wrażenie, iż „rząd reaguje dopiero na protesty”. Bp Pieronek odniósł się do informacji o wielkiej liczbie listów protestacyjnych w sprawie rządowego raportu i polskiej delegacji na konferencję pekińską, jakiej w ostatnim czasie napłynęły do URM. Stwierdził, że listy te współbrzmiały z listami hierarchów kościelnych w sprawie podręcznika „Nowoczesne wychowanie seksualne”.

PSYCHOLOGIA ROZWOJOWA. Ponad 350 naukowców ze wszystkich krajów europejskich, a także USA, Australii, Brazylii i Japonii uczestniczy w rozpoczętej wczoraj w Krakowie VII Europejskiej Konferencji Psychologii Rozwojowej. Konferencję zorganizował Instytut Psychologii Rozwojowej Uniwersytetu Jagiellońskiego.

KĄPIELISKA BĘDĄ CZYSTE. Najbliższe trzy lata będą dla Gdańska okresem dużych inwestycji komunalnych. Największą, szacowaną na 180 mln zł, będzie rozbudowa i modernizacja oczyszczalni Wschód, co w istotny sposób poprawi stan środowiska w Zatoce Gdańskiej a także umożliwi otwarcie wszystkich kąpielisk morskich na wschód od ujścia Wisły.

Po raz pierwszy w Polsce

Odchudzenie skalpelem

Po raz pierwszy w Polsce wykonano w zabrzańskiej Klinice Chorób Wewnętrznych Śląskiej Akademii Medycznej operację zmniejszenia żołądka. Nie jest to operacja, która byłaby na świecie nowością, natomiast w Polsce zdecydowano się na nią po raz pierwszy.

Dzięki operacji pojemność żołądka pacjenta została zmniejszona o 20 mililitrów. Interwencja chirurgów została podjęta, gdy wykluczono inne metody odchudzenia pacjenta, który przy wroście 190 cm ważył 224,5 kg. Ciężaru nie wytrzymał kręgosłup i stawy, nadmierne obciążone było serce i organy wewnętrzne. Tusza stanowiła zagrożenie nie tylko dla normalnego życia, ale i dla życia pacjenta w ogóle. W tej sytuacji zdecydowano się na przeprowadzenie metodą amerykańskiego profesora Masona operacji pomniejszenia żołądka.

Dzięki operacji pacjent powinien zrzucić połowę wagi, co pozwoli mu na normalne życie. W ciągu pierwszego tygodnia po operacji nie będzie dostawał jedzenia, a lekarze skorzystają z możliwości odżywiania dożylnego. Po tygodniu chory przejdzie na dietę płynną.

Operacja zmniejszenia żołądka z pewnością nie będzie się zaliczała w Polsce do zabiegów typu kosmetycznego, chociaż tak się ją traktuje w wielu innych państwach. Natomiast pierwszy u nas tego typu zabieg stwarza nadzieję dla osób chorobliwie otyłych. Jeżeli zabrzańska operacja spełni pokładane w niej nadzieje, zapewne odbędą się następne.

(PAI)

Po pięciu dniach na jachcie

Wachowski przyptynał

Mieczysław Wachowski zakończył urlop i nadal pełni funkcję szefa gabinetu prezydenta.

- Największą bzdurą jest to, co podała „Gazeta Wyborcza” i „Życie Warszawy” o moim rejsie dookoła świata - powiedział wczoraj dziennikarzowi PAP minister Wachowski, dodając, że doniesienia prasowe o jego dymisji i odsunięciu od udziału w kampanii wyborczej prezydenta są nieprawdziwe. - Byłem na tygodniowym rejsie jachtem, wypocząłem. Był to mój pierwszy urlop po 5 latach pracy - wyjaśnił szef gabinetu prezydenta.

*Panu Profesorowi Tadeuszowi Popieli
Kierownikowi I Katedry Chirurgii Ogólnej
i Kliniki Gastroenterologicznej
oraz Panu Doktorowi Januszowi Żabińskiemu
z Kliniki Chorób Metabolicznych
Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego
w Krakowie*

*Panu Doktorowi Czesławowi Żurowskiemu
Ordynatorowi II Oddziału Chorób Wewnętrznych
Szpitala Kolejowego w Krakowie,
ich zespołom Lekarzy i Pielęgniarek,
wszystkim, którzy brali udział
w ratowaniu życia mojej Żony*

HALINY GUGAŁOWEJ

*najserdeczniejsze podziękowania składa
Stanisław Gugała.*

*Dziękujemy wszystkim.
Rodzinie, Przyjaciółom, Wydawnictwu Jagiellonia S.A.,
Redakcji „Dziennika Polskiego”, Znajomym, Sąsiadom
za wszelką pomoc, słowa otuchy
i liczny udział w uroczystościach pogrzebowych
pozostają wdzięczni*

**Mąż, Syn, Synowa, Wnuczka
i Rodzina.**

(PAP)

Wesoła linia

0-700 11121

Zadzwoń

NOWOŚĆ!
Połączenie krajowe

WPI, Skf. 6, 00-963 Warszawa 81, (02) 6223967,
zł 1,49/min z VAT (14 900). Musisz mieć 18 lat.

CENTRUM CERAMIKI
Stała Wystawa Budownictwa
KRAKÓW ul. KLIMECKIEGO 14
tel. 56 00 25, 23 67 00 w. 216

FLIZY

PONAD 1100 WZORÓW
ARMATURA ŁAZIENKOWA
CERAMIKA SANITARNA
KABINY NATRYSKOWE
SPŁUCZKI "GEBERIT"
AKCESORIA "SHELL"
KLEJE FUGI SILIKONY
400 m² ekspozycji - PARKING

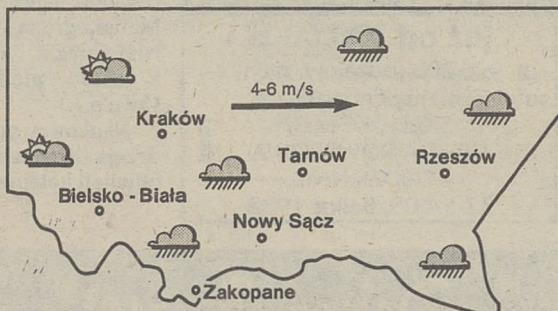
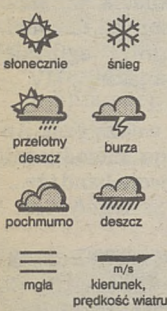
Kobiety Kwaśniewskiego

W Warszawie powstał wczoraj Sojusz Kobiet Lewicy Demokratycznej na rzecz wyboru Aleksandra Kwaśniewskiego na prezydenta. Utworzyły go parlamentarzystki SLD i lewicowe działaczki kobiece i związkowe. Na spotkaniu Kwaśniewski po raz pierwszy wystąpił publicznie z żoną Jolantą.

Kwaśniewski powiedział zgromadzonym kobietom, że przyszły prezydent powinien m.in. doprowadzić do tego, by wzrost gospodarczy był odczuwalny przez wszystkie polskie rodziny.

(PAP)

Prognoza pogody



Temperatura (max./min.)

Bielsko	22	15	Nowy Sącz	24	12
Częstochowa	22	13	Przemyśl	24	15
Kasprowy Wierch	10	7	Rzeszów	24	15
Katowice	21	14	Tarnów	23	15
Kraków	22	13	Zakopane	20	11
Krosno	24	15	Warszawa	22	12

Sytuacja baryczna: Przez Polskę z zachodu na wschód przemieszcza się zatoka niżowa z frontem chłodnym.

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Okresami przelotne opady deszczu i burze. Temperatura maksymalna w dzień od 20 do 24, minimalna w nocy od 11 do 15. W Tatrach temperatura od 10 dniem do 7 w nocy. Wiatr słaby i umiarkowany, w czasie burz porywisty z kierunków zachodnich.

Prognoza orientacyjna na następną dobę: Pogoda bez większych zmian i dalsze ochłodzenie.

Sytuacja biometeorologiczna: Okresowo niekorzystna, w strefie frontu atmosferycznego wydłużą się czas reakcji, spadnie koncentracja uwagi i wzrośnie chwiejność układu nerwowego.

Uwaga kierowcy: Widzialność w strefie opadów zmniejszona a nawierzchnie dróg mokre i śliskie.

Temperatura powierzchni wody w Bałtyku (wczoraj o godz. 8.00):

Gdynia 22,2 Swinoujście 22 Hel 21,1 Kołobrzeg 13,2

Cisnienie atmosferyczne (wczoraj o godz. 14.00): 983 hPa, tj. 737 mm Hg, tendencja: wahania ciśnienia

Całkowita zawartość ozonu: 310 Dobsonów; średnia wieloletnia dla sierpnia wynosi 320 Dobsonów

Temperatura z dnia 24.08 godz. 12.00

Polska: Warszawa 30,9 Toruń 30,4 Nowy Sącz 30 Opole 29,9 Katowice i Kraków 29,2 Bielsko-Biała 27,9 Hel 26,6 Szczecin 25,6 Swinoujście 24,6 Koszalin 23,1 Kasprowy W. 13,8.

Europa: Ateny 31 Budapeszt 30,8 Madryt 27,6 Wiedeń 27,3 Ankara 26,4 Moskwa 26 Amsterdam 22,5 Rzym 22,2 Paryż 21,8 Londyn 21,5 Sztokholm 21.

Komunikat dla alergików na okres 25-31 sierpnia

Osrodek Badań Alergenów Środowiskowych oraz Collegium Medicum UJ informuje, że w ostatnich dni-

Olechowski zaprzecza

Kto kłamie?

Andrzej Olechowski, były minister spraw zagranicznych, organizuje komitet wyborczy Lecha Wałęsy - dowiedział się dziennikarz PAP w gabinecie prezydenta RP.

Olechowski, w imieniu prezydenta, zaproponował udział w Komitecie wyborczym Lecha Wałęsy m.in. prof. Zbigniewowi Relidzie, prof. Andrzejowi Stelmachowskiemu, Zbigniewowi Bońkowi, Zbigniewowi Niemczyckiemu, Wojciechowi Fibakowi i Krzysztofowi Pendereckiemu.

Wczoraj wieczorem Olechowski zaprzeczył jednak, jakoby był organizatorem komitetu wyborczego Lecha Wałęsy. Nie zaprzeczył, że rozmawiał w ostatnich dniach z prezydentem „w cztery oczy”, ale nie ujawnił tematu tej rozmowy.

(PAP)

Zbrojny projekt

Prezydent Lech Wałęsa przesłał wczoraj do Sejmu projekt ustawy o zagwarantowaniu środków finansowych na obronę narodową. Projekt zakłada systematyczny wzrost budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej, tak, aby w 1998 r. osiągnął on wysokość 3 proc. produktu krajowego brutto. W 1996 r. budżet MON nie mógłby być niższy niż 2,8 proc. PKB, a w 1997 r. 2,9 proc.

Celem ustawy jest zapewnienie bezpieczeństwa i suwerenności państwa, nienaruszalności jego granic, udziału Polski w programie „Partnership for Peace”, a także stworzenie niezbędnych warunków do osiągnięcia wysokiego stopnia zdolności bojowej sił zbrojnych RP.

W uzasadnieniu do ustawy przypomniano, iż Sejm RP zobowiązał rząd do zapewnienia stałego wzrostu nakładów na obronę narodową w takim tempie, aby najpóźniej do dnia 31 grudnia 1997 r. osiągnęły one co najmniej 3 proc. PKB. Planowane zwiększenie budżetu MON powinno być wykorzystane na wzrost intensywności szkolenia i zakupy nowego uzbrojenia, zwłaszcza w przemyśle krajowym.

(PAP)

Prezydent - prymas

Rozmowa o ojczyźnie

Prezydent RP Lech Wałęsa spotkał się wczoraj z prymasem Polski kardynałem Józefem Glempem - podało Biuro Prasowe Prezydenta.

Spotkanie odbyło się w Domu Arzbiskupów Warszawskich - rezydencji prymasa. Rozmawiano o najważniejszych problemach ojczyzny - informuje komunikat.

(PAP)

Lech Wałęsa powiedział:

Olszewski przed sąd!

- Z premierem mogą porozumiewać się tylko listownie
- Gronkiewicz-Waltz popierają postkomuniści z banków



Rys. Henryk Sawka

Prezydent Lech Wałęsa we wczorajszym wywiadzie dla publicznych i prywatnych rozgłośni radiowych powiedział, że z premierem Józefem Oleksym może porozumiewać się tylko na drodze listownej, gdyż w przeciwnym wypadku nigdy nie ma pewności, że premier nie poda do publicznej wiadomości nieprawdziwych informacji.

Lech Wałęsa odpowiedział w ten sposób na pytanie, dlaczego wysłał do premiera Oleksy list w sprawie zwiększenia nakładów na obronność, zamiast porozumiewać z nim o tym osobiście. W liście tym Lech Wałęsa zarzucił rządowi, że przeznaczając

zbyt mało pieniędzy z budżetu na wojsko nie wywiązuje się z konstytucyjnego obowiązku zapewnienia bezpieczeństwa państwa.

Nawiązując do nieporozumień wokół traktatu między Polską a Rosją, podpisanego w końcu maja 1992 r. w Moskwie, prezydent wyraził opinię, że były premier Jan Olszewski powinien stanąć przed sądem, a nie kandydować do urzędu prezydenta. Lech Wałęsa przypomniał, że tego typu międzynarodowe umowy są długo przygotowywane, od szeregu ekspertów, poprzez ministrów i wreszcie rząd jako taki, a głowa państwa traktat tylko podpisuje.

Prezydent przypomniał też, że skandalem była wrzawa urządzona przez rząd Olszewskiego, gdy on już był w Rosji. Ówczesny premier z Warszawy zawiadomił prezydenta w Moskwie, że nie powinien podpisywać traktatu, bo jego treść jest niezgodna z polską racją stanu. Lech Wałęsa przyznał, że część ustaleń traktatu rzeczywiście była dla nas niekorzystna. I - jak powiedział prezydent - „poprawiłem wszystkie błędy i podpisałem traktat najlepszy z możliwych, ale cała wina za ten stan rzeczy spada na ówczesny rząd Jana Olszewskiego, który zaniedbał staranne przygotowanie traktatu. I za to Jan Olszewski powinien odpowiadać przed sądem - powiedział prezydent Wałęsa.

Lech Wałęsa zapowiedział, że jeśli zostanie ponownie wybrany, to zdymisjonuje Hannę Gronkiewicz-Waltz z funkcji prezesa Narodowego Banku Polskiego. - Ona do tej funkcji nie dorosła - oświadczył. Prezydent powiedział, że kandydaturę Hanny Gronkiewicz-Waltz popierają kręgi bankowe, które - jego zdaniem - są zdominowane przez postkomunistów. Lech Wałęsa wyraził przy tym opinię, że Hanna Gronkiewicz-Waltz nie ma szans w wyborach prezydenckich, gdyż jego zaplecze polityczne jest dużo większe i lepsze.

Premier Józef Oleksy, proszony przez dziennikarzy o skomentowanie wypowiedzi prezydenta, iż będzie się kontaktował z premierem tylko listownie, ponieważ tylko tak może uniknąć podawania przez premiera nieprawdziwych informacji, odpowiedział: - Mogę powiedzieć tylko tyle, że prezydentowi zbyt łatwo przychodzi sprawiać mi przykrość publicznie. Ja do tego się nie dostosuję - stwierdził premier.

(PAP)

Ośmiornica czy meduza?

Jak podaje wiceminister spraw wewnętrznych, Jerzy Zimowski - w I półroczu 1995 r. zostało tymczasowo aresztowanych prawie tyłu przestępców podejrzanych o przestępczość zorganizowaną, co w całym 1994 r. Aresztowano ogółem 523 przestępców „zorganizowanych”, w tym m.in. 81 związanych z narkobiznesem i 86 podejrzanych o wymuszenia rozbójnicze. Zdaniem Zimowskiego do niewątpliwych osiągnięć policji należy zaliczyć ograniczenie produkcji i obrotu narkotykami, rosnącą wykrywalność sprawców nielegalnego obrotu bronią, materiałami wybuchowymi i rozszczepialnymi.

Te optymistyczne dane napawałyby jeszcze większą otuchą, gdyby oznaczały porównywalny z aresztowaniami wzrost wykrywalności tych najgroźniejszych dziś przestępstw. Niestety, tak dobrze nie jest. Jak ocenia sama policja, zjawisko przestępczości zorganizowanej wzrosło w bieżącym roku co najmniej o 30 proc. Jednocześnie wciąż nader skutecznie wymykają się naszej policji szajki złodziei samochodów, dziś zorganizowanych już na skalę międzynarodową. Zarazem - jak uczy doświadczenie - tylko niewielki odsetek spraw sądowych, wnoszonych w związku z przestępstwami „zorganizowanymi”, doprowadza do skazania i przykdanego

ukarania osób z przestępczego świcznika. Wpadają najczęściej płotki...

Po niedawnej serii zapewnień o uszczelnianiu polskich granic celnych i przekraczaniu planów poboru cła - najnowsze wieści wyglądają wręcz sensacyjnie: wpływy do budżetu państwa z tytułu opłat celnych maleją!

W wyrażeniu realnym, tj. po uwzględnieniu stopy inflacji, wpływy z celi były w I półroczu br. prawie o 7 proc. niższe od osiągniętych w analogicznym okresie roku ubiegłego. Oznacza to stratę rzędu 1 miliarda nowych złotych w skali całego bieżącego roku w przypadku zrealizowania planu wynikającego z ustawy budżetowej.

Prezes GUC, Mieczysław Nogaj, spadek ten przypisuje obniżkom stawek celnych i bezcłowym kontyngentem importowym (m.in. na samochody), do jakich Polska zobowiązana została porozumieniami z Unią Europejską, Światową Organizacją Handlu i ugrupowaniem CEFTA (kraje Europy Środkowej).

Wprawdzie mafie i korupcje celne w Polsce - to w ocenie GUC zupełny margines (w ub. roku - 102 wszczęte postępowania prokuratorskie na 10.500 zatrudnionych celników), ale granice nadal szczelne nie są...

(PAP)

Zakaz palenia!

Całkowity zakaz reklamy tytoniu przewiduje rozpatrzone wczoraj przez Sejm, w drugim czytaniu, poselski projekt ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu. Osoby łamiące ten przepis będą podlegały karze ograniczenia wolności lub grzywny do 25 tys. zł.

Kluby SLD i UW opowiedziały się za wnioskami mniejszości, które przewidują, z pewnymi modyfikacjami, utrzymanie obecnego stanu prawnego - zakazu reklamy tylko w telewizji, radiu, prasie dziecięcej i młodzieżowej. Pozostałe kluby i koła parlamentarne poparły całko-

wity zakaz reklamy papierosów. Projekt zabrania palenia papierosów w zakładach opieki zdrowotnej, szkołach i placówkach oświatowo-wychowawczych, a także w pomieszczeniach zamkniętych zakładów pracy poza wyraźnie wyodrębnionymi miejscami.

Nie będzie można sprzedawać papierosów w automatach, luzem bez opakowania, osobom do 18. roku życia, w zakładach opieki zdrowotnej, w szkołach i placówkach oświatowo-wychowawczych, jak również na terenach obiektów sportowo-rekreacyjnych.

(PAP)

Burza nad Opolszczyzną

Nawałnica burzowa, połączona z wyładowaniami atmosferycznymi, która przeszła wczoraj w godzinach popołudniowych nad Opolszczyzną, spowodowała wiele strat materialnych - poinformował starszy aspirant Jerzy Libera z Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Opolu.

Pioruny wywołały cztery pożary budynków gospodarczych. Ulewa spowodowała zalanie wielu piwnic budynków w Nysie. Trwa akcja wypompowywania wody z siedziby Caritasu, Szpitala Rejonowego i jednego z banków w Nysie. Największe straty strażacy odnotowali w Hajdukach Nyskich, gdzie woda całkowicie zalała 17 domostw. Według relacji strażaków, woda dosłownie wynosiła z mieszkań meble. Ulice Hajduków są całkowicie zamulone.

Obecnie trwa usuwanie szkód i ocena strat.

(PAP)

HQ IMPORT EXPORT
SUFIT DO TWOJEJ ŁAZIENKI
 * aluminiowe sufity podwieszane - produkcja, sprzedaż, montaż
 * panele boazerijne firmy HDM - 16 kolorów w ciągłej sprzedaży
 * elementy oświetlenia
 * listwy wykończeniowe

SPRZEDAŻ RATALNA
 Zapraszamy
 pn.-pt. 8-19, sob. 9-13.

ul. KALWARYJSKA 56
 tel. 56-28-50, fax 56-51-56

LUX sc ŚWIAT ŁAZIENEK
 250 m² powierzchni
 - wanny, kabiny, baterie,
 - ceramika, meble, flizy,
 - renomowanych firm,
 - krajowych i zagranicznych

DH JUBILAT II p.
 tel. 22-30-33 w. 338

S.C.D.Z. MEDICINA
 Ul. Rogozińskiego 12, tel. 12-24-59,
 12-68-20;
 ul. Barska 12, tel. 66-50-62

+ konsultacje specjalistyczne
 + zabiegi chirurgiczne (dzieci, dorośli)
 + USG, gastroscopia, rentgen, rektoskopia
 + usuwanie zębów (narkoza)

„W jesieni jeszcze bardziej nas oskubią”

Węglowy korek

(INF. WL.) Od paru dni trwa obciążenie kopalń. Przed każdą stoi sznur ciężarówek z całej Polski.

Zmęczonych kierowców wcale to nie dziwi. Twierdzą, że zawsze tak było. Przed każdą podwyżką kopalnie zapadały na dziwny niedowład organizacyjno-produkcyjny. Nie mogły wydobyc wystarczającej ilości surowca albo nie umiały go szybko załadować. Po podwyżce radziły sobie z tym znakomicie. - *Spodziewałem się tego* - mówi kierowca z Sieradzkiego - *i przyjechałem już w niedzielę w nocy. W poniedziałek nie otworzono bram. A za bramami spokój. Bez pośpiechu, powoli, po kilkanaście samochodów dziennie. Mam nadzieję, że na niedzielę wrócę do domu.*

- *Holdingi są spółkami prawa handlowego* - tłumaczy szef działu marketingu jednej z kopalń - *więc zysk jest ich naturalnym powołaniem. Po co mamy wypuszczać węgiel teraz, skoro za kilka dni sprzedamy go drożej?*

„Dziennik” jako pierwszy ostrzegł przed podwyżką na początku sierpnia. Przynoszące w tym roku znowu kolosalne straty spółki węglowe ledwo dyszały już wczesną wiosną (niektóre musiały zaciągać krótkoterminowe kredyty na wypłaty). Na przełomie kwietnia i maja wszystkie wystąpiły do Izby Skarbowej w Katowicach o zgodę na podwyższenie cen dla koksowni. W miesiąc później poprosiły o zgodę na podwyżkę dla odbiorców indywidualnych. Katowicki Holding Węglowy chciał 20-procentowego wzrostu cen, Gliwicka Spółka - 35-procentowego, a Rudzka - nawet 50-procentowego. Izba Skarbowa nie zgodziła się. Zablokowała podwyżki do końca sierpnia.

Mimo że o podwyżkach mówi się głośno od dwóch tygodni, dyrektorzy i prezesi elektrociepłowni wciąż są nimi poirytowani. Niektórzy dotąd nie otrzymali oficjalnego zawiadomienia od spółek węglowych o zwiększeniu cen. Drażni ich też wprowadzanie nowego cennika, praktycznie bez negocjacji. Mirosław Krzakiewicz, prezes Elektrociepłowni Zabrze otrzymał najpierw pismo zapowiadające podwyżkę i informujące o możliwości negocjacji, a kilka dni później drugie, mówiące tylko o podwyżce.

Przedstawiciele spółek węglowych zachowują spokój. Nie chcą mówić o podwyżce. Określają ją mianem „urealnienia” bądź „korekty cen”. Twierdzą, że wokół tego „zabiegu” powstała nadmierna wrzawa, nie chcąc jednocześnie przyznać, że to właśnie za sprawą nieposkromionego apetytu samych spółek. Wiesław Karoń, wiceprezes Rudzkiej SW, tłumaczy że postulat 50-procentowej podwyżki był tylko „zagrzywką w grze z urzędnikami”.

- *Przy takiej skali podwyżki* - mówi - *osiągnęlibyśmy na koniec roku zysk. Ale podwyżka będzie mniejsza, bo nikt by nie chciał od nas kupować. Myślę, że 13 - 15 proc.*

O tyle będzie też wyższa cena węgla z innych spółek. Ponoć ich prezesi ustalili to wspólnie.

Stan obłędzenia

- *Panie, przez całe lato miałem całe góry opału i nikt go nie kupował. Teraz wszystko poszło w ciągu kilku dni* - mówi Jan Białoń, kierownik najstarszego w Nowym Sączu składu przy ul. Kolejowej. - *Mimo wciąż ponawianych zamówień, kopalnie nie kwapią się z ich realizacją.*

Pracownica firmy „Czop” przy ul. Węgierskiej, potwierdza: czytała oficjalny telefonogram o podwyżce cen węgla od 1 września, średnio o 340 tys. starych zł za tonę. Przed składem stoją długie kolejki. W firmie przyjmowane są zamówienia, robi się zapisy i po rozładowaniu wagonu opału rozwożony jest do odbiorców. Klienci muszą się zadowolić „drobnym orzechem” i kilkoma gatunkami koksu.

W składzie opałowym „Nowomagu” pracownica powiedziała krótko: - *Po prostu żał mi ludzi. Niech pan przyjedzie i sam zobaczy. Przyjechałem i zobaczyłem sceny przypominające lata 80. Starsza kobieta ze łzami w oczach mówi: - Wie pan, jak nastawała „Solidarność”, to myślałam, że przynajmniej o ciepło w zimie nie będę musiała się martwić. I co? Dotąd renta po świętej pamięci mężu ledwie starczała mi na zakup węgla. A co będzie po podwyżkach? Jeśli teraz nie uda mi się kupić opału, to zimą będę po prostu marznąć.*

„Kostkę” można było kupić za 2 mln 50 tys. zł, „orzech” w cenie 1 mln 900 tys. zł za tonę. Wybrednych nie było; obydwaj gatunki szły jak woda.

- *Jesteśmy oblegani przez ludzi, choć w tej chwili na stanie nie mamy już prawie nic* - mówi Ryszard Duda, kierownik składu w firmie „Carbonaro” w Chełmcu. - *Wczoraj przyszedł dwa wagony, dzisiaj sprzedaliśmy resztkę z tej dostawy. Najgorsze jest to, że o dostawach przed podwyżkami nie ma już mowy. Od rana dzwonię do naszych stałych dostawców i wszędzie słyszę, że zapasy mają już wyczerpane. Ta panika wzięła się stąd, że telewizja dwukrotnie podała informację, że od września ceny węgla wzrosną średnio o 50 procent. Tymczasem podwyżki będą, ale nie tak drastyczne.*

Nie wierzcie monopolistom!

Rzeszów nie miał dostaw do czwartku. Największy dystrybutor opału w mieście, skład przy ul. Reja w piątek sprzedawał tylko resztki.

- *Na początku tygodnia, tuż po dostawie sprzedawaliśmy nawet tysiąc ton dziennie, podczas gdy normalnie do dziesięciu ton. Dla wszystkich na pewno nie starczy* - usłyszeliśmy od sprzedawcy.

- *Oplaca się kupić węgiel dziś, kiedy jest tańszy i do zimy go potrzebować. A czy to wiadomo, o ile podrożeje i co jeszcze wymyślą spółki węglowe, żeby mieć na wyższe place dla górników i urzędników* - pomstują ludzie z kolejki. Rolnik ze Świlczy żali się: - *W zeszłym roku węgiel był tańszy od gazu, więc wyrzuciłem piec na gaz i kupiłem węgiel. No i się urządziłem. Ale kto wygra z monopolem?*

W przedsiębiorstwie zaopatrzenia dla rolnictwa w Białej pod Rzeszowem w ciągu dwóch dni „poszło” 100 ton.

Kolej góra

Na Podkarpaciu składy węgla są puste. Na jednym z większych składowisk w Targowiskach pod Krośnem został tylko miar węgla. Towar jest spalwany z Towarzystwa Węglowego „Katowice”. W ciągu pięciu dni w Targowiskach sprzedano 500 ton. Ceny kształtowały się od 1,9 do 2 mln starych zł za tonę.

Zabrakło węgla także w składzie Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Brzozowie. - *Po ukazaniu się informacji w prasie o podwyżce cen węgla, ludzie wykupili wszystko co było* - powiedział nam Henryk Żelaznowski, prezes spółdzielni.

- *Sprzedawaliśmy tonę po 1 mln 950 tys. zł. Samochody stoją w kolejkach przed kopalnią „Piast”. Podnosi to koszty, których nie chcemy wliczać w cenę zbytu węgla. W „Piaście” zapowiedzieli podwyżkę od 4 września.*

We wschodniej Małopolsce obronną ręką wychodzi z węglowej paniki krośnieński skład hurtowy „Panmar”. Węgiel sprowadza wagonami kolejowymi, które kopalnie załadują w pierwszej kolejności. Mimo tłumy kupujących, skład sprzedaje w sposób niemal ciągły. Dziennie ponad 250 ton.

Spokojnie, węgiel będzie... po podwyżce

W największym składzie opału przy ul. Towarowej w Tarnowie - pustki: nie ma węgla, nie ma kupujących. Na placu kręci się trzech mężczyn. Oglądają resztki koksu. Rolnik

z Łęg Górnych, Kazimierz Tarczoń przyjechał do Tarnowie po raz drugi, we wtorek kupił dwie tony „orzecha” a wczoraj tonę grubego koksu. - *Cieszę się, że zdążyłem z tym zakupem przed podwyżką. Gdy tylko pojawiły się pogłoski o nowych cenach na węgiel, natychmiast sprzedałem cielę i odwoziłem zboże do skupu. Nie ma na co czekać, w jesieni jeszcze bardziej nas oskubią* - przewiduje.

- *Nalot na skład rozpoczął się w ubiegłym tygodniu. Ludzie wpadli w panikę* - mówi Marian Wilk - *dziennie sprzedawaliśmy 200 ton opału, podczas gdy normalnie, latem idzie 10-15 ton.*

Skład zaopatrzonej w katowickiej kopalni „Czeczott”, która wstrzymała dostawy. W czwartek poinformowano, że nowe wagony nadejdą dopiero w poniedziałek. Pracownicy domyślają się, iż taka zwłoka ma związek z zapowiedzianą na wrzesień podwyżką. Obecnie za tonę „orzecha” trzeba zapłacić 1 mln 968 tys. zł, za tonę węgla grubego, w I gatunku - 2 mln 140 tys. zł, a „groszek” - 1 mln 626 tys. zł.

- *Mimo zwiększonego popytu* - mówi Barbara Rzeszutko - *ludzie zachowywali spokój, nie było żadnych scen czy przepychania. Nikomu nie wpadło do głowy, by koczować przy placu, albo zapisywać się w kolejce. Kto przyjechał, został obstużony. W naszym składzie zaopatrzyli się tylko dwa zakłady z „budżetówki” - Klub „Błękitni i Wojewódzki Zarząd Melioracji Wodnych. Żadna ze szkół nie zrobiła dotąd zakupów.*

Małe jest błędne

W składach węglowych Małopolskiej Spółki Handlowej w Krakowie węgiel jest i to w każdym asortymencie, zapasy wystarczają na bieżącą obsługę, a z kolejnymi dostawami nie ma problemu. Składy czynne są „do ostatniego klienta”. Kupują głównie mali, indywidualni odbiorcy (właściciele domów jednorodzinnych), do rzadkości dochodzi do transakcji z jakimś zakładem budżetowym.

W składzie „Bianex” przy ul. Fatimskiej można zamówić węgiel i zgłosić się po niego za kilka dni. - *Robią tak przeważnie okolice mieszkańcy, którzy od lat zaopatrują się u nas na zimę. Nie pobieramy żadnych zaliczek i zapłaty* - według starych cen - *następuje przy odbiorze* - powiedział nam pracownik składu.

W znacznie gorszej sytuacji są małe składy - prywatne i w mniejszych miejscowościach. Np. w Skawinie we wtorek węgiel rozszedł się w kilka chwil a nowych dostaw nie należy się szybko spodziewać, bo poprzednio pod kopalnią przewoźnicy czekali na niego sześć dni. Węgla nie ma także w Myślenicach i przed podwyżką nie będzie już dostawy, bo - jak nam powiedziano - „pod kopalnią stoi 15-kilometrowa kolejka i nie ma szans na kupienie go jeszcze po starej cenie”. W Proszowicach też nie mają towaru.

Co się komu oplaca

Zdaniem Andrzeja Kordeckiego, dyrektora Małopolskiej Spółki Handlowej, problemy z brakiem węgla nie wynikają z tego, że jedni mają umowy z producentami a inni nie (np. MSH jest autoryzowanym sprzedawcą węgla holdingu katowickiego), ale z tego, że wielu sprzedawców ma kłopoty ze zmagazynowaniem dużej ilości opału lub nie posiada środków finansowych na spory zakup. - *My byliśmy po prostu przygotowani do sezonu zimowego* - powiedział Andrzej Kordecki tłumacząc, dlaczego w jego składach nie ma problemu z kupnem węgla. - *Nasz potencjał finansowy i powierzchnia magazynowa pozwalają na naphywu opału z kopalni przez okrągły rok. Nie możemy przecież nagle zażądać zwiększonej produkcji, a ciągłe dostawy chronią nas przed takimi sytuacjami, jakie obecnie mają inni.*

(BOW,DW,ASK,BH,KIS,GEG)

TELE-ZABAWA

TANIEJ!!!
Nie dzwoń już zagranicę!

WSPANIAŁA ZABAWA NA ŻYWO!!!

0-700 11 503

WPI, Str. p. 6, 00-063 Warszawa 01, (02)6223967,
NON-STOP z całej Polski, zł 1,49/min z VAT(14900/min z VAT)

Telefoniczny Klub Samotnych Serc

Panie:
0-800 20 006
połączenie całkowite bezpłatnie codziennie w godz. 15^h-7^h, w weekendy całą dobę

TELEFON KRAJOWY!!!

0-700 81 712

WPI, Str. p. 6, 00-063 Warszawa 01 (02)6223967,
NON-STOP z całej Polski, zł 4,20/min z VAT(42000/min z VAT)

Właściciele, administratorzy i najemcy krakowskich budynków, którzy zdecydowali się zastąpić piece węglowe ogrzewaniem elektrycznym, gazowym lub podłączą kotłownię do miejskiej sieci ciepłowniczej, zgodnie z uchwałą Zarządu Miasta Krakowa mogą wystąpić do Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska o **ZWROT CZĘŚCI KOSZTÓW INWESTYCJI**. Ponadto krakowska firma Convector proponuje;

CENTRALNE OGRZEWANIE - NA RATY

Zimą większość ludzi w Polsce ogrzewa swoje mieszkania piecami węglowymi. Kupują drewno na rozpałkę, węgiel - potem znoszą go do piwnicy lub komórki, dźwirując przy piecu, aby ogień nie wygasł, usuwając popiół, wyczekują na kominiarza, który oczyści niedrożny komin. Wokół dym i czad. Istna sielanka, trochę niewygodna, trochę jakby z minionej epoki. Ta epoka jednak realnie istnieje w przeważającej jeszcze ilości mieszkań. W miastach i miasteczkach rytm dnia wyznaczany jest dymiącymi kominami - rano, w południe i pod wieczór. Do atmosfery, którą przecież musimy oddychać, wprowadzamy trujące tlenki siarki, azotu i węgla. Mogłoby się wydawać niedużo, bo ile może spalić jeden piec węglowy?

Tych pieców jest jednak w Polsce jeszcze kilka milionów. Jest to już większy problem, szczególnie w dużych miastach. Tak zwana niska emisja w dużych miastach nadal stanowi zagrożenie dla naszych płuc i systemu nerwowego. Do walki o czyste powietrze postanowili się włączyć największy polski producent grzejników miedziano-aluminiowych - Convector. Rozpoczął on ratualną sprzedaż grzejników i innych swoich wyrobów. Bez pośrednictwa banków i zbędnej mitręgi klient może dokonać zakupu do wysokości 10.000 zł przy czym okres spłaty wynosi do 2 lat z realnym oprocentowaniem rat do 16,6%. W założeniu pomoże ona średnio zamożnym przy zainwestowaniu w nowoczesne centralne ogrzewanie „systemu Convector” na gaz, olej opałowy lub energię elektryczną.

Polecany jest system z poręcznym, wiszącym na ścianie kotłem c.o., miedzianymi lub plastikowymi rurami i wyjątkowo uroczymi grzejnikami. Wyjątkowymi - gdyż grzejniki „Convector” wykonane są z rur (elektrolityczna miedź - 99,5% czystości) o wyjątkowej odporności na korozję. Na rury nałożone są aluminiowe elementy grzewcze. Całość pokrywa estetyczna obudowa dostępna w 160 kolorach. Dzięki kanałom i przegrodkom, którymi grzejnik zabudowany jest od środka, strumień ogrzewanego powietrza cyrkuluje zmniejszając różnicę temperatur na wysokości stóp i głowy osób przebywających w pomieszczeniu. Dzięki takiej zabudowie grzejników „Convector” maksymalnie zwiększa się też powierzchnie grzewczą, co z kolei pozwoliło na obniżenie temperatury dotykowej grzejnika.

Wracając do polecanego systemu grzewczego - to uzbrojony on jest w prostą, łatwą w obsłudze i tanią automatykę programująco-regulacyjną, która pozwala posiadać w domu „myślące centralne ogrzewanie” bez obsługi, przy niższych kosztach energii. Można w tym systemie zaprogramować z tygodniowym wyprzedzeniem - chłód na noc, ciepło na dzień i jeszcze wyższą temperaturę podczas oglądania telewizji. Pod nieobecność w domu mieszkańców, regulacyjny komputer wyłączy ogrzewanie, ale tak, aby nie zamarza instalacja lub, by nie zostały uszkodzone wszelkiego rodzaju urządzenia domowe. To wszystko bez dotknięcia ręką jakiegokolwiek części urządzenia. Niskotemperaturowe grzejniki o fantastycznie dużej powierzchni grzewczej, a małych poręcznych wymiarach, z wbudowanym fabrycznie nawilżaczem powietrza, stwarzają uroczy klimat w mieszkaniu - jak w palmiarni. Taki superkomfort, trochę droższy niż w przypadku zastosowania tradycyjnych rur stalowych i blaszanych grzejników, pozwala przez dziesiątki lat zaoszczędzić na paliwie wiele tysięcy nowych złotych. Samo zainstalowanie takiego systemu trwa kilka dni, bez burzenia ścian i zbędnego bałaganu.

Klienci w większości nie zdają sobie sprawy z tego, jak szybki jest postęp techniczny w ogrodnictwie. Nie muszą tego wiedzieć. Firma Convector, oprócz swoich filii w Wielkiej Brytanii i Niemczech, posiada sieć placówek handlowo-usługowych w całej Polsce. Ich uprzyjemni i kompetentny personel nie tylko bezpłatnie udzieli przy kawie klientowi wszelkich porad, zaofertuje wszystkie elementy potrzebne dla systemu, wskaże jedną z 1200 firm instalatorskich zrzeszonych w Porozumieniu Autoryzowanych Wykonawców - Convector. Polecony fachowiec wykona profesjonalnie i uruchomi zaprojektowaną instalację, przeszkoli domowników, udzieli gwarancji na swoją robotę, a po roku sprawować będzie serwis pogwarancyjny przez długi i jeszcze czas. Wysilek finansowy klienta, który w placówkach Convectora jest zawsze traktowany jak „Pan”, łagodzony jest kredytem ratalnym: żadnych przedpłat, żadnego czekania.

Klient nikomu nie powinien wierzyć na słowo, powinien kupować to, co potrafi zrozumieć i zaakceptować. Renomowana firma, budująca latami swoją wiarygodność nie może sobie pozwolić na utratę dobrej opinii, wykorzystując chwytliwą, ale nieprawdliwą lub przesadzoną reklamę. Rzetelność na pierwszym miejscu. Nie bez podstaw firma Convector zdobyła złotą statuetkę Lidera Polskiego Biznesu za rok 1994 i Złoty Laur najstarszego polskiego tygodnika „Przekrój” oraz Laur Gryfa Pomorskiego - za najlepszy produkt w ubiegłym roku oraz wiele innych nagród i wyróżnień. Dobrą opinię o firmie buduje się latami. Rzetelność i lojalność wobec Klienta jest naczelną dewizą firmy. Dla handlowych partnerów Convector stosuje znaczne upusty cenowe, dochodzące do 23%.

Wszystkim zainteresowanym wyczerpujących informacji i porad udzieli Dział Handlowy centrali: telefon 44-00-08, 44-84-36 oraz filia handlowa Convector: ul. N. Marii Panny 51, telefon 43-17-71, 43-59-36.

Adresy pozostałych hurtowni oraz zakładów instalatorskich zrzeszonych w Porozumieniu Autoryzowanych Wykonawców - Convector, można uzyskać czytając branżowy miesięcznik „Mój Ciepły Dom”.



Rozwijanie mumii

(INF. WL.) Wczoraj w krakowskim Muzeum Archeologicznym w obecności jego ekscelencji ambasadora Egiptu Abdela Rahmana Moussa grupa uczonych dokonała rozwinięcia mumii egipskiej z IV - I w p.n.e.

Pomieszczenie Muzeum Archeologicznego przypominało salę operacyjną. Naukowcy pod wodzą prof. Andrzeja Niwińskiego metodycznie odwijali kolejne zwoje bandaży, pokrywające zmumifikowane ciało Egipcjanki, pochowanej przed 2000 lat w nekropolii El-Gamhut. Pierwsza sensacja nastąpiła około godziny 14, gdy okazało się, że zwoje bandaży oddzielnie owijają nogi kobiety poniżej kolan, zaś oddzielnie resztę zwłok. Egipcjanie balsamierzy złączyli obie części bandażami. Anatomopatolog ocenił, że kobieta za życia złamała prawą nogę niżej kolana. Istnieje hipoteza, że mogła to być przyczyną jej śmierci. Drugą nogę złamano prawdopodobnie podczas balsamowania, po czym obie części korpusu dostawiono do siebie owijając bandażami, by stanowiły całość. Mumia być może kapłanki okazała się uboga.

Tekst i zdjęcie: JADWIGA RUBIŚ

Kurator rzeszowski rezygnuje ze stanowiska

„Nie będę figurantem”

(INF. WL.) - Do dziś minister nie powiadomił mnie, czy moją rezygnację ze stanowiska przyjmuje, czy odrzuca. Ja ją podtrzymuję - powiedział wczoraj dziennikarzom kurator oświaty w Rzeszowie Jan Kurp, który w lipcu, po dwóch miesiącach urzędowania, wręczył ministrowi edukacji swoją rezygnację.

- Nie mogę tu tkwić jako figurant, udawać, że wszystko jest w porządku i tylko usprawiedliwiać mizerię finansową szkół w województwie. Od tego jestem kuratorem, żeby zapewnić placówkom oświaty warunki do realizacji ich zadań edukacyjnych - podkreślił Jan Kurp.

W opinii kuratora, nigdy dotąd w oświacie nie było tak źle jak teraz. - 90 procent dyrektorów szkół nie będzie mogło wypłacić w ostatnim kwar-

tale tego roku pensji nauczycielom, bo w swoim budżecie nie mają limitu. Ja im tych pieniędzy nie dam, jak stało się w ub. roku - zagroził. - 91 procent wszystkich wydatków rzeszowskiej oświaty to wydatki osobowe. Korekta jest niezbędna. Rośnie zadłużenie szkół. Nie ma na remonty, na książki, pomoce naukowe i fachową prasę. Wyższe uczelnie biją na alarm, że niepokojąco obniżył się poziom kandydatów na studia z terenu Rzeszowskiego. Długi przekroczyły już 90 mld zł.

Niedawno politykę kadrową rzeszowskiego kuratorium sprawdzał przedstawiciel MEN. Nie znalazł żadnych uchybień ani błędów. - We wrześniu nie będzie więc zwolnień nauczycieli, bo źródło kłopotów nie leży w polityce zatrudnienia - zapewnił kurator. (ASK)

Kongres w Nowym Sączu

Droga rodziny

(INF. WL.) Jutro w Nowym Sączu zakończy się I Ogólnopolski Kongres Rodzin Wielodzietnych, zorganizowany z inicjatywy Fundacji „SOS Rodzina”, na apel Ojca Świętego. W sześciodniowym spotkaniu wzięły udział 23 rodziny wychowujące od 4 do 8 dzieci, w tym jedna szczytująca się gromadką piętnaściorca. W Kongresie, odbywającym się pod hasłem „Rodzina i życie ludzkie największym dobrem” uczestniczyło łącznie 180 osób.

Do Nowego Sącza przyjechały małżeństwa aktywnie uczestniczące w życiu parafii, będące członka-

mi ruchu „Światło i Życie”. Zostały one wytypowane przez rodzime diecezje. Kongres mógł dojść do skutku dzięki funduszom wielu sponsorów. Do najważniejszych należeli: prezes NBP Hanna Gronkiewicz-Waltz oraz prezes Telewizji Wiesław Walendziak.

W bogatym programie, oprócz turystycznych atrakcji, znalazły się prelekcje. Ksiądz bp Stanisław Stefanek wygłosił wykład pt. „Ewangelium Vitae drogą rodziny”, a senator prof. Alicja Grześkowiak zabrała głos na temat prawnej sytuacji rodziny w naszym kraju. (MIGA)

Sprzed 35 wieków

Brązowy skarb

(INF. WL.) Archeolodzy odkryli w Hłomczy koło Sanoka skarb złożony z kilkuset ozdobnych przedmiotów, wstępnie datowany na 3,5 tysiąca lat.

Skarb liczący kilkaset najprzeróżniejszych ozdób i ich fragmentów, wykonanych z brązu i srebra, pierwotnie złożono do dużego naczynia ceramicznego. Z naczynia wydobytego wraz ze skarbem przez archeologów zachowała się część przydenna oraz fragmenty bogato zdobionego brzuśca. Odkrycie to, wg archeologów, jest o tyle ciekawe, że skarb został ukryty w centrum grodziska, być może nawet zakopany pod znajdującym się w tym miejscu obiektem mieszkalnym. Z reguły tego rodzaju skarby były dotychczas znajdowane przypadkowo, z dala od osad, ten zaś w trakcie planowych badań archeologicznych.

Osada, w której dokonano odkrycia, znana jest archeologom polskim. Miała ona niegdyś charakter obronny. Jej fragmenty, a więc to, co odkopali archeolodzy, można oglądać na rozległym, wyodrębnionym

cyplu lewobrzeżnego Sanu przepływającego przez Hłomczę.

Badania archeologiczne w tej miejscowości rozpoczęto w 1980 roku, a następnie z przerwami, kontynuowano do 1985 roku. Wówczas archeolodzy natrafili na ogromne wprost ilości ceramiki, a znalezioną brązową inkrustowaną srebrem zapinkę, datowaną na okres wpływów rzymskich na tych terenach, uznano za sensację archeologiczną. W tym roku podjęto w Hłomczy tzw. badania ratownicze, ponieważ na rozkopanym terenie osady władze gminy Sanok planują rozpoczęcie robót budowlanych.

Przedmioty z odkrytego skarbu brązowego charakteryzują się precyzyjnym wykonaniem i zapewne pochodzą z warsztatów wysokiej klasy rzemieślników. Dlatego też odkrywcy skarbu mają pewność, że ozdoby te pochodzą z ówczesnego importu.

Dzisiaj osada jeszcze raz zostanie skrupulatnie przebadana przy pomocy m.in. wykrywacza metali. O szczegółach poinformujemy.

(CZAK)

Uwolnić Sekułę (od immunitetu)



Fot. Anna Kaczmarz

(INF. WL.) - Przyłączcie się do protestu krakowskiej Unii Wolności przeciwko bezkarności posłów koalicji PSL i SLD - głosili przez megafon młodzi ludzie zbierający wczoraj po południu na krakowskim Rynku podpisy pod petycją do marszałka Sejmu o uchylenie immunitetu posła SLD Ireneusza Sekuły.

Według działaczy UW, Sekuła jako prezes spółki Polnippon zawłaszczył mienie na szkodę swojej firmy i poświadczył nieprawdę. Zarzuty te, przedstawione kilka miesięcy temu przez prokuratora, nie zostały do tej pory zweryfikowane w sądzie, gdyż Sejm odrzucił wniosek o uchylenie immunitetu poselskiego Sekuły.

Gdzieś tam rozlegały się wołania: „Dość już tego!”. Koło stolików co pewien czas ustawiała się kolejka chętnych do złożenia podpisu. Tylko nieliczni jednak składali datki na spłacenie kredytów zaciągniętych przez byłego szefa GUC. (AWA)

Śmierć na ściernisku

(INF. WL.) Na ściernisku w Sanoku-Płowcach znaleziono zwłoki 78-letniego Andrzeja A. z Sanoka.

Na miejsce pożaru wezwano dwie jednostki straży pożarnej. Właśnie strażacy natknęli się na ciało. Ogień nie dosięgnął Andrzeja A., na którego ciele nie stwierdzono obrażeń. Wczoraj nie można było jedno-

znacznie stwierdzić, jaka była przyczyna śmierci - zacczadzenie czy też niewydolność serca. Dopiero sekcja zwłok odpowie na to pytanie.

Andrzej A. rano wyszedł z domu na pole nadzorować pracę kombajnu. Po zebraniu zboża zapalił słomę. Jest to pierwsza ofiara wypalania słomy w tym roku na Podkarpaciu. (BH)

Horoskop codzienny

BARAN (21 III - 20 IV): Dynamiczny, ale nieuważny. Zapatrzony w siebie. Uwaga, czas dać ludziom podwyżkę. Zanim Cię osacza.

BYK (21 IV - 21 V): Merkury skłania do przedsięwzięć biznesowych. Zagraj chociażby w totolotka.

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI): Wiem o czym marzysz - nie pora na podwyżkę. Rozmowa skończy się szybko i bez rezultatu.

RAK (22 VI - 22 VII): Rozsądek, porządek, czas wypełnić do granic możliwości - jako radzisz sobie, całkiem dobrze nawet.

LEW (23 VII - 22 VIII): Radość, bo dobre samopoczucie, bo po problemach, po bólu. Troski - furda, zaczynasz nowe życie.

PANNA (23 VIII - 22 IX): Czas na podwyżkę. Nic tak korzystnie nie wpływa na twój stosunek do pracy i samopoczucie.

WAGA (23 IX - 22 X): Po raz pierwszy od wielu dni dynamiczny - może dlatego, że kończą się pieniądze.

SKORPION (23 X - 21 XI): Lekkie przeciążenia dają znać o sobie - wir osiada i zasysa. A jak tam z forszą? Osaczyłeś szefa?

STRZELEC (22 XI - 21 XII): Coraz lepiej. Gdybyś zechciał być tylko trochę bardziej ambitny, uważny i systematyczny w pracy.

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I): Dobre pomysły, optymizm, radość - ojcowska troska w stosunku do ludzi.

WODNIK (21 I - 20 II): Czas przeprowadzić bilans finansowy. Podejmij dynamiczne decyzje.

RYBY (21 II - 20 III): Pora rozmawiać z szefem o podwyżce.

ASTROLOGUS

* Kto urodził się 25 sierpnia... Zimny, logiczny, przenikliwy, dokładny - może wzbudzać przestroch.

Dowcip za milion

Codziennie, od soboty do piątku, w rubryce „Dowcip za milion” publikujemy kilka liter. W piątek, kiedy będą już znane wszystkie litery, posłużą one Państwu do ułożenia dowcipnego hasła lub wierszyka. Wygrywa ten z Czytelników, którego żart uznamy za najśmieszniejszy.

Oczywiście mogą Państwo użyć tylko tych liter i w takiej ilości, jaka w ciągu tygodnia została wydrukowana w naszej rubryce. Litery z jednego tygodnia nie mogą być użyte w innym.

Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych, z hasłem ułożonym z wyciętych i naklejonych liter, najpóźniej w poniedziałek pod adresem: Kraków, ul. Wielopole 1, z dopiskiem „Dowcip za milion” (decyduje data stempla pocztowego).

Nagroda wynosi 100 zł (czyli 1 milion starych złotych).

A oto dzisiejsze litery:

R E A E Ź D A
Ł Ź N O K C D
E N L H T W Ź

STAĆ CIĘ NA SAMOCHÓD!

AUTO SYSTEM FSO - KUPISZ POLONEZA BEZ NADMIERNEGO OBCIĄŻANIA DOMOWEGO BUDŻETU



SALONY:

KRAKÓW DH „Gigant”, ul. Wybickiego 1
DH „Krakus” Rynek Główny, ul. św. Anny 2
KRAKÓW - NOWA HUTA,
DH „Wanda”, oś. Na lotnisku, ul. Broniewskiego 1

Informacja telefoniczna: 67 02 81



Gospodarka

■ **WIĘCEJ „UNO”.** W najbliższym czasie, jeszcze w III kwartale, można się spodziewać wzrostu podaży fiatów uno. „Stworzyliśmy warunki, które pozwalają na produkcję 40-50 tys. uno rocznie” – powiedział Bogusław Cieślak z Fiat-Auto Poland. Uno produkowane są w Polsce od stycznia br. Obecnie włoskie wytoczkarki są spawane i lakierowane w Tychach, w Bielsku montowane są podzespoły. FAP jest w sieci Fiata jedynym wytwórcą tego modelu; w ciągu 7 miesięcy br. zrobił ok. 7 tys. tych samochodów. Także w III kwartale można się spodziewać, że na rynek wjedzie uno z dieslem 1.7. Uno 1.0 kosztuje (w Autorexie) 21 600 zł, uno 1.4 – 22 299. Cena samochodu z dieslem jeszcze nie jest znana.

■ **KOTŁOWY CERTYFIKAT.** Ahlstrom Fakop Sp. z o. o. w Sosnowcu – najstarszy w Polsce wytwórca kotłów, wymienników ciepła i zbiorników ciśnieniowych 24 bm. otrzymał międzynarodowy certyfikat ISO 9001 na całokształt działalności, potwierdzony Certyfikatem Międzynarodowej Organizacji Normalizacyjnej z siedzibą w Genewie. Prezes zarządu spółki, Wojciech Kowalski stwierdził, że uzyskanie certyfikatu przyznane przez Lloyd's Register Quality Assurance Limited oznacza wprowadzenie sosnowieckiego zakładu do ekskluzywnej grupy polskich i zagranicznych firm o najwyższym poziomie działalności.

■ **NOWI DZIERŻAWCY.** Nowi użytkownicy przejmują w zagospodarowanie połowę ziemi oferowanej przez Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa. W lipcu br. tereno-wo oddziały Agencji proponowały sprzedaż 11 tys. ha i wydzierżawienie ok. 61 tys. ha. Na 837 przetargach, które się odbyły, ustalono kontraktów na 5,3 tys. ha i dzierżawców na 32,5 tys. ha – poinformował rzecznicz prasowy tej Agencji Jan Wójcik. Od początku swego działania do końca lipca br. Agencja oferowała sprzedaż 336 tys. ha, z tego ok. 160 tys. znalazło nabywców. Wydzierżawić można było w tym czasie od AWRSP 3,8 mln ha. W drodze przetargów wyłoniono dzierżawców na blisko 2,3 mln ha. Na sprzedaż dalszych 21 tys. ha i dzierżawę 357 tys. ha zawarto umowy w drodze bezprzetargowej.

■ **CELNY BIZNES.** W ciągu pierwszych sześciu miesięcy br. uzyskano o 23,2 proc. więcej dochodów z tytułu cła niż w analogicznym okresie ub.r. – poinformował 24 km. dziennikarzy w Warszawie Lech Kacperski, wiceprezes Głównego Urzędu Cei. Dodał, że gdyby dynamika dochodów utrzymała się, oznaczałoby to osiągnięcie wpływow z cła w br. wynoszących ponad 6 mld zł. Byłoby to o 11 proc. więcej niż zaplanowano w ustawie budżetowej. W okresie pierwszego półroczia br. pobrano ogółem ponad 2,5 mld zł., tj. 46,3 proc. kwoty zaplanowanej na cały rok. Najwięcej pobrano cła w miesiącach kwiecień-czerwiec br.

■ **EKOLOGICZNY „STOMIL”.** W czwartek w „Stomilu” Olsztyn oddano do eksploatacji instalację zamkniętego obiegu wód przemysłowych. „Instalacja jest inwestycją proekologiczną – umożliwi obniżenie o 70 proc. poboru wody z pobliskiego jeziora Wadąg, zdecydowanie zmniejszy ilość odprowadzanych ścieków. Dzięki zmniejszeniu zużycia energii zakład zaoszczędzi ok. 0,5 mln zł rocznie” – poinformował prezes „Stomilu” Jan Dębek. Wartość inwestycji wynosi ok. 1 mln 500 tys. zł (15,5 mld starych zł), a nakłady na nią zwrócą się w ciągu 3 lat.

Od przybytku głowa nie boli

Ile w rezerwie?

(INF. WL./PAP) Gwałtowny przyrost rezerw dewizowych spowodował, że w połowie br. Narodowy Bank Polski borykał się z podobno trudną do zagospodarowania kwotą 10,7 mld dolarów USA (wzrost w stosunku do roku ubiegłego o połowę). Polskie zasoby, na tle rozwijających się gospodarek świata wyglądają skromnie. Więcej „rezerwowych” dewiz ma np. Turcja. Gwałtownie wzrastają rezerwy w Czechach (podobnie jak w Polsce o połowę w stosunku do roku ubiegłego).

wój gospodarczy) przekroczyły 60 mld USD. Mały, ale zasobny w kapitał Hongkong dysponuje rezerwami w wysokości ok. 50 mld USD. Singapur ma ich ok. 65 mld. Natomiast prawdziwym kuriozum świadczącym o trwającej recesji i specyficznym systemie bankowego są rezerwy Rosji. Potężny kraj o wielkich możliwościach eksportowych ma jedynie... 4,1 mld USD rezerwy.

W krajach Ameryki Łacińskiej największe rezerwy obcych walut ma Brazylia, ale i tak spadły one z 36,7 w roku 1994 do 31,9 mld USD

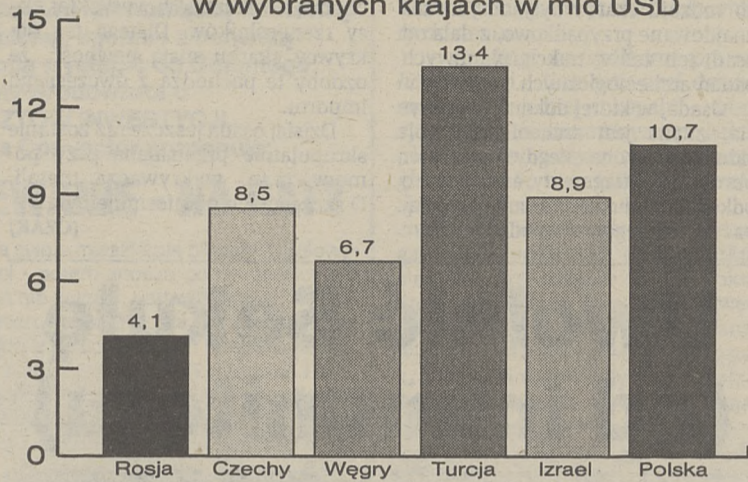
9,2 w maju br.). Rosną natomiast rezerwy w Chile (z 10,8 do 149 mld w czerwcu br.) i Wenezueli (z 7,5 do 7,9 mld USD).

Wśród państw śródziemnomorskich najwięcej „rezerwowych” dewiz ma Grecja (14,9 mld) i Portugalia (14,6) z tym, że w Grecji wzrosły one z ubiegłorocznych 8,7 mld USD, a w Portugalii pozostały na nie zmienionym poziomie. Wykres prezentowany obok został opracowany na podstawie danych z kilku poprzednich miesięcy (w niektórych przypadkach – także w Polsce – rezerwy wciąż się powiększają).

Efekt trwającej od dłuższego czasu między ministrem finansów a prezesem NBP „wojny na stopy”, jest społeczne przeświadczenie o fatalnym wpływie dużych rezerw dewizowych na stan gospodarki. Tymczasem przykłady „tygrysów” pokazują, że worek pełen dewiz (w zasięgu banku centralnego i w bankach komercyjnych) jest wręcz miernikiem tempa rozwoju. W Polsce, zamiast np. zmian w prawie dewizowym neutralizujących choćby w części negatywne skutki wypływu złotówek (z wymiany bankowej, ale także nie kontrolowanej – kantorowej) mamy festiwal oskarżeń o niekompetencję i złą wolę. Tymczasem w cieszącym się idealnym „gospodarczym zdrowiem” Tajwanie, poziom rezerw dewizowych przekroczył w br. 100 mld dolarów amerykańskich.

JACEK ŚWIDER

Poziom rezerw dewizowych w 1995 r. w wybranych krajach w mld USD



Prawdzywimi rekordzistami są natomiast gospodarki wschodnioazjatyckie. Chiny (gwałtowny roz-

w w marcu 1995. Spadają także rezerwy Meksyku (z 17,4 do 11 mld w maju br.) i Argentyny (z 13,2 do

Co się opłaca Koreańczykom?

Tania siła robocza

(INF. WL.) – *Słów wypowiedzianych przez ministra Kaczmarka nikt w MPW nie będzie komentował – możemy jednak zapewnić, że sprzedaż żerańskiej FSO inwestorowi z Korei odbędzie się w zgodzie z ustawą o prywatyzacji – usłyszeliśmy wczoraj w biurze prasowym Ministerstwa Przekształceń Własnościowych. Przypomnijmy, że szef resortu przekształceń, Wiesław Kaczmarek kilka dni temu zwrócił uwagę na zbytni pośpiech Ministerstwa Przemysłu i Handlu wskazującego Daewoo jako „pewnego” kandydata na przyszłego właściciela fabryki na Żeraniu. Kaczmarek zauważył, że FSO musi przejść w prywatne ręce w zgodzie z prywatyzacyjną procedurą.*

Jednym z powodów zainteresowania Koreańczyków inwestowaniem w naszym kraju są zapewne relatywnie niskie koszty produkcji, spowodowane taną siłą roboczą. Z płacami nieco wyższymi niż tzw. średnia krajowa polscy robotnicy bę-

dą pracowali zapewne równie efektywnie jak ich koledzy z krajów bogatszych pobierający o wiele większe wynagrodzenia.

Według danych opublikowanych przez GUS w 1994 r. (dane z lat poprzednich) średnia płaca miesięczna w Polsce odpowiadała mniej więcej 10 godzinom pracy Niemca. Relacje te z czasem poprawiły się na naszą korzyść – teraz tzw. średnia w Polsce (ok. 700 zł) to już co najmniej 25-30 godzin pracy Niemca. Warto dodać, że np. godzina pracy Anglika kosztuje prawie 6 funtów (24 zł), Amerykanina – 11 dolarów (26 zł), Włocha – ok. 9 dolarów (20 zł), a Holendra aż ok. 18 guldenów, czyli prawie 30 zł!

Nadał są to relacje korzystne dla tych, którzy chcą coś w Polsce produkować. Z drugiej strony, inwestorzy zagraniczni muszą wykazać się wielką cierpliwością, by pokonać urzędniczą opieszałość, silną pozycję związków zawodowych oraz zacofanie technologiczne i brak infrastruktury (choćby komunikacyjnej).

Inną przyczyną wyboru Polski jako bazy wypadowej dla koreańskiego koncernu może być świadomość, że najprawdopodobniej to właśnie w tej części Europy, wraz z poprawą sytuacji gospodarczej, największa będzie dynamika wzrostu popytu na samochody. Jeśli rozwój ekonomiczny będzie szedł podobną jak w krajach zachodnich drogą, to powstanie olbrzymi rynek motoryzacyjny.

Zaległości do odrobienia są dość spore. W Polsce na 1 tys. mieszkańców przypada ok. 180 samochodów. W tej liczbie mieszczą się oczywiście wszelkie, najbardziej archaiczne i zdezelowane pojazdy. Tymczasem w USA na każdy tysiąc mieszkańców przypada 650 aut, w Niemczech – prawie 500, we Włoszech – ok. 480. Statystycznie więcej od nas samochodów mają Węgrzy (200 na tysiąc osób) oraz Czesi (220). Zdecydowanie najgorzej wypada w tym zestawieniu Rosja z 70 pojazdami na tysiąc mieszkańców.

(Ł.K.)

Referendum w „Dębicy”

Związki zawodowe działające w Firmie Oponiarskiej „Dębica” S.A. zdecydowały o rozpianiu referendum wśród załogi, na temat żadanego przez związkowców przekazania pracownikom nieodpłatnie 10 proc. akcji tej spółki. Referendum odbędzie się w dniach 28 sierpnia – 5 września, poinformował wczoraj Władysław Klisiewicz z Komisji Zakładowej „Solidarności”. W pytaniach referendum zawarto m.in. groźbę ewentualnego strajku.

Związkowcy z trzech działających w spółce organizacji: NSZZ „S”, Związku Zawodowego Chemików oraz Solidarności '80, zwrócić się do ponad 5-tysięcznej załogi z dwoma pytaniami. Celem pierwszego z nich będzie określenie stopnia poparcia załogi wobec działań związków doma-

gających się nieodpłatnego pakietu akcji. Drugie pytanie dotyczyć będzie deklaracji bądź odmowy udziału w ewentualnym strajku, mającym doprowadzić do spełnienia tego żądania. (Czy uważasz, że działania związków zawodowych, mające na celu otrzymanie przez pracowników nieodpłatnych akcji są słuszne i uzasadnione? Czy weźmiesz udział w ewentualnym strajku, mającym na celu doprowadzenie do otrzymania przez pracowników nieodpłatnych akcji?)

Według Klisiewicza ponad tygodniowy czas trwania referendum umożliwi wszystkim pracownikom wzięcie w nim udziału, mimo okresu urlopowego i przerw remontowych w poszczególnych częściach zakładu.

(PAP)

Optymiści!

W okresie od połowy czerwca do połowy lipca wzrósł do 42 proc. (z 35 proc.) odsetek ludzi przekonanych, że polska gospodarka się rozwija – wynika z najnowszych badań Ośrodka Badań Opinii Publicznej.

Niemal połowa ankietowanych uważa, że pracę można dziś znaleźć bez większych problemów. 65 proc. badanych przewiduje, że w 1995 r. inflacja utrzyma się na poziomie z ub.r. Jednak tylko co piąty pytany przyznaje, że sytuacja finansowa jego rodziny w ostatnim czasie wyraźnie się poprawiła.

OBOP pytał, jak Polacy oceniają ogólny stan gospodarki. 42 proc. respondentów jest przekonanych, że gospodarka rozwija się, przy czym równocześnie 54 proc. pyta-

Festiwal wpadek

Wczoraj po raz kolejny zarząd Giełdy Papierów Wartościowych odwołał dogrywkę. Wyjaśniono, że tym razem zawiniły nie komputery, ale pracownicy. Doszło do absurdu: oferty kupna przyjmowane były jako oferty sprzedaży i na odwrót. Niestety, wpadki techniczne zdarzają się na polskiej Wall Street ostatnio dość często – ta jest już trzecią. Poprzednio system „wysiadł” 11 i 18 sierpnia. Kilka dni temu rzetelne śledztwo w sprawie serii awarii na giełdzie zapowiedziało w rozmowie z nami Beata Stelmach z Komisji Papierów Wartościowych. Jego wyniki mamy poznać jednak nie wcześniej niż 14 września.

Cała historia mogłaby być nawet zabawna, gdyby nie fakt, że mówimy o GIEŁDZIE PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH, a nie o straganiku pana Józka z Kuluszek (z całym szacunkiem dla pana Józka). A przecież planuje się tak ambitne operacje, jak uruchomienie notowań ciągłych, wprowadzenie dwóch sesji dziennie i obustronnych dogrywek. Czy już niedługo będziemy mieli po kilka awarii dziennie?

ŁUKASZ KWIECIEN

Jaki rynek pozagiełdowy?

Wczoraj w siedzibie Zespołu Domów Maklerskich odbyła się konferencja prasowa poświęcona I Seminarium Grupy Strategicznej ds. zorganizowania publicznego pozagiełdowego obrotu papierami wartościowymi. Uczestnicy zapoznali się z dwoma koncepcjami rynku pozagiełdowego: scentralizowanym i zdecentralizowanym.

Pierwszy z nich kierowany byłby zleceniami (tak jak jest obecnie na warszawskiej giełdzie papierów wartościowych). Jest to rynek anonimowy: oferty kierowane do centralnej puli są tam kojarzone, bez możliwości wyboru partnera do transakcji. Zaletą tego typu systemu jest przejrzystość, mniejsza pracochłonność, większa pewność co do zawartych transakcji oraz rozwiązania znane z GPW. Wadą systemu scentralizowanego jest brak możliwości negocjacji.

Druga przedstawiona koncepcja to rynek zdecentralizowany (w Grupie Strategicznej dominują zwolennicy tego modelu), kierowany cenami. W tym modelu jest możliwość wyboru kontrahenta, z którym chce się zawrzeć transakcję, a co za tym idzie negocjacji ceny. Jest to główna zaleta zdecentralizowania. Oprócz tego jest to rynek ewolucyjny, geograficznie rozproszony i bardziej elastyczny. Daje możliwość zawierania transakcji pomiędzy przedsiębiorstwami maklerskimi w terenie, handlującymi spółkami regionalnymi, bez potrzeby udziału centrum (na około 400 firm biorących udział w NFI, 300 z nich to spółki o charakterze lokalnym).

(PAP)

Na giełdzie

Niewielkie zmiany

Wczorajsza sesja ponownie nie zmieniła całości obrazu notowań giełdowych uk-

od linii wsparcia owej formacji. Mimo tego pozytywnego w swej wymowie sygnatu, dopiero wyjście linii WIG-u powyżej maksimum 8602 pkt i 8657 pkt przełomie wytworzoną strukturę zniżkującą najniższego rzędu.

WOJCIECH ŁACIAK
DZIAŁ ANALIZ I INFORMACJI
DM PENETRATOR SA

24 sierpnia 1995 r.

sesja nr 637

Notowania giełdy papierów wartościowych

Table with columns: Kurs 52 tyg., AKCJE, KURS, Zmiana %, OBRÓT, Proc. emis., P/BV, P/E, DOGRYWKI. Includes sub-section 'Akcje - rynek podstawowy' and 'Akcje - rynek równoległy'.

Fundusze powiernicze

24 sierpnia 1995 r.

Table with columns: Fundusze, Wartość, Zakup. Lists Pioneer and Korona funds.

* W nawiasach podajemy poprzednie notowania. Wartość - wartość aktywów netto na jednostkę uczestnictwa. Zakup - maksymalna cena zakupu

24 sierpnia 1995 r.

Notowania walutowe

Tabela NBP nr 162/95

Kurs średni zmiana w %

Table of exchange rates for various currencies: Australia, Austria, Belgia, Dania, Finlandia, Francja, Hiszpania, Holandia, Irlandia, Japonia, Kanada, Luksemburg, Norwegia, Portugalia, RFN, USA, Szwajcaria, Szwecja, W. Brytania, Włochy, ECU.

Tabela obowiązuje od dnia następnego po ogłoszeniu oraz do ujęcia w księgach rachunkowych aktywów i pasywów walutowych na dzień bilansowy będący dniem ogłoszenia tabeli.

Kursy w kantorach - w starych złotych

KRAKÓW - dolar, skup: 24.600-24.650, sprzedaż: 24.800, marka, skup: 16.600-16.650, sprzedaż: 16.750, funt, skup: 37.300-37.400, sprzedaż: 37.800-37.950, frank fr., skup: 4.780-4.820, sprzedaż: 4.850-4.900, frank szw., skup: 19.500-19.600, sprzedaż: 19.950-20.000.

NOWY SĄCZ - dolar, skup: 24.350-24.650, sprzedaż: 24.750-24.800, marka skup: 16.360-16.640, sprzedaż: 16.700-16.750, funt, skup: 37.700-37.900, sprzedaż: 37.990-38.100, frank fr., skup: 4.800-4.820, sprzedaż: 4.820-4.880, frank szw., skup: 19.700-19.990, sprzedaż: 19.990-20.000, korona czeska, skup: 860, sprzedaż: 900, korona sł., skup: 775, sprzedaż: 795.

TARNÓW - dolar, skup: 24.450-24.570, sprzedaż: 24.660-24.700, marka skup: 16.470-16.610, sprzedaż: 16.610-16.680, funt skup: 36.960-37.200, sprzedaż: 37.400-37.500, frank fr., skup: 4.770-4.800, sprzedaż: 4.820-4.850, frank szw., skup: 19.380-19.500, sprzedaż: 19.560-19.700.

(DER), (IWO), (JT)

Statystyka sesji

Table with columns: RYNEK, AKCJE-PODST., AKCJE-RÓWN., OBLIGACJE, PRAWA POBORU. Shows statistics for market volume, price changes, and trading volume.

pw - po wymianie, bp - bez prawa poboru, nk - nadwyżka kupna, ns - nadwyżka sprzedaży, rk - redukcja kupna, rs - redukcja sprzedaży, ok - oferta kupna, os - oferta sprzedaży, = - bez dogrywki, K - specjalista kupuje, S - specjalista sprzedaje, z - zawieszenie notowań, zp - z prawem poboru, zd - z dywidendą, bd - bez dywidendy, d - najniższy kurs, (*) - dane własne (opracowano w DM „Magnus”)

Tabela przygotowana przez Dom Maklerski MAGNUS Kraków ul. św. Filipa 25 tel. 23-22-21 Rynek Gł. 9 (Pasaż Bielaka)





Chłodna kalkulacja w upalne dni...

Paszty drobiowe (słoik) 260 g. — W-D SKWIERZYNA.....	2,70	od 1,99 zł
Paszty drobiowe (puszka) 190 g. — W-D SKWIERZYNA.....	1,70	od 1,38 zł
Kremy paprykowe węgierskie tuba 80 g.....	1,70	1,29 zł
Placki ziemniaczane KNORR.....	2,00	1,69 zł
Ocy winne 500 ml, różne smaki — HENGSTENBERG.....	7,20	6,59 zł
Mąka luksusowa 1 kg. — PZZ BRZEG.....	0,92	0,82 zł
Olej Kujawski 1 l.....	3,80	3,49 zł
Grzanki Dan Cake PH "MACRO".....	1,50	1,49 zł
Pieczywo chrupkie Schulstad PH "MACRO".....	1,24	1,14 zł
Kawa rozpuszczalna Nescafe 50g — NESTLE.....	4,80	3,49 zł
Herbata Assam 20 szt. — MILFORD.....	1,80	1,39 zł
Wafelek Rallye 18 g. CADBURY'S.....	0,27	0,23 zł
Wafelek Snacky 34 g. CADBURY'S.....	0,50	0,44 zł

PROMOCJA WAŻNA OD 25.08. DO 31.08.1995 r.

Piwo amerykańskie MILLER 0,33 l. (butelka).....	2,94	2,79 zł
Arbuzy 1 kg.....	0,99	0,89 zł
Sok pomarańczowy 100% 1 l. (karton) — HORTEX.....	2,72	2,39 zł
Sok jabłkowy 100% 1 l. (karton) — HORTEX.....	1,78	1,59 zł
Sok czarna porzeczka 100% 1 l. (karton) — HORTEX.....	1,78	1,59 zł

Proszek do prania Bryza 1,8 kg. (biały i kolor) — BENCKISER.....	8,19	6,99 zł
Płyn do mycia naczyń Ludwik 0,75 l. INCO VERITAS Kraków.....	2,59	1,99 zł
Szampon Pantene Pro— V. 200 ml. PROCTER & GAMBLE.....	4,90	3,99 zł
Mydło Luksja 100 g. (białe i różowe) — CUSSONS.....	0,88	0,75 zł
Dezodorant Luksja 150 ml. bouquet, classic — CUSSONS.....	5,24	4,29 zł
Czajnik bezprzewodowy "Aster"	94,10	79,59 zł
Filtry do wody BRITA	45,80	35,79 zł
Wkłady filtrujące BRITA	9,59	8,89 zł

Trwa Wielki Kiermasz Szkolny!

Zeszyty 16 kartkowe HERLITZ	0,58	0,29 zł
Zeszyty 32 kartkowe HERLITZ	0,68	0,59 zł
Zeszyty 96 kartkowe	1,57	1,29 zł
Tornister szkolny	13,80	11,99 zł
Piórnik szkolny Master	4,27	3,49 zł
Tenisówki szkolne Sieriant	7,50	6,50 zł

**KONKURS
SuperMarketu**

Tylko do końca sierpnia!

Klienci, którzy dokonają zakupów na kwotę co najmniej 50 zł
mogą wygrać talon o wartości

100 zł

Codziennie
jedna nagroda!

Regulamin konkursu w SuperMarkecie

**Posezonowa obniżka cen
mebli ogrodowych!**

*Życzymy adanych zakupów
i sżozęscia w konkursie!*

SuperMarket KrakChemia

poniedziałek—sobota
8–22
niedziela 10–18
Kraków, ul. Pilotów 6

**Tanie zakupy
dla całej rodziny!**

Afera PALDEF-u

Wiarygodni przez rekomendacje

W USA przeciwko PALDEF-owi toczy się postępowanie śledcze. W Warszawie rozpatrywany jest wniosek o rejestrację nieuczciwej firmy na terenie Polski.

Państwo B. w Nowym Jorku od kilku lat przebywają nielegalnie. Nie mając szans na uregulowanie swojego statusu prawnego w USA ani na połączenie się z rodziną zdecydowali się na zapukanie do drzwi Polsko-Amerykańskiego Funduszu Obrony Prawnej i Edukacji.

- Na początku dostałam tylko małą ulotkę, na której wypisane było z jakich części składać się będzie kurs - mówi pani Małgorzata B. - Do poszczególnych działów pielęgniarstwa miała być dołączona kasetka uzupełniająca z angielskimi terminami.

Po wielu telefonach do pani Ireny W. w końcu dostałam obiecany skrypt. Było w nim wiele błędów stylistycznych i merytorycznych, więc go poprawiłam. W końcu, po kilku miesiącach zwodzenia się, do Krakowa przyjechał pan F. Był zaskoczony, że nie dostałam nic, co gwarantowała umowa z PALDEF-em.

Przebywający w Nowym Jorku państwo B. twierdzą, że pani Irena W. zapewniła ich, jakoby po ukończeniu organizowanego przez nią kursu na synową miała czekać praca w każdym amerykańskim szpitalu.

nia za pośrednictwem PALDE-u wizy studenckiej dla młodszego syna, który kończył w Krakowie technikum. Za wizę zapłacili następne 2 tys. 600 USD. Dokumenty na syna miały czekać w konsulacie.

ale też wpłat za nigdy nie wyświadczzone usługi, dowiedzieli się, od pani Ireny W., że „jak im się nie podoba to za nielegalny pobyt w Ameryce znajdą się w sądzie”.

ty władze amerykańskie, które dodatkowo Polsko-Amerykański Fundusz Obrony Prawnej i Edukacji uznają za organizację wyższej użyteczności publicznej.

- Obecnie w Polsce trwa proces legalizacyjny filii PALDEF-u, która miała działać w Krakowie.

- Wiem. Polskie MSZ prosiło mnie o opinię w tej sprawie. To było rok temu. Wysłałem opinię, że w świetle amerykańskich przepisów dokumenty ona status organizacji o wyższej użyteczności publicznej.

- W Stanach Zjednoczonych toczy się postępowanie śledcze w sprawie oszustw, jakich dopuściła się PALDEF.

- Na razie, od zamieszkałej w Polsce i oszukanej przez PALDEF osoby, nie dotarła do nas ani jedna prośba o przeprowadzenie postępowania.

Barbara T. z Chorzowa, siostra Ireny W., nadal reprezentuje interesy nielegalnej firmy w Polsce i nadal unika spotkania z prasą.

ELŻBIETA RINGER (Nowy Jork) ANDRZEJ NOWOSAD (Inicjatywa osób oszukanych przez PALDEF zostały zmienione)

Official recommendation letter from the Polish Consulate General in New York. It includes the consulate's name and address, a date of 31 marzec, 1993, and a signature by Krzysztof Jędrzejewski, Consul General.

Taką rekomendacją w Krakowie postugiwał się PALDEF

urzędnika, że angielskiego może uczyć się w Polsce i wcale nie musi w tym celu wyjeżdżać do Nowego Jorku.

Nieświadomy niczego państwo B. za obietnicę, że PALDEF będzie ich sponsorował, aby mogli zalegalizować swój pobyt w USA, wyrazili zgodę na udział w wysokości 20 tys. dolarów na założenie filii PALDEF-u w Krakowie.

dawał firmie wiarygodności. Ponadto PALDEF ogłaszał się w prasie, a panią Ireną był wywiad w polonijnej telewizji, ba, nawet Konsulat RP w Nowym Jorku udzielił Irenie W. swoich pokoi na spotkanie informacyjne z jej ewentualnymi przyszłymi klientami.

Konsul generalny RP w Nowym Jorku Jerzy Surdykowski na zarzuty, że konsulostwo udostępnił pani Irenie W. swoich sal na spotkanie z potencjalnymi ofiarami oszustwa powiedział:

- Konsulat jest otwarty dla wszystkich organizacji polonijnych. Pozwolenie na działalność PALDEF-u wyda-

Cios zadany mafii

Korespondencja „Dziennika” z Moskwy

Rosyjskie MSW zadało wczoraj cios „solncewskiej mafii” - wpływowemu ugrupowaniu przestępczemu, które ma swoje korzenie i siedzibę w podmoskiewskim miasteczku Solncewo i liczy około 2 tysięcy osób.

W operacji oprócz regionalnego oddziału MSW i milicji municypalnej uczestniczyły oddziały OMON-u i specjalne oddziały MSW do walki z przestępczością zorganizowaną.

Operacja rozpoczęła się około godziny siedemnastej. W ciągu kilku godzin sprawdzono około 100 adresów - w tym również mieszkania należące do „spokrewnionych” ugrupowań przestępczych.

moskiewskiego świata przestępczego Elgudzy Talaraja, który razem z mafią solncewską kontroluje struktury komercyjne w wielkiej dzielnicy Moskwy w pobliżu studium filmowego „Mosfilm”.

Był to niewątpliwie pierwszy poważny cios zadany mafii stołecznej przez rosyjskie służby bezpieczeństwa.

DARIA PAWŁOWA-SYLWAŃSKA

Po zamachach Hamasu

Na tropie „inżyniera”

Korespondencja „Dziennika” z Tel Awiwu

Izraelskie służby specjalne Szin-Bet ostrzegły wczoraj, że Hamas może dokonać w najbliższym czasie kolejnego zamachu samobójczego.

Hamas będzie się teraz starał wykazać za wszelką cenę, że jego „zdolności operacyjne” nie uległy ograniczeniu, twierdzą eksperci do walki z terrorem.

Niestety nie udało się na czas wydobyc z nich zeznań dotyczących planowanego na poniedziałek zamachu w Jerozolimie.

OMER ANATI

24 godziny

KOHL - JELCYN PRZEZ TELEFON. Prezydent Borys Jelcyń rozmawiał przez telefon z kanclerzem Helmutem Kohlem.

OFICJALNE MEDIA SERBSKIE KRYTYKUJĄ MAZOWIECKIEGO. Były specjalny sprawozdawca Komisji Praw Człowieka ONZ w dawnej Jugosławii Tadeusz Mazowiecki został ponownie skrytykowany przez oficjalne media w Belgradzie.

ZREDUKOWANIE SIŁ ONZ W CHORWACJI. Sekretarz generalny ONZ Butros Ghali zarekomendował oficjalnie w czwartek zmniejszenie liczebności sił pokojowych ONZ w Chorwacji.

KOSZTOWNA WOJNA. Wojna w Czecczenii kosztowała rosyjskie Ministerstwo Obrony 1900 miliardów rubli, czyli 450 mln dolarów.

ŻĄDANIE ROZSZERZENIA ROZBROJENIOWEJ. Rosja, Francja, Holandia i Korea Południowa opowiedziały się za jak najszerszym rozszerzeniem grona państw uczestniczących w Genewskiej Konferencji Rozbrojeniowej.

FRANCUSKIE PRÓBY NUKLEARNE MOGĄ SPROWOKOWAĆ ROSJĘ. Francuskie plany wznowienia prób atomowych na atolu Mururoa mogą spowodować, że również Rosja wznowie własne próbną eksplozje nuklearne.

KUCZMA: CELEM JEST REPUBLIKA PREZYDENCKO-PARLAMENTARNA. Prezydent Ukrainy Leonid Kuczma oświadczył, że pojawienie się Ukrainy na mapie politycznej świata to jedno z najważniejszych wydarzeń XX wieku.

Prezydent Ukrainy Leonid Kuczma oświadczył, że pojawienie się Ukrainy na mapie politycznej świata to jedno z najważniejszych wydarzeń XX wieku.



Przemysław Mielech odbywał od 20 kwietnia 1993 r. służbę wojskową w Wojsku Polskim. Przez trzy miesiące służył w jednostce saperów, po czym zgłosił się na ochotnika do udziału w misji pokojowej ONZ w byłej Jugosławii. Przeszedł kilkutygodniowy kurs w specjalnym ośrodku szkoleniowym i rozpoczął służbę w plutonie saperów stacjonującym w kontrolowanym przez Serbów miasteczku Slunj. W ciągu jedenastu miesięcy poznał prawdziwe oblicze wojny, ale i... wojska.

Autor powrócił do Polski przed rokiem i w obszernej pracy opisał swoje przeżycia. Fragment pierwszej części drukujemy poniżej.

ska: jesonny, dziki, kasztany. Chłopaki wychodzili do cywila w kwiecie.

„Dziadkowie” już na początku unitarki „rozkochali” nas w żółto-zielonych barwach, jak również w cyferce, która wprawdzie przypominała nam, że jesteśmy dopiero kotami – ale mimo wszystko małala.

PRZEMYSŁAW MIELECH

Strzelające „koty”

Generałowie politykują, oficerowie zbierają podpisy, a żołnierze... bawią się w „wojnę na dole”

Ten pierwszy dzień w wojsku minął niesłuchanie szybko. Najpierw sprzątałyśmy koszary, później kompanię. Czasami organizowano nam przerwy i uświadamiano, jakie mamy prawa a jakie obowiązki. Dowiedziałem się, że znajduję się w Szkole Dowódców Drużyn Wojsk Inżynieryjno-Saperskich, jedynej tego typu szkole w Polsce. Zrobiło to na mnie wrażenie. Nie byłem więc takim zupełnie zwykłym żołnierzem. Każdy poborowy otrzymuje zazwyczaj wpis w książeczce wojskowej: „szeregowy”, nam wpisano: „szeregowy - elew”. Znaczyło to tyle samo, co uczeń. Zostaliśmy zwerbowani tu po to, by nauczyć się dowodzić. Po sześciu miesiącach szkolenia każdy miał otrzymać awans na kaprala i przydział na dowódcę drużyny do jakiejś jednostki saperów w kraju. Szczerze mówiąc, taki obrót sprawy wcale nam się nie podobał. Z ponad pięćdziesięciu osób na kompanii tylko kilka było zadwolonych z rychłego awansu. Pozostali do końca służby chcieli być zwykłymi szeregowymi, zgodnie z hasłem: „Honor rezerwisty - pagon czysty”. Tymczasem w Wojskowej Komendzie Uzpełnień nikogo z nas nie pytano, czy chce służyć akurat w takiej jednostce. Nikt nie wiedział, że trafiając do Dubicy może pożegnać się z marzeniami o czystym pagonie. Czekał nas więc awans, którego nie chcieliśmy... Żołnierze nie nawidzą kaprali. Krąży takie powiedzenie: „Kapral nie fala, do wojska się nie up...”

Co kilka miesięcy tysiące poborowych trafia do armii – „zalewają” oni koszary, jak fala – dlatego pobór nazywa się falą. „Dziadkowie” – żołnierze o dłuższym stażu w wojsku – uczyli nas nienawiści i pogardy dla innych fal, a szacunku i samouwielbienia, jeżeli chodzi o pobór wiosenny. Oprócz tego poboru MON organizował w 1992 r. jeszcze trzy inne – w sumie są więc cztery. Wszystkich, którzy szli do wojska zimą, nazywano najczęściej pingwinami (czasem złośliwie bałwanami). Choćubili oni kolor biały i niebieski. Służba trwała półtora roku, tak że chłopaki wychodzili do cywila latem (w lipcu). Jeżeli służba rozpoczęła się wiosną, otrzymywało się przydomek bociana (klekota) – barwy żółto-zielone, a do cywila wychodziło się w październiku. Chłopcy z poboru letniego mają najwięcej przydomek. Słyszałem następujące: manifiesty, bizony, pomarańcze, dmuchawce, zrzućty kubańskie. Kolory ich fali to żółty i niebieski. Wychodzili z wojska w styczniu. Pobór jesienny – „święte” barwy: żółto-czerwone. Przezwi-

W Dubicy jednak rzadko wyzywano młodych żołnierzy od kotów. Tu furorę robiło powiedzenie: „Ty s... elewku”. Przymiślało nam ono, że mimo wszystko jesteśmy kotami i że nie mamy żadnych praw. Nie mogliśmy korzystać z natrysków (trzy na całą kompanię – do podziału między kaprali). Nie mogliśmy dyskutować, odzywać się bez potrzeby czy bez zezwolenia (nie pytany – nie odpowiada). Nie mogliśmy między 6.00 a 22.00 nawet usiąść na łóżku, że nie wspomnę o leżeniu (łóżko jest do spania, a nie do wypoczywania). Nie mogliśmy mieć grzywkę, wąsa ani baczek. Czapkę musieliśmy nosić w ten sposób, żeby jej daszek znajdował się dokładnie na wysokości brwi. Nie mogliśmy wkładać ręk do kieszeni. Pas miał być maksymalnie dociągnięty – żadnego luzu. Opinanca należało zapinać na ostatnią dziurkę. Wszystkie guziki, jakie posiadało moro, musiały być dokładnie pozapinane.

Ten brak jakichkolwiek praw wynikał z regulaminu. Jeden – wojskowy, drugi – właśnie falowy. Ten pierwszy jest formalnym zbiorem praw i obowiązków żołnierza. Do jego przestrzegania zobowiązany jest zarówno szeregowy, jak i pułkownik. Wystarczy jednak, że o 15.00 kadra zawodowa opuści jednostkę, a wówczas zaczyna obowiązywać nieformalny, przez nikogo nie spisany regulamin falowy. Pielęgnuje go stare wojsko. Jest to zbiór zwyczajów i tradycji żołnierzy służby zasadniczej. Regulamin ten nie jest uznawany przez żołnierzy zawodowych, wręcz przeciwnie. Kadra z reguły tępi wszelkie przejawy tradycji falowej i stara się likwidować podziały nieformalne wojska. Oczywiście, starać się zawsze może, ale prawda jest taka, że regulamin falowy był, jest i prawdopodobnie będzie.

Broni każdemu z nas przydzielono już w pierwszych dniach unitarki. Podobnie sprawa miała się z hełmami, maskami przeciwgazowymi oraz strojami OP-1 (ochrona przeciwochemiczna).

Wszyscy otrzymaliśmy na stan kbk AKMS-y. Trzeba było znać na pamięć numer swojego „kałacha” oraz jego miejsce w magazynie. Szybko nauczone nas broniami składając i rozkładając, szybko przyswoiliśmy sobie poszczególne nazwy elementów, z których była złożona. Czyściłymi ją po każdym zajęciach na poligonie, po których upaprana była w błocie, kurzu i piachu. Czyściłymi ją również całym godzinami zupełnie bez po-

trzeby – tylko po to, żeby do końca oswoić się z jej najmniejszymi częściami.

Podczas zajęć na poligonie zazwyczaj strzelaliśmy „na sucho”.

- Uwaga, czy teraz już wszyscy wiedzą, w jaki sposób strąca się helikopter? - zapytał kapral po uprzednim wprowadzeniu nas w temat.

po lesie i tym podobne. Nie mamy ślepek, nie mamy świec dymnych – robimy sztuki.

Słowo „sztuka” mówiło samo za siebie. Zrobić coś w wojsku na sztukę, to znaczy „odwalić fuszerkę” lub inaczej mówiąc zrobić, żeby zrobić – bez zaangażowania, entuzjazmu, nadmiernej gorliwości.

- Tak jest! - odpowiedzieliśmy chórem.

- To teraz przeciwiczymy zagadnienia praktycznie... Uwaga! Przygotować broń.

Znajdowaliśmy się w okopie. Każdy ustawił przyrządy celownicze, przeładował broń i czekał na dalsze komendy.

- Helikopter z północy! Ognia! - krzyknął w pewnym momencie kapral.

Zaczeliśmy „strzelać”, to znaczy naciskać na spust. Słychać było szcęk pustego zamka, po czym przeładowywało się broń ponownie i tak w kółko.

- Ej, goście! Przerwać ogień! - usłyszełmy niespodziewanie. - Macie walić w tego nadlatującego s... seriami, a nie ogniem pojedynczym! Wiem, że nie mamy nawet ślepek, ale to nic nie szkodzi!

- No to jak, do ch... mamy to robić? - wyrwało się któremuś.

- A co wy, k... nigdy nie bawiliście się w wojnę!? Nie roz... mnie, goście! Uwaga, helikopter ze wschodu!

- Tratat, bąg, pęg, bang, gang, pđiąg, tratata...

Kto, jak tylko potrafił, naśladował odgłos strzelania. Wyglądaliśmy jak stado idiotów - stado starych idiotów, zabawiających się w wojnę. Kapral dosłownie konał ze śmiechu, co z kolei i nam się udzielało. Widząc to rozluźnienie, kapral starał się przyjąć poważną minę i strofował kiepskich strzelców:

- Ale z was, k..., cieniarze! Helikopter przeleciał nie tknięty! Uwaga - następny z południa! Strzelać celniej - krótszymi seriami!

Kaprale mieli przeprowadzić z nami zajęcia z maskowania. Podzielono nas na kilkuosobowe grupy zwiadowcze. W części teoretycznej wyłożono nam zasady poruszania się w terenie leśnym, sposób walki oraz zadania grup zwiadowczych. To miał być ten typ szkolenia, kiedy kilka godzin człowiek przebywa w masce. Przynajmniej tak to naświetlił kapral Rainer. Mówił, że po lesie zostaną rozrzucone świece dymne, a las ma to do siebie, że ta dusząca mgła utrzymuje się w nim niesamowicie długo. Jakież rozluźnienie zapanowało wśród chłopaków, kiedy porucznik Poszadło oznajmił:

- Przechodzimy do części praktycznej. Każda grupa za dowódcę ma kaprala, który odpowiednio was porozmieszcza. Zadanie macie proste. Musicie się tak zamaskować, żeby osoby poruszające się po tej drodze były przez was widziane, a wy przez te osoby nie. Odpada biegan-

- A teraz wojsko w las i nikogo tu nie widzę. Od czasu do czasu przyjadę tu rowerem. Jak kogoś zobaczę, to od razu dostaje z zajęć łufę.

Byliśmy rozmieszczeni od siebie co kilkanaście kroków. Ułożyliśmy się na brzuchu w niewielkim zagłębieniu. Upřednio zerwałem kilka gałęzi krzaków, trochę zielska i rozłożyłem to w ten sposób, żeby nikt nie mógł mnie dostrzec. Zamarłem w bezruchu. Delikatnie obróciłem się na plecy. Zsunąłem z głowy hełm i położyłem pod nią, niczym poduszkę, torbę z OP-1. Zasnąłem. Spodobały nam się te zajęcia. Okazało się, że nie jeden wykorzystał je tak samo, jak ja. Jeżeli więc ktoś w wojsku narzekał na brak funduszy potrzebnych do przeprowadzenia porządných zajęć, to na pewno nie byliśmy my – żołnierze służby zasadniczej.

Bardzo ucieszyliśmy się, gdy na początku maja porucznik Nowik zabrał nas na pierwsze prawdziwe strzelanie. Pluton został podzielony na cztery grupy. Pierwsza pod okiem kaprala Oczysia wykonywała rzut granatem (oczywiście nieuzbrojonym). Chodziło o to, żeby granat posłał na jak najdalszą odległość. A rzut odbywał się z trzech pozycji: leżącej, klęczącej i stojącej. Drugą grupę kapral Baner teoretycznie wprowadzał w wykonywanie poszczególnych komend tuż przed samym strzelaniem. Kapral Rainer mógł skorzystać ze strzelniczy próbnej. Ułożył więc elewów ze swojej grupy na ziemi i dokładnie objaśnił im jak celować, kiedy wstrzymać oddech, jak kolbę docisnąć do ramienia itd. Potem chłopaki walili ze ślepek.

Niestety, nie trafiłem do żadnej z tych grup. Od razu znalazłem się pod kuratelą porucznika Nowika, który prowadził najprawdziwsze w świecie strzelanie z ostrej amunicji. A czekało nas strzelanie nr 1 – do dyspozycji pięć naboje, tarcza w odległości bodajże 150 m, czas nieograniczony. Moja grupa liczyła pięć osób. Prawdopodobnie każdy z nas był tak samo podenerwowany – jak to debiutanci. Porucznik Nowik zaczął wydawać komendę za komendą. W efekcie po chwili każdy leżał w odpowiedniej pozycji, z bronią odbezpieczoną i przeładowaną. Jeszcze tylko ostatnia komenda zezwalająca na strzelanie i...

- Bang!!! - padł pierwszy strzał.

Wówczas rozpoczęła się istna kanonada. Pięć osób dawało z siebie wszystko, żeby z tarcz zrobić sito.

Po chwili wystrzelono ostatni nabój. Zapanowała cisza. Po kilku kolejnych komendach staliśmy w powrotem w pozycji wyjściowej.

- Do tarcz – biegiem marsz! - usłyszełmy rozkaz.

Każdy stanął przed swoją. Porucznik Nowik podchodził do nas po kolei i wysłuchiwał meldunku o uzyskanym wyniku. Dwóch chłopaków miało powyżej trzydziestu punktów – to satysfakcjonowało dowódcę plutonu. Dwóch innych uzyskało wynik poniżej trzydziestu punktów, a ja, jedyny i niepowtarzalny strzelec, „wałnąłem dziewczkę.” Zero punktów – pięć kul poszło w okno Pana Boga. Tarcza czyściuteńka – nienaruszona. Z przerażeniem oczekiwałem na reakcję Nowika.

- Uwaga! Stanowiska jeden, dwa i pięć! Maski w pogotowie! Maski wół! Z powrotem na stanowisko strzeleckie – biegiem marsz! - ryknął Nowik.

To była kara za niewykonanie strzelania. Debiut strzelecki miałem za sobą. Nie zrobił on jednak na mnie tak dużego wrażenia, jak debiutanci bieg w masce. Nigdy nie przypuszczałem, że jest to taka straszna katownia. Nie mogłem złapać oddechu – dosłownie dusiłem się. Układkiem co jakiś czas odchylałem dolną część maski, żeby nie „wykitować”. Uświadomiłem sobie, że jest to najgorsza kara, jaką kiedykolwiek w życiu spotkałem. Oczy zachodziły mi mgłą i tylko jakimś nadludzkim wysiłkiem utrzymywałem się w pozycji stojącej.

Po przybiegnięciu na swoje stanowisko czekaliśmy na przyjście porucznika. Kiedy nadszedł, okazało się, że wcale nie ma zamiaru przerwać nam kary, wręcz przeciwnie. Nie spiesząc się, oddał po kilka strzałów z „kałachów”, którymi nie wykonaliśmy normy. Następnie znów udał się przed tarcze. Modliłem się, żeby wytrzymać, żeby nie zemleć i nie zrobić z siebie pośmiewiska. Tymczasem słońce jak na złość grzało coraz mocniej.

W końcu Nowik wrócił i zarządził:

- Maski zdejm!

Myślałem, że oszaleję z radości.

- Chłopcacy – kontynuował. - Mówiłem – czas nieograniczony, skupcie się... i co? Nie dociera do was?

Na chwilę zamilkł po czym zwrócił się do mnie:

- Ty Mielech, masz rozregulowaną muszkę. Ustawimy ci ją przed odjazdem.

Następnie krzyknął:

- Uwaga kaprale! - zmiana grup!

Uświadomiłem sobie, że to nie z mojej winy ustrzeliłem „dziewczkę”, tylko z winy rozregulowanego kałacha.

Kiedy już spora grupa chłopaków miała za sobą podobne przeżycia do moich, kaprale zabrali się do regulowania źle „bijącej” broni.

Wszystkich, którzy uzyskali mniej niż 30 punktów, zapędzono do strzelania z KBKS-u. Tym razem na swoim koncie zanotowałem całkiem przyzwoity wynik. Natomiast ci, którzy i w tym przypadku zawalili, otrzymali rozkaz czyszczenia broni w maskach.

Gdy wracaliśmy, na pace stara panna cisza. Każdy myślnie był jeszcze na strzelniczy w Pestkowie. Rozpamiętywanie niesamowitych wrażeń przerwał kapral Oczysz:

- Rosną główki pod hełm... *

Wyjrzałem na zewnątrz. Byliśmy w centrum Dubicy. Młodzież właśnie musiała skończyć pisanie matury. Grupki chłopaków ubranych w garnitury kręcili się po ulicach...

- Ano – rosą główki pod hełm... - powtórzył Rainer.

Wszystkie nazwy miejscowości i nazwiska zostały zmienione.

Dziś wszyscy są wyjątkowo zgodni. Niepotrzebnie historię trzech poborowych z Opolszczyzny, którzy odbyli służbę wojskową w Niemczech, nagłośniono. Nie ma w niej nic niezwykłego, ciekawego, bulwersującego, więc nie powinna być w kręgu zainteresowania mediów. „Ciszej nad tą bombą” – zdają się mówić między wierszami przedstawiciele Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego, Wojewódzkiej Prokuratury Garnizonowej, administracji lokalnej a także sami poborowi.

Bomba wybuchła nagle. W połowie czerwca jedna z lokalnych gazet doniosła, że 3 obywatele polscy, mieszkańcy Opolszczyzny, zgłosili się do WKU z prośbą, aby zwolniono ich ze służby wojskowej w Polsce, ponieważ swoje odsłużyli już w Niemczech. Sprawa trafiła do prokuratury, a ta – informowano – umorzyła dochodzenie z powodu luk prawnych i nikłej szkodliwości czynu, choć żaden z poborowych nie występował do władz polskich o przewidzianą prawem zgodę na wcielenie do obcej armii. Kiedy zrobiło się głośno, w jednym z opolskich pism wprost ostrzeżono niemieckich rezerwistów z polskimi dokumentami, aby nie ujawniali faktu służby w obcej armii, bo to się nie opłaci.

W kilka dni później Wojkowa Prokuratura Garnizonowa zdementowała: dochodzenie nie zostało umorzono, ponieważ w ogóle go nie wszczęto. – Przeprowadziliśmy jedynie postępowanie sprawdzające i okazało się, że służba Polaka w Bundeswehrze jest legalna, pod warunkiem, że posiada on jednocześnie obywatelstwo niemieckie i jest zameldowany w Niemczech. W każdym innym przypadku jest nielegalna – wyjaśnia mjr Tadeusz Pawlik, zastępca prokuratora garnizonowego.

Potem sprawa ucichła. Ku zadowoleniu wszystkich zainteresowanych.

Aleksander M. z Zawadzkiego, jeden z „zapalników” bomby, sprawia wrażenie przestraszonego perspektywą rozmowy z dziennikarzem. Dość już ma rozgłosu, z którego – to wie – nic dobrego wyniknąć nie może. Tylko komplikacje i kłopoty. Ale Aleksander M. – nieco kaleką polszczyzną – przyznaje, że nie byłoby żadnych kłopotów, gdyby nie jego naiwność i nadgorliwość. Wciąż ma pretensje do siebie, że zdecydował się na krok, o którym inni nawet nie pomyśleli. Będąc obywatelem niemieckim i zarazem polskim, chcąc być w zgodzie z prawem obowiązującym w obu krajach, starał się o zalegalizowanie przez polskie władze wojskowe swojej służby w Niemczech. – I co z tego wyszło? – pyta rozmówcy. – Przed kumplami wyszedłem na głupka. Na siebie i na wojskowych ściągnąłem tylko kłopoty. Nie chciałem mieć problemów, to sam się stałem problemem. A wszystko mogło przejść bokiem...

Aleksander M. wyjechał z kraju zgodnie z prawem jeszcze w latach osiemdziesiątych, zanim dostał kartę powołania do wojska. Uzyskał na to zgodę WKU. Jechał w odwiedziny do ojca, ale chyba zakładał, choć nie chce się dziś do tego przyznać, że odwiedziny te przeciągnął się.

I przeciągnął się do kilku lat. W międzyczasie Aleksander M. udowodnił swoje niemieckie pochodzenie, otrzymał obywatelstwo, meldunek, pozwolenie na pracę. Jako pełnoprawny obywatel RFN podlegał obowiązkowi służby wojskowej. Nie uchylał się. W Bundeswehrze odsłużył pełne 12 miesięcy, awansując i uzyskując świetną opinię przełożonych.

Już jako rezerwista Obergefreiter M., zaczął coraz częściej odwiedzać Polskę. Podczas jednej z takich wizyt, w 1994 roku zgłosił się do WKU z prośbą, by nie ścigano go za niestawienie do wojska. Jako do-

BOGDAN WASZTYL

Z marką na ramieniu...

Do poboru wzywają tylko zameldowanych w gminie. Frekwencja jest stuprocentowa. O wymeldowanych na pewno upomni się Bundeswehra.

wód na to, że się nie uchylał, przedstawił pismo, jakie podpisał mu przełożony z Bundeswehry, szef kompanii Wehrmann; „Alexander M. jako żołnierz służby obowiązkowej od 1.04.93 do 31.03.94 dostrzyżł się stopnia starszego szeregowego. Szer. M. przechodził kombinację służby wojskowej i sanitarnej. Ceniony jest za swój szczerzy i otwarty charakter oraz sposób obcowania ze współpracownikami. Potrafi samodzielnie podejmować decyzje, jest dokładny w swych działaniach i rzetelnie wykonuje swe obowiązki. Jest ambitnym żołnierzem”.

– W wojsku, jak w wojsku – mówi. – Nie mogę porównywać z polskim, bo w nim nie byłem. Ale armia to jest armia.

Arkadiusz K. z Zawadzkiego nie zgrzeszył naiwnością. Do wystąpienia w roli „zapalnika” został niejako zmuszony przez polskie przepisy. Nie ma więc do siebie pretensji. Przynajmniej o to. W wyniku całej sprawy jednak zaczął się zastanawiać, czy ubieganie się o polskie dokumenty, jeśli posiada się już lepsze – niemieckie, ma w ogóle sens. – Ale ma – uspokaja się. – Lepiej mieć więcej niż mniej.

Arkadiusz wyjechał do Niemiec z rodzicami w 1984 roku jako 14-latek. Tam uzyskał pełnoletność, otrzymał obywatelstwo i powołanie do wojska. Wybrał służbę zastępczą w szpitalu polowym. Jesienią ubiegłego roku postanowił wrócić do Polski. Zamieszkał w Gogolinie, rozpoczął starania o polski dowód osobisty. W urzędzie miasta pouczono go, że najpierw musi się zgłosić do WKU, aby rozliczyć się z powinności obronnych wobec Polski.

15 lutego br. Urząd Federalny ds. Służby Cywilnej w Kolonii wydał mu zaświadczenie o odbyciu służby zastępczej. Pismo trafiło do WKU, a stamtąd do Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego, gdzie spoczęło w jednej z teczek razem z zaświadczeniem Aleksandra M. O obu pismach, a także o fackie odsłużenia wojska w Bundeswehrze przez obywateli polskich, Prokuratura Garnizonowa w Opolu dowiedziała się z prasy. Tak przynajmniej zapewnił jej szef.

W dwa miesiące po „wybuchu bomby” emocje opadły i wszystko – wydawać by się mogło – wróciło do normy. Przy okazji co prawda okazało się, że polskie ustawodawstwo jest niespójne, ale przedstawiciele organów wojskowych mają nadzie-

ję, że poborowi nie zrozumieli, na czym rzecz polega i nie będą, przynajmniej nie bardziej niż dotychczas, tych luk wykorzystywać. Luka zaś jest jedna, za to bardzo poważna. Tak poważna, że może się przez nią prześliznąć kilkadziesiąt tysięcy poborowych z podwójnym obywatelstwem i nie wiadomo, jaka liczba obdarzonych tupetem innych poborowych.

Polskie prawo zabrania obywatelom służby w obcych armiach bez zezwolenia polskich organów wojskowych. Dlatego ściga i karze się Polaków służących w Legii Cudzoziemskiej, najemników w obcych ar-

– Wcale się nie ukrywają – mówi. – Nikt ich nie ściga, nikt ich nie zatrzymuje na granicy.

Pułkownik Tadeusz Żachowski, szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego uspokaja: – Mamy takich poborowych, których nie można uchwycić, ale nie jest to duży problem. Poborowi z Opolszczyzny wcale nie migają się od służby bardziej niż poborowi z innych rejonów, choć, przyznam, mają tu nieco bardziej sprzyjające warunki. Ale kilka lat temu było gorzej. Dziś wszystko wraca do normy i naprawdę nie cierpiemy na brak ludzi. Bez tych dwóch czy trzech, którzy od-

od razu przenosi cię do rezerwy. A ukrywać się tych parę lat wcale nie jest trudno.

Mówią, że nawet dziecko wie, jak skutecznie unikać wojska. Czy masz pochodzenie niemieckie, czy nie, nie odbierasz wezwania przed komisję wojskową. Nie otwierasz drzwi do domu, unikasz listonosza. Zapórą mają stanowić rodzice. Oni mówią, że przebywasz za granicą. Pobór jest raz do roku, więc po jednym takim numerze masz rok swobody. Jeśli nie byłes przed komisją, masz olbrzymie szanse, żeby się wywinąć. Muszą cię raz dorwać, żeby przydzielić ci kategorię, i drugi raz, żeby dać ci bilet. Mało prawdopodobne, żeby udało im się dwa razy. Jeśli przekupisz listonosza, nie musisz nawet wyjeżdżać z kraju, żeby wezwanie wróciło do nadawcy z adnotacją, że adresat przebywa za granicą.

Obraz opolskich rodzin oglądanych oczami wojskowych jest przerażający – rodzice nie mają kontaktu z dziećmi, nic o nich nie wiedzą, nie interesują się nimi. W rzeczywistości jest zupełnie inaczej. Służbę wojskową postrzegają jako zło konieczne, więc rodzice działają w interesie dzieci, pomagając im jej uniknąć.

– Gorzej jest – mówi ten najbardziej doświadczony, któremu już wojo nie grozi – jeśli lokalna władza zmusza cię do opowiedzenia, czy mieszkasz tu, czy tam. A na taki sposób się ostatnio wzięła. Wtedy praktycznie nie masz wyboru. Jak się wymeldujesz stąd, ściga cię Bundesarmia, jak się nie wymeldujesz, ściga cię nasza armia. Wtedy musisz wybierać – albo tu, albo tam. Jeśli znasz niemiecki, to tylko Bundeswehra, bo nieźle na tej służbie zarobisz. Jeśli nie znasz niemieckiego, ukrywasz się przed polskim wojskiem, a jak cię dopadną, to idziesz w żołdacy za grosze. Trzeba się uczyć języków. Ale najlepiej jest być i tu, i tam. Dla Niemców jesteś w Polsce, dla Polaków jestes w Niemczech. Wtedy żadna armia nie jest na tyle sprytna, żeby cię łapać.

Manfredowi Grabelusowi, wójtowi z Izbicka, obojętne jest, gdzie obywatel wypełnia swe obowiązki wobec ojczyzny. Jeśli ma dwa obywatelstwa, niech sobie wybierze. Ale niech się nie miga. Grabelus mówi, że żadnego problemu z poborem nie ma. Wszystko idzie jak z płatka. Ale – dodaje – generalnie problem jest i to nie mały. Można go rozwiązać, jednak trzeba do tego chęci. Grabelus takie chęci miał i dlatego przeklinają go młodzi mężczyźni w gminie. – Nie mogłem sobie pozwolić – tłumaczy – żeby władza okazywała się bezradna, żeby grano mi na nosie.

Grabelus miał poważne problemy z poborem. Nie zgłaszała się do niego około połowa wezwanych. Rzekomo przebywali za granicą, ale gmina jest mała, więc wójt często widywał ich w knajpach. – Wystarczy, żeby wojewoda wydał zarządzenie o zatrzymaniu paszportów ludziom uchylającym się od służby – przekonuje. – A jeśli do tego gminy zrobią porządek w papierach, problem znika.

W Izbicku problem zniknął, bo Grabelus zrobił czystkę. Czystka polegała na porządkowaniu dokumentów gminnych. Chodziło o to, aby wymeldować tych, którzy mieli przebywać za granicą. I Grabelus wymeldował. Teraz nie ma w dokumentach żadnej fikcji. Do poboru wzywa tylko zameldowanych w gminie. Frekwencja jest stuprocentowa. O wymeldowanych na pewno upomni się Bundeswehra.

– Młodzi są cwani – mówi wójt – i wiedzą, jak kombinować. Ale na każdą kombinację jest metoda, jeśli ma się dość woli. Gdyby wszystkie gminy pilnowały obowiązku meldunkowego, czego jednak nie robią, gdyby wojewoda wydał zarządzenie, a armia była bardziej elastyczna i przeprowadzała pobór częściej niż raz w roku, nie cierpiałyby autorytet państwa. Nie byłoby ono bezradne wobec poborowych. Bo na razie państwo robi dobrą minę do złej gry. A poborowi się cieszą...

służyli wojsko w Niemczech, armia swoje zadania wypełni. Dziś potrzeby wojska są mniejsze niż dawniej i absencja w czasie poboru, taka jaka jest, nie jest groźna.

Wojskowi muszą działać zgodnie z ustawą, a ta nie przewiduje jakiegokolwiek specjalnego trybu wobec dwupaństwowców. Zresztą pobór, to nie tyle problem wojska, ile administracji lokalnej. Administracja albo rzetelnie poborowego sprawdzi, albo nie sprawdzi. Ma przecież też inne zadania, ważniejsze niż uganianie się za młodzieżą. Czasem też prosi się policję o doprowadzenie uchylających się od wojska, ale policja najczęściej nie ma czasu ani benzyny.

– Musimy działać zgodnie z ustawą – mówi szef WSzW. – Nie możemy przedsięwziąć żadnych specjalnych środków. Ale i bez nich radzimy sobie już dobrze.

Pułkownik nie widzi zagrożenia w tym, że rezerwiści Bundeswehry (nie wiadomo ilu) mieszkają na Opolszczyźnie. Jeśli nie łamią polskiego prawa, to wszystko jest w porządku. Zresztą – dodaje – dążymy do NATO, a tam obojętne jest, w jakim kraju odbywa się służba wojskowa. Pułkownik nie zdradza liczb, zapewnia jednak, że z poborem wojsko radzi sobie dużo lepiej niż kilka lat temu. Nie mówi też, co jest tego przyczyną.

Mjr Pawlik z Wojskowej Prokuratury Garnizonowej przyznaje, że nie wie, gdzie służą ci, którzy ukrywają się przed polską armią i czy w ogóle gdzieś służą. Nie jemu oceniać skutki luk prawnych ani wskazywać Sejmowi zakres nowych ustaw. – Jeśli zgłaszać się będą kolejni żołnierze Bundeswehry, nie grozi nam bezrobocie – żartuje. – Trudno jednak oczekiwać, żeby rezerwistów Bundeswehry kierować do wojska, tym razem polskiego, po raz drugi.

W jednej z opolskich piwiarni dosiadam się do młodych mężczyzn. Mają od 19 do 26 lat. Żaden z nich nie był w wojsku. – Trzeba być idiotą, żeby na Opolszczyźnie dać się wziąć do wojska – twierdzą zgodnym chórem. Podobne zdanie mają na temat służby w Bundeswehrze. Ale, przyznają, jeśli już trzeba służyć, to lepiej w Niemczech niż w Polsce. Dlaczego? Rachunek jest prosty. Bundeswehra płaci od 800 do 1200 marek żołdu, Wojsko Polskie – 15.

Według tych młodych trzeba być też idiotą, by ujawniać przed polskimi organami, że służyło się w Bundeswehrze. Po co to komu? Lepiej przechować się do 24. roku i wojo



Rys. HENRYK SAWKA

TADEUSZ JACEWICZ

Z bliska

Miliardy

Wiadomość przyszła nagle i zakrawała na typową kaczkę dziennikarską w sezonie ogórkowym. Polska Agencja Prasowa podała (chwala jej szacownej, acz dosyć ociężałej instytucji), że koreańska grupa przemysłowa Daewoo ma zamiar zainwestować w Fabrykę Samochodów Osobowych na Żeraniu ponad miliard dolarów. Kilka dni później sprawy nabrały poważniejszego obrotu. W podwarszawskim dworku, który przeżywał interesującą chwilę w ostatnich latach (wynajmowała go spółka Art B oraz niedoszły prezydent Tymiński) podpisano w tej sprawie list intencyjny. Rzecz była tak zaskakująca, że pewna wielkonakładowa gazeta zamieściła na pierwszej stronie mroczny artykuł o nieznanych, acz pewno nieczystych intencjach południowych Koreańczyków.

Nie dziwię się młodemu dziennikarzowi tej gazety. Po latach umizgania się do potencjalnych inwestorów zagranicznych, po apelach prezydenta, kolejnych premierów i niezliczonych delegacji ministerialnych, pracowicie przemierzających świat w poszukiwaniu zagranicznych funduszy, nagle słowo stało się ciałem. Podejrzewam, że przez te lata niezbyt udanych zabiegów wpadliśmy w pewien kompleks niższości, zaczęliśmy sądzić, jak jeden z niedawnych premierów, że „z tymi Polakami nic nie można zrobić”. Fatalna to sytuacja psychologiczna - na zewnątrz buńczuczna wiara w siebie, w środku dręcząca niepewność, czy inni nie są lepsi. Jakies drobne inwestycje (też zresztą potrzebne), kilka czy kilkanaście milionów dolarów witaliśmy z euforią, szefów inwestujących firm przyjmowali najwyżsi dostojnicy państwa. Choć naród nie był przekonany do atrakcji zagranicznych inwestycji (bo nikt z kolejnych teoretyków kierujących polską gospodarką nie potrafił tego mu wytłumaczyć), żyliśmy marzeniami o wielkich pieniądzach. I nagle pojawiły się, przynajmniej teoretycznie.

List intencyjny to nie wodoszczelna umowa, która wiąże obie strony lepiej od superkleju. Wiele jeszcze można zrobić, żeby sprawę popuszczyć, żeby jak to doskonale potrafimy, zagrać na zwłokę, nie odpowiadać na fakty, nie odbierać telefonów, odwoływać spotkania. Kontrakt, który w kraju silniejszym gospodarczo od Polski postawiłby rząd na baczność, u nas wydaje się być dziełem samotnie wędrującego dyrektora FSO Andrzeja Tyszkiewicza i jakby zaskoczonych tempem całej sprawy ministra przemysłu i handlu, Klemensa Ścierańskiego. Nie wiem, czy Tyszkiewiczowi wystarczy pary, a ministrowi odwagi, żeby tę umowę dopiąć. Wiem, jaki będzie scenariusz walki z tym dziwem ekonomii.

Zdobywca Mount Everestu, Edmund Hillary, który za swój wyczyn został przez królową brytyjską obdarzony tytułem szlacheckim „Sir”, na pytanie, po co właściwie drapał się na tę górę, odpowiedział: „Because it was there” (bo ona tam była). Umowa z Koreańczykami będzie zwalczana dlatego, że może tam być. Nikt, poza paroma obibokami, piastującymi różne wygodne funkcje, których nowi inwestorzy szybko pogonią, nie ma żadnych racjonalnych powodów, żeby być przeciw. Ale wielu będzie. Ze strachu przed nowością, z niechęcią do ryzykowania mizernej stabilizacji dla awansu, który będzie wymagać pracy, z podejrzliwości, że może ktoś na tym wyjdzicie lepiej. Uruchomione zostaną ciężkie argumenty, które już zaczęły pojawiać się w prasie. Zwalczanie tego kontraktu będzie przedstawiane jako patriotyczny obowiązek opierania się tym, którzy chcą z nas zrobić białych Murzynów, choć akurat w przypadku Koreańczyków murzyńskie paralele nie są najtrafniejsze.

Przemysł samochodowy jest interesującym działem gospodarki, który porusza dużą część reszty. Dane amerykańskie mówią, że jedno miejsce pracy w fabryce samochodów tworzy 4 miejsca w zakładach pracujących na jej potrzeby i 9 posad w tzw. otocze motoryzacji, czyli w handlu, obsłudze itd. Poza motoryzacją tylko budownictwo może wywołać taką reakcję łańcuchową nakręcającą się koniunkturę, choć w przeciwieństwie do samochodów domy trudno jest eksportować.

Inwestorzy w przemyśle samochodowym witali się z wielkimi honorami. Sam widziałem, jak dumni Anglicy przebijali uprzejmością Japończyków (którzy są ekspertami w niskich pokłonach), kiedy ci zdecydowali się wybudować fabrykę modelu Toyota Carina E pod Birmingham. Brytyjska motoryzacja stoi dzisiaj Japończykami. Nissany produkowane są w Walii, wspomniane Toyoty w sercu Midlandów, a w ultrabrytyjskich Roverach mruczy silnik Hondy. Nie zauważyłem przy tym, żeby ktoś z Brytyjczyków ostrzegał przed wyzbywaniem się ojcowizny, martwił o suwerenność gospodarczą kraju, czy markotnie narzekał na obcą inwazję. Przeciwnie, są oni dumni, że to właśnie ich wybrano, a nie np. Niemców, którzy zażarcie o fabrykę Cariny E walczyli.

Bardzo interesują mnie dalsze losy polskiego romansu z Koreańczykami. Nie tylko dlatego, że FSO dzielnie przetrwała w kompletnym osamotnieniu najgorsze dla przemysłu państwowego lata i sprzedaje dzisiaj 100.000 samochodów rocznie, bez rządowej łaski, dotacji i faworów. Będzie to dla mnie studium zdolności chwytania szansy sukcesu, pomagania sobie, kiedy taka możliwość pomocy powstanie. Jest wiele przykładów, jak łatwo potrafimy zaskądzić, bardzo niestety mało dowodów, że możemy wygrać maksimum tego, co w danej chwili jest możliwe. W kraju, w którym wpływowi ludzie wmacniają nam, że przegraliśmy II wojnę światową, wszystko może się zdarzyć. W sensie oczywiście klęski, nie zwycięstwa.

POLEMIKI - AFERA CIOSKA

W medycynie bywa tak, że jakiś drobny, pozornie niewinny mankament okazuje się symptomem poważnej, utajonej dotąd choroby. Podobnie bywa w polityce - np. wykrycie uchybień podatkowych lub innych nieprawidłowości w finansach jakiegoś biznesmena doprowadza do ujawnienia, że spora część aparatu władzy państwowej przeżarta jest rakiem korupcji. Ale bywają też sytuacje odwrotne, kiedy to banalnemu incydentowi przypisuje się niewspółmiernie wielkie znaczenie, zwyczajne kichnięcie uznaje się za pierwszy objaw dżumy i w rezultacie człowieka zakatarzonego traktuje jak zadżumionego. Takim „ojcem zadżumionych” stał się ostatnio ambasador Stanisław Ciosek, z racji pomysłu odroczenia o dwa lata prezydenckich wyborów.

I od pomysłu, i od jego autora odżegnują się wszyscy, właśnie jak od zadżumionego, a rwetes i zamieszanie powstałe wokół tej sprawy przekraczają granice zdrowego rozsądku. Choć można powiedzieć i tak, że te granice na polskiej arenie politycznej w ogóle nie istnieją. Zdrowy rozsądek każe bowiem trzymać się faktów, wyciągać z nich wnioski i na nich opierać racjonalne decyzje. U nas jednak za fakty uznaje się nie raz zwykłe zmyślenia lub plotki, a wnioski zastępowane bywają spekulacjami i domniemaniami, co wyklucza jakiegokolwiek racjonalne decyzje. Fakty są w tej sprawie (nazwanej już zresztą „afere Cioska”) takie, że człowiek zajmujący się od lat zawodowo polityką rozmawiał z innymi politykami o pewnych politycznych zagadnieniach, a do jednego z nich wysłał list, zgola prywatny. I z takiej to normalnej wymiany poglądów robi się aferę, a nawet spisek, mający rzekomo zagrozić polskiej suwerenności, podważyć fundamenty demokracji i Bóg wie co jeszcze. Co gorsza, mówią to nie tylko osobnicy z marginesu politycznego, tzw. oszołomy czy reprezentanci pseudopartyjek, ale także poważni (?) publicyści i komentatorzy życia politycznego, a nawet czołowe osobistości, ludzie pełniący ważne i odpowiedzialne funkcje.

W ubiegłym tygodniu np. widzieliśmy dwójkę poważnych kandydatów do godności głowy państwa - bo trudno odmówić powagi czy to Adamowi Strzemboszowi, czy też Haninie Gronkiewicz-Waltz - wypowiadających się na temat tego pomysłu

w sposób, który trudno nazwać inaczej niż absurdalny. Kandydatka porównała sprawę do afery Watergate, stwierdzając, że „afera Cioska” jest jeszcze o wiele groźniejszą i poważniejszą sprawą, bo tam chodziło tylko o podsłuchiwanie przeciwników politycznych, co mieści się (jej zdaniem) w ramach normalnej walki przedwyborczej, a tu mamy do czynienia z czymś w rodzaju spisku. Kandydat natomiast mówił o groźnych dla samej istoty demokracji działaniach w tajemnicy przed społeczeństwem i próbach karygodnej

wiem faktów, ale tylko osoby. Obecnie sytuacja się zmieniła, ale naiwne i idealistyczne widzenie zasad demokracji pozostało.

Weźmy choćby owo żądanie pełnej jawności wszelkich politycznych poczynañ. Nie ma na świecie kraju, w którym wszystkie rozmowy i negocjacje polityczne toczyłyby się przy całkiem odsłoniętej kurtynie na oczach całego społeczeństwa. Nawet gdyby to było możliwe, przynosiłoby więcej szkody niż pożytku. Widzimy to zresztą właśnie na naszej scenie politycznej. Gdyby spór -

BRUNO MIECUGOW

DUCH

Wyborcy mają pełne prawo patrzeć

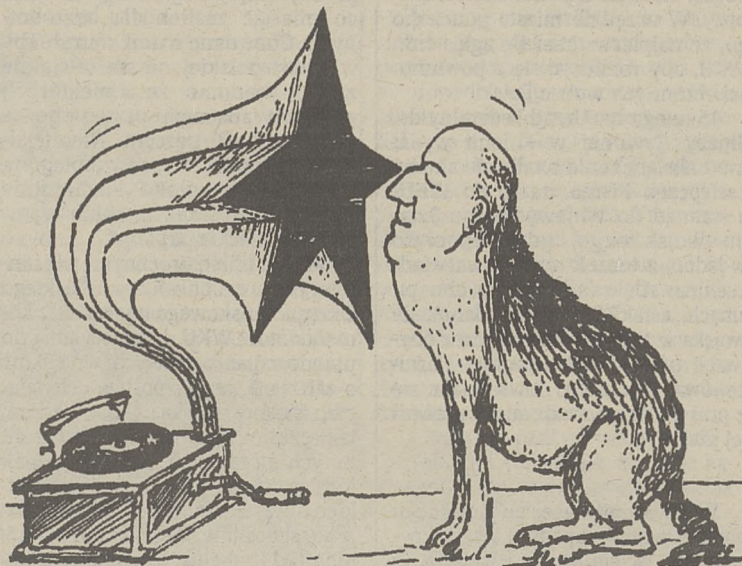
manipulacji, co odbiera wiarygodność politykom stosującym takie metody. Są to sformułowania charakterystyczne i typowe dla polskiego życia politycznego. Raz po raz słyszymy oskarżenia o spisek, przy każdej okazji wywołuje się „ducha Magdaleny”. Wszyscy wzajemnie obwiniają się o próby manipulacji i stawiają sobie zarzuty niewiarygodności. Skąd to się bierze?

Moim zdaniem jest to schorzenie, wywodzące się z czasów obalania PRL i z ówczesnego pojmowania zasad demokracji, która miała różnić się od „demokracji ludowej” właśnie pełną jawnością wszelkich działań, absolutną szczerością polityków, jeśli chcą być wiarygodni. Było w tym sporo - wzruszającej nawet - naiwności nieofitów demokracji, ale tkwiło też pewne niebezpieczeństwo. Dokonano wówczas podziału - zrozumiałego w ówczesnej sytuacji - na „ex definitione” niewiarygodną władzę komunistyczną i - także z samego założenia - wiarygodną opozycję obywatelską. Mniej liczyły się realia i konkrety (czasem w ogóle ich nie brano pod uwagę), a bardziej źródło, z którego informacja pochodzi. Kto został uznany za wiarygodnego, ten znajdował posłuch, choćby głosił czyste fantasmagorie, niewiarygodnym zaś nie pomogłoby nawet przedstawianie żelaznych dowodów. Weryfikacji nie poddawano bo-

merytoryczny i fachowy - pomiędzy Ministerstwem Finansów a bankiem centralnym toczył się w gabinecie ministra albo prezesa, mógłby prędzej skończyć się jakimś sensownym uzgodnieniem polityki pieniężnej. Kiedy prowadzi się go za pośrednictwem mediów, czyli na naszych oczach, zamienia się w polityczną, a nie merytoryczną przepychankę, w której żadna ze stron nie chce ustąpić nawet na krok. Tak samo lepiej by było, gdyby szef Sztabu Generalnego swoje pretensje do rządu i Sejmu zgłaszał bezpośrednio tym, których uważa za odpowiedzialnych, czy winnych zaniedbań, a nie w publicznym przemówieniu z okazji historycznej rocznicy. O spotkaniu prezydenta z czołowymi politykami, jakie zimą oglądaliśmy w telewizji, nawet przypominać nie chcę.

Nie chodzi tu więc o żadne spiszkowanie, o wywoływanie „ducha Magdaleny” czy innych upiórów. Po prostu w polityce - tak jak np. w sprawach wojskowych czy gospodarczych - sam proces dochodzenia do pewnych rozwiązań jawny być nie może i nie powinien. Społeczeństwo powinno dowiadywać się, co zostało uzgodnione, jakie podjęto decyzje i dlaczego, oraz jakie mogą wynikać z tego korzyści lub zagrożenia dla jego funkcjonowania, ale wcale nie musi być naocznym świadkiem wszystkiego od początku do końca. Domaganie się jawności

HIS MASTER'S VOICE



Rys. HENRYK SAWKA

Rys. HENRYK SAWKA

O negdaj, spuściwszy psa ze smyczy, aby pobuszował sobie po resztkach starego sadu, cudem ocalałego z inwazji bloków, obserwowałem grupkę dziesięciolatek grających w piłkę nożną. Już sam fakt, że grały w futbol, jest zdumiewający, ponieważ dawno minęła moda na kopanie piłki (lub „gaby” - jak się przed czterdziestu laty mówiło u nas, na Zwierzyńcu). Koszykówka - owszem, siatkówka, na dodatek plażowa - także, jeszcze to piekielne buty z kółkami, ale nie piłka nożna.

Patrzyłem więc na smarkaczy z pewnym rozrzwieniem, ale i zgrozą. Bo oto okazało się, że przystępując do gry albo nie ustalili jej zasad, albo co bardziej cwani z nich udawali, że nie pamiętają ustaleń.

Bramka raz ciągnęła się od kamienia do gruszy, innym razem - od gruszy do czereśni. Niejaki Daniel, mały, chudy jak chart i dożarty, raz strzelał do jednej, raz do drugiej bramki. Po prostu był tak dobry, że kapitanowie obu drużyn uważali go za swojego człowieka. Zgodnie ze starą zasadą rodem z krakowskich Błoni (znów rozrzwienie!) trzy kornery liczyły się jako bramka, ale tylko według jednej drużyny. Druga, owszem, też uważała, że rogi można zamieniać na gole, lecz w innej relacji - nie trzy, ale pięć do jednego. Efekt tych rozbieżności był prosty - każda drużyna stosowała inną punktację i otrzymywała inny wynik. Był to mecz, który mógł przynieść zwycięstwo obu przeciwni-

CZY NAJWIĘKSZY OGÓREK SEZONU 1995?

w takim wydaniu jest zwyczajną utopią. Wyborcy mają pełne prawo patrzeć politykom na ręce, ale to nie znaczy, że każdy ma im zaglądać w karty w trakcie gry.

Teraz parę słów na temat manipulacji. W oczach obywatela III Rzeczypospolitej jest to jeden z najcięższych grzechów, jakie może popełnić bądź to pojedynczy polityk, bądź jakkolwiek formacja, czy grupa polityczna. Tymczasem owo demonizowanie zjawiska zwanego manipulacją, to po prostu gra słów, można powiedzieć - mani-

cji dopuszczają się partie polityczne i ruchy społeczne we wszystkich krajach demokratycznych. Nie darmo przecież w tak rozwiniętych demokracjach jak amerykańska czy brytyjska, do wszystkich kampanii wyborczych angażuje się specjalistów od reklamy. A wiadomo, iż reklama opiera się właśnie na umiejętności manipulowania odczuciami potencjalnego nabywcy.

Na koniec jeszcze parę słów o przyczynie całego zamieszania, czyli o pomysle przedłużenia kadencji prezydenta o dwa lata. Jeśli

kryć itd., to pozostanie nam tylko ocena rzeczowych argumentów przemawiających za tym projektem lub przeciw niemu. Na razie argumentów takich zgłoszono niewiele, ale te, które znam, przemawiają raczej za odroczeniem wyborów niż przeciw temu.

Najistotniejszy wydaje mi się fakt, iż wybierając mamy prezydenta na całe 5 lat, nie wiedząc, jakie będą jego kompetencje i możliwości działania w myśl nowej konstytucji, która zostanie uchwalona - na co wiele wskazuje - nie później niż za rok lub

słanki - realne i racjonalne - przemawiające za przesunięciem wyborów. A co mamy przeciw takiemu rozwiązaniu?

Najpoważniejszym argumentem jest zbyt późne pojawienie się tej propozycji. Istotnie dużo lepiej byłoby, gdyby padła ona zanim temperatura polityczna osiągnęła tak wysoki poziom. Gdyby było więcej czasu na dyskusję, może byłaby ona chłodniejsza i bardziej racjonalna, a dziś emocje są tak rozhuśtane, że odłożenie wyborów już nic nie da. Natomiast bezpodstawne

nową ustawę zasadniczą, ale tak nie jest. Konstytucja, którą trzeba by zmienić, sama jest aktem uchwalonym tymczasowo i dla doraźnych celów, a przy tym dalekim od doskonałości. Nieraz zresztą w starych i okrzepłych demokracjach zdarzało się, iż trzeba było przesunąć termin wyborów i demokracja się od tego nie zawałała.

Dlaczego więc na ów pomysł większość kandydatów rzuciła się z taką furją? Chyba dlatego, że mamy bardzo specyficzną sytuację. Większość komentatorów przewiduje następujący scenariusz: w pierwszej turze przechodzi Kwaśniewski i któryś z kandydatów postsolidarnościowych, lub prawicowych, który w drugiej turze z Kwaśniewskim wygrywa, bo wyborcy antylewicowi zjednoczą się przeciwko postkomunizmowi. Z sondaży przedwyborczych wynika, że do II tury może przejść nawet taki kandydat, który uzyska mniej niż 10 procent głosów, w wyniku rozrzutu głosów przy takiej mnogości kan-

MAGDALENKI

politykom na ręce, ale to nie znaczy, że każdy ma im zaglądać w karty w trakcie gry

pulowanie terminologią. Przecież każdą próbę kształtowania opinii publicznej, każde działanie mające ludzi przekonać o słuszności jakichkolwiek rozwiązań, słowem - dążenie do wpływania na społeczne odczucia i reakcje, można nazwać manipulacją. I w tym sensie manipula-

odrzucimy wszelkie uprzedzenia, przestaniemy doszukiwać się spisków, tropić „ducha Magdalenki” i w ogóle podejrzewać, że ktoś musi za tym stać (a skoro Ciosek jest ambasadorem w Moskwie - to już wiadomo kto!), coś - oczywiście podejrzanego! - musi się za tym

dwa. Tak więc dziś wszelkie programy, które nam przedstawiają poszczególne kandydaci, są niejako zawieszane w próżni. To po pierwsze, po drugie zaś ja sam - jako wyborca - nie mam dziś dostatecznych danych, by przewidzieć, czy do takiej roli, jaką prezydentowi wyznaczy nowa ustawa zasadnicza, lepiej będzie się nadawał np. profesor Zieliński, czy Hanna Gronkiewicz-Waltz. Przecież całkiem inną osobowość i odmienne cechy charakteru oraz zdolności powinien mieć prezydent mający duże możliwości bezpośredniego sprawowania władzy, a inne ten, którego rola ogranicza się - jak wedle obecnie obowiązującej Małej Konstytucji - do niejasno sprecyzowanego „ogólnego nadzoru” czy też „czuwania nad...” tudzież funkcji reprezentacyjnych.

Drugim argumentem mocno przemawiającym za przesunięciem wyborów jest obecna sytuacja polityczna w kraju. Trudno ją nazwać w pełni ustabilizowaną już w chwili obecnej, a najbliższe zmagania wyborcze mogą ją rozchwiać jeszcze bardziej. To przecież nie krajowe media (znajdujące się - zdaniem części prawicy - całkowicie w rękach postkomunistów i „okrągłostolowców”), ale paryski „Le Figaro” pisze (8 sierpnia br.), że „Podczas kampanii prezydenckiej może dojść do zdyskredytowania Polski w oczach zagranicy”. Są więc prze-



Rys. HENRYK SAWKA

wydaje mi się twierdzenie, że naruszyłyby to zasady demokracji, bo trzeba by zmieniać konstytucję dla doraźnych celów politycznych. Mogłoby to brzmieć przekonująco, gdybyśmy już mieli pełną i dopracowaną we wszystkich szczegółach

dydatów. Dziś więc każdy konkurent Kwaśniewskiego ma prawo żywić nadzieję na zwycięstwo. A co będzie za dwa lata - nikt nie może przewidzieć.

Ot i tak wygląda istota „afery Cioska”.



Rys. HENRYK SAWKA

kom, a więc coś w rodzaju głosowań w Konwencji św. Katarzyny.

Obserwowanie polskiego życia politycznego - a może szerzej: publicznego - nieco przypomina oglądanie meczu w starym sadzie. Dużo wrza-

chami. Przede wszystkim już dzisiaj mamy do czynienia z sytuacją, w której brakuje ideowej i programowej zgody pomiędzy prezydentem a parlamentem. Po drugie - konstytucja wyraźnie przewiduje sytu-

dobnie w tym przypadku - niby jest jakiś list Cioska, niby rzecz wymyślił polityk Unii Wolności, ale tak naprawdę, do końca nie wiadomo, gdzie narodził się nieszczęsny pomysł i czy w ogóle się narodził...

tualnej sytuacji społeczno-politycznej. Sytuacje mają to do siebie, że się zmieniają. Prawo nie może wprawdzie być niezmiennie, ale jest tym doskonalsze, im mniej zmian wymaga.

stytucji wprowadzali zapisy o przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i kierowniczej roli PZPR? Międzynarodowe sojusze i sprawowanie władzy w kraju zawsze powinny być wynikiem aktualnego układu sił politycznych, nigdy nie mogą wynikać z prawnych ustaleń, są bowiem zmienne, podczas gdy prawo musi trwać tak, jak trwa fundament, na którym buduje się gmach państwa.

Dlatego argumenty w rodzaju cytatu z „Le Figaro” są absolutnie chybione. Owszem, kampania prezydencka może nas zdyskredytować w oczach zagranicy (choć nie przesadzajmy, nikt nas specjalnie czujnie nie obserwuje), ale czy za kolejne dwa lata nie będziemy mieli do czynienia z identyczną sytuacją? Przecież przez dwadzieścia cztery miesiące nie zmienia się ani ludzie, ani ich obyczaje. Spóźniona kampania prezydencka będzie taka sama - hałaśliwa, negatywna, kompromitująca - jak ta, która czeka nas za kilka miesięcy.

Przede wszystkim jednak należy się zastanowić, co bardziej kompromituje Polskę: takie właśnie wybory prezydenckie czy instrumentalne, godne dzieciaków, traktowanie prawa? Dobrych manier można się nauczyć, gorzej z zasadami uczciwości. I mimo wszystko wolę faceta, który wprawdzie nie za bardzo wie, do czego służą srebrne sztucce, ale przynajmniej nie chodzi o kieszeni...

JAN ŻUKOWSKI

Fundamenty

Co bardziej kompromituje Polskę: odroczone wybory prezydenckie czy instrumentalne, godne dzieciaków, traktowanie prawa?

wy, infantylizm. Inwektywy, obrażanie się na partnerów, chciejstwo poparte jedynie wysoką samooceną, mierzenie sił na zamiary. Przede wszystkim jednak brak podstawy, fundamentu wszelkich zbiorowych działań - niezmiennego zbioru zasad działania.

Wkawiarnianych pogaduszkach - ale co gorsza, także w prasowych publikacjach i wystąpieniach niektórych polityków - od czasu do czasu słyszy się, że nówy, prawicowy prezydent będzie musiał rozwiązać parlament. Dlaczego? Dlatego, że nie jest reprezentatywny, że już nie odzwierciedla społecznych nastrojów, że jego skład nie będzie gwarantował współpracy z prezydencką ekipą.

Rozumowanie kawiarnianych polityków obciążone jest kilkoma grze-

acje, w jakich prezydent może rozwiązać Zgromadzenie Narodowe. Dlatego wszelkie tego rodzaju myśli i myślątka zrodzone w głowach i główkach polityków albo odzwierciedlają chęć bezprawnych działań, albo pragnienie zmiany prawa, naginania go do aktualnej sytuacji.

Podobnie ma się rzecz z nieszczęsnym projektem przedłużenia prezydenckiej kadencji. Ma rację Bruno Mecugow - wiele w tym przesady i hysterii. Jednak jeszcze więcej kłamstw i nieudomówień. Zresztą cała ta historia jak ulał pasuje do sezonu ogórkowego. Przedłużenie kadencji jest czymś w rodzaju potwora z Loch Ness. Nikt - przynajmniej nikt wiarygodny - nigdy nie widział gada ze szkockiego jeziora, ale wszyscy o nim rozprawiali. Po-

Większość polityków protestuje przeciwko darowaniu Lechowi Wałęsie jeszcze dwóch lat władzy. Jednak przeważnie robią to z egoistycznych pobudek, wierząc, że tym razem uda się im zasiąść na prezydenckim fotelu. Ta wiara niekiedy jest rozczulająco naiwna. Pewien polityk, cieszący się według sondaży jedno-, najwyżej dwuprocentowym poparciem, z pełną powagą oświadcza, że po zostaniu prezydentem nie rozwiąże parlamentu. Podobnie ja mógłbym obiecać, że jeżeli zostanie wybrany Miss Polonią, nagrodę przeznacząc na cele charytatywne.

Wróćmy jednak do przedłużonej kadencji. Nie słyszy się podstawowego przeciwko niej argumentu - niezmienności prawa, którego nie wolno naginać do ak-

Dotyczy to zwłaszcza prawa praw - czyli konstytucji, która powinna być tak skrojona, aby przetrwała setki lat. Owszem, może - jak konstytucja Stanów Zjednoczonych - obrastać w poprawki, w legislacyjne detale, w komentarze i decyzje Sądu Najwyższego, ale w swym zasadniczym kształcie, w trzonie, powinna być trwała.

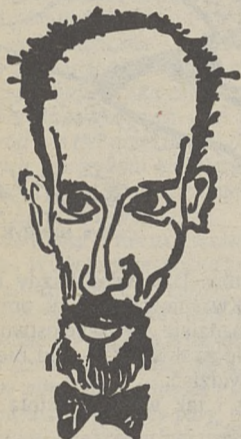
Owszem, nie mamy jeszcze takiej konstytucji, nie potrafiliśmy jej zbudować przez sześć lat, ale nie ma znaczenia to, jak długo jeszcze będzie obowiązywała aktualna ustawa zasadnicza. Znaczenie ma tylko jedno - prymat prawa nad polityką.

Jeżeli odstępimy od tej zasady, czym będziemy różnili się od tak chętnie wyszydzanych i piętnowanych komunistów, którzy do kon-

Dziennik Mleczki



Rys. ANDRZEJ MLECZKO



Ulubionym zajęciem historyków jest „analiza źródeł”. Źródła wiedzy o epoce są różne - między innymi mówione i pisane.

JANUSZ KORWIN-MIKKE

Wykopaliszko

ne. Stąd uczeni czytają np. „Iliadę” nie po to, by dowiedzieć się, jak Achilles łupnął Hektora - tylko, by dowiedzieć się, ile metalowych sprzączek liczyła zbroja Hektora, z czego wnioskuje o liczbie kowali w okolicy i liczbie pieców hutniczych w Grecji.

Minęło 40 lat od śmierci (a 100 od urodzin) wielkiego łódzkiego poety, Juliana Tuwima. Był to piewca polszczyzny. Żyd zakochany w Polsce, nieustannie przez niektórych Polaków odrzucany. Ale ja nie o Tuwimie - lecz o wierszu „Pieśń sobotniego wieczoru” z tomiku „Sokrates tańczący”. Najpierw jego treść:

Hej, roznieś się echo po szerokim rynku,

Kiedy mi buchnie z gardła pijacka pieśń szczerą!

Pójdę dziś wieczorem do dymnego szynku,

Uchleję się gorzałką, jak jasna cholera!

Trzaskanę w stół twardą pięścią - a narwę się licho,

Bo mi wesela trzeba na te podte czasy!
Fajrant, psiakrew! Swoboda! Niech gniją na strychu Rachitycznych bachorów skręcone kulasy!

A wypiję - potłukę wszystko i zapłcę!
Sam zapłcę! Co, nie stać mnie na bicie szklanek?
Stać mnie, wy, takie syny! Za swą ciężką pracę
Mogę mieć dwa tuziny rublowych kochanek!

Tłukę - bo chcę! Bo fajrant! Wolność! Bo mam władzę,
Hulaj, duszo, do rana! Z drogi! Dziś my pany!
A wyjdę z szynku - ręce do kieszeni wsadzę,

Zatoczę się szeroko po ulicy pijanej

Co poeta zdołał nam w tym wierszu przekazać?

Po pierwsze: ile za cara zarabiał czarnorobociz? Liczymy: dziś prostytutka kosztuje raczej około miliona - ale z tańszych, to i za pół się znajduje. Być może i za 300 tysięcy. Ponieważ za tygodniówkę robotnik mógł ich mieć dwa tuziny, to realna płaca wynosiła wówczas ok. 30 milionów (3000 Nzt) miesięcznie.

Dla porównania: obecnie wynosi ok. 13 milionów (z czego 55 proc. rząd nam na starcie odbiera, w formie różnych podatków, jawnych i ukrytych - wyplacając na czysto ok. 5 - 6 milionów). Należy jednak pamiętać, że dziś mamy wydatki uważane wręcz za „minimum socjalne”: telewizor, radio, gramofon - których nie miał człowiek sprzed 100 lat. Nic więc dziwnego, że mógł sobie wypić! Stać go było!

Tak nawiasem: 100 lat temu robotnik w Warszawie żył lepiej niż robotnik w Londynie, w Paryżu, w Ber-

linie i w Nowym Jorku. W tym ostatnim przypadku wynikało to z tego, że produkty rolne za cara były wyjątkowo tanie... Dlatego do Hameryki wyjeżdżali raczej chłopci niż robotnicy.

Proszę też zauważyć, że robotnik ten miał silne poczucie obowiązku: potłucz kieliszki - ale ZAPŁACI! Baw się - za swoje!
Po drugie: robotnikom obce były wydumane przez inteligentów-socjalistów hasła „społeczne”, robotnik chciał się zabawić i wydać NA TO pieniądze - a dzieci z piwnicznych izb i strychów niech cierpią na skorbut! Nie jego dzieci przecież - o swoje zadba! Stać go będzie!

I wreszcie najważniejsze: poczucie WOLNOŚCI.

Ten człowiek był całkowicie wyzwolony z feudalnych więzów. Wiedział świetnie, że jego pieniądź, ciężko zara-

biony, jest wart tyle samo, co pieniądź jakiegoś półtrabka czy wręcz księcia. Ma pieniądź - ma władzę! W upadającym feudalizmie (i jego zabawnej odmianie: socjalizmie) było, oczywiście, inaczej: inteligent, na przykład, był traktowany w przychodni lekaarskiej lepiej niż robotnik; działacz partyjny za tę samą złotówkę dostawał w stołówce partyjnej lepszy obiad - i tak dalej.

Ten człowiek był w kapitalizmie całkowicie wolny - i szczęśliwy. Mógł - nawet pijany - chodzić po ulicy bezpiecznie, nie obawiając się patrolu, który zamknie go w Izbie Wyrzeźwień (nocleg: 2 miliony). Dziś jesteśmy bydłem, które nadzorca zagania, gdzie i jak chce: kto nie wierzy, niech pojedzie nad morze i spróbuje popływać sobie trochę dalej, niż pozwalała tzw. ratownik - czyli nadzorca stada, pilnujący, by żadne bydlętko nie weszło w szkodę lub nie zrobiło sobie krzywdy (bo jakby się takie bydlę utopiło, to właściciel, tj. państwo, poniosłoby stratę materialną!).
Jest rzeczą oczywistą, że ten człowiek miał się dobrze - ale pod

się z licznymi kontaktami międzynarodowymi i z wyjazdami na kapitalistyczny Zachód) oraz kto go mianował ministrem-przewodniczącym Komitetu Społeczno-Politycznego Rady Ministrów.

Faktem jest, że mimo usilnego wspinania się po szczeblach na najwyższe partyjne i państwowe stanowiska w „Polsce Ludowej” Kwaśniewski nie operował z zasady językiem agresji, konfrontacji z opozycją, nie wzywał do bezpośrednich

okresu PRL. Nie ma nazwiska Kwaśniewskiego w pierwszym, nieco mniej samoocenzurowanym wydawnictwie „Kalendariusz polskie 1944-1984” Zbysława Rykowskiego i Wiesława Władyki z roku 1987. Niewątpliwie przyszły historyk zapisze mu na plus, iż należał do zwolenników i głównych uczestników „okrągłego stołu”. Po upadku PZPR, gdy trzeba było „wynieść sztandar z sali”, współtworzył nową postkomunistyczną partię „Socjaldemokra-



ALINA GRABOWSKA

Kandydat „przewidujący”

Przeczytałam ostatnio w „Gazecie Wyborczej” w ramach prezentacji kandydatów na urząd prezydenta wspaniałą pean na cześć Aleksandra Kwaśniewskiego pióra szefowej jego sztabu wyborczego, pani Danuty Waniek. Otóż o wszystkim jest mowa w tym tekście, o wieoletniej pasji i działalności społecznej kandydata, o tym, jak tworzył reformatorską lewicę w Polsce, jak działał przed laty w Zrzeszeniu Studentów Polskich, jak przewodniczył obecnie w Sejmie Komisji Konstytucyjnej, itp. itd. - nie ma tylko ani słowa, że Aleksander Kwaśniewski był w PRL bardzo wysokim funkcjonariuszem partii komunistycznej i komunistycznego rządu.

Nie wspomina pani Waniek dlaczego (i kiedy, w jakich okolicznościach) do PZPR wstąpił, jak zrobił partyjną karierę w organizacjach młodzieżowych, kiedy został ministrem do spraw młodzieży (wielki dowód zaufania ówczesnej władzy) a kiedy szefem Głównego Urzędu Kultury Fizycznej (tylko najlepsi i najbardziej godni zaufania funkcjonariusze trafiali na to eksponowane stanowisko, wiążące

represji. Wynika to np. ze stenogramu posiedzenia Sekretariatu KC PZPR z 5 czerwca 1989 r., a więc dzień po przegranych wyborach, w których przepadł także pan minister (protokół z narady Sekretariatu KC ogłosił Andrzej Paczkowski w paryskiej „Kulturze” nr 6/1993). Minister Kwaśniewski powtarzał tam raczej, że trzeba się będzie jakoś porozumieć z opozycją, skoro się poniosło samemu tak sromotną klęskę. Ale i w innych sytuacjach operował Kwaśniewski chętnie „mową pojednawczą” i ogólnikową. Był zawsze mistrzem zdań, do których trudno byłoby się przyklepić. Np. podczas olimpiady w Seulu jako szef Głównego Urzędu Kultury Fizycznej powiedział reporterowi Radia Wolna Europa: „Talentów nie brakuje i na jednostkach można się skupiać, ale prawdziwą podstawę tworzy szeroka baza...”. Jest to mniej więcej tego samego rodzaju ogólnik, jak obecne hasło Kwaśniewskiego „Wybermy przyszłość”.

Sylwetka obecnego kandydata SLD na prezydenta wypada dość blado w relacjach historyków, zajmujących się dziejami przedostatniego

Głos z Monachium

cja Rzeczypospolitej z Kwaśniewskim i Millerem na czele opowiedziała się za kontynuacją »reformatorskiego« skrzydła partii komunistycznej, przyznając się również do jej dzieł materialnego” - pisze Wojciech Roszkowski w „Historii Polski 1914-1991”.

Chyba niezbyt dobrego zdania o wierności i oddaniu dla sprawy towarzysza Kwaśniewskiego był natomiast ostatni I sekretarz PZPR Mieczysław Rakowski. W książce „Jak to się stało” wspomina, że na ostatnim etapie podejmowania prób ratowania partii, już za premierostwa Mazowieckiego, proponował Kwaśniewskiego na sekretarza propagandy KC. Rakowski dalej pisze: „Kwaśniewski stanowczo odrzucił moją propozycję. Był przewidujący”.

Aleksander Kwaśniewski rzeczywiście był „przewidujący”. Nic nie wiadomo o jakichś jego aktach odwagi, opozycji, protestu. Robił natomiast systematyczną karierę partyjną - peerelowską od wczesnych dni młodości.

Teraz się okazuje, że nawet szefowa jego własnego sztabu wyborczego nie ma o tym zielonego pojęcia.

ALEKSANDER HALL

General apolityczny?

Z okazji święta Wojska Polskiego szef Sztabu Generalnego generał Wilecki wygłosił przemówienie, w którym oskarżył „media i polityków” o przedstawianie armii w krzywym zwierciadle, niedostrzeganie jej problemów i próby wciągnięcia w rozgrywkę polityczne. General Wilecki zachowuje się tak, jakby był bezstronnym obserwatorem politycznych zabiegów odbywających się wokół wojska. Rzecz w tym, że rzeczywistość jest inna. Obecny szef Sztabu Generalnego jest stroną w tych politycznych rozgrywkach. To właśnie on odegrał czołową rolę w faktycznym wypowiedzeniu posłuszeństwa poprzedniemu cywilnemu ministrowi MON przez część generacji.

„Afera drawska” rozeszła się po kościołach, ale opinia publiczna nie zapomniała o niej. General Wilecki jest także konsekwentnym rzecznikiem modelu organizacji sił zbrojnych, w którym rola ministra obrony narodowej byłaby znacznie ograniczona na rzecz pozycji szefa Sztabu Generalnego podporządkowanego bezpośrednio prezydentowi. Wypowiedź generała wypadła w okresie poprzedzającym formalne rozpoczęcie kampanii wyborczej. Trudno ją więc rozpatrywać jedynie jako głos wysokiego rangą oficera zatroskanego o los wojska.

Był to także głos w kampanii wyborczej; zbieżny z tym, co mówi aktualny prezydent Lech Wałęsa. Reprezentuje on koncepcję, w której siły zbrojne stanowią zastrzeżoną domenę prezydenta. Taki model wojska odbiega bardzo od standardów obowiązujących w demokratycznych państwach. Sprzyja także upolityczeniu tej instytucji, która może stać się instrumentem nacisku w rękach prezydenta, jeśli zabraknie mu demokratycznej kultury i... skrupułów.

Na własną odpowiedzialność

ki. Ekspedient sprzedawał materiał na garnitur... Pracował, był pożyteczny... I cieszył się życiem na swój sposób. A obok nauczyciel cieszył się, że może już po dwóch tygodniach (!) od wydania w Paryżu przeczytać książkę, a malarz malował, co chciał (co nie znaczy, że wszystko mógł wystawić!).

W Socjal-D***kacji sześć czy dziesięć milionów takich typów, jak ten z „Sobotniego wieczoru”, może wybrać podobnego sobie (albo i gorszego; podobno szykuje się p. Andrzej Lepper) na Prezydenta - czy 231 podobnych typów na postów - i oni mogą narzucić NAM swój styl życia!!!

I zrobili to!
A co najśmieszniejsze: wcale nie są od tego szczęśliwi!

Bo niby czemu mieliby być? Czy ja byłbym szczęśliwszy, gdybym narzucił Polakom, że każdy musi, tak jak ja, pisać po dwa felietony dziennie, a zamiast wódki pić mój ulubiony trunek: miód piastowski?

Zwłaszcza, gdybym musiał do tego dopłacać w podatkach?...!

Ceny promocyjne *Majora*

od 4 VIII do 31 VIII 1995

major market
ul. dobrego pasterza 67
ul. wybickiego 10
ul. kobierzyńska 42
ul. włoska 2

4.08-31.08.95

nazwa	nowa cena
"pampers"	13,17 11,99
"vizir" 600g	2,75 2,49
"vizir color" 600g	2,75 2,49
"vizir" 2,4kg, tolia	9,65 9,29
"vizir color" 2,4kg, tolia	9,65 9,29
"head & shoulders" szampon	5,73 4,21
"blend-a-med soda" pasta do zębów	4,28 3,39
"ace" wybielacz	1,97 1,52
"bryza kolor" 600g	2,95 2,59
"bryza" 600g	2,95 2,59
"kop" płyn do naczyń	3,91 3,29

4.08-31.08.95

nazwa	nowa cena
"emig" nektar pomarańczowy 2l	4,44 3,99
"rama" margaryna 500g	2,64 2,49
"bona" margaryna 500g	2,21 1,99
"krönung" kawa mielona 250g	8,70 6,99
"sahara" kawa 100g	2,98 2,48
"ice tea lipton" herbata mrożona 1l	2,02 2,09
grozdek konserwowy 400g	1,50 1,19
konserwa "turystyczna" 300g	2,40 2,12
lody "as" na patyku	0,95 0,84
"vifon" zupy błyskawiczne	0,75 0,64
"pepsi cola" 2l, but. zwrotna	2,50 1,99
"pepsi cola" 1l, but. zwrotna	1,09 1,29
"7up" 2l, but. zwrotna	2,50 1,99
"7up" 1,5l, pet	2,90 2,19
"7up" 1l, but. zwrotna	1,09 1,29
"coca cola" 1,5l, but. zwrotna	2,09 1,77
"coca cola pet" 2l, but. zwrotna	3,50 2,89
"sprite" 1,5l, but. zwrotna	2,09 1,77
"fanta" 1,5l, but. zwrotna	2,09 1,77
"mirinda" 2l, but. zwrotna	2,50 1,99
"mirinda" 1,5l, pet	2,90 2,19
"mirinda" 1l, but. zwrotna	1,09 1,29
"pepsi max" 1l, but. zwrotna	1,09 1,29
"pepsi max" 2l, but. zwrotna	2,50 1,99
"kilkeny red" 0,33l, piwo irlandzkie	3,91 2,49

Pamiętajcie o konkursie !!!

trwa tylko do 22 września,
a nagroda główna to ...

Fiat 126p !

Aby wziąć udział w konkursie wystarczy:
- dokonać zakupów za min. 30,- zł
- na paragonie umieścić swój adres
- wrzucić paragon do specjalnego pojemnika.
Wszelkie informacje w sklepach sieci "Major".

Zapraszamy 7 dni w tygodniu:

Poniedziałek - Sobota
6.00 - 22.00

Niedziela
9.00 - 20.00

LUDWIKA CASTORI-DĄBROWSKA

Ostatni spektakl (2)

Bukiet polnych kwiatów

Jaskrawa lampa w oczy, bagnet przy szyi i pytania: „de Słowo Polskie” i o adresy osób, których nazwisk w ogóle nie znałam.

Dzisiaj mija dokładnie 50 lat od ewakuacji Teatru Polskiego we Lwowie. Polscy aktorzy pracujący na tej scenie stanęli przed wyborem: zostać we Lwowie i grać w teatrze im. M. Gorkiego albo wrócić do Polski. O ostatnich sześciu latach działalności Polskiego Teatru we Lwowie opowiada Ludwika Castori-Dąbrowska, aktorka dobrze znana starszym widzom z występów na scenie Teatru im. Juliusza Słowackiego. (Pierwszą część wspomnień zamieściliśmy na naszych łamach przed tygodniem)

Zmieniłam tylko miejsce pracy, bo zamiast w kiosku „Głównorożnoje” znalazłam się wraz z kilkoma koleżankami w dużym lokalu „Eisdiele” przy ul. Legionów (obok Wielkiego Teatru). Przychodzili tam Polacy, Niemcy, ale najczęściej włoscy żołnierze, którzy po kryjomu sprzedawali różne rzeczy, zachowywali się całkiem poprawnie i kelnerki nawet się z nimi zaprzyjaźniły. Kiedy zwracałam im uwagę, aby tego nie robiły, nie pamiętam już z jakiej okazji ofiarowały mi bukiet kwiatków z bilecikami:

„Nie gniewaj się na nas, Lidko, Puść na »randkę«, gdy czas nagli, Kariera przemienie szybko, A amantów wezmą diabli!”

Zbliżała się zima. Lody zamieniono na kawę, herbatę i ciastka. Tuż przed świętami Bożego Narodzenia dostaję rozkaz dostarczenia w dniu Wigilii dwóch pistoletów z mieszkania profesora Domaszewicza (ul. Ossolińskich) na ul. Nabelaka. Mam się po nie zgłosić o zmierzchu. Przyszedłam o wiele za wcześnie, bo nerwy poniosły. I teraz problem: w czym ten „towers” przenieść bezpiecznie? Pani Bola, żona profesora (moja niezapomniana opiekunka), wpada na pomysł, że najlepiej będzie ukryć je w dwóch pełnych ziemniaków torbach. Więc pakuję na spód ziemniaki, potem pistolety i na wierzch znów ziemniaki. I tak obładowana, już całkiem o zmroku idę ostrożnie, bo chodniki ośnieżone i oblodzone, ulica Ossolińskich, Chorażczyzny, Akademicka, pl. Mariackim, widzę w niektórych oknach zapalone już choinki. Nastrój świąteczny może i mnie by się udzielił, gdyby nie ta cholerna trema.

Nagle u wylotu pl. Mariackiego i ul. Kopernika wyrasta przede mną żandarm i woła: „Ausweis”. I tu był mój pierwszy debiut sceniczny. Zaczynam grać! A myśli przewijają się błyskawicznie: jeżeli postawię obie torby na ziemi (a są one uszyte z worków, więc miękkie), to ziemniaki mogą się zsunąć i ukazać się prawdziwą zawartość. Więc zaczynam nimi manewrować: to chcę położyć na śniegu, to przeniesić jedną do drugiej ręki, chcę zyskać na czasie. Żandarm patrzy, nawet uśmiecha się, wreszcie widzi, że nie mogę się zdecydować, bierze ode mnie obie torby. Ja spokojnie sięgam do konduktorki, którą mam na ramieniu, aby pokazać ausweis i zaczynam (nie wiem, kto mi nakazał, czy podsunął tę myśl) cichutko śpiewać - rozczulając wszystkich Niemców - kolędę „Stille Nacht, heilige Nacht”. Żandarm osłupiał oddaje mi obie torby, salutuje i mówi: „Verzeihen Sie, Fraulein, frohliche Weihnachten!”

I poszedł. Ja dalej stoję jak skamienna, nogą ruszyć nie mogę, bo to wszystko działał się jakby poza mną. Wreszcie doszłam do przytomności i już nie napotkawszy nikogo dotarłam jeszcze przed godziną policyjną do celu. Wszyscy obecni, którzy z niepokojem na mnie czekali, przerwali się moim widokiem. Podobno wyglądałam jak upiór. A złożyły się na to: i strach przed tym, co mnie czeka, i żal, że już matki nie

zobaczę, a przede wszystkim trema przed występem, na całe szczęście... nie scenicznym.

Rok 1942. Prof. Domaszewicz wyjeżdża do Warszawy, gdzie na Pradze organizuje szpital. I tu - niestety - w lipcu zostaje aresztowany przez gestapo. Zwolnia go wprawdzie, ale dopiero w maju 1943 r. Wycieńczony przeżyciami lat spędzonych w więzieniach, nie może już tak pracować jak dawniej. Pozostaje w Warszawie.

A we Lwowie? Po „wyzwoleniu” przez wojska radzieckie władze pozwalały na wznowienie działalności teatru pod nazwą Państwowy Polski Teatr Dramatyczny. Delegacja aktorów złożona z E. Żyteckiego, A. Młodnickiego, A. Szymańskiego i T. Suroy proponuje B. Dąbrowskiemu objęcie kierownictwa artystycznego. Po bardzo długim namyśle - zgodził się, wyznaczając na swego zastępcę E. Żyteckiego. Kierownikiem literackim Teatru został dr Jerzy Koller. Powołano Radę Artystyczną, w której skład weszli A. Bardini, S. Cegielski, S. Czoznowski, J. Leliwa, A. Młodnicki, A. Szymański, J. Zmijewska, Z. Zyczkowska, E. Żytecki.

Teatr był doszczętnie ograbiony i zniszczony przez Niemców, więc uzupełnienie tych strat wymagało ogromnej pracy i czasu. Ale konspiracyjne przedstawienie sztuki „Ich czworo” pozwoliło zainaugurować pierwszy sezon Teatru Polskiego. Pierwsze przedstawienie odbyło się 19 sierpnia 1944 r. Okazało się, że są duże braki w zespole artystycznym, brak było młodzieży, więc kierownictwo postanowiło utworzyć przy teatrze Studio Dramatyczne.

Ja ciągle szukam pracy. Idąc ulicą Jagiellońską zobaczyłam wywieszkę na bramie Teatru: „Przyjmuje się do zespołu artystycznego, administracyjnego i technicznego”. Niewiele się namyślając weszłam do budynku, na korytarzu spotkałam Młodnickiego, więc pytam, gdzie mogę się zgłosić do pracy (myślałam o pracy biurowej). On o nic nie pytając, zanotował tylko moje nazwisko i powiedział, abym przyszła o godz. 17. Więc przyszłam. Patrzę, a tu na korytarzu przed gabinetem dyrektora czeka kilkanaście młodych osób. Nic z tego nie rozumiałam, ale spokojnie czekam wraz z nimi. Wreszcie wychodzi Młodnicki i wywołuje moje nazwisko.

Wchodzę do gabinetu i co widzę? Przy stole siedzą: Dąbrowski, Bardini, Szymański, Zmijewska, Suchecka, Surowa i Żytecki. I teraz dopiero zorientowałam się, że jest to wstępny egzamin do Studia Dramatycznego. Dąbrowski pyta, co przygotowałam, a ja nie daję poznać po sobie, że to pomysła, bo szukam pracy, a oni słuchaczki Studia - odpowiadam: Lechoń: „Piłsudski” („Czarna Rachel”). Spojrzeli po sobie, ale kazali mówić. Dojechałam do połowy - przerwali (bo jakże? tu okupacja radziecka, a ja o Piłsudskim!) i zapytali o jakiś fragment prozy. Pamiętałam dobrze fragment z „Chłopów” Reymonta, więc mówię. Po skończeniu Młodnicki powiada: - Dziękujemy, to wystarczy, proszę poczekać, wezwiemy panią.

Wychodząc spojrzęłam jeszcze na siedzących za stołem aktorów, i ci, którzy mnie pamiętali z wykładów u pani Wandy, uśmiechali się do mnie tak serdecznie, że to mi dodało otuchy. Na korytarzu musiałam wszystkim czekającym opowiedzieć szczegółowo, jak się odbył ten pierwszy egzamin do Studia. Po przesłuchaniu wszystkich kandydatów zostałam ponownie wezwana do gabinetu, gdzie zawiadomiono mnie, że zdałam egzamin pomyślnie i zostaję przyjęta do Studia. Młodnicki wręczył mi „poświadczenie o przyjęciu”, gdzie było zaznaczone, że jestem słuchaczką Studia i „aktrisa” Państwowego Polskiego Teatru Dramatycznego!

Kierownikiem Studia był A. Bardini. Program obejmował historię literatury i teatru - Jerzy Koller, umuzykalnienie - S. Czoznowski, plastykę ruchu - M. Broniewska, zajęcia aktorskie, dykcję i opracowanie scen dramatycznych - A. Bardini, A. Szymański i J. Zmijewska.

Kolegami moimi byli m.in.: Janina Burke, Jerzy Bielecki, Bogusława Michna-Czoznowska, Danuta Kucka, Zofia Patryń, Zofia Petry, Zdzisław Pelz-Ichniowski, Zdzisława Zaremba-Młodnicka. Wszyscy uczestniczyli w praktycznych zajęciach teatralnych, a nawet byli obsadzani w większych rolach. Pierwszą moją rolą była Janina w komedii Fauchois: „Ostrożnie, świeżo malowane”, potem Miss Daum w sztuce Korniejczuka: „Misia Mr. Perkinsa do kraju bolszewików”, Maryna w „Weselu” Wyspiańskiego i lokatorka w „Moralności pani Dulskiej” Zapolskiej.

Początek września 1944. Pracę w teatrze niedawno rozpoczęto, więc organizacja nie jest jeszcze w pełni sprawna. Jest trochę zamieszania, bo mają się rozpocząć próby z następnego spektaklu, a role jeszcze nie są rozpisane. Zgłosiłam się do dyr. Żyteckiego z propozycją, że jeżeli mi wypożyczą

Wreszcie weszliśmy do jakiegoś wielkiego budynku, przez podwórze, korytarz, do pokoju, gdzie - jak się później okazało - urzędował nacelnik. Od razu zaczęło się przesłuchanie: jaskrawa lampa w oczy, bagnet przy szyi i pytania: „de Słowo Polskie” i o adresy osób, których nazwisk w ogóle nie znałam. Potem wepchnęli mnie do jakiejś małej izby, gdzie niczego nie było, tylko małe okienko pod samym sufitem.

Te przesłuchania odbywały się co kilkanaście minut. Kiedy wreszcie ja byłam zmęczona i zdenerwowana do ostatnich granic, a oni wściekli, że nie mogli się niczego ode mnie dowiedzieć, jeden z nich podszedł do mnie i mówiąc: „masz, aktriso” uderzył mnie z całej siły w twarz. Upadłam uderzając głową o ścianę. Wyprowadził mnie z powrotem do tej ciemnej izby. Usiadłam na podłodze, głowa boli, ale uspokoiłam się trochę, że to nie sprawa konspiracji, tylko co?! Po jakimś czasie znowu otwarto drzwi i wepchnięto młodą dziewczynę w mundurze. Usiadła obok mnie, wtedy zorientowałam się, że jest trochę podmuch. Zaczęła wypytywać, kto jestem i dlaczego tu siedzę. Bałam się cokolwiek mówić, bo byłam pewna, że to szpicel, więc powiedziałam

śnie? A niech cię szlag trafi! Głośno odpowiedziałam: „Nie” i wybiegłam z gabinetu. Za mną wyszli wszyscy żołnierze oddali Żyteckiemu maszynę, egzemplarz i papier. Na ulicy zorientowałam się, że byłam w budynku dawnego D.O.K. przy pl. Bernardyński, tak blisko mojego domu!

Oto jak do tego „nieporozumienia” doszło.

W domu, w którym mieszkałam (ul. Lyczakowska 7), na pierwszym piętrze miała kwaterę jakaś komandirka, która, gdy usłyszała stukot pisania na maszynie, dała znać do NKWD, skąd natychmiast przyszli i mnie zabrali. Kiedy matka moja zawiadomiła o tym Teatru, dyrekcja zaczęła mnie szukać po wszystkich komisariatach milicji w całym Lwowie. Nigdzie mnie nie znaleźli. Nie wiedzieli, co robić.

Sekretarz naszego Teatru (Andrzej Misiakiewicz) w kolejce w Gastronomii usłyszał, jak stojąca niedaleko przed nim dziewczyna w mundurze wesoło opowiadała otaczającym ją koleżankom, jak to ona siedziała tej nocy „za wodku” z aktrisa. Kiedy usłyszał to słowo, podszedł do niej i zapytał, jak ta aktrisa wyglądała. Opis się zgadzał. Natychmiast pobiegł do teatru i zawiadomił dyrekcję: „Lid-



Zaplecze teatru - Lwów, ul. Jagiellońska 11

Zdjęcie ze zbiorów autorki

do domu maszynę, egzemplarz i papier, to przepiszę i próby będą mogły się rozpocząć 12.IX. Zgodził się z radością i goniec teatralny wszystko, o co prosiłam, przyniósł mi do domu, gdzie zaraz zabrałam się do pisania.

Była to niedziela 10.IX. Wieczór, ciepło, okna otwarte. Po jakiejś godzinie usłyszałyśmy obie z matką okropny łomot do drzwi i po ich otwarciu wpadło do mieszkania kilku żołnierzy NKWD z nastawionymi bagnetami. Jeden z nich krzyczy do mnie: „De Słowo Polskie”? Była to podziemna gazетка, więc byłam przekonana, że to po prostu wyspa. Odpowiadam, że niczego nie wiem, że jestem aktorką i przepisuję role potrzebne do prób następnego spektaklu. Nie tylko go to nie przekonano, ale jeszcze bardziej zdziwiło i roźmiało, że aktorka pisze na maszynie.

Kazał przeprowadzić rewizję. Tego, co się zdarzyło, nie sposób tu opisać. A ja ciągle myślę, kto mnie wsypał? Wreszcie po jakichś 3 godzinach rewizji, w której wyniku zabrano z sekretarza mojej matki wszystkie dokumenty, gdzie tylko była duża pieczęć, kazali mi iść z nimi. Zdałam sobie sprawę, że już nie wrócę, pożegnałam się z matką i poprosiłam, aby zaraz rano dała znać do Teatru, że mnie zabrano z maszyną i egzemplarzem. Kiedy weszliśmy na ulicę, zobaczyłam się, że cały dom i ulica otoczone są żołnierzami. Przewadzają mnie, ale nie mogę się zorientować w jakim kierunku, bo i noc, i myślę o wsypie, i jak się bronić.

tylko, że jestem aktorką. Po jakimś czasie ją wezwali i więcej nie wróciła.

Nie wiedziałam, która jest godzina, zegarka nie miałam, orientowałam się tylko po promieniach słońca, które padały przez to małe okienko. Musiało być już południe, gdy nagle wpada żołnierz (ten, który mnie uderzył) bardzo zdenerwowany i krzyczy „pajdiom!”. Wprowadza mnie do pokoju przesłuchań i widzę, że jeden żołnierz trzyma moją maszynę, drugi - egzemplarz i papier. Wszyscy razem wyszliśmy na podwórze, potem do dużego korytarza i na schody prowadzące na pierwsze piętro, do poczekalni, gdzie zobaczyłam... Dąbrowskiego i Żyteckiego, który powiedział: „No, nareszcie panią mamy”. Zdebiłam.

- Teraz - powiedział - musimy wszyscy pójść i podziękować gen. Milewskiemu za uwolnienie pani. (Gen. Milewski, pochodzenia polskiego; mówił świetnie po polsku i b. często gościł w naszym teatrze). Więc weszliśmy wszyscy do jego gabinetu, żołnierze też. Podziękowałam generałowi, on mnie grzecznie przeprosił za „nieporozumienie” i życzył sukcesów w teatrze. Kiedy już wychodził, zatrzymał nas i zapytał mnie: „Czy panią bili?” Spojrzałam na tego, który trzymał maszynę, to on mnie uderzył, a ten się cały trzęsł. Wszyscy czekają, co odpowiem. A ja co? Cały czas myślę, aby jak najszybciej stąd się wydostać, co zyskam, jeżeli powiem, że mnie uderzył i guz na głowie mi ro-

ka jest w dawnym D.O.K.”. I tak mnie odszukali.

Ale to jeszcze nie koniec.

W parę dni po tej przygodzie jestem na próbie, kiedy portier teatru (nb. dawny starosta Złoczowa, dr Moszyński) przestraszony wywołuje mnie i mówi, że przyszedł do mnie jakiś NKWD-ysta. Wybiegłam na podwórze, a tu stoi ten żołnierz, który mnie uderzył i prosi, abym poszła z nim za budynek teatru. Boję się, ale idę, a on tam - aby nikt nie widział - wyjmuję zza pazuchy gazetę, w którą owinięte jest trochę machorki, kawałek słoniny i kielbasy, torebka cukierków, kawałek czekolady i mówi: „ja was praszę, wazmijtie eto”. Ja nie chcę wziąć, ale on tak prosi, a ja się spieszę na próbę, że się w końcu zgodziłam. I tak było co kilka tygodni. Wszystko to oddawałam dozorczy budynku, który był bardzo zadowolony z tych podarunków, a nawet się o nie upominał mówiąc: „kiedy znowu przyjdzie ten pani NKWD-ysta?”

A kiedy byliśmy już na dworcu i czekaliśmy na załadowanie dekoracji i wyjazd, przyszedł z małym bukietkiem polnych kwiatów, aby mnie pożegnać i podziękować, że nie powiedziałam generałowi prawdy. Czyżby się bał? Wiadomo było, jak odbywały się przesłuchania, a szczególnie w NKWD. Nie mogłam zrozumieć, co nim kierowało, dlaczego tak postępował?

(Dokończenie w numerze jutrzejszym)

Czasem świadek kłamie ze strachu przed zemstą, czasem ktoś kupuje jego zeznania. Często także mijają się z prawdą, bo przeoczył pewne fakty, zapomniał o nich albo też nie chce brać na swe sumienie odpowiedzialności za los oskarżonego... Postępowania o składanie fałszywych zeznań wszczynane są jednak sporadycznie. Jeszcze rzadziej zapadają wyroki skazujące.

Sala Sądu Wojewódzkiego w Krakowie. Świadek staje przed barierką i kołyszę się miarowo. Został doprowadzony ze schroniska dla nieletnich. Aktualnie toczy się przeciwko niemu postępowanie w sprawie kradzieży motorów i gwałtu. W sprawie tego samego gwałtu zeznaje teraz na procesie kolegi. Trudno się więc dziwić, że o gwałcie nawet nie słyszał.

Nie pomaga odczytanie protokołu zeznań złożonych w śledztwie. Wtedy szczegółowo opowiadał, jak to zagonił dziewczynę sprzed całocznego sklepu monopolowego na melinę. Teraz tłumaczy, że powiedział tak, bo był bity przez policję. - Przed doprowadzeniem do prokuratury mnie bili - powtarza.

Dlaczego nie poskarżył się prokuratorowi? - Bo bałem się, że znów mnie dopadną - odpowiada natychmiast. Sędzia odczytuje zeznania złożone 3 miesiące później. Są w nich te same fakty, szczegóły. Świadek spuszcza głowę i szepce: - Wtedy też się bałem...

- Bicie lub zastraszanie - to stały element gry, gdy trzeba zmienić zeznania - komentuje na korytarzu prokurator. Tymczasem obrońca oskarżonego nie kryje zadowolenia. Kwestionowanie wiarygodności świadka, to jedna z podstawowych zasad obrony.

Świadek traci pewność

- Mój adres musiał „wypluć” z akt dochodzenia - mówi świadek oskarżenia w sprawie rozboju. - Któregoś dnia odwiedziło mnie w biurze 3 postawnych facetów w czapczkach z napisem „Chicago Bulls”. Oświadczyli, że są przyjaciółmi „Indianina”, idą prosto od pani mecenas, która doradziła im, że najlepiej dla oskarżonych będzie, jeśli świadkowie stracą pewność co do właściwego rozpoznania sprawców rozboju. W związku z tym, zaproponowali mi 300 mln

zł. W przeciwnym wypadku „miałbym rozpieprzyć się na betonie”.

Świadek nie zmienił zeznań i o zastraszaniu poinformował sąd. Za to jego kolega, ofiara napadu, oświadczył nagle podczas rozprawy, że to nie oskarżeni napadli na niego, ale zupełnie ktoś inny. Pozostali świadkowie również kręcili, opowiadając nie pasujące do siebie wersje wydarzeń. Adwokatka oskarżonych próbowała z „koronnego” świadka zrobić psychiczne-

EWA KOPCIK

Czy świadek kłamie?

go. Koniec końców uzyskała dla swych klientów niewinnienie...

„Kłamałam, bo byłam zdenerwowana...”

Oświadczyli, że kupili plac Biskupi i zamierzają słać haracz. Dzienną stawkę za „możliwość stania” na krakowskim „pigałaku” ustalili na 500 tys. zł. Kiedy Maria G. stanowczo oświadczyła, że nie będzie płacić, Andrzej J. wyjął nóż sprężynowy i „ciachnął ją w nogę”. Następnego dnia ukarali Lucyńę P. Wypchnęli ją z pędzącego auta, bo również nie chciała się opłacać. Postawili ultimatum: „ostateczny termin płatności - druga w nocy. Inaczej ktoś was zatłwi...”

Tej treści zeznania złożyły najpierw na policji, a następnie w prokuraturze obydwie poszkodowane. Dwaj mężczyźni, usiłujący wymusić haracz, trafili do aresztu jednak tylko na 48 godzin. Prokurator przedstawił im zarzut usiłowania rozboju oraz wymuszenia rozbójniczego i zwolnił do domu. Po tygodniu nieznani napastnicy dopadli Lucyńę P. Wylądowała na pogotowiu z połamanymi żebrami i z mocnym postanowieniem: nic więcej nie powie, woli płacić!

Sprawa wyludzenia haraczu trafiła do sądu po przeszło dwóch latach. Tam obydwie dziewczyny odwołały złożone wcześniej zeznania. Maria G. zapewniła, że incydent z nożem w ogóle nie miał miejsca. - „Byłam zdenerwowana, chciałam, żeby byli aresztowani. Dlatego kłamałam” - uzasadniała zmianę zeznań. Oskarżeni, pewni swego, wysłuchali ze spokojem tych zapewnień. Nie przyznają się ani do próby wymuszania haraczu, ani tym bardziej do pobicia. Odpowiadają z wolnej stopy.

Proces ślimaczy się od wielu miesięcy. Rozprawy spadają z wokandy - raz chorują oskarżeni, innym razem nie zgłaszają się świadkowie. Większość wezwań wysyłanych z sądu wraca z adnotacją: „adresat chwilowo nieobecny”.

„Kłamałam, bo krzyknęłam...”

Są świadkowie, którzy nie powiedzą słowa, stając na sali sądo-

wej. Do strachu przed zemstą dochodzi jeszcze uzależnienie od oskarżonego. W Polsce, gdzie posiadanie narkotyków nie jest karalne, dowodami na to, że ktoś dopuścił się przestępstwa handlu, są zeznania klientów. To narkomani, którzy muszą kupować od dealerów.

- Amfetaminę sprzedawała mi Roma. Za każdą „działkę” płaciłem 60 tys. zł. Dzisiaj kupiłem 5 porcji - zeznawał w lutym br. w Komen-

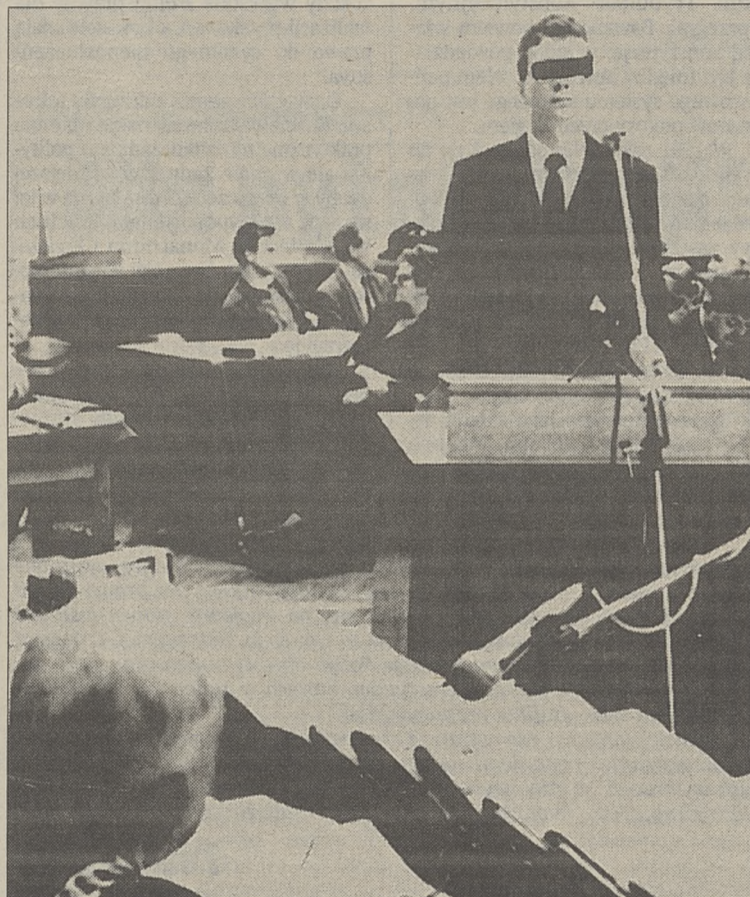
narkomana, klienta ukraińskiego handlarza amfetaminy o pseudonimie „Rezo”.

Kłamał, że dostał „wycisk”?

- Cała sprawa była sterowana - uważają oskarżeni. - Od tamtego wydarzenia w Niepołomicach minęły już trzy lata. Rzekomy poszkodowany - Piotr L. - groził kobiecie gwałtem, dziecko chciał wyrzucić z balkonu, ukraść pieniądze, telewizor, więc dostał nauczkę

- mówią. - Piotr L. był wówczas na „niepowrocie z kryminału”. Kilka dni po pobiciu uciekł ze szpitala i dopiero po dwóch latach w kieleckim więzieniu przypomniał sobie, że dostał „wycisk”.

Wszystko zaczęło się od tego, że pewnego dnia Piotr L. dokonał najazdu na dom swego znajomego i zażądał od jego żony zwrotu długu dla Adama M. Gdy ten dowiedział się o całej sprawie, wpadł we



do więzienia za posiadanie narkotyków. Krzyknęli na mnie, więc kłamałam...

Te zeznania zaowocowały wnioskiem prokuratora o wszczęcie postępowania w sprawie składania fałszywych zeznań. Podobny był finał odwołania zeznań przez innego

wścickość. Zwołał kolegów i pojechali „na kofrontację” do Niepołomic. Dopadli Piotra L. na kempingu, pobili go, zapakowali do mercedesa i przewieźli do domu poszkodowanego. Tam zamknęli go w komórcie i co najmniej przez godzinę dawali „wycisk”. W rezultacie L.

w dość poważnym stanie trafił do szpitala. Po dwóch latach zaś oskarżył napastników o pobicie i rabunek. Na sali sądowej odwołał jednak wszystko i... przeprził oskarżonych za fałszywe pomówienia.

- W tym procesie kłamał zarówno poszkodowany, jak świadkowie. Stan faktyczny udało się ustalić w znacznej mierze dzięki wyjaśnieniom oskarżonych, którzy przyznali, że pojechali do Niepołomic, żeby rozliczyć się z Piotrem L. - stwierdził w uzasadnieniu wyroku sędzia. Świadkowie kłamali bezkarnie. Oskarżonych uznano winnymi i wymierzono im kilkuletnie wyroki więzienia.

Łżą w żywe oczy!

Za składanie fałszywych zeznań można otrzymać w Polsce karę do 5 lat pozbawienia wolności. Warunkiem odpowiedzialności jest uprzedzenie przez przesłuchującego o treści artykułu 247 kk lub odebranie przysiężenia. Nie podlega karze świadek, który, nie wiedząc o prawie odmowy zeznania lub odpowiedzi na pytania, składa fałszywe zeznania z obawy przed odpowiedzialnością karną grozącą jemu lub jego najbliższemu. W niektórych sytuacjach sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia. Kodeks karny precyzuje, że może to nastąpić, jeśli fałszywe zeznanie dotyczy okoliczności nie mogących mieć wpływu na rozstrzygnięcie sprawy lub gdy sprawca sprostuje fałszywe zeznanie, zanim nastąpi rozstrzygnięcie sprawy.

- Świadkowie łżą w żywe oczy! Niekiedy w jednej sprawie podają kilka różnych wersji. Kłamią prawie bezkarnie. Tylko w przypadku ewidentnych kłamstw wszczynane są przeciwko nim dochodzenia - skarżą się policjanci.

Liczba postępowań wszczynanych co roku z art. 247 kk nie jest w Polsce znana. Ministerstwo Sprawiedliwości nie prowadzi ich ewidencji. Anna Szkodzińska, wiceprezes Sądu Wojewódzkiego w Krakowie przyznaje, że nie jest to liczba znacząca.

- Przestępstwo z art. 247 kk jest przestępstwem umyślnym - wyjaśnia. - Nie zawsze więc zakwestionowane zeznania dają podstawę do wszczęcia postępowania karnego. Nieufność sądu może mieć różne źródła. Świadek może świadomie kłamać, może też mijać się z prawdą z przyczyn obiektywnych. W grę bardzo często wchodzi psychologiczne uwarunkowania świadka: umiejętność koncentracji na określone bodźce, stan mobilizacji organizmu, zdolność spostrzegania czy podatność na sugestię lub autosugestię. Ocena wiarygodności świadka należy do sądu. Zasada swobodnej oceny dowodów jest zaś gwarantem niezawisłości sędziowskiej.

Sprawy katastrofy kolejowej w Indiach znalazły sobie dobre wytłumaczenie: na tory weszła krowa, ekspres z Delhi do Agry musiał raptownie zahamować, hamując wyleciał z torów i wpadł na drugi pociąg. Zginęło ponad trzysetni pasażerów.

Czytelnicy gazet przeczytali tę wiadomość z zainteresowaniem, albowiem trzysta osób to w wielu krajach liczba wykraczająca w takich przypadkach poza granice wyobraźni. Trzystu pasażerów pociągu - owszem, to jeszcze można zrozumieć. Ale trzysta ofiar?

Jeśli idzie o transport, w Indiach działa normalnie jedynie lotnictwo. Samoloty są tam nowoczesne, porty - odpowiadające standardom światowym, przynajmniej jeśli chodzi o warunki startu i lądowania, i katastrofy zdarzają się wobec tego nie częściej niż na przykład w Szwajcarii. Ale też krowa nie fruwa i wobec tego nie zderza się z samolotem. Z samolotami zderzają się w Indiach jedynie ptaki - są to czasem zderzenia bardzo niebezpieczne, bo ptak uderza w samolot z siłą kilku ton, a jeśli trafi w silnik - maszyna musi lądować awaryjnie na generatorach wypchanych piórami.

Nowoczesne lotnictwo indyjskie wyprzedza o kilka dziesięcioleci poziom transportu drogowego i o sto lat z górą poziom transportu kolejowego.

KRZYSZTOF MROZIEWICZ

Z daleka

Krowa na torach

Na szosach marnej jakości dzieje się w Indiach wszystko, co można sobie wyobrazić. Przepisy ruchu funkcjonują tam tylko na papierze, a ponad 40 procent obywateli tego kraju nie potrafi czytać...

Z transportem kolejowym jest jeszcze gorzej, bo poza własnymi nogami to jedyny prawdziwie dostępny w Indiach sposób przemieszczania się. Hindusi są ludźmi podróżującymi często i chętnie, koleje są dla nich dość drogą, dlatego poza zwykłymi podziałkami na klasy stosuje się jeszcze dodatkowo niepisany podział na pasażerów jadących za pieniądze, czyli w środku wagonu, i bez pieniędzy, czyli na dachach. Kiedy ogląda się pociąg indyjski, niekoniernie osobowy, wagony towarowe też bywają pełne ludzi, ma się wrażenie, że większość pasażerów wyszła na „górnym pokładzie”, jak gąbki byta na statku. Nie wiadomo, czym tłumaczyć brak wyobraźni podróżnych, któ-

rzy nie wiedzą, że pociąg wjeżdża czasem do tunelu lub pod wiadukt. Konstrukcje te projektowane były przed stu laty w taki sposób, że zmiatają dzisiaj z dachu wszystko, co się tam znajduje. Gazety piszą bez przerwy o takich wypadkach, ale w kraju, w którym ponad 40 procent osób nie potrafi czytać... Zresztą gazety są dość drogie.

Kolej indyjska szczyty się, i słusznie, najgęstsza w świecie (poza Słaskiem) siecią połączeń. Pociągami można dotrzeć w Indiach niemal wszędzie. Rzecz w tym jednak, że sieć tę projektowali i budowali Anglicy w czasach kolonialnych. Koleje indyjskie były wtedy solidnym, punktualnym i w miarę luksusowym środkiem transportu. Jak w Polsce przed wojną. Nawiasem mówiąc, Polska ma pewien wkład w rozwój kolei indyjskich, bowiem w latach 70. i 80. eksportowaliśmy bardzo wiele tak zwanych zestawów osiowych. Moż-

na powiedzieć, że co drugi wagon indyjski jeździ na polskich kołach.

Krowa to atrakcyjne wytłumaczenie wypadku, albowiem krowy na drodze tknąć nie wolno. Samochód, który potrąci krowę na wsi, lub nie daj Bóg - zabije to zwierzę, będzie spalony na miejscu. Jeśli natomiast stanie się to w mieście - czekają kierowcę dwa lata więzienia.

Maszynista ekspresu do Agry nie chciał widocznie iść do kryminału i dlatego włączył hamulce. Nieszczęśliwie. Mógł przecież nie wpatrywać się w drogę przed lokomotywą. Zabiłby krowę, ale uratowałby się trzystu ludzi, tych przede wszystkim, którzy siedzieli na dachach.

Zresztą gdyby nie krowa - nagłe włączenie hamulców i tak wykoleiłoby pociąg. Upały w Indiach przekraczają o tej porze 40 stopni Celsjusza, szyny wyginają się same, podkładów nikt tam nie zmieniał od czasów kolonii brytyjskiej, a polskie zestawy osiowe - co tu dużo mówić - też nie są niezawodne.

Katastrofa kolejowa w Indiach szokuje zwyczajną liczbą ofiar. Tymczasem co innego powinno zdumiewać - że przy tak bardzo przestarzałym i przeciążonym systemie transportu wypadki kolejowe w Indiach, te z pierwszych stron gazet, zdarzają się tak rzadko.

MACIEJ RADWAN RYBIŃSKI-boński korespondent „Dziennika”

Krzyż pański z krzyżami

Czy będziemy zastaniać teraz obrazy w muzeach,
jeśli przyjdą je zwiedzać muzułmanie, buddyści albo po prostu ateści?

Co roku, mniej więcej o tej porze, odbywa się w Bonn tak zwany letni teatr polityczny. Polega to na tym, że mało albo wcale nie znani politycy, posłowie z tylnych rządów ław parlamentarnych, wyskakują nagle z jakimś rewelacyjnym pomysłem, który na ogół budzi wzburzenie, wywołuje długie dyskusje – słowem, wszyscy są zadowoleni łącznie z prasą, która ma o czym pisać.

W tym roku grupa deputowanych chadeckich rzuciła pomysł obciążenia o 20 proc. zasiłków chorobowych – przyniosłoby to roczne oszczędności rzędu 5 miliardów marek i walnęło bumelantów po kieszeni. A bumelowanie jest podobno ulubionym – obok oszustw podatkowych – sportem Niemców. Oczywiście związki zawodowe podniosły protest i zapowiedziały pójście na barykady. Ale spór w tej sprawie błyskawicznie uciął, nie tylko dlatego, że kanclerz Helmut Kohl pomysł natychmiast odrzucił. O prawdziwą sensację postarał się w tym roku Federalny Trybunał Konstytucyjny, orzekając, że wieszanie krzyży w salach szkół publicznych jest sprzeczne z zapisaną w artykule 4 ustawy zasadniczej wolnością wyznania.

Cała sprawa zaczęła się w 1987 roku od skargi małżeństwa Renate i Ernsta Selerów z bawarskiego Regensburga, którzy zażądali usunięcia

krucyfiksów ze szkoły, do której chodziły ich córki. Selerowie nie twierdzili, że krucyfiksy obrażają ich uczucia religijne. Jako wyznawcy antropozofii – mieszaniny wschodnich religii z elementami chrześcijaństwa, stworzonej na przełomie wieków przez niemieckiego filozofa Rudolfa Steinera – uważali, że ich córki, nie znające symboliki krzyża, mają zupełnie inne, zgola niewłaściwe skojarzenia patrząc na nagie ciało męskie rozpięte na krzyżu. Dyrekcja szkoły uznała tę argumentację i zamieniła krucyfiksy na zwykłe, proste krzyże. Seler przeciwko tym krzyżom złożył skargę najpierw w sądzie administracyjnym w Regensburgu, a potem w bawarskim Trybunale Konstytucyjnym. I przegrał. Bawaria ma bowiem własną konstytucję, w której powiedziane jest między innymi, że celem państwowego systemu szkolnego jest nauczenie pokory przed Bogiem.

W 1991 roku Seler odwołał się do Trybunału Konstytucyjnego w Karlsruhe, a ten ogłosił teraz wyrok. Najlepsze w tym wszystkim jest to, że w międzyczasie córki Selera skończyły szkołę i na krzyż patrzeć nie muszą. Wyrok zapadł stosunkiem głosów 5 do 3: przeciwko krzyżom byli 4 sędziowie nominacji SPD, 1 liberalnej FDP, 3 sędziów nominowanych przez chadecję opowiedziało się za krzyżami.

Przewodniczący tego składu sędziowskiego, Johann Friedrich Henschel przyznał po kilku dniach nie kończących się dyskusji

w prasie i tv, że wyrok jest niefortunny sformułowany. Nie wieszanie krzyży jest sprzeczne z konstytucją, tylko nakaz organów państwowych wieszania krzyży. Krzyże można wieszać wszędzie tam, gdzie godzą się na to nauczyciele, rodzice i uczniowie.

Przy okazji okazało się, że bawarska konstytucja jest sprzeczna z konstytucją federalną. A prawo federalne ma pierwszeństwo przed krajowym. Tym niemniej, czołowi bawarscy politycy zapowiedzieli wręcz bunt przeciwko rozstrzygnięciu. I już tworzą się inicjatywy rodzicielskie. Żeby było śmieszniej, konstytucja federalna daje im do tego prawo, jest w niej bowiem zapis mówiący, że jeśli wyצרpane zostały wszystkie środki prawne dla realizacji przekonania, obywatele mają prawo do cywilnego nieposłuszeństwa.

Oczywiście wyrok odrzuciły także oba Kościoły chrześcijańskie i nie ma praktycznie nie tylko żadnego polityka, ale w ogóle żadnej wybitniejszej osoby w Niemczech, która by się w tej sprawie nie wypowiedziała. Friedrich Wetter, biskup Monachium i Freisinga, zarzucił nie bez racji Trybunałowi, iż rozminął się ze swoim powołaniem – zamiast łagodzić konflikty, zaostrzył je.

Zastanawiano się już nawet, jakie będą dalsze konsekwencje wyroku – czy krzyże będą musiały, gdy ktoś tego zażąda, zniknąć z dachów kościołów, z przydrożnych kapliczek a może i cmentarzy? Na pewno powinny

zniknąć z sądów, nie wyłączając Trybunału Konstytucyjnego, bo tam wiśszą. Krzyż z Trybunału usunięto – ale na krótko – kilka lat temu, gdy toczyła się rozprawa, w której stroną był Żyd reprezentowany także przez żydowskiego adwokata.

Niemiecka konstytucja zaczyna się preambułą odwołującą się do Boga – i z całą pewnością ustawodawca nie myślał o jakimś abstrakcyjnym Bogu, tylko o Bogu chrześcijańskim. Wyrok zaczyna się z kolei formułą „w imieniu narodu” – a jednak badania opinii publicznej wykazują, że ten naród, na który wszyscy narzekają, że się zmateriałizował i zeświecczył, jest w 90 proc. za zachowaniem krzyży w szkołach.

pozytywistyczne traktowanie prawa doprowadziło do sytuacji, w której Trybunał Konstytucyjny rozpatrywał krzyż – zgodnie ze skargą – tylko jako symbol religijny. Pominął natomiast całkowicie jego dwie inne funkcje – symbolu wartości, na których zbudowana jest cywilizacja i kultura europejska oraz po prostu dzieła sztuki. Ukrzyżowanie Chrystusa jest centralnym motywem w historii sztuki europejskiej ostatnich prawie 2 tysięcy lat. Niezliczone razy malowano i rzeźbiono tę scenę, nawet Salvador Dali namalował wspaniały obraz ukrzyżowanego Chrystusa ze świętym Janem, w niesamowitym skrócie perspektywicznym.

Czy będziemy zastaniać teraz obrazy w muzeach, jeśli przyjdą je zwie-

dziać muzułmanie, buddyści albo po prostu ateści?

Trybunał odebrał krzyżowi atrybut uniwersalności cywilizacyjnej. Dał przy tym pierwszeństwo negatywnemu sygnałowi wiary przed sygnałem pozytywnym. Zupełnie przeciwnie niż kilka lat temu Trybunał Administracyjny, który stwierdził, że obywatel nie mają prawa do ochrony przed wyznaniem obcej wiary, czynnościami kultowymi i religijnymi symbolami.

Piszę tak dużo o krzyżach, bo przecież mamy i w Polsce dyskusje podobne. Także konstytucyjne – czy ma być w naszej ustawie zasadniczej Bóg, czy też nie. I może się także zdarzyć, że decydować o religijnych symbolach będą i w Polsce sądy. Wówczas, tak jak sądownictwo odbiera już, przynajmniej w RFN, coraz więcej prerogatyw politykom nie potrafiącym się dogadać albo pogodzić z rozstrzygnięciami większości parlamentarnej, tak dodatkowo jeszcze sędziowie będą zakreślać granicę tolerancji światopoglądowych. Nie wróży to nic dobrego dla pokoju społecznego, bo odbiera możliwość jakiegokolwiek konsensusu. O działaniach, symbolach wiernych decydować będą niewieńczy. Nie bardzo ma to jakkolwiek związek z tolerancją światopoglądową.

A poza tym – krzyże w szkole w Regensburgu wiśszą nadal, także po wyroku.

Gdyby nie paruset idealistów wierzących, że nawet w najgorszym człowieku znaleźć można coś prawdziwie dobrego, trudno byłoby żyć we współczesnym świecie. Ze wsząd dochodzą bowiem nie tylko głosy potępienia skierowane przeciw inaczey myślącym, lecz również strzały armatnie i karabinowe. Spotkałem się ostatnio z panem, którego zawód, ba! powołanie, pozwalało przypuszczać, że nie jest mu obce przykazanie najważniejsze z wszystkich obowiązujących w chrześcijańskim świecie: przykazanie miłości bliźniego. Na

WŁADYSŁAW A. SERCZYK

owego pana. Nie trafiły do niego argumenty wysunięte przez jednego z nas, że każdy naród ma prawo do wizerunku historii ojczystej po swojemu, nawet jeśli nie w pełni pokrywa się to z prawdą historyczną. Ostatecznie również dzieje Polski obrosły w ogromną ilość mitów oraz stereotypów, których w żaden sposób nie potrafimy przetrwać.

Ale w trakcie dyskusji ujawniono wiadomość, moim zdaniem, nadzwyczajnej wagi. Podobno Jan Paweł II miał wypowiedzieć się już jednoznacznie w sprawie monasteru w Supraślu i należących doń budynków,

Znad granicy

Tolerancja

obecnych kresach wschodnich dzisiejszej Rzeczypospolitej w jej jartańskich granicach ma ono wymiar szczególny. Bytują tu przecież obok siebie niemal od zawsze różne narodowości i różne wyznania, a w autobusach PKS słychać przedziwną językową mieszaninę, z której wybija się język miejscowy, jak go nazywają – język prosty.

Tu nie tylko język prosty; ludzie także prości, a więc nie posiadający wykształcenia, rzadko z wyuczonym zawodem, raczej przyuczeni do ciesielskiej, murarskiej czy ślusarskiej profesji, i – co najważniejsze – świat ostrzegający takim, jakim on jest. Draństwo nazywają draństwem i gotowi są w razie potrzeby „dziabnąć” przeciwnika czymś ostrym, ale jednocześnie słabemu, a zwłaszcza nieco ograniczonemu umysłowo człowiekowi, służyć będą pomocą i bronić przed obcymi. Prosty ludzi łatwo jednak sprowokować do waśni i starć. Nie znają się przecież na polityce i nie wiedzą o co w niej chodzi naprawdę. Wystarczy zamieszać w piekielnym tyglu współczesności, a już znajdą się gotowi do podsycania i rozniecania ognia.

Pan, którego wspominałem na wstępie, wyraził publicznie swoje oburzenie z tego powodu, iż w wileńskiej katedrze napisano o przyjęciu chrztu przez Gedyminą, natomiast ani słowem nie wspomniano, że Litwa została przecież ochrzczona przez nas, to znaczy przez Polaków. Potem potoczyły się zdania wymawiające Rosjanom przeniesienie katolickiego seminarium duchownego z Moskwy do Petersburga itd., itd.

Słuchaczom zrobiło się trochę smutno i chyba tylko sędziwy wiek mówcy spowodował, że opozycja nie ujawniła się w sposób równie stanowczy, jak poglądy

o co toczy się od kilku lat spór między Kościołem katolickim a Cerkwią. Oświadczył mianowicie, że całą tę majątkowość należy przekazać prawosławnym, przerywając w ten sposób gorszące widowisko. Już po raz drugi Ojciec Święty uczy tolerancji wiernych w Polsce. Po raz pierwszy w sposób tak dobitny wypowiedział się przed kilku laty w sprawie zatargu w Przemyslu. Nie chodzi tylko o wymienione dwie kwestie, lecz o postawę chrześcijan wobec siebie wzajemnie. Może da to wreszcie do myślenia neoinkwizytorom i tym wszystkim, którzy porównują rzeczywistość wartości chrześcijańskiej na przykład przez „batuszkę”, księdza protestanckiego i kapłana katolickiego. Może wreszcie także na obecne kresy powróci jakże konieczny spokój. Daj Boże!

Wiadomo, że w sprawie Supraśla wypowiedział się w petycji adresowanej do premiera trzydziestu polskich intelektualistów. Nie jest to wprawdzie wiele, ale głos ten waży ogromnie. Po raz pierwszy od dłuższego czasu grupa polskich uczonych wypowiedziała się publicznie za aktem państwowym, mającym świadczyć o tolerancji panującej w Rzeczypospolitej.

Profesor Tazbir okrzyknął kiedyś Polskę państwem bez stosów. Uważałem wówczas, że okazał się wielkim optymistą w tej materii, zarówno jeśli chodzi o przeszłość, jak i współczesność czy przyszłość. Dzisiaj mimo owego biesiadnego zgrzytu (bowiem przemowa tego pana doszła do skutku w czasie bezalkoholowego przyjęcia imieninowego) gotów jestem uwierzyć Januszowi Tazbirowi. W każdym razie bardzo chcielibym.

W Polsce o potrzebie tolerancji nie trzeba mówić, ją należy wprowadzać. Dla dobra Rzeczypospolitej i zgodnie z jej tradycją.

Z teki ANDRZEJA B. KRUPIŃSKIEGO

Znak Wadowic



Wznosząca się nad zabytkowym centrum Wadowic oryginalna sylwetka tamtejszego kościoła parafialnego stanowi znak rozpoznawczy miasteczka rozłożonego na granicy Beskidu Średniego i nadwiślańskiej kotliny. Jego początki sięgają 1325 roku. Jest to sporych rozmiarów murowana budowla zajmująca niemal połowę wschodniej pierzei wadowickiego rynku. Wspaniałą późnobarokowo-klasycystyczną fasadę zdobi monumentalny kolumnowy portyk, smukłe pilastry, nisze i kamienne balustrady z posągami świętych oraz centralnie usytuowana wieża zwieńczona charakterystycznym hełmem. Bryła kościoła składa się z gotyckiego prezbiterium, barokowej, trzynawowej hali oraz dziewiętnastowiecznego frontonu. Fronton ten jest dziełem Tomasza Prylińskiego, słynnego krakowskiego architekta z końca XIX w. Niewątpliwą ozdobą wnętrza jest wspaniały ołtarz główny z końca XVIII oraz obraz Chrystusa na Krzyżu z Matką Boską i św. Janem, dzieło siedemnastowieczne. Na uwagę zasługują też dzwon zegarowy z 1782 roku odlany przez Jana Jerzego Knoblocha w Bańskiej Bystrzycy na Słowacji.

Tuż obok kościoła znajduje się niepozorna piętrowa kamienica, w której 18 maja 1920 roku przyszedł na świat Karol Wojtyła – papież Jan Paweł II, mieszcząca dziś poświęcone Muzeum.

Zapiski kinomana

Zaczyna się według recepty mistrza Hitchcocka. Nie ma co prawda trzęsienia ziemi, ale zaraz na początku wylatuje w powietrze wielki dom towarowy w Nowym Jorku, co stawia na nogi policję, służby bezpieczeństwa, FBI i pogotowie ratunkowe. A potem napięcie rośnie... To trzecia już pozycja w cyklu opowieści o „mocnym umieraniu” (tytuł oryginalny „Die Hard”). Kiedy w r. 1988 „Szkłana pułapka”, jaką był wieżowiec w Los Angeles, odniosła sukces i wylądowała w pierwszej piątce przebojów kasowych roku, należało się spodziewać jej kontynuacji. Co też nastąpiło. Części środkowej z r. 1990 (rozgrywającej się na waszyngtońskim lot-

„Szkłana pułapka 3”

nisku, gdzie stawką było życie kilkuset pasażerów) nie widziałem, ale to nie ma znaczenia, bo owe części nie tworzą zamkniętej całości.

W każdej pojawiają się stałe elementy - a więc: bardzo dzielny policjant, jego czarnoskóry pomocnik, niemiecki gang terrorystyczny ze swym wodzem i zupełnie nieważny motyw prywatny żony. W każdej też części w roli głównej występuje Bruce Willis, który nie stroni od filmów innego rodzaju („Barwy nocy”), ale właśnie „Szkłana pułapka” zapewniła mu status gwiazdy. Gra tu policjanta, który podjąć musi walkę z całą determinacją - na kacu, z bólem głowy, oblewany krwią własną i cudzą oraz z pełnym poświęceniem akrobatycznym. Aktor chwali się tym, że sam wykonuje wszystkie, nawet najniebezpieczniejsze numery kaskaderskie: „Nadal żyjący we mnie mały chłopiec jest usatysfakcjonowany możliwością strzelania, zabijania złych facetów i bycia bohaterem”...

Z tego go już znamy, natomiast zupełnie zaskoczeniem w filmie jest udział Jeremiego Ironsa, którego oglądaliśmy dotychczas - z zafascynowaniem - w gestych i „dusznych” dramatach psychologicznych („Kochanica Francaza”, „Misja”, „Skaza”). Unikał on do tej pory komercyjnych produkcji, zdaje się zresztą, że pierwotny zamiysł scenarzysta dawał brytyjskiemu aktorowi większe szanse - lecz jeśli nawet ani obecna rola, ani sensacyjny gatunek filmowy nie są na skalę jego talentu i ciekawej osobowości, to gra bardzo sugestywnie. Przez połowę filmu słyszemy tylko jego głos w telefonie, potem pokazuje się z rozjaśnionymi „po germańsku” włosami jako terrorysta-dżentelmen w uprzejmym uśmiechem i ciemnymi oczami fanatyka.

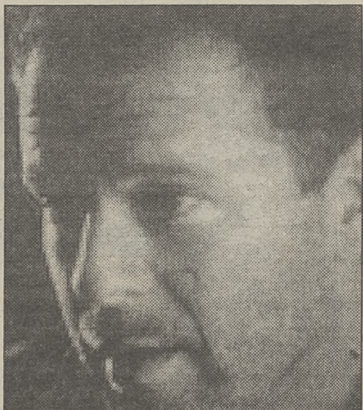
Trzecim uczestnikiem wydarzeń jest 46-letni Samuel Lerroy Jackson („Pulp Fiction”), laureat nagrody can-

neńskiej dla najlepszego aktora drugoplanowego. Czarnoskóry, zaangażowany zresztą osobiście w działalność przeciwko segregacji rasowej, staje się tu wbrew swej woli partnerem Willisa, która to współpraca okraszona została zabawnymi kwestiami dialogowymi, jedynym przebłyskiem humoru w okrutnej rozprawie z przemocą terrorystów. Poza chęcią przejścia przez nich federalnych rezerw złota spoczywających w podziemiach Manhattanu, pobudką przeciwnika jest zemsta na policjancie. Gangster mści się przede wszystkim przez szantażowanie poleceniami i zastawianie pułapek, co polega głównie na bardzo krótkim czasie przeznaczonym na wykonanie zadania.

Akcja! Reżyser John McTiernan, któremu nazwisko wyrobił „Predator” ze Schwarzeneggerem, wraz z doskonałym zespołem specjalistów pracujących za kamerą „musieli przeliczyć, że nie tylko samych siebie, ale i wszystkie filmy akcji, jakie powstały w ciągu ostatnich kilku lat”. Zdjęcia i muzyka skutecznie wspomagają sy-

tuację, jakie rozgrywają się w pościgu samochodowym na zatoczonych ulicach nowojorskich, w metrze (scena wybuchu należała do najtrudniejszych dla realizatorów), w tunelu pod zaporą wodną, na statku, a wreszcie w helikopterach. Znakomicie zwłaszcza zmontowane zostały na przemian partie z ewakuacją dzieci z zagrożonej szkoły i bezpartydowej walki o ostateczny rezultat.

Ten film jest jak występująca w nim samobrojca się bomba, jedna scena napędza drugą i piętny kolejne emocje. Można grymasić i zrywać się na niewątpliwie schematy, ale trudno nie poddać się sile obrazów tego widowiska i nie uznać perfekcyjnej roboty kinowej, która nie tylko wydarzeniami, ale i wydoskonaloną techniką zapiera



już dech. Życie zawsze przynosi coś ekstra - mówi się na ekranie i wprowadza to w czyn. Wyraźny jest też znak czasu: we współczesnym świecie „geniusz eksplozywny” nie planuje zamachu na wojsko, polityków czy dyplomatów, ale jego ofiarami padają i padać mogą w każdej nieoczekiwanej chwili Bogu ducha winne osoby cywilne - w domu towarowym, w metrze, w szkole, na ulicy. WŁADYSŁAW CYBULSKI

Dziennik Sawki



Rys. HENRYK SAWKA

Kręcąc przełącznikiem TV

Nie pytaj Alicji!

W Telewizji Polskiej kryteria jakościowe są od dłuższego czasu poniewierane. Owszem, przy wszelkich okazjach podkreśla się, że tylko jakość i tylko konkursy na stanowiska, ale czym więcej zapewnierym mniej jakości na ekranie.

Poziom Andrzeja Kurka i Zdzisława Kamińskiego, niezapomnianych autorów „Sondy”, będzie - jak uczy doczesność - jeszcze przez długie lata nieosiągalny dla obecnych amatorów lubiących przebywać przed kamerą. „Sonda” była przez cały czas emitowana co tydzień, ale największy nawet malkontent nie mógł jej autorom zarzucić braku troski o telewidza. Ich niezwykła wprost pogoda za atrakcyjnymi tematami owocowała każdego tygodnia wspaniałymi wynikami na ekranie. Tragiczna śmierć twórców „Sondy” podczas służbowej podróży była niejako przeraźliwym pokwitowaniem ich zapracowania.

Nie życzyć oczywiście nikomu takiego finału, ale patrząc na obecnych „gwiazdów” trudno oprzeć się wrażeniu, że nikt ich od ciężkiej, dziennikarskiej roboty nie zapędz. Tej intelektualnej - przynoszącej efekty w postaci dobrych pomysłów i tej fizycznej, polegającej na wertowaniu ksiąg i ciekawych dokumentów. Poprzez landrynkowe mizdrzenie się do widza można osiągnąć tylko jedno - większe spożycie przez nich awiomarinu.

Programy Kurka i Kamińskiego były wprost fantastyczne i dlatego, że nie przyprowadzali oni przed kamery swych kumpli z za biurka, jak czyni to - na przykład - Alicja Resich-Modlińska. Jej wypracowania są coraz bardziej denerwujące, od samego początku jakością nie nadążają za wielkimi ambicjami autorki. Dwa własne programy w ciągu tygodnia, to stanowczo zbyt dużo dla tej mitej - skądinąd - osóbkki. Nie dość na tym, że „Wieczory z Alicją” są już zwyczajnie nudne, to na dodatek „Bliskie spotkania”, mając ten sam grzech - bywają jeszcze powtarzane. Tak jak niedawne spotkanie z Krzysztofem Materną. Przecież Materną w ogóle można ledwo ściągnąć z wizji, a pani Alicja wciąga go na nowo, niczym świeżą gwiazdę, sprowadzoną specjalnie dla nas z Kalifornii. A rozmowy z Krzysztofem Pendereckim i Andrzejem Żuławskim zakwalifikować należy jako kompromitację rozmówczyni.

Dobrze chociaż, że niedawno wyświetlany film amerykański „Zapytaj Alicję” nie spełnił groźby zapowiadanej w tytule. Trzeba jednak pamiętać, że zupełnie niedawno była Alicja Resich-Modlińska doskonałą narratorką w małym dziennikarskich formach. Jeśli jednak nieskromność autora natrafi na pustkę u przełożonych - skutek może być tylko taki.

TOMASZ DOMALEWSKI

Złapani za język

- Gratuluję sobie, że nie dałem się namówić na przystąpienie do Konwentu św. Katarzyny. Bóg mnie strzegł i rozsądek także...

(ADAM STRZEMBOSZ, kandydat na prezydenta)

- Ja już niczego więcej nie osiągnę. Królem już w Polsce nie będę...

(LECH WAŁĘSA)

- Trudno byłoby sobie wyobrazić, że Wałęsa, nawet jak przegra wybory, wyjedzie łowić ryby.

(MACIEJ JANKOWSKI, przew. „S” Mazowsze)

- Po raz pierwszy o pomysłę przedłużenia kadencji prezydenta dowiedziałem się, czytając na początku roku wywiad z Lechem Wałęsą

(LECH FALANDYSZ, b. prawnik prezydenta)

- Kilkakrotnie znajdowałem się w trudnej sytuacji dlatego, że mówiłem dużo i przedwcześnie.

(LESZEK MILLER, minister pracy)

- Nie traćcie zaufania do koalicji, w koalicji nikt nie będzie mówił o wsi nonszalancko.

(JÓZEF OLEKSY, do uczestniczek krajowej konferencji kobiet wiejskich)

- Dość grubą mam już skórę (...)

(ALEKSANDRA JAKUBOWSKA, rzecznik rządu)

- Badania epidemiologiczne wojskowej kadry zawodowej wskazują, że blisko 50 proc. z nich cierpi na przewlekłe zaburzenia nerwicowe.

(PŁK PROF. ANTONI FLORKOWSKI, WAM)

- NATO czy Unia Europejska to nie instytucje charytatywne powołane po to, aby nam zrobić dobrze.

(RADEK SIKORSKI, b. wiceminister obrony narodowej)

- Sezon „obalaczy” minął. Naszą kartą przetargową nie jest już „Solidarność”, Wałęsa, nie stan wojenny, nie walka z komunizmem.

(JERZY SURDYKOWSKI, konsul generalny RP w Nowym Jorku)

Cytaty: „Wprost”, „Przegląd Tygodniowy”, „Polityka”, „Nowa Europa”, „Przekrój”, „Rzeczpospolita”

FAKTYCZNIE SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

Na pewno Pan zauważył - bo trudno nie zauważyć - że od dobrych paru lat utrzymuje się moda na naśladowanie II Rzeczypospolitej. Niejeden polityk pozuje na Piłsudskiego, niektórzy chcieliby udawać Witosa, powróciły marsze szlakiem Pierwszej Kadrowej, funkcjonuje partia o skrótce BBWR (z tą różnicą, że obecnie jest to wprawdzie także bezpartyjny blok, ale nie - jak przed wojną - Współpracy z Rządem, lecz Wspierania Reform, z czego logicznie wynika, że współpracując z rządem reform wspierają się nie da), znowu pojawili się masoni, jako winowajcy zła, znowu generałowie chcieliby za-błysnąć w życiu politycznym itp. Na szczęście nikt jeszcze nie woła: „Wodzu, prowadź nas na Kowno!” (może z braku odpowiedniego wodza, a może z ich nadmiaru?), ani nie zakłada Be-rezy Kartuskiej.

Są też takie elementy, które były w okresie międzywojennym w powszechnym użyciu, a obecnie zniknęły całkowicie ze świadomości społecznej. Weźmy np. lunatykowie. Czy w ostatnich latach słyszał Pan lub czytał o facetach wędrujących przez sen pod wpływem pełni Księżyca? Na pewno nie. A przed wojną pisała prasa całkiem serio o takich wydarzeniach, gazety roiły się też od humorystycznych rysunków, których bohaterem był osobnik idący po dachu w nocej koszuli, z zamkniętymi oczami i wyciągającymi przed siebie rękoma. A dziś o lunatykach cicho, mimo iż nie brak przecież różnych księżycowych facetów, tyle że chadżają nie w nocnych koszulach, lecz w garniturach i pchają się nie na dachy, ale na polityczną scenę.

Nie słyszy się także o przypadkach pogrzebania kogoś, kto wcale nie umarł, ale zapadł w letarg, a przed wojną był to temat bardzo przez prasę lubiany. Może nawet bardziej niż słynny

BRUNO MIECUGOW

Awans kaczki

„wąż morski”, w którego mała kto wierzył, w letarg natomiast wierzona całkiem serio, tak, iż niektórzy - bojąc się pogrzebania żywcem - wpisywali do testamentu żądanie, by im przebito serce przed zamknięciem trumny. Czytałem nawet o bogaczach, którzy kazali montować w trumnach telefony, by mogli, w razie potrzeby, zawiadomić, że właśnie obudzili się z letargu.

Przypuszczać można, iż wiadomości te - jeśli nie wszystkie, to większość - dalekie były od prawdy, a wymyślano je i puszczano w świat dla uatrakcyjnienia gazety. Jak prasa prasą bowiem, dziennikarstwo polegało nie tylko na rzetelnym informowaniu, ale też na pomysłowym wysysaniu z palca. Powstał nawet we Francji specjalny termin „canard”, co w Polsce przetłumaczono na „kaczkę dziennikarską”. Dziś już się o niej prawie nie mówi, kaczka bowiem awansowała i stała się „faktem prasowym”. Awans to spory i poważny, zmieniający istotę sprawy. Dawniej, gdy coś okazywało się zwykłą kaczką dziennikarską, przedstawano o sprawie mówić. I słusznie, bo jakże dyskutować nad czymś, czego w ogóle nie było? Ale fakt to przecież coś poważniejszego niż kaczka! O fakcie dyskutować nie lubią podobno dżentelmeni, ale iluz ich można spotkać w naszym kraju? Toteż fakty prasowe stają się przedmiotem nie tylko dyskusji, ale i obrad różnych komisji, dochodzeń prokuratorskich, interpelacji parlamentarnych itd.

Awans kaczki może więc rodzić dość poważne konsekwencje. Najpoważniejszą sprawą wydaje mi się fakt - nie prasowy, ale całkiem realny! - że tak łatwo jest wypuścić tego awansowanego ptaka w świat. Ktoś powie coś niezbyt precyzyjnie, ktoś drugi niezbyt dokładnie usłyszy, ktoś trzeci przekrzywi powtarzając, ktoś czwarty doda jakieś własne przypuszczenie, ktoś piąty z tego jedną całość i wydrukuje, dodając słówko „podobno”, ktoś szósty zacytuje, ale już słówko „podobno” opuszczając, co pozwoli siódmemu, ósmemu i następnym publikować z powołaniem się na źródło. Dawne przysłowie powiadało: „Słowo wróblem wyleci, a wołem powraca”, a cóż dopiero, gdy słowo wylatuje nie małym wróblem, ale kaczką - w dodatku awansowaną do rangi faktu?! Powraca już nie wołem, ale całym stadem, a nieraz bywa to stado baranów.

Obawiam się, iż część mediów zaczyna się specjalizować w hodowli awansowanych kaczek, zbyt często bowiem natykam się na sformułowania w rodzaju: „Pewien wysoki urzędnik, zastrzegając sobie anonimowość, poinformował nas”... Anonimowość informatora - rzecz święta, można więc kwakać, o czym tylko się chce. Toteż wielu autorów, formalnie postępujących się komputerami, notebookami i innym supernowoczesnym sprzętem, w istocie tworzy zwykłym piórem, wyrwanym z kaczego kupra. Nie jestem nadmiernie podejrzliwy, nie będę więc pytał, kto za daną kaczką stoi ani też komu ona znosi jaja. Myślę jednak, że prócz takich, którzy je wypuszczają tylko po to, żeby było ciekawiej, są i tacy, którzy hodują kaczki bojowe, do walki z określonym przeciwnikiem. Zbliżają się wybory, na horyzoncie widzę już całe stado awansowanych kaczek...

KRONIKA KRAKOWSKA

Notujemy

■ **KWASEM Z GÓRY.** Z balkonu na 11. piętrze w bloku przy ul. Imbramowskiej 3 zaczął wczoraj wyciekać 40-proc. kwas azotowy. Przyczyną było tzw. rozszczelnienie się 4-litrowego pojemnika. Wyciekły 2 litry kwasu. Skutki usuwała Straż Pożarna. (bar)

■ **ZNIKNĄŁ KOMPRESOR.** Z pomieszczeń hydroforni przy ul. Ślicznej (należącej do Spółdzielni Mieszkaniowej „Ugorek”) zniknął kompresor. Kosztował 2,5 tys. zł. Z aparatu wrzutowego w os. Kalinowym złodziej skradł kasetkę z żetonami (nie ustalono ich wartości). Włamywacze dostali się do budynku stacji paliw przy ul. Półłanki. Zabrali monitor, klawiaturę, drukarkę komputerową - za 2,5 tys. złotych. (jś)

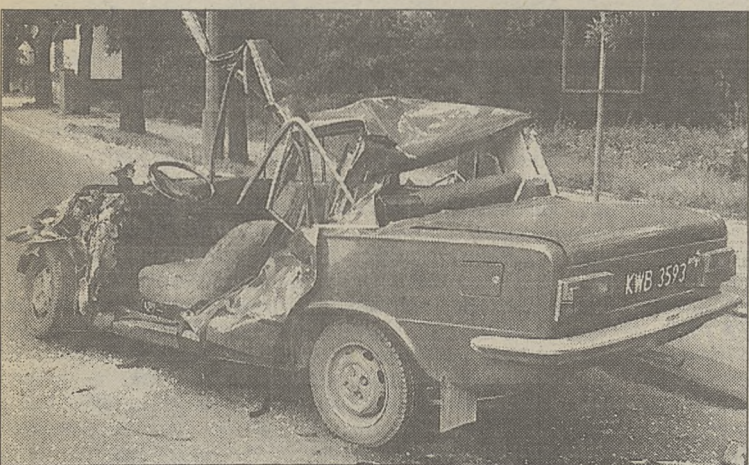
■ **TO JUŻ KONIEC...** ma nadzieję oficer dyżurny Straży Pożarnej, mając na myśli wyjazdy do płonących traw i ściernisk. Wczoraj krakowscy strażacy interweniowali przy tego rodzaju pożarach kilkanaście razy, m.in. w Olszancy, Masłomiący i na nowohuckich osiedlach - Dywizjonu 303, os. Bohaterów Września. (bar)

■ **OKUP ZA KURTKE.** W pobliżu dawnego kina „Ugorek” dwaj mężczyźni napadli na przechodnia - zabierając mu kurtkę. Później byli skłonni mu ją zwrócić, ale za stosowną opłatą. Właściciel nie skorzystał z propozycji, lecz powiadomił policję. Ta ujęła jednego z rabusiów, 20-letniego Z., który już bez cudzej kurtki trafił do aresztu. (jś)

Z kroniki wypadków
Na rondzie Czyżyńskim z powodu zwarcia instalacji elektrycznej zapalił się samochód „Polonez”. Straty oceniono na 2 tys. zł. Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło pomocy 110 pacjentom.

Feralne popołudnie

Prawdopodobnie nagła zmiana pogody i związane z tym reakcje kierowców sprawiły, że w tym samym czasie, około godziny 16, wydarzyło się wczoraj 6 wypadków. Na ul. Zakopiańskiej kierowca stara wyładowanego piaskiem zjechał nagle na lewy pas i zgniół nadjeżdżającego z przeciwnika fiata 125p. Kierująca fiatem kobieta, po rozcięciu samochodu przez strażaków, została w stanie ciężkim odwieziona do szpitala. W tym samym czasie wydarzył się wypadek w Przylasku Rusieckim - kierowca mercedesa taksówki, po wystrzale



Fot. Anna Kaczmarz

Zabrakło 300 milionów

Przerwana inwestycja w duszę

Organizatorzy XX Międzynarodowego Festiwalu Muzyka w Starym Krakowie odwołali wczoraj 4 koncerty, które miały się odbyć 26, 27, 29 i 31 sierpnia. Argumentowano „nieprzewidywanymi problemami finansowymi”.
„Próbowaliśmy zmieścić się w budżecie, co nam się nie udało - mówi dyr. festiwalu Stanisław Gałoński. - W ciągu 20 lat trwania imprezy jest to drugi taki przypadek, w ub. roku odwołaliśmy jeden koncert. W tym planowaliśmy 21, a będzie 17. Choczymyż ze Lwowa nie chcą już przyjeżdżać za 100 tys. zł, teraz stawka dzienna wynosi 25 dolarów od osoby - co w sumie dało 80 milionów. Brakuje nam w sumie 300 mln. Mam w tym roku 1,7 mld starych zł, gdy w ubiegłym 2 mld, a i tak było wtedy za mało. Przewidywaliśmy 0,5 mld z biletów, ale musieliśmy podnieść ich cenę. Z tego powodu spotykamy się z zarzutem, że robimy elitarną

imprezę. Starsza pani mówiła mi, że w ub. roku stać ją było na 8, a w tym na 4 koncerty.”
W Wydziale Kultury UM powiedziano nam, że organizatorzy przedstawili, z początkiem roku, kosztorys na ponad 2,5 mld zł, a gmina ustaliła dotację na 1,2 mld.: „Otrzymali zaliczkę w wysokości 240 mln. U nas obowiązuje zasada, że refundujemy poniesione koszty, a nie dajemy z góry. Capella Cracoviensis organizująca festiwal podlega Urzędowi Wojewódzkiemu. My daliśmy tyle ile było można.” „Nasze możliwości finansowe zostały określone na początku roku - o czym dyrektor Gałoński wiedział. Nie mamy środków na ratowanie koncertów. Trzeba było tak krajać, by funduszy starczyło” - mówi Jerzy Tarnawski, dyr. Wydziału Spraw Społecznych UM. „Na festiwal - dodaje Michał Sapeta - przeznaczaliśmy pół miliarda, po-

za normalną dotacją dla Capelli. Teraz wysyłamy jeszcze pozostałe z tej kwoty 160 mln i dziwił się, że organizatorzy o to wcześniej nie wystąpili. Zawsze popieramy ich wnioski o dotację z Ministerstwa Kultury, ale resort nie kwapi się”.
„Dotacje nie uwzględniają choćby tego, że jest inflacja. Nie mogę mieć pretensji do urzędów, ale powinniśmy pamiętać, że Kraków nie jest słynny z tego powodu, że tu się produkują zamki błyskawiczne. To jest Festiwal Krakowa. Z ministerstwa nie dostałem ani złotówki - mówi S. Gałoński. - To kiedyś musiało się urwać. Mogą być imprezy ludyczne - z wyścigami w workach, komercyjne, ale też takie, które są inwestycją w duszę człowieka, byśmy nie byli dzikimi ludźmi. Gdybym w tym roku miał to prowadzić po raz pierwszy - nie podjąłbym się tego”.

JANUSZ ŚWIEŚ

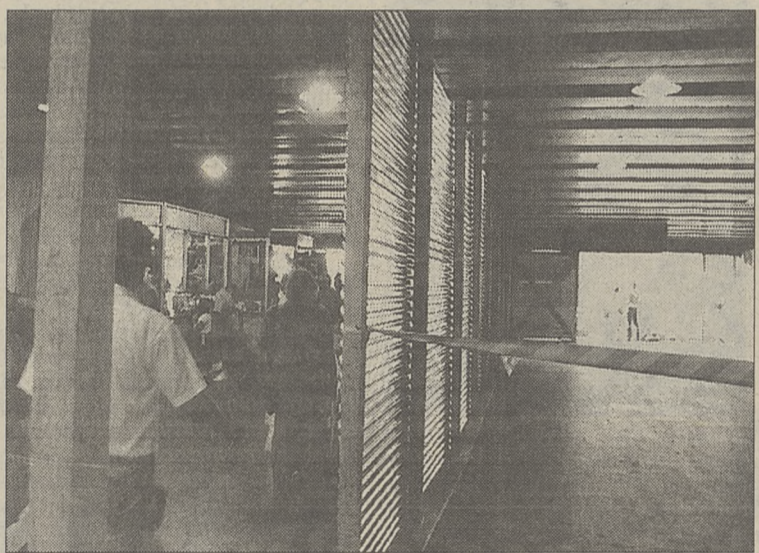
Wielka, ale niepoprawna

25 sklepów i lokali gastronomicznych odwiedził pracownicy Państwowej Inspekcji Handlowej podczas kompleksowej kontroli w gminie Wielka Wieś. Ich wizyta zakończyła się nałożeniem 26 mandatów i skierowaniem 3 wniosków do kolegium ds. wykroczeń; w sumie liczba sankcji była więc wyższa od ilości kontrolowanych placówek. Żadna z nich nie była całkiem bez „grzechu”. Do większości z nich inspektorzy mieli po 6 - 8 zastrzeżeń, dotyczących m. in. brudu, braku książeczek zdrowia personelu, używania niewłaściwych wag i odważników, braku wymaganego oznakowania towarów (w jednym z punktów np. na żadnym towarze nie było ceny). W zajeździe w miejscowości Bębło udowodniono personelowi oszustwo, polegające na zawyżeniu cen potraw i napojów.

(WES)

Rozpoczyna się remont największego przejścia

5 miliardów pod ziemią



Fot. Anna Kaczmarz

Połowę korytarza oddzielono blaszanym parkanem, przez ostatnie trzy dni wyprowadzały się stamtąd sklepy. Dopiero w połowie grudnia przejście podziemne koło Dworca Głównego dostępne będzie w pełnej szerokości, ale wtedy całość będzie już w znacznie lepszej kondycji. Od dziś zaczyna się tu remont kapitalny.
Na pierwszy ogień pójdzie część od strony ulicy Westerplatte (tam, gdzie znajdują się aparaty telefoniczne), łącznie z wyjściem na przystanek. Po zakończeniu (prace mają być prowadzone na dwie zmiany), rusztowania przeniosą się na drugą stronę przejścia. Koszt remontu zamknie się sumą ok. 5 mld starych zł, najdroższe będą prace przy stropie i kamieniarcie.
Nieszczelność stropu próbowano usunąć już dwa lata temu podczas remontu torowiska - zabezpieczono wówczas podziemie od góry. Teraz już wewnątrz przeprowadzone zostanie zabezpieczenie antykorozyjne stalowych dźwigarów oraz uszczelnienie stropów na drodze iniekcji wysokociśnieniowych. Jednocześnie ma zostać wymieniona instalacja elektryczna - na skutek przecieku wody kable podobno całkowicie przegniły. Zmieni się także oświetlenie - w miejsce zwykłych żarówek, na-

gminnie wykręcanych, pojawiają się tu najprawdopodobniej oświetleniówki typu philips, nowoczesne i dające więcej światła. Rozdzieli się także instalację i zamontuje osobne liczniki użytkownikom zlokalizowanych tu budek i sklepów. Na zakończenie strop zostanie pokryty specjalnymi panelami z niepalnego tworzywa.
Deszcze i podlewanie kwiatów przyczyniły się także do ruiny ustawionych przy wejściach kwiatników - woda wyciekała z nieszczelnych koryt i lała się po gzymsach, powodując opadanie marmurowych płyt i niszczenie betonu. Gzymsy mają być całkiem wyburzone i odbudowane, w korytach na kwiaty wykonana izolacja i odwodnienie oraz wymieniona ziemia. W przykwiatnikach pojawiają się znowu marmurowe płytki, które kiedyś zastąpiono blachą (kamień był kradziony). Blisko połowa płyt okładziny ścian w przejściu - zniszczonych lub klawiszujących - ulegnie wymianie. Nie wiadomo, co znajdzie się przy ich ściąganiu w przerwie pomiędzy okładziną a ścianą - w zeszłym roku podczas podobnego remontu w przejściu koło mostu Dębnickiego, ze szpary wysypały się tony śmieci, nagromadzonych tam przez lata.

(KAR)

Pierwsze wyroki

„Kompot” za kratkami

Do niedawna krakowscy narkomani mawiali, że za produkcję „kompotu” otrzymuje się rok w zawieszaniu na 100 lat. Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii, zgodnie z którą posiadanie narkotyków jest zabronione, ale nie karalne - praktycznie gwarantowała handlarzom bezkarność. Nowa ustawa antynarkotykowa nie weszła dotąd w życie, jednak środowisko narkomańskie zostało zmuszone do zweryfikowania opinii. W tym miesiącu w Krakowie zapadły trzy wyroki skazujące za produkcję i handel narkotykami. Do aresztu trafiła również właścicielka meliny narkomańskiej, przyłapana podczas produkcji „kompotu”.

Dwa dni temu w Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Śródmieścia zapadł wyrok w sprawie dwójki „dealerów” narkotyków. Pawłowi H. sąd wymierzył karę 1,5 roku pozbawienia wolności i 500 zł grzywny, jego współniczce 40-letniej Romanie K. - 2,5 roku więzienia i 600 zł grzywny. Pierwszy z „dealerów” oczekiwał na wyrok w areszcie od jesieni ub. roku. Został zatrzymany na Floriańskiej podczas sprzedaży „działki” amfetaminy studentowi AGH. „Roma”, która prowadziła z nim wspólny interes, po tej wpadce przeniosła „bajzel” do własnego mieszkania. Noga powinęła jej się w lutym br., kiedy policjanci z sekcji ds. narkotyków zatrzymali młodogę człowieka, opuszczającego jej mieszkanie z 5 „działkami” amfetaminy. „Misiak” wówczas zeznał, że kupił je od „Romy”. - *Zawsze tam można było zaopatrzyć się w amfę* - mówili podczas dochodzenia młodzi narkomani. W sądzie część z nich wycofała się z tych zeznań. Sąd uznał jednak, że wina oskarżonych nie budzi wątpliwości.
Kilka dni wcześniej przed Sądem Rejonowym dla Krakowa - Podgórze odpowiadali producenci „kompotu” z ul. Siostry Faustyny. Iwona B. wpadła na gorącym uczynku na początku stycznia br., Artur S., ps. „Suchy”, kilka miesięcy później. „Suchy” dzielił się gotowym „kompotem” z Iwoną B., która pod tym warunkiem udostępniła mu lokal. Oboje zostali skazani na 10 miesięcy pozbawienia wolności. Iwone zawieszono wyrok na 4 lata, „Suchemu” na dwa lata.

(EK)

Porzucił tup

Wieczorem na lokalnej drodze w Zakliczynie mężczyzna napadł na kilkunastoletnią dziewczynę. Obiekttem jego zainteresowania był jednak jej rower - górski „trek”. Mężczyzna porwał jednośladoł i zaczął uciekać. W pościg rzucili się jednak mieszkańcy - zwabiłi krzykiem rowerzystki. Ponieważ nie było żartów i goniący zbliżali się - złodziej porzucił rower i po chwili wskoczył do zaparkowanego w pobliżu fiata 126p, którym już skutecznie umknął pogoni.

(J.SW)

KRAK TAXI
67-67-67
RADIO TAXI
666-999
TAXI bagażowe
pomoc drogową
MEBLÓWÓZ - kompleksowe przeprowadzki

(KAR)

Na początek - 16 praktyk w Krakowie i 9 w gminach

Czy lekarz rodzinny odwróci proporcje?

Jak wynika z analizy przebiegu chorzeń krakowskich pacjentów, tylko co piąty z nich załatwiany jest przez lekarza tzw. pierwszego kontaktu; pozostałe 80 proc. chorych kierowanych jest do specjalistów, szpitala. Tymczasem prawidłowa proporcja powinna być - jak dowodzą doświadczenia innych krajów - równo odwrotna. Tam, gdzie sprawnie funkcjonują lekarze rodzinni, załatwiają oni właśnie do 80 proc. przypadków; dopiero pozostała reszta trafia „wyżej”. Wkrótce okaże się, czy model taki sprawdzi się na naszym terenie. Jeżeli tak, zaozczędzone w podstawowej opiece zdrowotnej środki będzie można wykorzystywać na poprawę opieki specjalistycznej i szpitalnej.

Krakowskie jest trzecim województwem - obok warszawskiego i lubelskiego - które zostało zakwalifikowane do pilotażowego wdrożenia instytucji lekarza rodzinnego. O ile jednak w tamtych województwach eksperyment będzie przeprowadzany wybiórczo (tylko po jednym ZOZ-ie w każdym mieście), to u nas obejmie on zarówno wszystkie zespoły opieki zdrowotnej w samym Krakowie, jak i część gmin. Środki na adaptację pomieszczeń w przychodniach i ośrodkach na gabinety dla lekarzy rodzinnych oraz na zakup niezbędnego sprzętu i aparatury, w wysokości ponad 70 mld starych złotych, nie obciążą budżetu wojewody, gdyż ten program

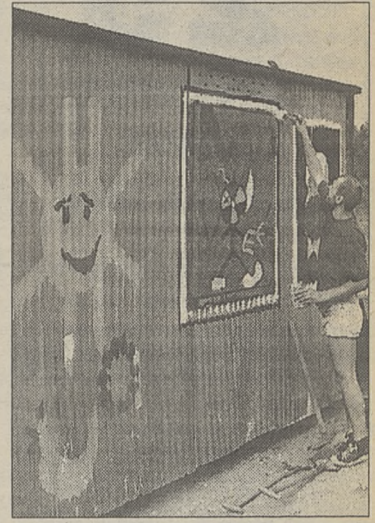
przekształceń w podstawowej opiece zdrowotnej finansowany jest w znacznej mierze - w formie pomocy bezzwrotnej - przez Unię Europejską za pośrednictwem funduszu PHARE.

Egzamin uprawniający do prowadzenia praktyki lekarza rodzinnego zdało dotychczas 25 krakowskich medyków (z czego jeden za drugim podejściem) i właśnie tyle praktyk ruszy tu od stycznia - 16 w Krakowie i 9 w gminach. W następnej kolejności - jeżeli realizacja programu zostanie zaakceptowana przez PHARE - przybędzie jeszcze 10. Łącznie obejmą one swą działalnością jedną dziesiątą mieszkańców województwa. Na razie trwają jeszcze prace przygotowawcze, remonty i wyposażanie gabinetów, w których lekarze generaliści będą musieli mieć m. in.: aparat EKG, spirometr, minianalizator do badania krwi i moczu, zestaw do badania ginekologicznego, do badania dna oka, zestaw narzędzi do małej chirurgii, sterylizator, lampy operacyjne. Zapisy do lekarzy rodzinnych (nie będzie obowiązywała rejonicacja; nie będzie też żadnej opłaty przy wpisie), z których każdy będzie miał pod opieką 1,5 - 2 tys. mieszkańców, rozpoczną się najwcześniej w listopadzie. Przyszłość pokaże, czy pacjenci będą mieli do lekarza rodzinnego tyle zaufania, by w wielu przypadkach mógł on im zastąpić laryngologa, ginekologa,

chirurga. W mieście będą funkcjonować głównie praktyki grupowe (na początek ordynujące do godz. 18), tak, że lekarza ze specjalizacją rodzinną będzie w pierwszych latach wspierał pediatra. W kilku wybranych krakowskich praktykach od początku wprowadzi się eksperymentalnie także specjalistykę, co oznacza, że w razie potrzeby lekarz rodzinny będzie kierował pacjentów do tych specjalistów, z którymi zawrze umowę na świadczenie takich usług i którym będzie za to płacił. Każda praktyka będzie bowiem całkowicie na własnym rozrachunku, jako niepubliczny zakład opieki zdrowotnej; każdy lekarz rodzinny podpisze z wojewodą stosowną umowę na świadczenie (dla pacjenta - bezpłatnych) usług. Z otrzymanych z budżetu wojewódzkiego środków, uzależnionych od liczby pacjentów, lekarz będzie finansował wydatki na utrzymanie gabinetu (którego wyposażenie dostanie za darmo z PHARE), płace personelu, sprzęt jednorazowy itp. Nie będą to, niestety, wygórowane kwoty, gdyż na jednego mieszkańca objętego podstawową opieką zdrowotną przypada w naszym województwie - w zależności od ZOZ-u - 450 - 700 tys. starych zł rocznie. Być może niektóre podkrakowskie gminy zdecydują się wesprzeć lekarzy rodzinnych na swoim terenie dodatkowymi środkami.

(WES)

Malowanie parku



Fot. Anna Kaczmarsz

Wielkie malowanie rur ściekowych, barierki mostku nad przyległą rzeką Wilgą, blaszanej budki oraz wykopanych w ziemi starych opon odbyło się wczoraj na posolnowyjskich terenach przy tzw. białych morzach. Imprezę zorganizowała Fundacja Wspierania Inicjatyw Ekologicznych oraz Międzywydziałowe Koło Naukowe Ochrony Środowiska przy Akademii Rolniczej. Głównymi malującymi miały być dzieci, niestety nie wzięto pod uwagę, że tego właśnie dnia kończy się prowadzona w sąsiedztwie półkolonia, w związku z czym najmłodszy nie dopisali. Fantastyczne obrazy tworzyli więc krakowscy ekolodzy wraz ze swymi brytyjskimi kolegami.

W kwietniu br. w ramach programu TEMPUS, finansowanego przez Unię Europejską (edukacja ekologiczna ukierunkowana na problem rekultywacji terenów przemysłowych) - w Wlk. Brytanii gościło 10 młodych ludzi z Polski - wzięli tam udział w wykładach teoretycznych oraz

praktycznych zajęciach w rejonach o zdegradowanym środowisku. Od sierpnia program ruszył u nas. Na dobry początek przyjechało 5 gości z organizacji CEED w Anglii. Wspólnymi siłami Polacy i Anglicy na terenie dawnych Zakładów Sodowych „Solvay”, przy „białych morzach”, tworzyć będą park. Już wykonano jedną ścieżkę oraz mały (bardzo zasolony) stawek. Planuje się także utworzenie drugiego zbiornika. Wczoraj usiłowano zaimplantować w stawie rośliny wodne, przywiezione z podobnie zanieczyszczonego zbiornika w Wieliczce. „Mamy nadzieję, że są już tak zmutowane, że się przyjmą - powiedzieli nam organizatorzy. Bo ryby i zwierzęta pewnie nie pojawią się tu jeszcze przez kilkadziesiąt lat”. Teren znajduje się we władaniu Fundacji do roku 1998. W program włączają się studenci i uczniowie z całej Polski. Podobny happening, tym razem już z udziałem dzieci, ma się odbyć we wrześniu.

(KAR)

Przewidziane są zwolnienia

Nauczyciele wpadają w niż

W ciągu najbliższych lat liczba nauczycieli będzie maleć o 1-2 proc. rocznie. Już w nadchodzącym roku szkolnym przewidziane są zwolnienia, ale nie ma jeszcze żadnych danych, o ile osób dyrektorzy poszczególnych szkół zmniejszą swoje rady pedagogiczne (lista nauczycieli przeznaczonych do zwolnienia będzie znana w połowie września). Redukcja etatów w szkołach jest skutkiem wejścia do szkoły roczników niżej demograficznego (w tym roku uczniów będzie o 1 proc. mniej) i sugestii Ministerstwa Edukacji Narodowej, by zwiększyć liczebność klas.

O ile przed tym pierwszym Kraków nie jest w stanie się ustrzec, to nie będzie raczej działań zmierzających do upychania dzieci w klasach. Zdaniem Tadeusza Matusza, dyrektora Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Krakowa, powinna się utrzymać sytuacja z poprzednich lat, kiedy to w klasie uczyło się średnio 25 uczniów (MEN sugeruje 35-osobowe klasy) i funkcjonował podział na grupy przy nauce języka obcego. - *Nalegaliśmy, by w ok. 10 przypadkach doszło do połączenia dwóch oddziałów w jeden - powiedział Tadeusz Matusz. - Dotyczyło to tylko klas czwartych i chodziłoby do nich wtedy 25-30 uczniów, a do dwóch z nich nawet 36. Miałoby wybór pomiędzy dwoma oddziałami 18-osobowymi,*

a jednym 36-osobowym. Jeśli się okaże, że to rozwiązanie się nie sprawdza, zmiany są nadal możliwe.

Ostatnie cztery miesiące powinny przynieść większą ilość zajęć pozalekcyjnych, bowiem 7 mld starych zł przeznaczone na ten cel w roku 1995 rozpoczęto wydawać z poślizgiem. By je wykorzystywać, średnia - godzina tygodniowo - musi zostać znacznie przekroczona. Najczęstszymi zajęciami pozalekcyjnymi są obecnie ćwiczenia w SKS (choć na to są także ekstraważki) i przedmiotowe kółka zainteresowań.

Pomimo napięć budżetowych nie należy się spodziewać zadłużeń szkół, które są pod opieką gminy. Rada Miasta już zwiększyła budżet oświaty, a analiza za pierwsze pół roku na razie nie wykazała zaległości płatniczych placówek oświatowych gminy. Jednak znaczne problemy mogą się pojawić od stycznia, kiedy to planowane jest przekazanie gminie całej oświaty. - *Wolałbym, by nastąpiło to 1 stycznia 1997, gdy uregulowania prawne będą mocniejsze, a rozwiązania przemyślane. Przy kształtowaniu budżetu na przyszły rok nie było to jeszcze brane pod uwagę, ale wcześniej czy później padnie pytanie, skąd wziąć pieniądze na kolejne szkoły - powiedział dyrektor Matusz.*

(GEG)

Inwestycje półwiecza

Oczyszczalnia w każdym domu

Jeszcze co najmniej trzy lata potrwają prace przy budowie wodociągu w Mogilanach - twierdzi wójt Stanisław Wal. Wodę dla gminy dostarczać będą Dobczyce i Skawina. Na razie powstał zbiornik wodny dla ujęcia ze Skawiny, a w najbliższym czasie planuje się budowę magistrali wraz z przepompownią. Przetarg na jej realizację odbędzie się pod koniec września. Następnie zakładą się rozbudowę magistrali w kierunku Mogilan, która połączy się ze świątynicką na granicy gmin. W Mogilanach umieszczona zostanie sieć rozdzielcza, do której

mieszkańcy podłączą się na własny koszt. Prace powinny zakończyć się w 1998 roku.

Drugą planowaną inwestycją jest budowa kanalizacji. Wójt gminy za optymalne rozwiązanie uważa instalację przydomowych oczyszczalni, które w 50 proc. finansowałaby gmina. Tego typu oczyszczalnie funkcjonują przy kilku domach na terenie gminy. Budowa wodociągu oraz kanalizacji w Mogilanach są największymi inwestycjami w ostatnich pięćdziesięciu latach.

(M.S.)

Przez dwie Kalwarie

W sobotę (26 bm.) Koło Grodzkie PTTK proponuje wycieczkę do Mogilna na trasie: Skawina - Korabniki - Brzyczyna - Chorowice - Mogilany - Buków - Łysa Góra - Rzozów. Zbiórka na Dworcu PKP w Płaszowie o godz. 7.10. W niedzielę (27 sierpnia) można wybrać się na wycieczkę na trasie: Rudawa - Radwanowice - Krzeszowice (zbiórka na Dworcu Głównym PKP o godz. 7.30) lub na trasie: Kalwaria Lanckorona - Kalwaria Zebrzydowska - Góra Żar - Barwałd Górny. Zbiórka na dworcu PKP w Płaszowie o godz. 7.00.

(K)

Warto wiedzieć i skorzystać...

RADA DZIELNICY I MIASTA KRAKOWA zaprasza wszystkich właścicieli budynków i najemców zainteresowanych zmianą ogrzewania na proekologiczne na zebranie, które odbędzie się dziś o godz. 16 w świetlicy budynku przy ul. Gazowej 17.

W JAZZ KLUB KORNIEC, al. Kraśnickiej 19, dziś o godz. 20.30 - koncert zespołu „Beale Street Band”.

W CAFE CABARET, ul. św. Jana 2, dziś o godz. 21 wystąpi „Kabaret pod Egidą” Jana Pietrzaka.

KONCERT PIEŚNI RELIGIJNEJ w wyk. chrześcijańskiego zespołu muzyczno-wokalnego „Hosanna” - dziś o godz. 18 w „Dworku Biało-Prądnickim”, ul. Papiernicza 2. Wstęp wolny.

KONCERT ZESPOŁU „BOBA JAZZ BAND” (pod kierunkiem Jana Boby), jutro o godz. 16.30 na Planach - przed Teatrem Miniatura, zaś w niedzielę o godz. 17 - w amfiteatrze na Zarubiu.

„BEZPIECZNA KĄPIEL” - zawody sportowe, gry i zabawy na Bagrach w sobotę o godz. 12.

KONCERT W BAZYLICE MARIACKIEJ, w uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej - jutro o godz. 19.15. W programie m. in.: Bach, Albinoni, Mozart.

SPOTKANIE SALONU MODY PIĘKNA I URODY - dziś o godz. 20 w Klubie „Pod Gruszką” przy ul. Szczepańskiej 1. W programie pokaz mody, prezentacja wizyjnej płyty z polskimi modelkami, degustacja wody mineralnej i szampanów. O godz. 22.30 Models Party.

Sznur konopny dla złodzieja

Huta im. Sendzimiry nadal jest jednym z poważnych „źródeł”, przynajmniej dla złodziei, zaopatrzenia w materiały budowlane czy metale kolorowe. Dwa dni temu z Wydziału Spiekalni HTS zniknęło 15 beczek smoły, ponad dwadzieścia rolek papy oraz 50 metrów konopnej liny. Tego samego

dnia Straż Przemysłowa huty wykązała się jednak czujnością, gdyż zatrzymano 40-letniego mężczyznę, który zamierzał „ulotnić” się z 500 kilogramami blachy o wartości blisko 5 milionów starych złotych. Pakunek zbytnio rzucił się jednak w oczy.

(J.SW)

Czas kupić bilety semestralne

Zanim urosną ogonki

Z różnego rodzaju biletów okresowych korzysta w Krakowie ok. 300 tysięcy pasażerów Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji. Od momentu całkowitego zastąpienia starych, papierowych znaczków miesięcznych, kwartalnych itp. plastikowymi, przeważająca większość posiadaczy kart MPK musi się w znaczki te zaopatrywać wyłącznie w skomputeryzowanych punktach sprzedaży biletów okresowych. Punkty bez komputerów bowiem (np. przy Dworcu Głównym) oprócz biletów jednorazowych sprzedają obecnie tylko znaczki miesięczne na jedną linię (ze znaczków na dwie linie MPK zupełnie zrezygnowało, z uwagi na brak zainteresowania nimi ze strony pasażerów).

Do 8 skomputeryzowanych placówek działających na terenie Krakowa (przy ul.: św. Wawrzyńca 17, Mogińskiej 15a, Kalwaryjskiej 32, Polonijnej 1, Podwałe 3/5, w Centrum

D bl. 7 oraz na dworcu autobusowym MPK w Mistrzejowicach i pętli tramwajowej w os. Krowodrza Górka) pod koniec lipca doszła dziewiąta - na dworcu autobusowym MPK przy Centrum Administracyjnym HTS. Ta jedna czynna jest w godzinach 6 - 18, pozostałe zaś od 7 do 19.

Na razie w punktach tych jest jeszcze pusto; kolejki zaczynają się ustawać za parę dni, gdy wracający z wakacji uczniowie i część studentów (choć rok akademicki rozpoczyna się w październiku, ich bilety również są ważne od września) przypominają sobie o konieczności wykupienia biletu semestralnego na tramwaj lub autobus. Prócz nich po znaczki przyjdą też po urlopach dorośli, dojeżdżający do pracy miejską komunikacją. By więc nie tracić potem czasu (i nerwów) na stanie w ogonku godzinę, a nawet dłużej, lepiej zaopatrzyć się w potrzebny znaczek już dziś.

(WES)

MIŁA OBSŁUGA * ZACHODNIE SAMOCHODY

**usługi całodobowe
non stop 24 hours**

666 444 * 66 20 20

CITY TAXI POMOC DROGOWA

K-1471



GABINETY

damiANA


**NOWO OTWARTE
SOLARIUM**

Kraków, ul. Brodowicza 11, tel. 11 8974

BÓLE KRĘGOSŁUPA

leczenie dyskopatii, lumbago oraz pochodnych jak: bóle i zawroty głowy, ból kończyn i klatki piersiowej, uczucie „duszności”, rwa kulszowa itp.

Gabinet Rehabilitacji Leczniczej
Kraków, ul. Długa 31,
tel. 33-38-12 (10-17), pn.-pt.



STOMATOLOGIA

AMPRODENT - naprawa, podścielenie protez, wykonywanie protez nietłamiwých, 66-15-68.

DASZYŃSKIEGO 11, STOMATOLOGIA - PROTETYKA, tel. 21-15-85, godz. 10-18, pełny zakres usług. Protezy nietłamiwe.

DENTA-med - stomatologia, protetyka, ortodonta, rentgen. Tel. 56-56-44, ul. Augustiańska 13.

GABINET STOMATOLOGICZNY, ul. Józefitów 3/10, 34-43-00. Bezbolesne leczenie, porcelana, protezy zatrzaskowe, ultradźwięki, implanty.

GABINET STOMATOLOGICZNY ul. Sebastiana 6, 22-40-97 pon.-pt. 10-18

LIBRODENT 8-20, ul. Librowszczyzna 3, 21-09-62. Pełny zakres usług, rentgen.

MOSTY, PROTEZY, leczenie, narkoza. 33-50-96, Al. Stowackiego 17A, 10-18.

PROMED - stomatolodzy specjaliści. Ul. Na Błonie 3B/34, 37-76-24. Bezpłatne porady. Rentgen.

PROTEZY ZĘBOWE w domu pacjenta. „ADH-dent” 44-98-40.

STOMATOLOGIA - narkoza, protezy natychmiastowe, ul. Teligi 8/216, 21-49-56.

STOMATOLOGIA PROTETYKA, os. Zgody 7/35. Czynny codziennie, 44-29-70.

STOMATOLOGIA - rekonstrukcje zębów, ekstrakcje, protetyka. Os. Centrum A 10, 44-04-76.

STOMATOLOGIA - PROTETYKA. Emeryci - zniżki. Ul. Beskidzka 20 (Wola Duchacka), os. Piastów 41/9, 25-64-76, 48-07-06 codziennie.

STRADOM 3 - stomatologia, protetyka, chirurgia, narkoza. Codziennie + soboty, 33-11-52.

USUWANIE ZĘBÓW w znieczuleniu miejscowym i ogólnym. Wykonywanie protez natychmiastowych. 33-82-82, Friedleina 8.

FAMA-DENT

Protetyka
Chirurgia
Ortodoncja
Narkozy

Kraków, al. Grottgera 4, tel. 23-39-23
Myślenice, ul. Niepodległości 36,
tel. 210-04.

MEDICINA

usuwanie zębów i korzeni zębowych w narkozie, protezy natychmiastowych leczenie zmian zapalnych laserem

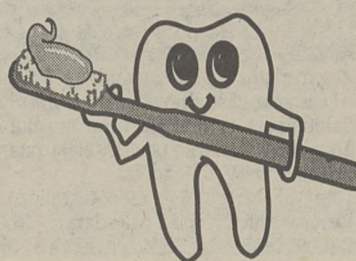
Al. Pokoju 3, 12-68-20, 12-24-59

DeNTAL

POLSKO-AMERYKAŃSKA
KLINIKA
STOMATOLOGICZNA

- profilaktyka i kosmetyka stomatologiczna
- leczenie zachowawcze
- chirurgia stomatologiczna
- uzupełnienia protetyczne (gwarancja)
- RTG

BEZBOLESNOŚĆ! ZNIECZULENIA
ul. Sienna 14, tel. (12) 21-90-25
pn.-pt. 9-20, sob. 9-14
specjalistyczne gabinety dziecięce,
ortodonta
Pl. Szczepański 3, llp., 21-75-11



Gabinet Stomatologiczny

Kraków, ul. Wielopole 9, tel. 23-16-87

- stomatologia zachowawcza
- protetyka w pełnym zakresie
- chirurgia (zabiegi w narkozie)
- ortodonta (aparaty ruchome)

Możliwość kredytu na wykonane usługi!

SE+ Studio Stomatologii Estetycznej

dr n. med. Barbara Książkiewicz-Józwiak

Specj. II° z protetyki stomat.

- Kompleksowe leczenie stomatologiczne.
- Tel. 33-79-72, ul. Batorego 6/2
- Rej. Pon. - Pt. 9⁰⁰. 11⁰⁰ i 16⁰⁰ - 18⁰⁰

GABINET STOMATOLOGICZNY VADENT

Leczenie, protezowanie, pocelana, kosmetyczne rekonstrukcje złamanych zębów, zabiegi w znieczuleniu.

Nowoczesne leczenie laserem.
Ul. Szlak 53 (15 - 19).
Tel. 23-31-92

DENT AMERICA

Polsko-Amerykańska
Klinika Stomatologiczna

pl. Szczepański 3, tel. 21-89-48
pon. - pt. 9-20, sob. 9-14, niedziela 9-14

- leczenie zachowawcze - narkoza
- leczenie chorób przyzębia - laser
- zabiegi chirurgiczne - narkoza
- wszczepy stomatologiczne - implanty
- leczenie protetyczne
- higiena, profilaktyka, kosmetyka
- zdejmnianie kamienia, wybielanie
- RTG panoramiczny i zębowy

BEZBOLESNOŚCI WE SPEAK ENGLISH

KRAK-DENTAL

polsko-niemieckie
Laboratorium Techniki Dentystycznej

Usługi dla gabinetów stomatologicznych

GABINET STOMATOLOGICZNY

- specjalistyczne leczenie zachowawcze
- bezbolesne usuwanie zębów
- protezy, korony, mosty, rekonstrukcje

ul. Rakowicka 1
(róg Lubicz i Rakowickiej) tel. 21-08-66

EuroDent

CENTRUM DENTYSTYKI
IMPLANTY, LASER
RENTGEN, NARKOZA

KONSULTACJE PROFESORSKIE
Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20, sob. 10-16
tel. 34-58-93, 34-24-09
MOŻLIWA PŁATNOŚĆ
NA RATY.

WIE-MAR-DENT

Specjalistyczne Laboratorium
Ceramik i Protetyki Dentystycznej

Usługi dla gabinetów stomatologicznych

GABINET STOMATOLOGICZNY

Czynny: pn.-pt. 9-19, sob. 10-19
Kraków, ul. Słachiewicza 3 (Azory), tel. 37-14-41

ORTODONCJA

Aparaty stałe i zdejmowane
**Protetyka-Leczenie
i usuwanie zębów**
Tel. 33-83-53,
ul. Urzędnicza 17

PolDent

Centrum stomatologii

Biernackiego 3 (boczna Kazimierza Wlk.), tel. 33-44-42

- bezbolesne zabiegi w znieczuleniu miejscowym i narkozie
- chirurgia stomatologiczna implanty
- stomatologia dziecięca
- leczenie protetyczne
- stomatologia zachowawcza
- profilaktyka próchnicy - lakierowanie
- protezy natychmiastowe
- wybielanie zębów
- najnowsze wypełnienia chemo i światłoutwardzalne
- bezbolesne usuwanie kamienia nazębnego ultradźwiękami
- rekonstrukcja złamanych zębów
- wkłady koronowo-korzeniowe
- laser - ortodonta - aparaty stałe

Usługi ratalne

Niedziela 9-15

PROTEZY
wykonanie, naprawy

ul. Wadowicka 3
tel. 66 85 87,
66 25 22 wew. 241
EXPRESS

STOMATOLOGIA

Stomatologia zachowawcza, protetyka, kosmetyka, profilaktyka. Ekspresowe naprawy protez zębów.

Uwaga - możliwość ratalnej sprzedaży usług!
Zapraszamy od 10 do 19
Gabinet Stomatologiczny
ul. Lotnicza 3 ☎ 12-87-80



**NAPRAWA
PROTEZ**

na poczekaniu,
korony, mosty z porcelany.
Łokietka 13, 33-97-88.

RENTGEN ZĘBÓW

PANORAMICZNY, PUNKTOWY. Ul. św. Gertrudy 8 - codziennie 8-19, soboty 9-14.
Najtaniej. 21-92-72.

RENTGEN dentystyczny. Ul. Krasińskiego 20.

Lato w mieście

DK KURDWAŃÓW NOWY, ul. Witosa (tel. 55-30-05) organizuje zajęcia dla dzieci i młodzieży (do 25 sierpnia) codziennie w godz. 8 - 15; opłata 2 zł dziennie. W programie: zajęcia świetlicowe, wycieczki, basen tenis, II śniadanie.

NA „DNI OTWARTE KLUBU STRZELECKIEGO” zaprasza Zarząd Fabryczny LOK Huty Sendzimir. Na strzelnicy sportowej młodzież będzie mogła korzystać nieodpłatnie z broni pneumatycznej - pod nadzorem instruktorów. Klub (os. Stalowe 16 - piwnice) czynny codziennie do 26 sierpnia w godz. 10 - 14. W ostatnim dniu przewidziano zawody strzeleckie z nagrodami.

DK KRAKOWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ, ul. Aleksandry 11, prowadzi wakacyjne zajęcia dla dzieci (wycieczki, konkursy, zabawy, sport i rekreacja) w godz. 8 - 15. Zapisy w dniu zajęć; odpłatność - 2 zł.

KLUB „JEDRUS”, os. Centrum A bl. 6a, zaprasza przez całe lato na zajęcia integracyjne dzieci i młodzieży pochodzenia romskiego oraz polskiego. W pon., wt., czw. i pt. w godz. 10 - 13 - zajęcia klubowe, w śr. i sob. od 9 do 16 - wycieczki.

„SALTROM”, ul. Różana 3 (Dębni) - zajęcia codziennie od 9 do 16 (wycieczki na basen, za miasto i do muzeów, świetlica, półkolonie).

WAKACJE Z RAKIETKĄ - tenis stołowy dla dzieci w każdy wtorek i środę w godz. 10 - 12 w Szkole Podstawowej nr 7, ul. Spasowskiego. Wymagane własne rakiety i tenisówki.

DK „PODWAWELESKI”, ul. Komandosów 21, prowadzi przez całe wakacje zajęcia dla dzieci i młodzieży (spacery, wycieczki, imprezy, zajęcia sportowe); dla mieszkańców os. Podwawelskiego - bezpłatne półkolonie.

DWOREK BIAŁOPRĄDNICKI, ul. Papiernicza 2, zaprasza przez całe wakacje dzieci ze szkół podstawowych na zajęcia (gry, zabawy, wycieczki, kino i in.) w godz. 10 - 15.30.

KRAKOWSKI SZKOLNY OŚRODEK SPORTOWY, ul. Powstania Warszawskiego 6, zaprasza w godz. 9 - 15 na boisko oraz do świetlicy (filmy wideo).

OŚRODEK KULTURY IM. C. K. NORWIDA, os. Górali 5 zaprasza dzieci na „Wakacje w mieście”. W programie: pon. i czw. 10 - 11.30 - kursy tańca, 12 - 13.30 - filmy wideo, wt. godz. 10 - 12 - gry komputerowe, śr. 10 - 12 - gry i zabawy rekreacyjne, pt. godz. 10 - wycieczki. Informacje i zapisy w godz. w godz. 9 - 17, tel.: 44-27-65.

Komunikacja nocna

LINIA 601 - Trasa: Centrum Adm. HTS (22.45, 23.23, 0.01, 0.39, 1.30, 2.08, 2.46, 3.21), pl. Centralny, rondo Mogiłskie, Lubicz, Basztowa, Bronowice N. (23.22, 0.02, 0.44, 1.18, 2.06, 2.44, 3.29, 4.00).

LINIA 602 - Trasa: Prądnik Biały (23.51, 1.30, 3.00), Pachońskiego, Wyki, Łokietka, Makowskiego, Weissa, Radzikowskiego, Wrocławska, Opolska, Warszawska, Dworzec Gł., 29 Listopada, Wileńska, Olsza, rondo Młyńskie, Dobrego Pasterza, Majora, Powstańców, Strzelców, Prądnik Czerwony (do Dworca Gł. 0.35, 2.13, 3.45).

LINIA 604 - Trasa: N. Huta (23.50, 0.45, 2.15, 3.12) - pl. Centralny, al. Jana Pawła II, Bulwarowa, al. Solidarności, Struga, Żeromskiego, Obrońców Krzyża, Broniewskiego, Andersa, Srebrnych Orłów, Mistrzejowice, rondo Piastowskie, os. Piastów (0.18, 1.15, 2.45, 3.39).

LINIA 607 - Trasa: Bieżanów N. (23.10x, 0.40, 1.40, 3.00x), Ćwiklińskiej, Teligi, Wielicka, Limanowskiego, Na Zjeździe, Starowiślna, Wielopole, Westerplatte, Dworzec Gł. (23.55x, 1.10, 2.25, 3.45x); x - kursy przez Łagiewniki.

LINIA 609 - Trasa: Borek Fał. (23.09, 23.45, 1.00, 2.08, 3.00, 4.03), Zakopiańska, Brożka, Grota Roweckiego, Kobierzyńska, Kapełanka, Dietla, Wielopole, Westerplat-

OŚRODEK KULTURY, os. Zgody 1, zaprasza dzieci w godz. 10 - 15 na zajęcia klubowe, wycieczki do muzeów, kin i za miasto.

KLUB „DUKAT”, ul. STYCZNA 1 (os. Grębałów) - do końca sierpnia od poniedziałku do soboty zajęcia dla dzieci w godz. 11 - 18, a dla młodzieży (siatkówka, koszykówka, tenis stołowy, gry komputerowe, ogniska) w godz. 18 - 21.

KLUB „POD KASZTANAMI”, os. Kościelni, prowadzi przez całe wakacje od poniedziałku do soboty zajęcia dla dzieci w godz. 10 - 14 i dla młodzieży - godz. 16 - 21.

KLUB „JEDNOŚĆ”, os. WOLICA prowadzi zajęcia dla dzieci i młodzieży w pon. od godz. 15 do 21, wt. - pt. 14 - 21 i w soboty 10 - 16.

BOISKO PRZY PL. NA GROBLACH czynne jest w godz. 9 - 17. Możliwość zajęć dla grup zorganizowanych i osób indywidualnych; na miejscu instruktor wypożycza (za 50 gr) piłki i paletki do tenisa stołowego.

NOWOHUCKIE CENTRUM KULTURY, al. Jana Pawła II 232, zaprasza do pracowni komputerowej pon. - pt. w godz. 9 - 14 i do pracowni modelarskiej pon. - czw. w godz. 11 - 16.

W MŁODZIEŻOWEJ IZBIE INFORMACYJNEJ, ul. Krowoderska 17/2, tel. 21-96-45, przez całe lato (poniedziałek, środa i piątek godz. 10 - 14, wtorek i czwartek 13 - 17) czynny jest punkt informujący o propozycjach zajęć rekreacyjnych, sportowych, imprez kulturalnych, czynnych świetlicach i półkoloniach w Krakowie.

MDK „KUŹNIA”, os. Złotego Wieku, zaprasza w poniedziałki i środy w godz. 10 - 12 do udziału w grach zespołowych na powietrzu i 17 - 18.30 na popołudniu z tańcem; we wtorki i czwartki 11 - 12.30 - zabawy plastyczne w terenie. Wszystkie zajęcia są bezpłatne.

MDK IM. J. TUWIMA, os. Na Stoku 31a (tel.: 44-67-14), organizuje zajęcia dla dzieci i młodzieży w godz. 9 - 15. Opłata za udział w półkolonii w terminie 23 - 31 VIII - 17 zł. W programie m.in.: wycieczki, zajęcia z samoobrony, tenis stołowy, filmy wideo, konkursy, gry klubowe i komputerowe, II śniadanie.

KS „PROMIEN”, ul. Kościuszki 54, prowadzi zajęcia rekreacyjne z elementami sztuk walk wschodnich przez całe wakacje w godz. 10 - 16; dla dzieci do lat 15 bezpłatnie, dla młodzieży - za zniżkową opłatą.

KLUB „KARINO”, os. Chałupki, zaprasza (do końca sierpnia) na zajęcia świetlicowe, sportowe, dyskoteki, wycieczki itp. w pon. i czw. w godz. 15 - 20, śr. i sob. 14 - 20 i pt. 15 - 21

te, Lubicz, Powstania Warszawskiego, al. Pokoju, al. Jana Pawła II, Daniłowskiego, Orkana, al. Solidarności, Centrum Adm. HTS, Ujastek, Kocmyrzowska, Budowlanych, Architektów, Wzgórza Krzesławickie (0.05, 1.00, 2.05, 3.00, 3.55).

LINIA 610 - Trasa: os. Kurdwanów (23.00, 1.05, 1.50) Stojalowskiego, Por. Halszki, Witosa, Nowosądecka, Łużycka, Sławka, Kamińskiego, Al. Trzech Wieszczów, Kleparz, Długa, Basztowa, Pawia, Dworzec Gł., N. Kleparz, Prądnicka, Opolska, Mackiewiczowa, Siewna, Górka Narodowa (0.10, 2.10, 3.09).

LINIA 611 - Trasa: Azory (23.50, 1.00, 2.20, 3.30), Weissa, Różyckiego, Makowskiego, Łokietka, Krowoderskich Zuchów, Prądnicka, Opolska, Lublańska, Dobrego Pasterza, Okulickiego, Makuszyńskiego, Kocmyrzowska, Ujastek, Centrum Adm. HTS (23.15, 0.25, 1.45, 2.55).

LINIA 612 - Trasa: Łagiewniki (23.59, 1.40, 2.50, 4.05), Wadowicka, Mateczny, Konopnickiej, most Grunwaldzki, Dietla, Grzegorzewska, Powstania Warszawskiego, rondo Mogiłskie, Brodowicza, Pilotów, Młyńska, Lublańska, Dobrego Pasterza, Okulickiego, Wiślicka, Srebrnych Orłów, Mistrzejowice (23.20, 0.45, 2.15, 3.32).

(W nawiasach godziny odjazdu z końcowego przystanku).

**Klub stałego
Czytelnika****Nagroda Tygodnia****DWA ODKURZACZE**

PRZEWOZIMY WSZYSTKO I WSZĘDZIE
ZAKUPY DO DOMU KLIENTA
PRZEWOZIMY DZIECI POD WSKAZANY ADRES
Dla stałych Klientów i Klubowiczów - zniżka 20%

SPONSOR

**RADIO TAXI
BARBAKAN**
TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĄ
238-000

Nagroda Miesiąca

**RADIOMAGNETOFON
z CD „PHILIPS” 8040
ODKURZACZ „ZELMER” 1206.5
ROWER GÓRSKI**

SPONSOR

**MIX
electronics**
Kraków, Długa 29 Kraków, Królewska 55
Kraków, Kalwaryjska 22 Kraków, Starowińska 33
Kraków, Kalwaryjska 34 Kraków, Floriańska 15
Kazimierza Wielka, Głowackiego 2

Nagroda Główna

TRZYPOKOJOWE!
SUPERKOMFORTOWE!
MIESZKANIE
w Krakowie
przy ulicy Grota Roweckiego



FIRMA
INWEST-BUD
JERZY RUPIKOWSKI
KRAKÓW, ul. DŁUGA 67

Z kartą...

Klubowicze, którym uda się dodzwonić do nas dziś o godz. 11.45 będą mogli otrzymać bilety lub zaproszenia na następujące imprezy:

- ⇒ „DANIA FLAGOWE” restauracji hotelu „Elektor” (ul. Szpitalna 28, tel. 48 (012) 21-80-25 możliwość telefonicznej rezerwacji miejsc). Nie spotykana gdzie indziej potrawę „Warkocz Wandy”. Niepowtarzalną w smaku i w wyglądzie. Przygotowaną z polędwicy wołowej, cielęciny i schabu wieprzowego (podwójne zaproszenie).
- ⇒ DYSKOTEKĘ w „Clubie pod Papugami” (ul. Szpitalna 1), gdzie w miłej atmosferze bawią się tylko dorośli (wstęp od 21 lat). Początek o godz. 19 (dwa podwójne zaproszenia).
- ⇒ SPEKTAKL MUZYCZNY „Stare Pianino” w reż. Marty Stebnickiej wystawiany na deskach Sceny Teatru Ludowego przy ul. Kanoniczej 1 (jest podwójne zaproszenie na 26 bm.).
- ⇒ TAŃCE NOCĄ rozpoczynające się codziennie o godz. 21 w „Pubie pod Baranami” (Rynek Gł. 27). Wstęp od 21 lat (dwa bilety).
- ⇒ KRAINA ZABAW DZIECIĘCYCH „ANIKINO” (ul. Nieduża 4 za D.T. „Hermes”, tel. 11-30-07) zaprasza codziennie od godz. 9 do 21 dzieci do lat 12 (karnet uprawniający do pięciu wejść).
- ⇒ ROKOTEKĘ czyli „Balanga dla rockendrollowców” odbywający się w każdą sobotę w „Rotundzie”. Nagrania: POP, ROCK, METAL, BLUES. Początek o godz. 21. (trzy podwójne bilety).
- ⇒ IMPREZY ROCKOWE do klubu „Żelazna” (ul. B. Joselewicza 21) odbywające się w czwartki (bezpłatnie), piątki, soboty. Początek o godz. 21 (cztery zaproszenia).
- ⇒ Park Rozrywki „Cricoland” (przy Rondzie Grunwaldzkim) czynny codziennie od 13 do 21, święta, soboty, niedziele w godz. 11-21 (10 karnetów).

**Upominki
jubileuszowe:**

**2894
9505
9688
20368
20447
25773
26524
39504
39821
41444**

**Nagroda tygodnia-
dwa odkurzacze**

**18600
26282**

**Wykaz firm, które udzielają rabatu posiadaczom
kart Klubu Stałego Czytelnika****WOJEWÓDZTWO KRAKOWSKIE**

Foto-Expert - 10% odbitki pow. 10 zł, Kalwaria - DH Rynek 19; Krzeszowice - Rynek 25; Miechów - SDH Bartosz; Myślenice - Bema; Olkusz - Kościuszki; Proszowice - WDH; Skawina - DH Skawa; Sucha Beskidzka - DH Pod Wiązem; Wadowice - DH Savia; Wieliczka - DH Kinga; Wolbrom - Krakowska 24a.

Centrogum - 15% usługi wulkanizacyjne, Kraków, ul. Głowackiego 14.

Auto na gaz - 5% rabatu, blokady do samochodów dostawczych i samochodów osobowych, autoryzacja: PIMOT, Landi Remont, Kraków, ul. Chodowieckiego 3, tel. 10-15-45.

Federacja Drużyn im. Cichociemnych - Harcerskie obozy dla dzieci i młodzieży (jezioro Głęboczek k. Gnieszna) - 20% rabatu, Kraków, tel. 55-85-52.

Mag Magic - 5% CD i kasety; 2% audio-video, Kraków, ul. Floriańska 28, ul. Kalwaryjska 12.

Tanie Kursy Prawa Jazdy - 10% rabatu, Kraków, ul. Komandosów 29 (w szkole podstawowej).

Parking Strzeżony - 10% rabatu, Kraków, ul. Armii Krajowej 85.

Krakowskie Centrum Rowerowe TOMAR, Kraków, ul. Klasztorna 31, tel. 44-47-53 - do każdego zakupionego roweru bezpłatny osprzęt wartości 10 zł.

Puzzle Land - 10% na puzzle i gry - Kraków, ul. Głowackiego 14.

MARK Corp. - ceny hurtowe - chemia gospodarcza i artykuły spożywcze, Kraków, ul. Saska 27.

Slender You - 10% amerykański trening odchudzający, siłownia, solarium, masaży, Kraków, ul. Rzeźnicza 2.

Biuro Turystyczne „Olimp” - tanie wczasy w Grecji i w Polsce - 2% rabatu, Kraków, ul. Felicjanek 27, tel./fax 23-08-51.

Biuro Turystyki Jaworzyna Tour - najtańsze wczasy w Turcji - 3% rabatu, Kraków, ul. Zamojskiego 41, tel. 56-27-55.

P.P.H.U. „Fachman”, Kraków, os. Centrum 2/26, tel. 43-29-40, 44-47-79 - 5% na usługi parkieciarsko-cykliniarские.

PHU „ENGROS” - Kraków, ul. Prądnicka 70 - 10% rabatu od wartości robocizny sprzętu AGD.

Kwiaciarnia Anemon - 10% rabatu, Kraków, ul. Kalwaryjska 49.

Przychodnia Lekarsko-Rehabilitacyjna - 50% usługi medyczne, Kraków, ul. Górników 13, tel. 25-56-96.

Lombard s.c. - 20% rabatu na usługi - ul. Kalwaryjska 18, tel. 56-51-50.

Studio Mody Ślubnej „NABLA”, Kraków, ul. Raclawicka 56, tel. 33-11-22 wew. 231, 280 - 10% rabatu.

Naprawa Pralek Automatycznych tel. 42-42-07 w godz. 8-21 - od 15 do 20% rabatu (gwarancja bez kosztów dojazdu).

Przeprowadzki: biur, mieszkań, transport pianin, fortepianów, pakowanie, wynajem kontenerów, tel. 34-44-03 - 10% rabatu, wynajem kontenerów bezpłatnie.

Hotel „FORUM” Kraków, al. Marii Konopnickiej 28, tel. (48-12) 66-95-00 - 10% na konsumpcję w restauracji „Zygmuntowskiej” i kawiarni „Panorama” z wyłączeniem napojów alkoholowych.

Foto Expert - laboratoria, Kraków, ul. Karmelicka 13, ul. św. Gertrudy 10 - 10% rabatu na odbitki powyżej 10 zł.

BUSINESS PARADISE Kraków, ul. Floriańska 18, ul. Grodzka 7 - ekskluzywna odzież - 5% rabatu.

Bikershop - 5% rowery, Kraków, ul. Kalwaryjska 14, ul. Miodowa 8, ul. Czarno-wiejska 4; Zakopane - Krupówki 52.

Onyx s.c. - 3% rabatu na wyroby kaletnicze, 15% - na oprogramowanie użytkowe, Kraków ul. Sawickiego 22.

Medicina - Specjalistyczne Centrum Diagnostyczno-Zabiegowe - 10% konsultacje lekarskie, Kraków, ul. Rogozińskiego 12.

AQUA SYS - rabat do 20% - filtry do wody, oczyszczacze powietrza, nawilżacze, Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 20-24, tel. 34-33-08.

Mag Magic - 5% CD i kasety; 2% audio-video, Kraków, ul. Floriańska 28, ul. Kalwaryjska 12.

Kino „Wrzos” - ul. Zamojskiego 50 - bilet tańszy o 50 gr.

Salon obuwi Mag Magic - 5% rabatu, Kraków, ul. Floriańska 28, Marka 18.

Materace Włoskie (ortopedyczne i sprężynowe), leżaki turystyczne - sklep przemysłowy, Kraków ul. Topolowa 6 - 10% rabatu.

Pomoc Drogowa „Kowal Enterprises”, Kraków, ul. Serbska 1/59, tel. całodobowy 55-87-46 - 25% rabatu.

„DIAVOLI” s.c. Hurtownia włoskich torebek i dodatków - Kraków, ul. Westerplatte 13, - 15% rabatu na zakupy detaliczne

Zanim skorzystasz z rabatu, sprawdź, w piątkowym wydaniu „Dziennika” czy wybrana przez Ciebie firma figuruje jeszcze wśród aktualnie współpracujących z Klubem.

**Klub stałego
Czytelnika
DZIENNIK POLSKI**

**SIERPIEŃ 21
Kupon nr**

BIOMED

Masaż leczniczy i odchudzający
Nowy Sącz, ul. Bilińskiego 9, tel. 42-24-06
10% rabatu przy serii zabiegów

BAŚPOL

Energoozczędne systemy grzewcze
N. Sącz, ul. Jagiellońska 12, Rynek 22
3% rabatu przy zakupie

TAXI

MECHANIKA POJAZDOWA - KACZOR
Rytko 387, tel. 43-49-31, 160
5% rabatu

**Pralnia Chemiczna
„CLEAN”**

Zakopane, ul. Kościuski 7,
tel. (0-165) 63-514
30% rabatu na usługi

TATRY-TOUR

Agencja Turystyki
34-500 Zakopane, ul. Chałubińskiego 28,
tel. (0165) 131-00
10% na usługi hotelowe

**ZAKŁAD INSTALACJI
ELEKTRYCZNYCH**

Zakopane, os. Szymanów 6/22,
tel. (0-165) 68-291
10% na usługi

**SPORT and FUN
WYPOŻYCZALNIA ROWERÓW**

Zakopane, ul. Rondo 1,
20% dla grup

SNAKE

Restauracja
Zakopane, ul. Krupówki 12, tel. 638-26
10% na konsumpcję z wyl. alkoholi

PERS

Tarnów, ul. Kościuski 60, tel. 26-42-24
**10% czyszczenie dywanów i wnętrza
samochodowych
5% obszycie dywanów**

PIL-MOT

Pilzno ul. Lwowska 41
5% serwis samochodowy

WOJEWÓDZTWO NOWOSĄDECKIE

Zegarmistrz - Jan Dobrzański - 10% rabatu, Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 2.
Al Chemia - 5% chemia ogólna, 2% płytki, wykładziny, Nowy Sącz, ul. Matejki 15.
Salon Fryzjerski i Salarium Dorołka - 10% rabatu, Nowy Sącz, ul. Lwowska 4.
Toja - 0,5% stolarka pcv, 2% elektronarzędzia, 4% pozostałe, Stary Sącz, ul. Kazimierza Wielkiego 9.
Foto-Mikron - 10% usługi fotograficzne, Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 17.
Restauracja Chińska Mandaryn - 10% rabatu, Nowy Sącz, ul. Lwowska 1.
Zakład Instalacji Elektrycznych - 10% rabatu na usługi - Zakopane, os. Szymanów 6/22 (0-165) 68-291.
Kino „Sokół” - 25% rabatu, Zakopane, ul. Orkana 2.
Biżuteria - sklep firmowy Kinga - 5% przy zakupie, N. Sącz, ul. Lwowska 1.
Cocktail bar - 10% rabatu, N. Sącz, ul. Wałowa 2.
Litwor - pensjonat - 10% rabatu, Zakopane, ul. Kasprusie 48, tel. (0-165) 12-922.
Eurostyl - 10% suknie ślubne i komunijne, N. Sącz, Rynek 16.
DOROTKA Salon Fryzjerski i Salarium - Nowy Sącz, ul. Lwowska 4 - 10% rabatu.
MAJCHER - restauracja Zakopane, ul. Krupówki 2, tel. 138-54 - 10% na konsumpcję z wyłączeniem alkoholu.
Snake Night Club - Zakopane ul. Krupówki 12, tel. 638-26 - 20% na bilety wstępu.
SPORT SHOP SERVICE - wypożyczalnia rowerów Zakopane ul. Krupówki 52a, tel. (0165) 126-37 - 10% rabatu

RZESZOWSKIE I TARNOBRZESKIE

Blue Point - 5% baseny, Tarnobrzeg, ul. Konfederacji Dzikowskiej 12.
Kino Zorza - bilet tańszy o 5 tys., Rzeszów, ul. 3 Maja 28.
Wizjer Regionalny - tygodnik dla wszystkich - 5% rabatu na ogłoszenia, Mielec, ul. Wolności 133, tel./fax (0-169) 53 122.
„Trattoria u Romana” - Kuchnia włoska - 10% rabatu, Tarnobrzeg, ul. Chopina 3.

MADASKÓR

Tarnobrzeg, ul. Mickiewicza 16.
5% wyroby skórzanе

PPH TĘCZA

Stalowa Wola, al. Jana Pawła II
6% żaluzje

WOJEWÓDZTWO TARNOWSKIE

Transport Osobowy i Dostawczy - A. Bazia - 20% pomoc drogowa, tel. 21-20-31. Tarnów, ul. Bitwy pod Monte Cassino 3/28.
Zodiak - Autoryzowany Partner Renault - 3% usługi serwisowe, Ładna 82b k. Tarnowa.
Transport Osobowy i Dostawczy - A. Bazia - 20% pomoc drogowa, tel. 21-20-31. Tarnów, ul. Bitwy pod Monte Cassino 3/28.
K.J. Tronik - 5% elektromechanika pojazdowa, Łapczyca 440.
Iskra - 5% art. oświetleniowe i elektr., Tarnów, ul. Lwowska 33.
Sklep Kosmetyczny Hewa-Mex - 5% rabatu, Tarnów, ul. Kapitulna 10.
Pers - 5% sprzęt i środki czystości Firmy Taski, 10% ksero-kolor i laminowanie, 5% tłumaczenia, Tarnów, ul. Katedralna 5, tel. 21-20-51.
Autoryzowane Centrum Zabezpieczeń Pojazdów - 10% montaż autoalarmów, Tarnów, ul. Moniuszki 23.
Foto-Fam - 5% usługi fotograficzne, Bochnia, ul. K. Wielkiego 8.
Bosch-Celma-Makita - 10% elektronarzędzia, Brzesko, ul. Kościuski 45.

**Szkoła Jazdy Konnej
i Hipoterapii - DAN - PIO**

Bochnia, ul. Kolanowska 102
5% nauka jazdy konnej

RENTGEN

Tarnów, ul. Nowodąbrowska 57.
10% rabatu

Zostań członkiem Klubu!

Atrakcyjne nagrody, liczne niespodzianki, przywileje rabatowe - wszystko to czeka na tych z Państwa, którzy już są członkami naszego Klubu lub zamierzają do niego wstąpić. Można to zrobić na każdym etapie gry spełniając tylko jeden warunek: należy dostarczyć do Klubu 15 kuponów konkursowych (o różnych nie powtarzających się numerach).

A więc wstęp do Klubu, a przekonasz się, że warto.

KLUB STAŁEGO CZYTELNIA „DZIENNIKA POLSKIEGO” ma swą główną siedzibę w Krakowie przy ul. Basztowej 23.
Kod pocztowy: 31-156. Nasz telefon: 22-19-45.

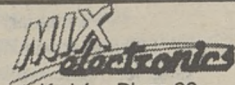
Z KARTĄ TANIEJ

lodówki, pralki i sprzęt AGD



Krowodrza, Kazimierza Wielkiego 43
Śródmieście, Rakowicka 1
Podgórze, Limanowskiego 10
Nowa Huta, bazar Tomex
Myślenice, Stonieczna 1

2% rabatu



Kraków, Długa 29
Kraków, Kalwaryjska 22
Kraków, Kalwaryjska 34
Kraków, Królewska 55
Kraków, Starowiślna 33
Kraków, Floriańska 15
Kazimierz Wielka, Głowackiego 2

2% audio-video

SZKOŁA JEZYKÓW OBCYCH



Kraków, ul. Basztowa 17,
tel. 22-91-61, FAX 22-91-93

10% rabatu

MEBLE KUCHENNE

RATY BEZ ŻYRANTÓW

„WOKAS” os. Jagiellońskie 22,
tel. 47-85-62

3% rabatu

HOTEL „TRAMP”

Kraków, ul. Koszykarska 33
tel. 56-02-29, fax 56-54-78

10% turyści indywidualni
5% grupy zorganizowane

Radio taxi
BARBAKAN
tel. 238-000

20% rabatu

NAJTAŃSZE PRZEJAZDY AUTOKAROWE



Brytyjskie Biuro Podróży
TRAVELINES

Kraków, ul. Karmelicka 58, tel. 33 95 90

2% rabatu

Ośr. Sportu i Rekr. „Kraowianka”

Baseny: Śródmieście, ul. Eisenberga 2
(Polfa) Borek Fałęcki, ul. Jagodowa
Wypożyczalnia Sprzętu Pływającego-Zalew
Nowa Huta, ul. Bulwarowa 1
Dorośli i młodzież bilet wstępu na
basen tańszy o 50 groszy

RESTAURACJA „U SZKOTA”

Kraków, ul. Mikołajska 4 (Mały Rynek)
tel. 22-15-70, CZYNNA OD 12 DO 24

Do każdego zamówionego
zestawu NIESPODZIANKA

Ośrodek Rekreacji
Siłowej
NIUTON
Kraków, os. Kościuszkowskie 5 (paw.)

4% rabatu

Pomorskie Towarzystwo
Ubezpieczeniowe „GRYF”



udziela rabatu 10% na ubezpieczenie
domu, mieszkania - od ognia,
nieszczęśliwych przypadków oraz
zniżki na ubezpieczenie AC

ZESTAWY SATELITARNE
INSTALACJE ALARMOWE

„PUNKT”, Kraków, ul. Wadowicka 10,
tel. 660-560

do 3% rabatu

ANIKINO Kraina Zabaw Dziecięcych

Kraków, ul. Nieduża 4
tel. 11-30-07

Dla dzieci do 12 lat godz. 9 - 21
Codziennie - druga godzina za darmo!

BASEN „CLEPARDIA”

Kraków, ul. Mackiewiczza 14

Bilet tańszy: dorośli - o 2 zł,
młodzież - o 1 zł

JADŁODAJNIA „KASIA” s. c.

M. Korbut - R. Jagocki

Kraków, ul. Vetulaniego 1A (budynek P.R.Z.)
tel. 34-43-22 wew. 271 czynna od 9 do 18

15% rabatu - obiad firmowy
5% - abonament

Profesjonalne studio
analizy kolorystycznej
kreaty, stylu i elegancji
Mój NOWY
IMAGE

Kraków, ul. Westerplatte 13/1, tel. 21-74-65

10% usługi fryzjerskie i kosmetyczne
5% analiza kolorystyczna

DOMOWE PRZEDSZKOLE
(rok zał. 1980)

Kraków, ul. Opolska 27/172,
tel. 34-42-11 czynne od 7 do 16

10% rabatu na zapisy

UBEZPIECZENIE NA ŻYCIE
AMPLICO LIFE

Indywidualne fundusze emerytalne
Zgłoszenia, tel. 090 605-797

Bezpłatne konsultacje
i wypełnianie wniosków

31-024 Kraków, ul. Szpitalna
28, tel. 48 (12) 21-80-25,
fax 21-86-89

20% rabatu na wszystkie potrawy
i napoje łącznie z alkoholem
zamawiane w winiarni hotelu

GABINET KOSMETYCZNY
Kraków, ul. Racławicka 54,
tel. inf. 34-16-91, wt.-pt. godz. 16-19

10% rabatu na usuwanie zbędnego
owłosienia woskiem, bezbolesne
prześwietlanie uszu, drenaż limfatyczny

KRAK TAXI
67-67-67
RADIO TAXI

20% RABATU

Hotel WAWEL-TOURIST s.c.
Kraków, ul. Poselska 22,
tel. 22-67-65, 22-13-01, fax 22-04-39

10% - grupy zorganizowane
5% - osoby indywidualne

„Duhan j.r.”
Sklep obuwniczy
Kraków bazar Tomex nr 204

5% rabatu

Ośrodek Wypoczynku i Rekreacji
„Nad Zalewem” w Hryspinowie

50% rabatu na karnety wstępu
- miesięczne i sezonowe

CHATKA
STUDENCKA
34-323 Ślepieniec Zakocierz 236

15% rabatu

STRZELNICA
Z.R.K.S. „Sparta”, Kraków ul.
Jana Pawła II 196,
tel. 44-73-33 w. 363
(w godz. 12-18)

50% rabatu

Ustawa o przeszczepach

Zgoda domniemana

Jeżeli człowiek za życia nie wyrazi sprzeciwu, po śmierci będzie można z jego zwłok pobrać komórki, tkanki lub narządy do przeszczepu. Na tej zasadzie opiera się projekt ustawy rozpatrzonego wczoraj, już w drugim czytaniu, przez Sejm. Wszystkie kluby parlamentarne poparły projekt. Głosowanie prawdopodobnie nastąpi dzisiaj.

Projekt opiera się na zasadzie zgody domniemanej, przyjętej w większości krajów europejskich, tj. braku sprzeciwu potencjalnego dawcy narządu do przeszczepu. Nie byłaby wymagana zgoda rodziny, uznaje się bowiem, że zwłoki nie są niczyją własnością, nawet najbliższych, a rodzina ma jedynie prawo do ich pochowania.

Sprzeciw - według projektu - może być wyrażony w formie wpisu

w centralnym rejestrze sprzeciwów, bądź też w postaci własnoręcznie podpisanego oświadczenia pisemnego lub oświadczenia ustnego, złożonego w obecności co najmniej dwóch świadków.

Proponuje się, by narząd do przeszczepu można było pobierać w momencie stwierdzenia śmierci mózgu przez lekarzy specjalistów. Komórki, tkanki i narządy mogłyby być również pobierane od żywego człowieka, pod pewnymi warunkami, a dotyczyłoby to przede wszystkim najbliższych krewnych lub małżonków.

Projekt przewiduje sankcje wobec tych, którzy próbują traktować przeszczepę jako towar. Ten, kto uczyni sobie z tego stałe źródło dochodu, podlegałby karze więzienia od roku do 10 lat. Reklamowanie tego rodzaju procedury byłoby zagr-

żone karą grzywny do 5 tys. zł. Po słowie proponowali w dyskusji podniesienie tej kary lub ustalenie jej nie kwotowo, ale w postaci np. wielokrotności przeciętnej płacy.

Wszyscy posłowie chwalili projekt, ale zwracano też uwagę, że nie wystarczy usunąć bariery prawne w społeczeństwie, w którym są silne opory psychologiczne przeciw przeszczepom ze zwłok osób najbliższych. Kościół jest za przeszczepami. Przywoływano słowa papieża Jana Pawła II, który mówił, że oddanie swego ciała dla ratowania innego człowieka stanowi wyraz miłości chrześcijańskiej. - Pan Bóg nie potrzebuje nerek, serca, czy wątroby, tylko duszy. Na narządy czekają pacjenci - powiedział minister zdrowia Jacek Żochowski, apelując o pilne uchwalenie tej ustawy. (PAP)



ZAPRASZAJĄ RODZINY z DZIEĆMI

w sobotę 26 sierpnia w godz. 16.00-18.00 na GRY I ZABAWY do Cricolandu

W programie:

- konkursy, zabawy z nagrodami na estradzie (suma nagród - 1000 zł)
- mini lista przebojów dla dzieci - zabierzcie ze sobą swoje ulubione kasety!
- specjalnie dla dzieci występ „Pana Japy” z TV 5, 10, 15 (Krzysztof Janczak)
- wszystkie urządzenia tylko 1zł za żeton
- na hasło RMF FM lub Dziennik Polski impreza „Czarci Zamek” za darmo
- degustacja kawy „MAG” i soków ROBINSON, lodów „Sella”
- show prowadzi Andrzej Dylczyk

Wszystkie te atrakcje organizujemy dla Was - WSTĘP WOLNY!!!



CREDITANSTALT

Bank Creditanstalt S.A., Warszawa

Bank Creditanstalt S.A.
zawiadamia

swoich obecnych i przyszłych klientów
o otwarciu
Oddziału w Krakowie

- ❖ Jesteśmy pierwszym bankiem w Krakowie ze 100% kapitałem zagranicznym.
- ❖ Oferujemy pełną gamę produktów i usług bankowych na światowym poziomie.
- ❖ Nasi specjaliści są zawsze do Państwa dyspozycji.

ul. Kalwaryjska 69-71
30-504 Kraków
tel. 56-43-43
fax 56-25-55

Zapraszamy!

Bank Twojego sukcesu.

Co? Gdzie? Kiedy? Bielskie

Teatry

CIESZYN - Teatr im. A. Mickiewicza: „Carmen” - przedstawienie plenerowe (Rynek w Cieszynie).

Kina

BIELSKO-BIAŁA - Apollo: „Śpiąca królewna” (USA), „Kongo” (USA), „Karmazynowy przypływ” (USA), **Złote Łany**: „Młode wilki” (pol.), „Szklana pułapka 3” (USA), **Rialto**: „Leon zawodowiec” (fr.), **OŚWIĘCIM** - Luna: „Rob Roy” (USA), **SUCHA BESKIDZKA** - Smrek: „Młode wilki” (pol.), „Władcy marionetek” (USA), **WADOWICE** - Szarotka: „Bad Boys” (USA), **ŻYWIEC** - Janosik: „Inteligent w armii” (USA), „Rob Roy” (USA), **CIESZYN** - Piast: „Inteligent w armii” (USA), „Bad Boys” (USA).

Apteki

BIELSKO-BIAŁA, Rynek 15, Dolina Miętosiej 15, **CIESZYN**, Kamienna 3, **ŻYWIEC**, Powstańców Śl., **ANDRYCHÓW**, Krakowska 84, **WADOWICE**, pl. Kościuszki 22, **SUCHA BESKIDZKA**, Szpitalna, **OŚWIĘCIM**, Nojogo 1.

Szpitala

BIELSKO-BIAŁA, Wyzwolenia 18, tel. 400-61, Wyspiańskiego 21, tel. 320-15, Sobieskiego 83, tel. 359-04, E. Plater 17, tel. 270-11 **CIESZYN**, Armii Ludowej tel. 205-49, Bielska 4, tel. 206-11 **SUCHA BESKIDZKA**, Szpitalna 6, tel. 438-55, **ŻYWIEC**, Sienkiewicza 30, tel. 40-51.

Pogotowia

BIELSKO-BIAŁA, Emilii Plater 14, tel. 999, 234-12, Piastowska 3, tel. 236-11, **ANDRYCHÓW**, 27 Stycznia 9, tel. 999, 626-23, **OŚWIĘCIM**, Wysockie Brzegi, tel. 999, 12-22-72, **CIESZYN**, Bielska 1, tel. 999, 211-24, **SUCHA BESKIDZKA**, Szpitalna, tel. 999, 422-03, **WADOWICE**, Wojska Polskiego, tel. 999, 336-65, **ŻYWIEC**, Handlowe 3, tel. 999.

GOPR, telefon alarmowy - Bielsko-Biała: tel. 178-536, **WOPR** - Bielsko-Biała: tel. 237-86.

POGOTOWIE ENERGETYCZNE

BIELSKO-BIAŁA - tel. 991, **OŚWIĘCIM** - tel. 42-35-35.

POGOTOWIE GAZOWE

BIELSKO-BIAŁA - tel. 992, **OŚWIĘCIM** - tel. 42-36-63.

POGOTOWIE OPIEKUŃCZE

BIELSKO-BIAŁA - tel. 14-33-82.

Inne

INFORMACJA TURYSTYCZNA

BIELSKO-BIAŁA - tel. 224-06 (od pn. do pt. 8-18).

TELEFONY ZAUFANIA

BIELSKO-BIAŁA - Katolicki Telefon Zaufania: 14-74-00 (16-21), Telefon Zaufania AA: 282-40 (16-22), Tel. Informacja o AIDS - 282-11 (czwartki: 17-20).

POMOC DROGOWA

BIELSKO-BIAŁA - tel. 265-62, **OŚWIĘCIM** - tel. 42-54-14.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 sierpnia 1995 r. po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami odeszła od nas na zawsze najukochańsza i miłująca nas całym sercem Żona, Matka, Babcia i Siostra życzliwa ludziom, wierna w przyjaźni

ś t p

EMILIA CHIROWSKA

Odprowadzenie Zmarłej z kaplicy na cmentarzu Rakowickim na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w poniedziałek dnia 28 sierpnia 1995 r. o godz. 10.20.

Pograżona w głębokim smutku

Rodzina

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w poniedziałek dnia 28 sierpnia 1995 r. o godz. 8.30 w kościele parafialnym N.M.P. na Azorach.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 sierpnia 1995 r. odszedł od nas na zawsze

ś t p

dr med. WINCENTY WRÓBLEWSKI

były długoletni kierownik Poradni Chirurgicznej w Zespole Opieki Zdrowotnej dla Szkół Wyższych w Krakowie. Pozostawił po sobie pamięć wspaniałego, pełnego życzliwości, szlachetności i dobroci Człowieka, znanego i cenionego specjalisty, zawsze gotowego do bezinteresownej pomocy bliźniemu, przyjaciela i powiernika młodzieży akademickiej.

Jego szlachetna postać na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Rodzinnie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja i pracownicy
ZOZ dla Szkół Wyższych
w Krakowie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 20 sierpnia 1995 r. po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami zmarł w wieku 75 lat

ś t p

WŁADYSŁAW KUDŁEK

Major w stanie spoczynku, długoletni członek Polskiego Związku Wędkarskiego.

Nabożeństwo żałobne i odprowadzenie Zmarłego odbędzie się w dniu 29 sierpnia 1995 r. o godz. 11.40 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, o czym zawiadamia pograżona w smutku

Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH "LILIA" S.C.

Kraków, ul. św. Łazarza 19, tel. 21-24-80
zakład czynny w godz. 7 - 16

poleca

BEZPŁATNE USŁUGI POGRZEBOWE W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS

Sprzedż trumien, obsługa żałobników, transport krajowy i zagranicę, kremacja, wieńce, nekrologi.

KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW
Dyżur całodobowy, przewóz z mieszkań, również w niedziele i święta. ☎ 37-88-76

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 sierpnia 1995 r. odszedł do Boga w 58 roku życia

ś t p

inż. STANISŁAW KACZMARCZYK

wspaniały Mąż, Ojciec i Przyjaciół,
Człowiek wielkiej dobroci i szlachetnego serca,
długoletni pracownik Karpaccich Okręgowych Zakładów
Gazownictwa w Tarnowie.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 25 sierpnia 1995 r. o godz. 14 na cmentarzu komunalnym w Tarnowie - Krzyżu, o czym zawiadamia pograżona w głębokim bólu

Żona z Rodziną

ś t p

MARIA KRYZA

z d. Kamińska

najukochańsza Mama, Siostra, Babcia
przeżywszy lat 79,

opatrzona św. Sakramentami zmarła 23 sierpnia 1995 r.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłej odprawione zostanie we wtorek dnia 29 sierpnia 1995 r. o godz. 12.20 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamia pograżona w głębokim smutku i-żalu

Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 sierpnia 1995 r. zmarł tragicznie w Australii

ANDRZEJ SIEŃKO

Msza święta w 39. rocznicę Jego urodzin
odprawiona zostanie w środę 30 sierpnia 1995 r. o godz. 9.00
w kościele O.O. Karmelitów na Piasku.

Matka, Siostra i Rodzina

ś t p

BARBARA PIERZYŃSKA

Były długoletni pracownik Biura Studiów i Projektów „Biprostal”.

Kochana Ciocia przeżywszy lat 56, zmarła dnia 19 sierpnia 1995 r.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłej odprawione zostanie w poniedziałek dnia 28 sierpnia 1995 r. o godz. 11.00 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamiają

Siostrzeńcy z Rodzinami



czynne codz.
7.30-15.30

ZAKŁADY POGRZEBOWE

ul. Rakowicka 41	11-47-76
cm. Podgórski, ul. Wapienna	56-55-11
cm. Grębałów	44-31-61
ul. Reduty 1 (obok cm. Batowice)	11-35-26

polecają

BEZGOTÓWKOWE USŁUGI POGRZEBOWE w ramach zasiłków ZUS

Kompleksowa obsługa pogrzebów, sprzedaż trumien, obsługa żałobników, transport krajowy i zagranicę, kremacja, wieńce, nekrologi, itp.

CAŁODOBOWY PRZEWÓZ Z MIESZKAŃ

tel. 11-45-02, 11-45-04, ul. Reduty 1 (Batowice).

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 21 sierpnia 1995 r.
zmarł nagle, przeżywszy lat 65

s + p

prof. dr hab. WŁADYSŁAW KRAJ

Najukochańszy Mąż, Ojciec, Brat i Dziadziuś
Msza św. żałobna przy Zmarłym odprawiona zostanie w poniedziałek
28 sierpnia 1995 r. o godz. 14.00 w kościele parafialnym
pw. św. Antoniego w Bronowicach Małych, ul. Pod Strzechą,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego
spoczynku na cmentarz w Bronowicach Wielkich.

Pogrążeń w smutku

Żona, Synowie, Synowa, Siostry
i Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 sierpnia 1995 r., zmarł

s + p

prof. dr hab. WŁADYSŁAW KRAJ

profesor zwyczajny Instytutu Mechaniki Górniczej Polskiej Akademii Nauk,
były nauczyciel akademicki AGH, matematyk, wybitny specjalista
z zakresu metod matematycznych stosowanych w mechanice górniczej
i w zagadnieniach naukowych związanych z górnictwem,
szlachetny, prawy przyjaciel i kolega.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek, 28 sierpnia 1995 r.
o godz. 14, w kościele św. Antoniego w Bronowicach Małych,
po czym nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz na Pasterniku.

Dyrekcja i Pracownicy
Instytutu Mechaniki Górniczej
Polskiej Akademii Nauk

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 23 sierpnia 1995 r.,
przeżywszy 85 lat zmarł w Krakowie

s + p

WŁADYSŁAW SZWED

dr chemii, emerytowany docent Instytutu Technologii Nafty w Krakowie,
oficer Armii Krajowej, prawy człowiek.

Msza święta żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek
28 sierpnia 1995 r. o godz. 11.00, w kościele Narodzenia Najświętszej
Marii Panny w Łapczycy,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego
na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu w Łapczycy.

Żona, Synowie, Synowe, Wnuki
i Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 sierpnia 1995 r.
opatrzoną św. Sakramentami zmarła w wieku 95 lat
Nasza Najukochańsza Mama i Babcia

s + p

**ZOFIA WINIARSKA
z domu ZOLL**

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w poniedziałek
dnia 28 sierpnia 1995 r. o godz. 13.40
w kaplicy na cmentarzu Rakowickim
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrążeń w smutku

Syn, Synowa, Wnuki
i Rodzina

s + p

**ZOFIA PAWLIKOWSKA
z domu POLAK**

Najdroższa Mama i Teściowa
przeżywszy lat 45 zasnęła w Panu dnia 24 sierpnia 1995 r.
Nabożeństwo żałobne przy Zmarłej odbędzie się w sobotę
26 sierpnia 1995 r. o godz. 8.30 w kościele parafialnym
w Makowie Podhalańskim,

o czym zawiadamiają z głębokim żalem

Synowie wraz z Synową
i całą Rodziną**głoszenia ekspresowe****Kupno**

- ANTYKI, meble, obrazy, zegary, zegarki również uszkodzone 21-54-46. 74475
BUK, brzoza, sosna, suche. 67-05-19. 74662
KURNIK. 33-22-43. 74673
KUPIĘ wózek widlak: udźwig 2-2,5t. 36-82-55. 232646
OBRABIARKI stolarskie. 78-43-60, (9.00-17.00). 232624
UŻYWANY blaszak lub pakamerę, 11-74-24. 232460
WAGĘ uchylną kupię. 23-57-85. 232514
- COLLIE szczenięta. Bochnia, Kolanowska 26. 232454
DOGI po championie. 012/13-86-03. 232778
FIRMA sprzedaje 2 kontenery 40' w tym jeden chłodnia. Tel. 0-12/23-40-88, 23-41-00. 232589
JAMNIKI, 57-47-91. 232725
GABINET stomatologiczny KAVO Estetica 4010, (1978) z nową czeską sprężarką i ssakiem, fotelem stomatologiczny Simens, RTG Simens Heliodent (1975) ścienny z fotelem, ciemna automatyczna niemiecka, szafa narzędziowa niemiecka. Tel. grzeźczościowy 58-77-92. 232710
KIOSK spożywczy, w dobrym punkcie. 67-27-72. 232463
KIOSK handlowy (pętla Borek-Fałęcki), 67-42-57, 66-18-60. 232618
KIOSK pod halą, 76-28-11 wewn.82. 232692
KOCIĘTA perskie. Brzesko 0-192/324-23. 232611
KOZY. 43-79-83. 232846
MALUCH 1985. 23-72-67. 232811

Sprzedaję

- AUDI 80, 92 r., tel. 47-56-95 wieczorem. 74357
BULTERIER roczny - rodowód - 44-15-60. 232676

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 20 sierpnia 1995 r. odeszła
na zawsze nasza droga Koleżanka, prawy i szlachetny Człowiek,
długoletni pracownik Kliniki Chorób Zakaźnych Collegium Medicum UJ

s + p

JANINA WAMWAS

Pracownicy Kliniki

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze naszego ukochanego Męża, Ojca i Dziadzia

śp. STANISŁAWA MAKOMASKIEGO

a w szczególności Księdzu Infułatowi Bronisławowi Fidelusowi, Panu Wojewodzie
Krakowskiemu z Małżonką, Pani Dyrektorki, Pracownikom i Chórowi Filharmonii
Krakowskiej, Dyrekcji i Pracownikom Teatru Słowackiego, Dyrekcji i Pracownikom Biura
Studiów i Projektów Górniczych w Krakowie, Przyjaciółom i Znajomym za życzliwość w
trudnych chwilach i piękne pożegnanie serdecznie dziękujemy

Żona i Rodzina

Panu Doktorowi Radosławowi M. Czosnowskiemu składamy serdeczne
podziękowania za tak wielką, bezinteresowną pomoc i opiekę okazaną
podczas ciężkiej i długotrwałej choroby naszej siostry

śp. MAŁGORZATY NAWROT

Romana Wędziałowska z mężem

Przyjaciółom, znajomym i sąsiadom, którzy tak licznie uczestniczyli
w ostatniej drodze Mojego Ukochanego Męża

s + p

Redaktora ARKADIUSZA PILARZA

serdeczne podziękowania składają

Żona, Córka, Siostra, Bracia, Bratankowie, Teści i Szwagier

Koleżance

dr Łucji Krajz powodu śmierci MEŻA
wyrazy współczucia składająPracownicy Wydziału Wiertnictwa, Nafty i Gazu
Akademii Górniczo-Hutniczej

Koleżance

Ewie Korzeniowskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MEŻA składają

Dyrekcja TP S. A. ZRI w Krakowie
oraz koleżanki i koledzy

Koleżance

Annie Parzelcewyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MEŻA
składająPracownicy Przychodni Rejonowej
w Skale

MEBLE pilnie, tanio. 55-31-96. 74480
PEKIŃCZYK. 78-49-22. 232263
PIANINO. 23-42-89. 232612
ROWER górski, tanio, 21-73-59, 78-57-38. 232716

SAMOCHÓD dostawczy Bedford 3 t po remoncie, dłużca do przewozu stali. Robur-izoterma po remoncie. 47-84-90, 47-23-14. 232849

SPRZEDAM kiosk z lokalizacją i lady chłodnicze, tel. 43-33-95. 74597

STÓŁ bilardowy, ośmiostopowy, tanio, express do kawy. 67-24-26. 74563

SUKIĘ ślubną, 47-03-68. 232555

SUCHE foszty dębowe. (0-197) 250-73. 232825

SZNAUCERY miniaturowe (012)78-64-59. 232873

SZNAUCERY średnie, (012)78-64-59. 232874

ŚLIMAKI do dalszej hodowli, (012) 21-73-04. 232713

TELEWIZOR "Panasonic" 9.500.000, 12-71-00. 74571

WYPOSAŻENIE warsztatu ślusarskiego. 23-76-58 wieczorem. 74503

ZAMRAŻARKĘ 600 L, zasilanie 380 V, tel. 25-89-23. 232472

ZAMRAŻARKI, wagi, chłodnie. 37-37-09. 232839

52 m² trzypokojowe, telefon, Prądnik Czerwony. Oferty 74602 Kraków, Wiślna 2. 74602

Motoryzacyjne

AUDI 80, 1,9D, prod. 91, idealny sprzedam, tel. 86-12-82. 232575

AUDI 80 1979 r., sprzedam. 57-09-51. 232726

AUTOKONSORCJUM Polonez do odbioru sprzedam. 0-12/22-04-35. 232878

CINQUECENTO 700 1994 r. sprzedam, (012) 12-40-72. 232782

DUKATO Maxi 1994 sprzedam. Tel. 55-81-21. 232857

FIAT 126p, 1986 - sprzedam. 47-93-93. 232848

HYUNDAI Pony GLS 1991 sprzedam, 67-25-28. 74591

KUPIĘ zachodni samochód, 47-30-83. 215347

ŁADA combi 91, Passat combi 83, Golf 78, diesel sprzedam (012) 82-12-03, 82-12-17. 74634

MITSUBISHI Colt, 1989, 1.3, czerwony, sprzedam. 21-91-54. 74636

NISSAN Primera 1,6 benzyna+gaz, czarny, 83.000 km, 1992, cena 27.500. Tel. 66-51-25, (19.00-21.30). 232617

OPEL Ascona, 1987. (012) 67-64-39. 74481

PEUGEOT 405 czerwony, 1994, 22-90-10. 74570

POLONEZ Caro, 1994, sprzedam. 78-35-78. 74488

POLONEZ 1500, 1988 r., sprzedam. 47-76-70. 232700

POLONEZ Caro 1,416V pilnie sprzedam, 55-46-00 wewn.428 po 9.00. 232712

POLONEZ Caro 1995r, sprzedam 66-00-88 wewn.296. 232743

POLONEZ SLE 1500 1989 - sprzedam. 56-03-74 (9.00-16.00). 232838

PUNTO SX90 1600 cm³ trzydrzwiowy, 1995 r., sprzedam. 55-10-02. 232670

PUNTO 75 złoty - gwarancja, sprzedam. Tel. 53-81-26. 232856

SKODA Favorit 136, sprzedam 48-56-46. 232740

SPRZEDAM Kawasaki 650 CSR. (012)25-11-74. 74509

SPRZEDAM Honda Accord 2,0i 1992, stan idealny (012)25-11-58. 74582

SPRZEDAM Renault 5 GTS, 1986. 66-55-80. 74651

SPRZEDAM Polonez 1600 listopad 1992r, 48-41-44. 232581

SPRZEDAM Porsche-944 turbo, 1988 r., 290 mln. 13-01-99. 232807

SPRZEDAM Ładę-2105 87r, 78-34-20 w.40 po 16-tej. 232814

SPRZEDAM Fiat 126p rocznik 1988. Bolanowska - Nowy Sącz, ul. Grottgera 13. 232828

VW Golf GL 19TD nowy sprzedam, (012)12-40-72. 232783

126 el SX grudzień 94, tel. 34-45-52. 74535

5 mln uzbrojony silnik Poloneza, sprzedam. 56-39-50. 74620

ogłoszenia ekspresowe

Praca

ADMINISTRATOR sieci Novell-NetWare. 47-07-56. 232877

BEZPOŚREDNIA współpraca z renomowaną firmą ubezpieczeniową. Tel. 66-24-69. 74448

BLACHARZY, lakierników zatrudni. 44-87-46. 232579

BLACHARZY - dekarzy, tynkarzy, praca na wysokości, 67-27-59 wieczorem. 232592

BLACHARZY samochodowych zatrudni. 43-76-88. 232841

BLACHARZY samochodowych. 25-95-02, 43-11-67. 232843

CAFE Renesans Sukiennice zatrudni natychmiast doświadczonych kelnerów/ki, barmanów/ki. Kontakt: p. Caroline Lewis. 74553

DRINK-BAR "Cora" ul. Fajary 6 zatrudni młodą dziewczynę. Tel. 12-33-09. 232780

EKSPEDIENTKI do sklepów mięsnych przyjm. 67-11-00. 74586

FACHOWCÓW do produkcji pustaków. 11-65-86. 74566

FIRMA Handlowa zatrudni rencistów, rencistki. 22-77-57. 74483

FIZJOTERAPEUTKĘ ze znajomością masażu klasycznego przyjm. Tel. 22-35-10. 74612

FIRMA handlowa zatrudni młodą, inteligentną panią. Wymagane: min. średnie wykształcenie, umiejętność obsługi komputera, znajomość zasad księgowości. Kontakt telefoniczny: 56-48-35. 74642

murarzy, 55-16-78. 232774

FIRMA krawiecka zatrudni szefa produkcji (koszule męskie). Augustańska 24. 232880

GARMAŻERA/KĘ do "zimnego bufetu", przyjm. 56-39-50. 74622

HISZPANIA, praca dla kobiet. (012) 85-20-45. 74649

HURTOWNIA kosmetyczna zatrudni mężczyzn do pracy w magazynie, wymagane referencje. Kraków, Zabłocie 22 od 8.00 do 17.00. 232662

IMPRESARIAT Artystyczny "Bambi" poszukuje do współpracy zespoły aktorskie. Tel. 48-29-89. 232464

KAMIENIARZA szlifierra zatrudni. 44-99-88. 232761

KIEROWCA + Star-200 poszukuje pracy. 57-96-47. 232556

KWACIARKE z umiejętnościami zatrudni. 49-36-99 po 18.00. 232876

MALARZY zatrudni. 21-14-00, 22-24-06. 74580

MASARZY i uczniów przyjm. 67-11-00. 74585

MAŁOPOLSKI Browar Strzelec S.A. zatrudni sekretarkę. Wymagania: doświadczenie zawodowe, znajomość j.niemieckiego w mowie i piśmie, znajomość techniki biurowej. Zgłoszenia: Kraków 31-511, ul. Rakowicka 1, w dnach 28, 29.08.95r w godz. 9-12. 232554

MALOWANIE stolarki ALFATROS P.P.H.U. 56-29-85 (8.00-9.00). 232816

MYCIE okien, solidnych, szybkich przyjm. 67-32-62. 74491

POTRZEBNA kobieta do sprzedaży w bufecie. Tel. 11-20-44. 74541

POSZUKUJEMY szwaczki krawiectwa lekkie. 33-26-22 wew. 602. 232403

POSZUKUJE fachowców do wykonania fundamentów, 11-74-24. 232458

POTRZEBNI od zaraz: hydraulicy, instalatorzy sanitarni, spawacze, murarze. 23-57-61. 232543

POSZUKUJE osób z Tarnowa, Nowego Sącza,

Nowego Targu do przyjmowania ogłoszeń na telefon. (012) 45-83-93. 232853

PPUH "Interfer" Sp.zo.o w Krakowie, al. Powstańców Warszawskiego 10 zatrudni osoby do pracy w sekretariacie i w księgowości. Zgłoszenia osobiste w dni. 28.08.95, od godz. 9.00. 232872

PRZEDSIĘBIORSTWO Produkcyjne "Konsal" zatrudni sekretarkę z praktyką. Wymagana dobra znajomość j.angielskiego i obsługi komputera (windows). Tel. 56-20-99, 56-23-37. 74440

PRACA dla wszystkich. 23-08-12. 74560

PRZYJMĘ dziewczynę do sklepu mięsnego. 43-33-95 po 18.00. 74598

PRZYJMĘ zlecenie na overlock i stępnówkę. 25-57-46. 74610

PRZYJMĘ osobę do pracy w sklepie. Tel. 22-19-07. 232439

PRZYJMĘ do pracy w Caffé-Barze pomoc do kuchni, 25-13-37 (14.00-16.00). 232591

PRZYJMĘ fryzjerkę damską i męską. 49-41-06. 232600

PRZEDSIĘBIORSTWO zatrudni Kierownika uprawienia sieciowe, wod.kan.gaz.c.o, murarzy-tynkarzy, brukarzy, monterów-spawaczy, ślusarzy, cieśle, zbrojarzy, tel. 48-41-03 7.00-15.00, od poniedziałku do piątku. 232661

PRZYJMĘ barmana w średnim wieku z praktyką od zaraz. 21-74-55. 232707

PRZEDSIĘBIORSTWO przyjmie na stałe pracowników budowlanych (tynkarzy itp.) wysokie zarobki, 56-46-74. 232718

PRZYJMĘ sprzedawczynię do sklepu mięsnego, 23-53-85 po 16.00. 232756

PRACOWNIKA z "maluchem", telefonem, usługi. 23-72-67. 232809

PRACĘ mistrza budowlanego podejm. samochód, tel. Zegocina 331. 232824

PRACOWNIKA do prac porządkowo-budowlanych przyjm. 67-46-06. 232840

RESTAURACJA "Dom Turysty" Westerplatte 15 przyjmie do pracy: kucharzy, pomoc na kuchnię, kelnerów. 232871

SAMOTNEJ wynajmę mieszkanie w willi za sprzątanie. 67-57-87. 74601

SOLIDNYCH malarzy minimum 6 lat praktyki, 55-46-00 wewn. 334 po 15.00. 232449

SPRZEDAWCZYNIĘ rencistkę do sklepu z tanią odzieżą zatrudni. Oferty nr 232513 Kraków, Wiślna 2. 232513

SPRZĄTANIE budynków, rencistów zatrudni. 67-63-68. 232682

STUDENTKA szuka pracy 45-89-64. 74640

STOLARZY meblowych i rzeźbiarza zatrudni firma renowacji mebli. 66-93-56. 232791

SZWACZKI krawiectwa ciężkiego, osoby do prac pomocniczych, zatrudni. 11-34-50. 232696

SZWACZKĘ do koszul męskich zatrudni. 34-20-55 wewn.331. 232808

TYNKARZY, pracowników budowlanych. Atrakcyjne warunki. 56-02-18. 232847

W zamian za opiekę nad starszym mężczyzną udostępnię mieszkanie oraz małą pensję. Tel. 33-09-67, 11-15-87, 11-20-13. 232823

ZATRUDNIĘ kelnerkę "Grecki Grill" Grodzka 9. 74576

ZATRUDNIĘ opiekunkę do dziecka, gospodynię domową. Referencje, 33-06-62. 74590

ZATRUDNIĘ ślusarzy, elektryków. Tel. 56-18-42 wew. 16 (7.00-9.00). 74595

ZATRUDNIĘ fryzjerkę. 23-18-81. 74635

ZATRUDNIĘ kucharza. 67-27-45. 74663

ZATRUDNIĘ krawcową. 33-22-43. 74671

ZATRUDNIĘ pracownika i pomocnika (siłnego, po wojsku). Zakład Kamieniarski Kraków ul. Powstańców 89. 232522

ZAKŁAD Cukierniczy przyjmie cukierników, konserwatora (złota rączka), pomoce, pakowaczki do 45 lat, wymagana aktualna książeczka zdrowia. Zgłoszenia codziennie: ul. Lipowa 4. 232569

ZATRUDNIĘ kierowców z kat.I na Mini-Bus. 78-46-62 po 20.00. 232607

ZATRUDNIĘ sprzedawców do baru oraz kierowcę, 66-45-22 wewn. 233. 232724

ZATRUDNIĘ lakierników i blacharzy samochodowych (samodzielnych) 33-26-22 w. 436. 232789

ZATRUDNIĘ szwaczki os.Kurdwanów ul. Stojalowskiego 41a lub 37/64. 232795

ZATRUDNIĘ mężczyzn lat ok. 25, prawo jazdy, wykształcenie elektryczne. Salon Spawalniczy rondo Czyżyńskie (przejście pod rondem) 9.00-

17.00. 232817

ZLECĘ brygadzie 800 m² tynku, Kraków, ul. Supniewskiego 5, przecznica z ul. Mogilskiej, 28.08.95 9.00-17.00 (kolo Polfy). 74599

ZLECĘ szycie dużej szwalni. 670-570. 232620

ZLECĘ tynki zewnętrzne. 56-02-18. 232850

ZNANA firma handlowa przyjmie kierowców z samochodem izotermą do 3,5 tony. 13-84-94. 74669

Nauka

JESZCZE można zostać studentem I roku Wyższej Szkoły Zarządzania i Bankowości w Krakowie, tel. 37-33-47. 74499

SZKOLENIE psów, 21-36-42, 33-90-77, 34-29-83. 232721

Biznes

SKLEP tania odzież, odstąpię 55-84-79. 232722

SPRZEDAM zakład sitodruku. Tel. (012)25-11-74. 74508

Pożyczki

PILNIE potrzebna pożyczka 200 mln na okres 12 miesięcy. Gwarancja zwrotu, hipoteka wartości ok. 1 mld zł, oprocentowanie do uzgodnienia. Oferty 232686 do 1 września Kraków Wiślna 2. 232686

Różne

ORGANIZUJĘ wesela. 33-70-49. 231947

WRÓŻBY- 48-52-85. 232678

Turystyka

SZWAJCARIA: objazdówki 470 zł Biuro "Antosiak-Travel" 0-49/521017. 232506

P. Z. ALPHA Kraków,
ul. Balicka 176-184
(tel. 37-40-00)
PRZYJMIE DO PRACY
KOBIETY.
Wymagany dobry wzrok.
Praca w systemie dwuzmianowym. 14679

FIRMA zatrudni spawaczy odbiorowych. Tel. 49-96-66 w. 104, 164 w godz. 9-14. 232551

FIRMA kaletnicza zatrudni krojczego. Dobre wynagrodzenie. Informacje: 23-85-77. 232687

FIRMA prywatna zatrudni młodych magazynierów z prawem jazdy, 55-70-02. 232691

FIRMA natychmiast zatrudni stolarzy, malarzy,

POSREDNICTWO
**TRAKON**
ul. Karmelicka 29
tel. 23-45-37, 34-32-74
Przyjmujemy mieszkania i działki do sprzedaży bez prowizji. 4187D

Spółdzielnia Mieszkaniowa "PIASKI NOWE" w Krakowie

ogłasza przetarg nieograniczony

na moduły mieszkań przy ul. Łużycka 69, parter		
Moduł M-2	33,2 m ²	- 1 szt.
Moduł M-4 ₁	55,7 m ²	- 1 szt.
Moduł M-4 ₂	56,8 m ²	- 1 szt.
Moduł M-5	57,2 m ²	- 3 szt.
Moduł M-6	67,5 m ²	- 3 szt.

Przetarg odbędzie się w dniu 5.09.95 r. o godz.: M-2 godz. 9.00, M-4, godz. 9.30, M-4₂ godz. 10.00, M-5 godz. 10.30, M-6 godz. 11.00 w siedzibie SM "Piaski Nowe" w Krakowie ul. Podedworze 20 sala 219.

Cena wywoławcza 1 m² pow. użytkowej wynosi 400 zł.

Przed przystąpieniem do przetargu należy wpłacić w kasie Spółdzielni wadium w wysokości 500,00 zł./na jedno mieszkanie/. Wadium przyjmowane w dniu 4.09.95 r. w godz. od 9.00 do 14.00.

W przypadku uchylenia się uczestnika, który wygrał przetarg od załatwienia formalności związanych z wydaniem przydziału, wadium przepada.

Udział w przetargu mogą wziąć osoby, które spełniają wymogi statutowe przyjęcia w poczet członków SM "Piaski Nowe".

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Mieszkania można oglądać w dniu 29.08.95 r. w godz. od 10.00 do 17.00.

Dodatkowe informacje: tel. 55-19-18. D-4840

Renomowana firma poszukuje
MENEDŻERA
do uruchomienia i prowadzenia
salonu samochodowego

Właściwych kandydatów powinny cechować:

- samodzielność i odpowiedzialność
- doświadczenie na stanowiskach kierowniczych
- doświadczenie w pracy o podobnym charakterze

Od kandydatów wymagamy referencji.

Zainteresowanym oferujemy ciekawą pracę i wysokie wynagrodzenie.

Zapraszamy Państwa do składania C.v. i Listu Motywacyjnego: Kraków, ul.Wiślna 2, nr. oferty 555500.

Zapewniamy całkowitą dyskrecję.

Spółdzielnia Mieszkaniowa "PIASKI NOWE"
w Krakowie, ul. Podedworze 20

zaprasza

do wzięcia udziału w przetargach

na

- zakup materiałów do ociepleń w systemie lekko mokra**
- wykonawstwo ociepleń**
- konstrukcyjne wzmocnienie budynków**

D-4838

Szczegóły w Biuletynie Zamówień Publicznych Nr 58, który ukaże się 25.08.1995 br.

KONTAKT
Krosieńskie Targi EUROREGIONALNE
8-10.09.95
TEL/FAX: (0-131) 24378; 23190
38-400 Krosno ul. Kiełkowska 52
Organizator: P.P.U. "TETRIS"

Praca

A. ATRAKCYJNA praca dla pań w salonie masażu "Solaris". 55-68-20, /możliwość zakwaterowania/ 229470

A. AGENCJA "Ambasador" zatrudni panie. Ul. Meiselsa 9. 230950

"AU-PAIR" /opieka nad dziećmi/. Wyjazd do Niemiec na 1-rok dla młodzieży 18-25 lat. Tel./FaX (036)214-45, godz. 10.00-14.00. 232087

ABSOLWENTKA UJ, biegle angielski, rosyjski, podstawy komputera, dyspozycyjność, podejmie pracę. /018/43-51-78. 232129

AGENCJA zatrudni panie 22-49-87. 74041

AGENTA reklamowego zatrudni wydawnictwo 32-11-30. 74289

AGENCJA zatrudni panie. 67-23-37 po 20.00. 231967

AKWIZYTORA w branży tekstylnej z prawem jazdy poszukuje duża firma handlowa. Bardzo atrakcyjne warunki placowe, zapewniona dyskrecja. Oferty nr 225722 Kraków, Wiślina 2. 230366

AKWIZYTORÓW przyjmę. 23-06-02. 230575

Amerykańsko-polska firma działająca w branży finansowej poszukuje

WSPÓŁPRACOWNIKÓW

66-02-74 w godz. 9-15

66-58-68 w godz. 17-20. 205451

A może jeśli zmienisz zawód? Detektyw ochrony kurs miesięczny pozwolenie na broń. 218-333. 231764

AMERYKAŃSKO - polska firma działająca w branży finansowej poszukuje współpracowników. 66-02-74 w godz. 9.00-15.00, 66-58-68 w godz. 17.00-20.00. 231809

ANGLISTĘ zatrudni Zespół Szkół Średnich w Niepolomicach. Tel. 81-16-94. 74421

ATRAKCYJNA stała praca. 25-20-46, 23-01-29. 95

„INSTAL” Kraków spółka z o.o. Zarząd w Tarnowie, ul. Szujskiego 66, tel. 22-40-74

ZATRUDNI NATYCHMIAST NA TERENIE TARNOWA PRACOWNIKÓW W ZAWODACH:

▼ **spawacz z uprawnieniami,**
▼ **monter instalacji sanitarnych i przemysłowych.**

Praca na terenie miasta i województwa tarnowskiego. 14666

ATRAKCYJNA praca, wysokie zarobki. Nowa Huta, Centrum E 21. 73912

ATRAKCYJNA praca w firmie brokerskiej. 11-84-10, (10.00-17.00). 229693

BARMANKI o dobrej aparacji zatrudnię, spotkanie Rynek Główny 45 poniedziałek 17.00. 74014

BARMANA/ kę po szkole gastronomicznej do pracy w pubie 21-91-57. 74406

CHOLEWKARSTWO, szycie, przyjmę. Wielkie Drogi 227 k.Skawiny. 74386

Polsko-austriacka firma

działająca od 1991 r., zatrudni:

OSOBE DO PRACY

W KSIĘGOWOŚCI

Wymagane są:

☐ znajomość podstaw rachunkowości,

☐ obsługa komputera PC.

W zamian oferujemy:

● satysfakcjonującą, perspektywiczną posadę,

● atrakcyjne wynagrodzenie.

Zainteresowanych prosimy o przesłanie (poczta lub faksem)

aplikacji. **Adres: REGIS Sp. z o.o. 32-020 Wieliczka,**

ul. Sienkiewicza 13, tel. (012) 78-61-64, fax (012) 78-62-48.



FIRMA zatrudni uczących się zaocznie lub wieczorowo do sprzedaży prasy. Atrakcyjne warunki. 22-75-88 wew. 150. 231029

FIRMA zatrudni kierowcę - zaopatrzeniowca + akwizycja. Wymagany paszport. Podania: ul. Grodzka 14/lp. 231705

FIRMA zatrudni brygadę murarsko - tynkarskie, monterskie i ciesielskie. Gwarantowane stałe zatrudnienie na sezon zimowy. Tel. 25-91-65. 231854

FIRMA produkcyjna zatrudni na dogodnych warunkach kaletników z praktyką, 67-01-13. 231994

POSZUKIWANI:

1. Pani do pomocy w gospodarstwie domowym i opieki nad dziećmi (3 m-cie i 5 lat w przedszkolu),

2. Pani do sprzątaniania 1-2 razy w tygodniu i lekkich prac w ogrodzie,

3. Młody mężczyzna, zawód mechanik lub elektryk, z prawem jazdy do prac montażowych w Polsce.

.....

Odpowiedzi z krótkim życiorysem proszę kierować na nr oferty 205502, Kraków, Wiślina 2.

FIRMA zatrudni główną księgową. 12-56-77. 232250

FIRMA zatrudni pracowników: budowlanych i ekspedientów, ekspedientki. Wiadomość: Kraków, ul. Podbrzezie 2/10,00-17.00/. 232314

FIRMA poszukuje sekretarki. Wymagana znajomość edytora tekstu Word, doświadczenie w zawodzie. Tel. 48-48-29, 48-12-81. 232318

FIRMA meblowa zatrudni technologa produkcji i stolarza z praktyką, 37-42-10. 232526

Najwyższej klasy

maszynistów offsetowych na bardzo atrakcyjnych warunkach finansowych ZATRUDNI Drukarnia

14643

☎44-70-88

FRYZJERKĘ damską zatrudnię, tel. 12-23-55, (18.00-21.00). 232255

FRYZJER A/-kę/ przyjmie zakład męski /może być po szkole/ 21-66-14. 232361

FREZERÓW i tokarzy doświadczonych na korzystnych warunkach zatrudnimy. Dekerta 5 w godz. 15.00- 16.00. 232370

GASTRONOMIA kucharze poszukiwani. Św. Anny 3, 23-21-78 (12.00-17.00). 73478

GOSPOSIĘ od zaraz przyjmę. 66-53-54. 231978

INFORMATYKA ze znajomością C++Windows, angielskiego lub francuskiego zatrudni firma komputerowa. Zgłoszenia osobiście w siedzibie firmy: IGE, pl. Na Stawach 3, 30-107 Kraków. Wymagane dokumenty: CV, list motywacyjny. 227726

"KLUB" Agencja supermasażu zatrudni panie, zapewni mieszkanie, (012) 56-02-09. 227934

KIEROWCĘ z kat."C" przyjmę. 66-10-83. 232202

KIEROWCĘ z samochodem. 22-61-00 wew. 17, (10.00-12.00). 232276

KOLPORTAŻ, 12-85-42. 72737

KRAWCOWE, szwaczki, kpl. zespoły 5 os. zatrudni. Placa wysoka, wiek 22-40 lat. Tel. 11-77-55, 11-68-15. 72673

KREŚLARZY do pracy przy komputerze zatrudni firma informatyczno-projektowa. Mile widziana znajomość branży elektrycznej. Zgłoszenia osobiście w siedzibie firmy: IGE-SERWIS, pl. Na Stawach 3, 30-107 Kraków. 225020

KRAWCOWE zatrudnię, praca stała, 67-34-81. 229730

KSIEGOWĄ do gastronomii. 22-61-00 wew. 17, (10.00-12.00). 232275

KUCHARKA przygotowuje wesela, przyjęcia. 45-79-04. 232422

LABORATORIUM zatrudni technika analityka medycznej. Tel. 33-88-86. 73893

LAKIERNIKA, blacharza, uczniów przyjmie serwis 25-22-11. 74262

LAKIERNIKA samochodowego renciście emeryta zatrudni. 55-46-00 wew. 381. 231261

MAGAZYNIERA zatrudni. "Ava-Market" Kurdwanów, ul. Wysłouchów 25"A". 232375

MASARZY-wędliniarzy, zatrudnię, 58-92-80, 57-80-85. 232385

MECHANIKA samochodowego zatrudni. Kraków-Rybitów, Biskupińska 6. 55-42-66 wewn. 38. 272

MIĘDZYKRAJOWA Firma Handlowa zatrudni: mechanika - kierowcę, kat. C+E, specjalność Mercedes Bus, przedstawiciela handlowego, prawo jazdy kat. C, talent handlowy. 25-55-25. 73995

MŁODA dyplomowana opiekunka dziecięca szuka pracy.Tel: 440 Dobczyce. 231696

MŁODĄ osobę z znajomością podstaw księgowości przyjmę, tel. 34-30-54 wieczorem. 232259

MONTAŻYSTĘ offsetowego zatrudni 33-61-90. 74288

NA zlecenie poprowadzę ksiązkę przychodów i rozchodów. 37-83-25. 230452

NAJCIĘKAWSZA oferta dla akwizytorów, 47-53-70. 232009

NOWO powstała firma dystrybucji sprzętu komputerowego firm Soft-tronik i Gulipin Computers zatrudni handlowca i osobę administracyjną ze znajomością fakturowania. Dyskrecja zapewniona. Oferty 74410, Kraków, Wiślina 2. 74410

OCHRONIARZA sklepu zatrudni. "Ava-Market" Kurdwanów, ul.Wysłouchów 25"A". 232373

OGŁASZAMY nabor taksówkarzy. Metro Taxi, 36-36-36. 231549

PANI posprząta biuro lub mieszkanie - referencje. 67-04-76 po 20.00. 231211

PEDAGOG, młodą, inteligentną, do 3-letniego synka. 25-11-99. 74027

POŚREDNICTWO pracy. 21-60-41. Zyblikiewicza 2/6, pok. 101. 230574

POSZUKUJĘ pomocy kuchennej. 37-38-97. 232356

POTRZEBNA pani /najchętniej nauczycielka- renciśka/ do opieki nad dziećmi na 4 godziny dziennie (os. Rząka- Prokocim). Oferty C-2193 Combex, Kraków, os. Handlowe 9. 232418

PRACA dla młodzieży i studentów. 22-49-85. 72997

PRZYJMĘ do pracy fryzjerkę. Tel. 34-09-85. 73906

PRZYJMĘ stolarza. Tel. 66-00-88 wew. 109. 74189

PRYWATNA firma zatrudni: kierownika budowy, mistrza, tynkarzy, murarzy, monterów suchych tynków, stolarzy, malarzy, posadzkarzy, instalatorów wod-kan-gazowych, pracowników budowlanych, kierowcę P.W "Bryksy" 25-83-28 do 15.00. 74327

PRZEPISUJĘ teksty 11-11-26. 74333

PRZYJMĘ pomoc kuchenną po szkole gastronomicznej. Tel. 34-10-48 po 13.00. 74336

PRZYJMĘ malarzy samodzielnych. 66-68-00 (18.00-20.00). 74370

Reklamy ogłoszenia

MURARZY-TYNKARZY, FLIZIARZY, CIEŚLI-ZBROJARZY, INSTALATORÓW instalacji wod.kan.gaz.- c.o. ZATRUDNI FRONTON, Kraków, Węgierska 2A. Zgłoszenia: 14-16 205514

PRZEDSIĘBIORCA zatrudni sekretarkę- asystentkę, dyspozycyjną ze znajomością turystyki i obsługi komputera, pannę do lat 30. Fotooferty skr. pocztowa nr 5, 33-400 Stary Sącz. 231516

PRZYJMĘ fryzjerkę. Rondo Czyżyrskie (przebieście podziemne) nr lok.25. 231567

PRACA dwuzmianowa, sklep spożywczy. 57-11-09 po 16-tej. 231580

PRZYJMĘ stolarzy, tel. 12-24-42. 231679

PRZYJMĘ 3-ch piekarzy do Piekarni Rybna 199 gm.Czernichów. 231915

PRZYJMĘ stolarza. Dobrego-Pasterza 30"A". 231921

Osobę z grupą inwalidzką do składu komputerowego, łamania tekstu (praca w programie Word for Windows 6.0) z praktyką ZATRUDNI DRUKARNIA

14642

☎44-70-88

PRZEDSIĘBIORSTWO zatrudni szwaczki i ekspedientkę. Wymagane doświadczenie. Telefon. 57-57-00. 232032

PRACOWNIKA z wykształceniem budowlanym do działu informacji i obsługi Klienta przyjmie firma developerska Buma-System S.A. Oferty pisemne składać Kraków, ul. Surzyckiego 18. 232062

AGENTÓW SKUPU PIERZA GĘSIEGO I KACZEGO NA TERENIE MAŁOPOLSKI zatrudni poważna firma z udziałem kapitału zagranicznego. **GWARANTUJEMY SYSTEMATYCZNY ODBIÓR I STAŁĄ PRACĘ.** Wynagrodzenie prowizyjne. Zgłoszenia pisemne do dnia 05.09.95 r. Oferty K-2201 Kraków, Wiślina 2.

PRZEDSTAWICIEL handlowy firmy "Flax" /firma Perfect/ zatrudni na korzystnych warunkach posiadaczy Fiatów 126p. Kraków, Karmelicka 9/4. 232164

PRZYJMĘ do pracy sprzedawców oraz renciście z prawem jazdy, 36-14-95 po 21.00. 232122

PRYWATNE liceum zatrudni nauczycieli, lektorów, tel. 55-46-00 wew. 403 po 19.00. 232229

PRZYJMĘ 5 blacharzy budowlanych, tel. 33-46-29 od 18.00. 232306

DZIENNIK POLSKI

Największa gazeta Krakowa i Małopolski

46%

Tylko "Dziennik"

B.B.U. ProMedia, 1994r.

46% Czytelników "Dziennika Polskiego" nie czyta innych gazet - "Dziennik" jest więc jedyną gazetą, która pozwala dotrzeć do tego segmentu rynku.

Ekspensywna spółka z udziałem kapitału zachodniego, działająca od 1991 r. poszukuje:



menedżera sprzedaży maszyn i urządzeń dla przemysłu spożywczego, ze szczególnym uwzględnieniem przem. mięsnego.

WYMAGAMY:
♦ praktyki w branży spożywczej,
♦ umiejętności obsługi maszyn przem.,
♦ znajomości języka niemieckiego,
♦ dyspozycyjności.

OFERUJEMY

♦ satysfakcję z pracy,
♦ atrakcyjne wynagrodzenie,
♦ szkolenie zagraniczne,
♦ służbowy samochód.

Jesteś zainteresowany?! Zadzwoni lub napisz: REGIS Sp. z o.o.

32-020 Wieliczka, ul. Sienkiewicza 13,

tel. (012) 78-61-64, fax. (012) 78-62-48. 205409

LAKIEROWANIE elementów metalowych, 44-25-11. 232433
 LODÓWKI, zamrażarki. 47-51-22, 25-86-14. 97
 LODÓWKI, 49-00-95. 104
 LODÓWKI, zamrażarki u Klienta 21-95-30, 15-33-95. 70359
 LODÓWKI, 48-99-02. 230828
 MALOWANIE, tapetowanie, 37-83-70. 73230
 MALOWANIE, tapetowanie (VAT) 25-58-73. 73618
 MALOWANIE, tapetowanie, gładź, VAT. 47-22-83. 74185
 MALOWANIE, tapetowanie, VAT 22-11-37. 74352
 MALOWANIE solidnie, tanio, również klatki schodowe. 21-14-00, 22-24-06. 74417
 MARMURY układam tel. 47-42-49. 74422
 MALOWANIE, tapetowanie. 49-17-15. 231309
 MALOWANIE, 25-26-27. 231329
 MALOWANIE, tapetowanie, VAT. 58-67-64 do 18.00. 231377
 MALOWANIE, 21-66-37. 231894
 MALOWANIE, tanio, tapetowanie, 66-57-11. 232019
 MALOWANIE, gładź, filizowanie, 43-50-49, 44-83-54. 232084

...załazje kupuję w Krakżu!
KRAKŻAL
ŻALUZJE KRAKÓW, UL. A. KRZYWOŃ 14
 TEL. / FAX 11-63-66
Rolety aluminiowe - zewnętrzne
 /licencja HunterDouglas/

PRZEPROWADZKI solidnie, tanio, pełna obsługa, pojemniki. 58-57-55, 12-33-41. 227834
 PRALKI. 23-22-12. 231810
 SUCHE tynki, ścianki, sufity. (0-115)312-96. 73895
 SUFITY podwieszane, ścianki działowe, oświetlenie, żaluzje. Dekerta 16. (0-12) 56-13-54. 229446
 SZKLARZ. 11-84-15. 70152
 SZKLARSTWO, lustra 21-85-48. 73779
 SZKLARZ całodobowy. 44-77-82. 227333
 ŚLUSARSTWO 56-06-66, 34-40-03. 230720
 TANI transport. 55-20-43. 72719
 TAPICER, 48-34-18. 229171
 TAPETY natryskowe. 012/56-13-54. 229445
 TANI transport 1,5t. 57-95-07. 229764
 TAPICER- 33-55-24. 231541

WIDEOFILMOWANIE- tanio i profesjonalnie. Tel. 44-63-55 do 18.00. Tel. 44-34-39 po 20.00. 225770
 WIDEOFILMOWANIE, 49-04-96. 229265
 WIDEOFILMOWANIE, 44-59-53. 229266
 WIDEOFILMOWANIE, 55-91-52. 229294
 WIDEOFILMOWANIE, 44-29-41. 230661
 WIDEOFILMOWANIE 666-059. 231172
 WIDEOFILMOWANIE, 49-28-78. 231757
 WIDEOFILMOWANIE, 57-20-07. 232131
 WIDEOFILMOWANIE 57-21-50. 227497
 WIDEOFILMOWANIE. 48-94-75. 229711
 WIDEOFILMOWANIE. 66-19-75. 230770
 WIDEOFILMOWANIE 484-666. 230787
 WIDEOFILMOWANIE, profesjonalny montaż. 67-34-85. 232319
 WOD- kan- gaz. 44-43-94. 232086
 WYKONUJEMY więzby dachowe z montażem. Tel. 67-45-18. 231853
 ŻALUZJE. 323-111. 71919
 ŻALUZJE pionowe, poziome, gwarancja. 33-04-55. 71920
 ŻALUZJE 34-27-94. 73330
 ŻALUZJE. 37-58-16, 23-70-09. 74009
 ŻALUZJE, VAT. 22-16-17, 12-45-73. 74277
 ŻALUZJE, rolety 33-62-50. 225850
 ŻALUZJE: produkcja, montaż. 47-05-47. 227509
 ŻALUZJE. 55-00-60, 67-24-26. 229242
 ŻALUZJE pionowe kanadyjskie, producent, cena od 23 zł.Gigant: 47-95-05, Jubilat: 22-30-33 wewn. 302. 229915
 ŻALUZJE: produkcja, montaż. 21-62-54. 230766
 ŻALUZJE: 36-90-02. 230767

**ZAKŁAD BRANŻY
 KALETNICZEJ, DRZEWNEJ**
 lub
TWORZYW SZTUCZNYCH
 (z lokalem lub bez)
KUPIĘ
 lub **WSTĄPIĘ DO SPÓŁKI.**
 Oferty 14528, Kraków, Wiślna 2.

WSPÓLNIKA z gotówką 100.000zł lub więcej. 035/360-30. 232044
 WYPOŻYCZALNIĘ video sprzedam 21-82-08. 74382

ZAŁÓŻ plantację choinek. Sprzedam sadzonki świerka srebrnego. /012/44-77-99. 232223

Pożyczki

A.A. Lombard Safader- pożyczki, skup, komis wszystkiego. 22-33-26, Karmielicka 15. 227157
 A. Atrakcyjne pożyczki, skup-komis, Grzegórzecka 17, 21-89-26. 151
 "ATRAKCYJNY Lombard" skup-sprzedaż wszystkiego /RTV, AGD, samochody, działki, domy, itp./ Dąbrowskiego 11, 56-34-33. 270
 ABSOLUTNIE atrakcyjne pożyczki "Lombard", Długa 5 - 22-15-54, Lea 20b - 33-01-34. 230121
 ATRAKCYJNY lombard Legionów 2 (dawna Cekiery). Skup, komis, RTV (możliwość zamiany). Obrazy, antyki, samochody. 56-40-36. 229441
 ATRAKCYJNY Lombard, Legionów 2 (dawna Cekiery). Skup, komis RTV (możliwość zamiany). Obrazy, antyki, samochody. 56-40-36. 229444
 ATRAKCYJNY Lombard, Długa 76. 230122
 "KERAM" Lombard. Pożyczki pod zastaw. Starowiślna 12 (kolo kina "Uciecha") 22-67-48 w. 14. 231155
 KORZYSTNE pożyczki, Wolnica 14. 23-50-82. 73519
 KORZYSTNY lombard Kalwatryjska 18 naprzeciw "Korony", (012)56-51-50. 227233
 KREDYTY nieoprocentowane. 0-12/34-32-53. 231685
 LOMBARD- Teatralne 10 (budynek kina Świt)- udzielanie pożyczek. 44-58-44. 229232
 LOMBARD "Perla" 22-03-50, Wielopole 24, Al.Słowackiego 1. Skup, zastaw, obrazy, antyki, złoto, stare srebra, korale, RTV. 229755
 NATYCHMIASTOWE pożyczki- Lombard. Grottgera 6. 34-22-12. 229234
 UDZIELANIE pożyczek, niskie oprocentowanie, skup RTV. Lombard, Szeroka 29, 21-19-37. 223178
 UDZIELANIE pożyczek, najniższe oprocentowanie, rok założenia 1990, skup RTV. Kupon uprawniający do 10% zniżki. Lombard, Kościuski 17, 21-80-59. 229689

Biznes

AMERYKAŃSKA korporacja "InfoTrade Corp" dostarcza informacji o amerykańskich firmach i ich produktach, realizuje indywidualne zamówienia na wybrane towary z USA, zamieszcza ogłoszenia i reklamy w sieciach komputerowych. Tel./Fax (091) 833-839. 231652
 AMERICAN Corporation Department Finansial poszukuje do współpracy doradcy bankowca - kredyty. Zapewniamy pełną dyskrecję. Oferty nr 232043 Kraków, Wiślna 2. 232043
 BIURO księgowo. 39- 12- 54, 85- 12- 85. 224409
 BIURO Rachunkowe. 48-22-08. 230037
 BIURO rachunkowe, 47-08-97. 230732
 BIURO Rachunkowe "EMI" księgi przychodów, rozchodów, deklaracje PIT, VAT, ZUS. Kraków, ul. Fr.Nullto 19/86. Tel. 11-11-57. 231975

DOCHODOWĄ hurtownię wraz z towarami sprzedam. Cena 200 tys. nowych złotych lub równoważność USD. Oferty 74002 Kraków, Wiślna 2. 74002
 HURTOWNIA poszukuje dostawców parkietu i innych drewnianych artykułów wyposażenia wnętrz- Kontakt-1, Radom, ul. Limanowskiego 33, tel. /048/632-755. 232136

BIURO FINANSOWO-KSIĘGOWE
"KONTO"
 * ks. handlowe
 * ks. przychodów-rozch.
 * deklaracje PIT, VAT, ZUS
 K-ów, ul Grzegórzecka 69/p. 29 tel./fax 21-10-74 wew. 20 tel. 21-36-22 wew. 455
 PARKING!! 14298

LOMBARD przyjmie lokatę, 22-32-83. 230741
 PLECAKI, hurt, (012)23-58-06. 231570
 POSIADAM duży lokal. Wezmę w dzierżawę automaty telewizyjne i gry zręcznościowe oraz bilard, 67-34-17 wieczorem. 232392
 PRZYJMIĘ reklamę na Busy trasa Kraków - Wadowice, 43-14-43. 231510
 SPRZEDAM lub wydzierżawię linię do rozlewu wód gazowanych. Tel. 12-85-75 wieczorem. 73814

2 lata gwarancji!!! Dojazd bezpłatny!!!
ul. św. Łazarza 13 8-18, każda sobota 9-14
 tel./fax 23-18-64

TANI transport 1,5 t- kraj, zagranica. 48-84-84, 25-93-15. 231769
 TANI transport 1,5t. 67-32-99. 232215
 TRANSPORT, 300.000. 36-61-63. 71154
 TRANSPORT 21-07-46, kom. 090-33-47-41. 72339
 TRANSPORT Jelczem 78-55-72. 72575
 TRANSPORT VAT, 21-88-70. 72596
 TRANSPORT do 2 ton, kraj, zagranica, niedrogo. 25-18-60. 73684
 TRANSPORT 3 t 82-36-07. 74271
 TRANSPORT Jelcz + naczepa 30 palet tel. 25-28-71. 74368
 TRANSPORT, 3T, 21 m³, tel: 66-93-31, tel: kom. 090330227. 229622
 TRANSPORT kraj, VAT. 36-36-15. 230402
 TRANSPORT 17 m³. 11-77-43. 230891
 TRANSPORT dwutonowy kraj- zagranica. 56-51-54. 231615

ALMES TEL. 22 22 76 FAX 23 01 46
ROLETY TEKSTYLNE
ŻALUZJE
 PRODUKCJA-HURT-USŁUGI
 KRAKÓW, UL. KURNIKI 4.
 CENY HURTOWE 203853

TRANSPORT Starem, 43-09-23. 231843
 TRANSPORT 3t 43-01-34. 232056
 TRANSPORT-trasy. 47-13-91. 232190
 TRANSPORT 2,5 tony. 44-97-30. 232438
 TYNKI gipsowe. Tel. (012)66-76-78. 72572
 UKŁADANIE kostki brukowej oraz roboty towarzyszące, różne. 85-19-07 (18.00-21.00). 74258
 UKŁADANIE, cyklinowanie, VAT. 43-46-76. 229798
 USŁUGI szklarz. 44-64-64. 184
 WIDEOFOTOFILMOWANIE 48-01-95. 68970
 WIDEOFILMOWANIE 47-06-83. 73594
 WIDEOFILMOWANIE. 12-18-34. 73838
 WIDEOFILMOWANIE. 43-04-87. 225673

Turystyka
 AUTOKAR turystyczny- wynajem- 44-20-54. 231841
 CZESKI Cieszyn, jednodniowe wyjazdy, tel. 22-10-84. 232195
 DRUSKIENNIKI LITWA wczasy lecznicze. Biuro "Fantazja" 22-49-67. 231226
 NAIŻSZE ceny, wieloletnie doświadczenie, Biuro Turystyczne "Helenka" poleca swoje usługi. 49-70-19, 48-49-23. 74117
 TANIO wypocznesz: sierpień, wrzesień, "Zagroda u Tomka" Bory Tucholskie, jezioro, lasy. Tel.bezpośredni 0531/84-249. 232040
 WĘGIERSKA Górka, tanie wczasy. 44-67-34. 74220
 WZASY od zaraz! 20 zł. Mszana Dolna tel.199. 231453

Towarzyskie
 A.A.A.A.A.A.A.A. Czerwona Róża, 43-69-97. 231517
 A. A. A. A. A. A. Masaże dla pań, panów. Rejtana 4. 56-24-56. 229068
 A. A. A. A. Dzika Orchidea. 12-66-93. 231933
 A.A.A. Agencja "Ewa", 25-70-71. 230262
 A. A. A. Amor to super masaże. Ul. Warszawska 14. Tel. 23-34-48. 71777
 AAA Czarna Perla. 47-63-22. 167
 A.A.AGENCJA "Beata", 67-11-53. 57
 A. AGENCJA "Ambasador" masaże, fullservice. Ul.Meiselsa 9. 230949
 A. Długa 16 Fullmasaże, 44-05-02. 230659
 "ABECADŁO" Szczęścia. 36-17-97. 73471
 AGENCJA "7", 66-04-11. 227926
 AGENCJA "Venus" 56-02-09. 227927
 AGENCJA "Supermasaże" ul. Bałuckiego 16, 66-06-36. 227928
 AGENCJA "Faworyta", 23-01-96. 227932
 AGENCJA Pussy Cat- salon masażu, Otwinowskiego 6. 11-62-36. 230824
 AGENCJA Samanta, 43-11-98. 231732
 AGENCJA "Ester"- takt, dyskrecja. /0-12/43-68-40, /0-12/22-19-27. 231763
 AGENCJA "Paryska Żanet", 47-63-26. 231767
 "BOA" Demoniczne dziewczyny czekają. Tel. 012/21-29-18. 229389
 BEZKONKURECYJNA "Regina", 21-96-13. 227930
 BĘDZIESZ wnukom opowiadał! Floriańska 24, 22-19-27. 231761
 CAŁODOBOWY salon masażu ul. Sarego 10 tel. 21-35-40. 74354
 CLUB 33, Szwedzka 72. 67-23-35 od 20.00. 230038
 LUX masaże dla supermężczyzny. Ul. Warszawska 14. Tel. 23-34-48. 71779
 MASAŻE dla panów + superniepodzianka. 21-22-79. 267
 OPIUM, 36-80-55. 229274
 PANOWIE, 43-69-97. 231529
 RELAKS to masaże na Grodzkiej 42, 21-71-60. 73138
 REWELACYJNA "Magdalena", 66-17-71. 227999
 "SOLARIS"- sauna, supermasaże. Malborska 64b. 55-68-20 wew. 7. 224867
 "SOLARIS" supermasaże, sauna. Malborska 64b. 55-68-20. 229468
 "SYNDY-CLUB" superexclusive, intymna atmosfera, najlepsze dziewczyny. Starowiślna 60. 21-92-93. 230010
 SUPERMASAŻE, 66-06-36. 227931
 TARNÓW, Agencja "Q", /0-14/26-18-86. 226621
 TOWARZYSKI klub "Venus" Agencja supermasaże "Drink Bar", ul. Katarzyny 4, 56-02-09. 227933



ŻALUZJE PIONOWE POZIOME
 LAMELO
 PRODUKCJA - SPRZEDAŻ - MONTAŻ

MALOWANIE, tapetowanie. 12-40-33 wew. 482. 232315
 MERCEDES 124: śluby, wesela. 67-48-35. 230698
 MEBLE na zamówienie, aranżacja biur, kawiarni, itp.Kordeckiego 5, Tel: 21-66-50 /9.00-18.00/. 232158
 NAPRAWA kamer, telewizorów, magnetowidów. 25-20-82. 74092
 NAPRAWA pralek, elektroinstalacji. 21-66-21. 74099
 NAPRAWA telewizorów, 56-37-15. 226956
 NAPRAWA piecyków 57-21-50. 227499
 NAPRAWA pralek. lodówek. 45-93-35. 229031
 NAPRAWA telewizorów, magnetowidów. 47-44-30. 229401
 NAPRAWA telewizorów, magnetowidów. 48-45-75. 229402
 NAPRAWA pieców łazienkowych, wszystkie typy, gwarancja 15 miesięcy, dojazd bezpłatny. 22-66-82. 229533
 NAPRAWA pralek 43-43-07, gwarancja. 229640
 NAGROBKII solidnie, tel. 34-44-13 lub 56-14-60 po 20.00 229677
 NAPRAWA magnetowidów, telewizorów u Klienta. Gwarancja. 66-70-80. 230529
 NAPRAWA: piece łazienkowe różnych typów, gwarancja. 55-02-17. 231345
 NAPRAWA pralek, 57-34-20. 231530
 NAPRAWA telewizorów: krajowych, zagranicznych, Neptun, Helios. 33-51-17. 231571
 NAPRAWA- piece łazienkowe, wszystkie typy-gwarancja. 56-52-05. 231848
 NAPRAWA- piece łazienkowe, wszystkie typy-gwarancja. 56-52-05. 232069
 OKAZJA- piece łazienkowe oszczędnościowe, montaż, gwarancja, raty. 56-52-05. 231849
 OKAZJA- piece łazienkowe oszczędnościowe, montaż, gwarancja, raty. 56-52-05. 232070
 PRZEPROWADZKI 36-61-63. 73335
 PRZEWÓZ osób, VAT. 47-51-89. 74198
 PRZEPROWADZKI "DOMUS" (012)21-22-75. 227655
 PRZEPROWADZKI. 43-46-83. 227788

Produkcja, sprzedaż, montaż.
ROLETY ALUMINIOWE, TEKSTYLNE
 ŻALUZJE POZIOME, PIONOWE
 MARKIZY
 heroyal HELIOS BEZPOŚREDNI IMPORTER ORLITA
 Kraków ul.Chelmońskiego 11a, telefon: 36 12 73, fax:37 80 85 Nowy Sącz telefon: 42 17 54

SPRZEDAŻ

DOM • BIURO

REMONTUJ RAZEM Z NAMI

ZASTOSUJ NASZ REWELACYJNY PREPARAT

SCANSOL

PREPARAT DO USUWANIA ZUŻYTYCH POWŁOK LAKIEROWANYCH I MALARSKICH Z PODŁOŻY METALOWYCH, SZKLANYCH, DREWNIANYCH I CERAMICZNYCH

Scandia Cosmetics®

32-005 Niepołomice, ul. Grabska 5
tel./fax 55-99-67, 81-24-83

UNISTAL

Sp. z o.o. 31-983 Kraków, Igołomska 30
(za cementownią Nowa-Huta)
tel./fax 25-92-20, 25-93-20

Oferuje po atrakcyjnych cenach bogaty wybór:

- płyt wiórowych laminowanych i pilśniowych
- prętów zbrojeniowych gładkich i żebrowanych
- blach gorącowalцовanych kawałkowych o grubości w zakresie 2-12 mm

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 7.00 - 15.30

WYKOŃCZENIE DOMU

SYSTEMY SUCHYCH TYNKÓW

KNAUF

PODWIESZANE SUFITY

SUCHE TYNKI

POSADZKI

ŚCIANY INSTALACYJNE

ŚCIANY SZKIELETOWE

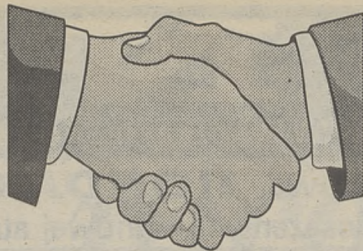
WYLEWKI PODŁOGOWE
CIEKŁY JASTRYCH

OD PIWNICY PO DACH.

HURT DETAL BIURO:
32-080 ZABIERZÓW
k/ Krakowa
ul. Krakowska 176
tel./fax. (012) 85-16-60

DEALER SYSTEMOWY

CEDRUS



LAKIERY

DELTA - DÖRKEN

najlepsze od 20 lat

możesz kupić w sklepach:

- Kraków, ul. Kalwaryjska 28 "Kolor" tel. 56-13-96
- Kraków, ul. Dygasińskiego 21 tel. 55-23-61
- Myslenice, ul. Rzemieśnicza 19 tel. 210-23
- Nowy Targ, ul. Szaffarska 14 tel. 698-30
- Wadowice, ul. Zatorska 21

Zapewniamy ciągłość dostaw

D-4818

GENERALNY PRZEDSTAWICIEL 12 FIRM Z FRANCJI, HISZPANII I WŁOCH



HURTOWNIA

FLIZ I TERAKOTY

CAŁKOWICIE PRZENIESIONA Z WĘGRZC DO KRAKOWA AL. 29 LISTOPADA 135

DZIAŁ SPRZEDAŻY TEL. 13-70-25, DZIAŁ KSIĘGOWOŚCI TEL. FAX 13-79-54
HURT I DETAL - CZYNNE OD 8⁰⁰ - 20⁰⁰ SOBOTY 8⁰⁰ - 15⁰⁰

ZAPAMIĘTAJ! KUPUJĄC U NAS, BEZPOŚREDNIO W HURTOWNI - KUPUJESZ NAJTANIEJ!

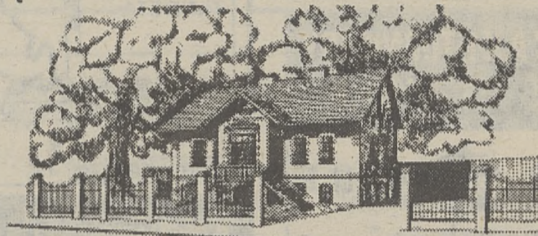
CERAMIKA Z FIRM: OPOCZNO, CER-ROL, NORDBUD, JÓZEFÓW, POLCOLORIT, JASIENICA, TERAKOTY MROZOODPORNE „JOPEX” TYLKO U NAS W CENIE PRODUCENTA.

IMPORT Z CZECH WĘGIER I SŁOWACJI

PONAD 600 WZORÓW W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY!

FUGI, KLEJE FIRMY „ATLAS” FUGI WŁOSKIE, NIEMIECKIE LISTWY WYKOŃCZENIOWE WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK NARZĘDZIA: AXELL I DEDRA.

NAJWIĘKSZY WYBÓR - NAJNIŻSZE CENY W KRAKOWIE!



DLA STAŁYCH SPRAWDZONYCH ODBIORCÓW, SPRZEDAŻ W CENIE PRODUCENTA. MOŻLIWOŚĆ PRZEDŁUŻENIA TERMINÓW PŁATNOŚCI.

14059

NAJTAŃSZA

STAL ZBROJENIOWA ORAZ

MATERIAŁY BUDOWLANE i inne wyroby hutnicze

tel. (012) 43-05-82



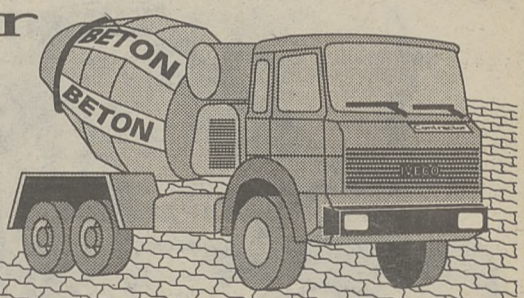
31-752 Kraków ul. Makuszyńskiego 13
(na terenie K.P.P.M.B. S.A. Kraków)

Cegła klinkierowa i elewacyjna - promocja!



Kraków
ul. Dobrego Pasterza 124 A tel. 11-61-46
ul. Fredry 2 tel. 66-48-32
ul. Bociana 6 tel. 13-93-93

Chrzanów
ul. Śląska tel. 0-35/342-93



ZAWSZE NAJWYŻSZA JAKOŚĆ

OKNA I DRZWI Z PVC



- Z ELEMENTÓW WŁOSKICH FIRM: ITAL-PLASTICK® I AGR SYSTEM "OLYMPIA 2000"
- **JAKOŚĆ!** ochrona termiczna i akustyczna (potrójny system uszczeltek)
 - **ESTETYKA!** wszystkie kolory, różnorodne kształty

DLA NAS KAŻDE OKNO JEST TYPOWE

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe FINESTRA Sp. z o.o.
Zakład Produkcyjny: Kraków-Luczanowice, ul. Glinik 95, tel./fax (0-12) 44-82-12
Stała Wystawa Budownictwa: Kraków, ul. Klimeckiego 14, tel. 23-67-00 w. 249
oraz autoryzowany dystrybutor - ul. Łużycka 63/168, tel. 55-26-70
Zapewniamy fachowe doradztwo, pomiary, projekty i montaż.
PROWADZIMY SPRZEDAŻ OBRABIAREK I URZĄDZEŃ TECHNICZNYCH, PROFILI PVC ORAZ OKUC W. WYM. FIRM WŁOSKICH.

WYBIERZ KOMFORT 'FINESTRY'

SIDING - USA
PANELE - PCV
DACHÓWKA BITUMICZNA
Hurtownia, N.Huta - os. Piastów 61,
czynna 7 - 17 - sprzedaż 47-03-52.
Montaż: 36-75-25, 47-06-09.
14384

SIATKA
OGRODZENIOWA
Produkcja w szerokim zakresie wymiarowym.
Borek Fałęcki, Janowskiego 29 (boczna Zawitej), tel. 66-79-12
205340





H O N D A



Autoryzowany dealer „Wieli-Car” Wieliczka, ul. Krakowska 21, ☎ 78-50-11, 78-36-86

Nowa 5-drzwiowa HONDA CIVIC'95
z bogatym wyposażeniem, w nowej atrakcyjnej cenie

SPRZEDAŻ

**PLECAKI TORNISTRY
TORBY SZKOLNE**

Długa 5 Rynek Gł. 28
Zwierzyniecka 7

HURT ▽ DETAL ▽ SERWIS
SP. Z O.O. BHZ KONTRAKT



kosiarki do trawy
glebogryzarki
piły do drzewa
piły do żywopłotu

czynne w godz. 9⁰⁰-17⁰⁰

Kraków, ul. Saska 27 tel. 23-50-36

KIERMASZ SZKOLNY

22 sierpnia — 5 września godz. 10—19

- Dworzec Główny (obok Poczty)
- Nowy Kleparz (przy pętli autobusowej)
- Rynek Podgórski
- Azory (przy pętli autobusowej)
- os. Złoty Wiek (kompleks handlowy)
- os. Zgody („Świat Dziecka”)
- Plac „Tomex”
- Borek Fałęcki (przy pętli tramwajowej)
- ul. Witosa (kompleks handlowy)
- ul. Teligi (przy centrum handlowym)
- ul. Na Kozłowie (obok Poczty)
- ul. Prandoty 6 (na terenie FH „Tercet”)

*Sprzedaz detaliczna
w cenach hurtowych!*

Hurtownia „**MASS**”
ogłasza posezonową
wyprzedaż rowerów
tylko do **20.09 br.**

Najniższe ceny w mieście.
Rowery włoskie już od 370,0 zł.
Raty - 14%.

Kraków, ul. Wielicka 76,
tel. 090 33-27-03. 1340/lo

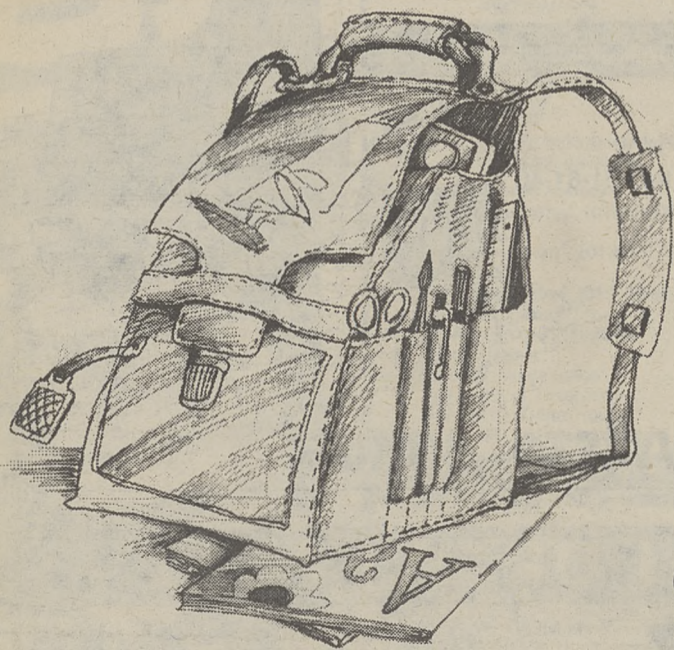
ROWERY

i części
**ŁYŻWOROLKI
RATY**

CENY KONKURENCYJNE
os. Piastów 21 (pawilon)

Czas pomyśleć o szkole!

Artykuły szkolne w wielkim wyborze:



- zeszyty, bruliony, okładki
- pióra, długopisy, ołówki,
- cienkopisy
- bloki rysunkowe
- i techniczne
- kredki, farby
- tornistry

oraz inne towary
papiernicze, higieniczne
i naczynia jednorazowe

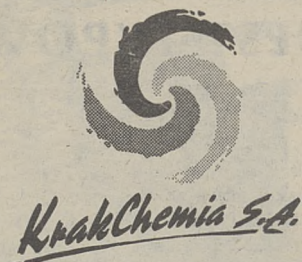
Ceny fabryczne!

Zapraszamy na zakupy!

Firma Handlowa KrakChemia SA, ul. Pilotów 6
Hurtownia Papiernicza, tel. 11-21-33, fax 11-68-50
pon-pt 7.30-17; sob. rob. 7.30-15

Nowy Sącz, ul. Elektrodotowa 62
tel./fax 43-72-54, pon-pt 8-16, sob. rob. 8-15

SuperMarket KrakChemia, ul. Pilotów 6
pon-sob 8-22, niedziela 10-18



TELEFONY KOMÓRKOWE



Telefony, Telefaxy, Centrale **Panasonic**
SYMICO

Kraków, al. Focha 25, tel. 22-34-38
Sklep firmowy: ul. Długa 65, tel. 34-47-16

Cinquecento

FIAT POLMOZBYT KRAKÓW S.A.

oferuje
za gotówkę i na raty oraz w systemie "PO PO"
Towarzystwa Finansowo-Leasingowego
pełną gamę wersji i kolorów samochodów

CINQUECENTO 704 i 899 cm³
z trójdrożnym katalizatorem typu GAMMA

W okresie od 17.07 do 31.08. br
WIELKA LETNIA PROMOCJA

Wśród każdego 10 klientów, którzy w tym okresie
zakupią w naszym salonie CINQUECENTO 704 cm³
będzie przeprowadzone losowanie roweru
górskiego prod. włoskiej Bianchi i Peripoli

INFORMACJI UDZIELA SALON SAMOCHODOWY
KRAKÓW, al.29-go Listopada 39 tel./fax 11-81-61
w godz. 8.00 - 18.00



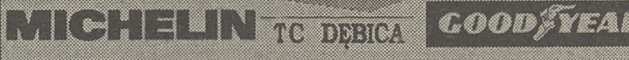
HURTOWNIA OPON CENTROGUM

- sprzedaż detaliczna
- serwis wymiany opon
- wyważanie komputerowe
- supernowoczesne urządzenia



**SPRZEDAŻ
RATALNA!**

KRAKÓW, ul. Głowackiego 14
tel./fax (0-12) 36-54-24, tel. (0-12) 23-80-12
poniedziałek - piątek 9 - 18, sobota 9 - 13
KRAKÓW, ul. Legnicka 1
tel. (0-12) 12-68-88



RÓŻNE

Donnelley Polish American Printing Company
30-833 Kraków, ul. Obrońców Modlina 11
poszukuje kandydatów na stanowiska:

- 1) Elektryk/Elektronik Utrzymania Ruchu
- 2) Mechanik Utrzymania Ruchu

Oferujemy:

ciekawą pracę, atrakcyjne zarobki, możliwość podnoszenia kwalifikacji. Praca w systemie trójzmianowym.

Wymagania:

wykształcenie średnie, wiek do 35 lat, najmniej 5-letnie doświadczenie w służbach utrzymania ruchu (mile widziana praktyka w poligrafii).

Kandydatów prosimy o kontakt telefoniczny: (12) 25 66 02 w. 151



REGIS polsko-austriacka spółka joint venture
jest zainteresowana zakupem działki z przeznaczeniem pod budowę obiektu przemysłowego, o powierzchni 6-10 ha, zlokalizowanej w Krakowie przy jednej z tras wylotowych (Warszawa, Katowice, Tarnów, Zakopane).

Oferty prosimy kierować pod adresem:

REGIS Sp. z o.o.
ul. Sienkiewicza 13, 32-020 Wieliczka
lub pod numery telefonów:
(012) 78-61-64, (012) 78-62-48.

205444

ABBOTT

Abbott is a US manufacturer of health care products with sales of over 9 billion USD and 50.000 employees worldwide. Currently, Abbott Poland is seeking qualified and competent individuals for the following position:

Customer Service Engineer

Location in Kraków

Qualification required: • University graduate with a degree in Electronics • At last 1 year of field service experience is a plus • Excellent communication skills including fluency in Polish and English, verbal/written • Driving licence.

We offer an attractive salary and the opportunity to work with professional and dynamic organisation.

Please, forward all inquiries and resume to:

Abbott GmbH Diagnostyka
Oddział w Polsce
ul. Rumiana 86, 02-956 Warszawa

take it →

BUMA

Budujemy domy jednorodzinne na działkach klienta i własnych

Posiadamy działki: Kraków
ul. Rzącka ul. Sodowa



BUMA - SYSTEM S.A.
30 - 750 Kraków, ul. Surzyckiego 18
Tel. (0-12) 55-17-02 wew. 11, 55-09-93 wew. 11

Zakupimy duże tereny budowlane na terenie Krakowa

magazzini
nico
odzież i obuwie

zatrudni

**kobiety i mężczyźn
na stanowiskach
sprzedawców.**

Oferujemy atrakcyjne wynagrodzenie.

Osobiste zgłoszenia w siedzibie spółki w godz. 10-18.

Adres: 32-085 Modlnica 214 k. Krakowa.

K-2197

KFAP S.A.
zaprasza *Firmy Audytorskie*
do składania ofert na badanie sprawozdania finansowego Spółki za rok 1995 r., w terminie do dnia 15.09.1995 r. pod adresem firmy.

2212K

Telewizja Polska S.A. Oddział w Krakowie

ogłasza przetarg nieograniczony na wymianę okien korytarzowych w budynku przy ul. Krzemionki 30.

Oferta powinna zawierać: nazwę i adres firmy, dokumenty potwierdzające status prawny firmy, referencje, cenę jednostkową okna za 1 m², typ okna, rodzaj materiału z jakiego są wykonane, sposób montowania, zdjęcia, atesty, kolorystykę itp., proponowany termin wykonania od daty zawarcia umowy, dokumenty potwierdzające wiarygodność finansową firmy (w tym zaświadczenie z ZUS i z Urzędu Skarbowego o niezaleganiu z płatnościami) oraz termin ważności oferty.

Oferty należy składać w sekretariacie Oddziału do dnia 11 września 1995 r.

Szczegółowe informacje pod nr tel. 615-180.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12 września 1995 r., o godz. 12 w siedzibie Oddziału.

TVP S.A. Oddział w Krakowie zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

TVP S.A. Oddział w Krakowie zastrzega sobie prawo do podjęcia rokowań z wybranymi oferentami.

K-2207

GOTÓWKA NA RATY!

z "InCo System Konsorcjum"

dla osób indywidualnych, producentów, handlowców i biznesmenów

Zarząd i biuro obsługi:

TYCHY, ul. Żwakowska 13, tel./fax (03) 118-44-91 (2)

Przedstawicielstwa: KRAKÓW, ul. Wielopole 1, tel. 22-26-35, centr. 22-75-88

wew. 277

WARSZAWA, ul. Krucza 28 (Grand Hotel), tel. 622-16-67,

29-40-51 w. 244

ŁÓDŹ, al. Pilsudskiego 8, tel. 37-35-26, centr. 36-72-11 wew. 314

DELEGATURY:

KRAKÓW, ul. Wybickiego 1 „D.H. GIGANT” (niski parter), tel.

34-05-22 w. 132

Rynek Gł. 7 (Almatur), tel. 22-63-52



WYBIERZ JEDEN Z 11 ZESTAWÓW KWOTOWYCH

OD 10.000 zł DO 60.000 zł

kwota w zł	m-czna rata w zł
10.000	215
15.000	323
20.000	430
25.000	538
30.000	645
35.000	753
40.000	860
45.000	968
50.000	1.075
55.000	1.183
60.000	1.290

Informacji o punktach agencyjnych na terenie całego kraju szukaj w prasie regionalnej.

ZAPRASZAMY DO NASZYCH AUTORYZOWANYCH AGENTÓW:

Bielsko-Biała ul. 3 Maja 10 (DH „SAVIA”), tel. 228-12, Strumień ul. Brodeckiego 7a, tel. 570-274, Ustroń Rynek 2, tel. 54-34-23, Kalwaria Zebrzydowska Rynek 34, tel. 518, Maków Podhalański Agencja B&D, ul. Wolności 148, tel. (0387) 71-564, Kielce ul. Mała 12, tel. 416-68, ul. Krakowska 161, tel. 66-01-50, Jędrzejów ul. Partyzantów 22, tel. 610-062, Busko-Zdrój ul. Kusocińskiego 12, tel. 35-39, Kraków Rynek Gł. 7, tel. (Almatur) 22-63-52, ul. Zmujdzka 8, tel. 11-27-53, Proszowice Rynek 17, tel. 86-10-60, Rzeszów al. Armii Krajowej 60, tel. 627-958, ul. 3 Maja 28, tel. 322-59, ul. Hetmańska 35, tel. 421-63, Tarnów ul. Krakowska 42, tel. 260-616, al. 1 Maja 39, tel. 216-019, Skrzyszów k. Tarnowa, ul. Ładna 2b, tel. 745-600, 745-645.

Zapraszamy do współpracy salony samochodowe, autokomisj, towarystwa ubezpieczeniowe itp.

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE

MEDICINA

Kraków, al. Pokoju 3 (wejście od ul. Rogozińskiego 12)
tel.: 12-24-59, 12-68-20

BADANIA

- badania rentgenowskie (pełny zakres - mammografia, urografia i inne)
- operacje i zabiegi chirurgiczne u dzieci i dorosłych (przepukliny, stulejki, kaszaki, naczyniaki, tłuszczaki, niezstąpione jądra, wodniaki jądra, hemoroidy, usuwanie paznokci, spodziectwo, itp.) • usuwanie zębów w znieczuleniu ogólnym i miejscowym (protezy natychmiastowe)
- gabinet leczenia zęza i niedowidzenia • testy alergiczne • gabinet endoskopii (gastroskopia, kolonoskopia, rektoskopia) • chirurgia plastyczna (pełny zakres) • bezoperacyjne usuwanie żyłaków odbytu
- USG (pełny zakres - dzieci i dorośli) • badanie krwi - analityka
- badania hormonalne (T3, T4, TSH, prolaktyna i inne)
- sondy żołądkowe • akupunktura, akupresura
- usuwanie zmian skórnych (mrożenie) metodą niskich temperatur
- szczepienia (wzw, różyczka itp.) • gabinet medycyny sportowej
- punkcja tarczycy • badania profilaktyczne dla zakładów pracy

KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE dla dorosłych i dzieci

- chirurg • chirurg plastyk • chirurg szczękowy • ortopeda
- naczyniowiec • urolog • gastrolog • proktolog (choroby odbytu)
- kardiolog • internista • endokrynolog (leczenie tarczycy, cukrzyca i otyłości) • alergolog • okulista • dermatolog • neurolog
- laryngolog • onkolog • ginekolog-położnik • psychiatra
- psycholog • reumatolog • pediatra • neuropsychiatra • nefrolog
- stomatolog • ortoptysta • gimnastyka odchudzająca (masaż, solarium, siłownia - tel. 21-50-85)

Specjaliści krakowskich klinik REJESTRACJA TELEFONICZNA
zapraszają!
12-24-59, 8-20

RÓŻNE

KOSIARKI

SZWEDZKIE

KRAKÓW ul. PAWIA 20
tel./fax (012) 23-19-25
koło Dworca PKS

HURT - DETAL

Prywatne Centrum Stomatologiczne
EURODENTAL

zatrudni lekarzy stomatologów na bardzo dobrych warunkach.

Tel. (0-22) 266-395.

K-2168

Wavin

WAVIN - METALPLAST

BUK K/ POZNANIA

PRZEDSTAWICIELSTWO



ul. Zakopiańska 129

KRAKÓW

tel/fax (012) 66-33-56

tel/fax (012) 67-68-36

przewodzący
sprzedaż
hurtową
w cenach
fabrycznych

- rur wodociagowych i gazowych z PE
- rur kanalizacyjnych zewn. i wewn. z PCW
- rur ciśnieniowych z PCW
- pełnego zestawu kształtek z PCW
- zbiorników splukujących, studzienek ściękowych
- kompletnej gamy armatury ciśnieniowej

D-4816

FILE

KRAKÓW

ul. Lublańska 34a,

tel/fax (012) 11-69-15

PILZNO

ul. Lwowska 41,

tel/fax (0148) 20-62 w. 139

ZAWIERCIE

ul. Marszałkowska 26,

tel/fax (0376) 21-651 w. 163


NOWY SĄCZ


ul. Zdrojowa 32

tel/fax (018) 43-84-21

HURTOWNIA ODZIEŻY UŻYWANEJ

niemieckiej

 niesortowanej

 sortowanej

Kraków, ul. Powstańców 50, tel. 11-40-29 wew. 15



FSO

SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW POLONEZ, POLONEZ TRUCK, POLONEZ CARGO, CITROËN C-15

dogodne raty, obsługa na miejscu, RATY BEZ ŻYRANTÓW

1 wpłata 10% (oprocentowanie 14,95%)

Splata kredytu w ciągu 5 lat

ODBIÓR SAMOCHODU NATYCHMIAST

Duży wybór kolorów i wyposażenia

Zapewniamy serwis gwarancyjny i pogwarancyjny samochodów Polonez oraz montaż instalacji gazowej, bez utraty gwarancji.

STANISŁAW GRZYBEK

30-716 KRAKÓW, ul. Przewóz 34a

tel. 55-40-04

ul. Wolska 1 (róg Wielickiej)

tel. 55-51-52

Zakład czynny codziennie

w godz. 8-17, w sob. 8-15.



makro cash and carry

Jesteśmy międzynarodową firmą zajmującą się dystrybucją artykułów konsumpcyjnych. W Polsce działają już cztery Centra Handlu Makro: dwa w Warszawie, Sosnowcu i Łodzi, w których zatrudniamy razem 2500 osób. W związku z szybkim rozwojem firmy planujemy uruchomienie w najbliższym czasie nowych Centrów Handlu Makro we Wrocławiu, Krakowie, Szczecinie, Gdańsku, Poznaniu, Gliwicach, Lublinie i Bydgoszczy.

Do Centrum Handlu Makro w Krakowie poszukujemy kandydatek i kandydatów na stanowiska:

Pracownik hali

Możesz pracować w dziale spożywczym lub przemysłowym. Do Twoich zadań należeć będzie właściwa ekspozycja i układanie towarów na półkach oraz odpowiednie ich oznakowanie.

Pracownik działu elektrycznego i elektroniki

Do Twoich obowiązków należeć będzie właściwa ekspozycja towarów oraz udzielanie klientom informacji na temat technicznej specyfikacji sprzedawanego sprzętu.

Pracownik działu mięsnego

Do Twoich obowiązków należeć będzie rozbiór i przygotowanie mięsa do sprzedaży, właściwa ekspozycja towaru, jego pakowanie oraz obsługa klienta.

Pracownik działu warzyw, owoców

Twoim zadaniem będzie właściwa ekspozycja i dbałość o świeży wygląd warzyw i owoców, pakowanie towarów oraz sprawna obsługa klientów.

Pracownik działu głównego mechanika

Twoim zadaniem będzie konserwacja urządzeń oraz wykonywanie bieżących napraw.

Pracownik przyjęć towarów

Twoim zadaniem będzie sprawna obsługa dostaw towarów, kontrola ilościowa i jakościowa oraz przygotowanie towarów do sprzedaży samoobsługowej.

Kasjer / Kasjerka

Do Twojej dyspozycji będą nowoczesne, wyposażone w czytniki kodów paskowych kasy komputerowe, przy pomocy których przyjmować będziesz zapłatę za zakupione towary.

Pracownik działu recepcji

Twoim zadaniem będzie sprawna obsługa klientów, ich rejestracja oraz prowadzenie spraw związanych z reklamacjami.

Dekorator

Twoim zadaniem będzie dbanie o prawidłowy wystrój plastyczny hali.

Operator wózków widłowych

Twoim zadaniem będzie obsługa wózków widłowych przeznaczonych do transportu towarów na paletach.

Od wszystkich naszych pracowników oczekujemy:

- gotowości do pracy 7 dni w tygodniu w systemie zmianowym,
- uczciwości i pracowitości,
- dobrego stanu zdrowia i sprawności fizycznej,
- uregulowanego stosunku do służby wojskowej (w przypadku mężczyzn),
- kandydat w każdym wieku mile widziany.

Oferujemy:

- PRACĘ W NIEPEŁNYM WYMIARZE GODZIN,
- bardzo dobre warunki pracy w nowoczesnym Centrum Handlowym,
- stałe zatrudnienie i atrakcyjne wynagrodzenie,
- szkolenie dla wszystkich pracowników i szansę rozwoju wraz z firmą.



Zgłoszenia osobiste w dniach 24 i 25 sierpnia 1995 r. w godzinach 9⁰⁰-17⁰⁰ w biurze Makro Cash and Carry Sp. z o.o., 30-212 Kraków, ul. Królowej Jadwigi 165. Dojazd każdym autobusem: przystanek przy hotelu „GRACOVIA” – obok Błoń. Prosimy o przyniesienie aktualnej fotografii, CV i listu motywacyjnego. Wszystkie osoby, które nie będą mogły przybyć na spotkanie prosimy o nadesłanie życiorysów na adres j.w.

K-2218

ODZIEŻ UŻYWANA

NOWA HURTOWNIA
Dostawy z Hamburga.
Cena promocyjna 3,5 zł/kg.
Ul. Młaskotów 3 (boczna
z Senatorskiej), godz. 10 - 15.

205511

ŚRODKI OWADOBÓJCZE

Szeroka gama
Pif Paf, Raid i inne.
Hurtownia „INSEKTUM”,
ul. Powstańców 1,
☎ 13-41-16. 205004

Akademia Rolnicza im. H. Kołłątaja w Krakowie Wydział Leśny

ogłasza wpisy na

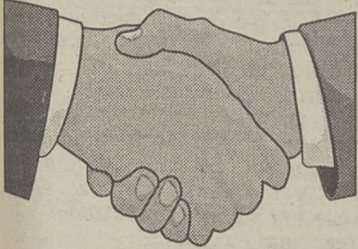
PODYPLOMOWE STUDIUM OCHRONY PRZYRODY I ŚRODOWISKA.

Warunkiem przyjęcia są ukończone studia wyższe.

Studium jest odpłatne i trwa 1 rok akademicki.

Bliższych informacji udziela sekretariat Studium,
al. 29 Listopada
46, pok. 304, tel. nr
11-91-44 w. 592.

Zgłoszenia przyjmowane są do dnia
10 września br.

RÓŻNE**P.P.H. „FABIANO”**PRODUCENT GARNITURÓW,
MARYNAREK, SPODNI**NAWIĄŻE WSPÓŁPRACĘ
Z HURTOWNIAMI, SKLEPAMI**Łódź, ul. Omiotowa 12/14,
tel. (0-42) 51-42-20
fax (0-42) 51-31-15

CENY PROMOCYJNE

K-2067

TOWARZYSTWO EDUKACJI BANKOWEJ

ogłasza nabór na rok akademicki 1995/96 do
ROCZNEGO POLIĆEALNEGO**STUDIUM FINANSÓW**

na kierunku

BANKOWOŚĆ

w trybie dziennym, wieczorowym i zaocznym.

Studium zapewni możliwość zdobycia wiedzy i umiejętności praktycznych pozwalających na podjęcie pracy w bankach i innych instytucjach finansowych. Szkoła pomaga w uzyskaniu zatrudnienia. Absolwenci Studium mają możliwość kontynuowania nauki na II roku Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu po uzupełnieniu różnic programowych.

REKRUTACJA ODBYWA SIĘ BEZ EGZAMINÓW WSTĘPNYCH.Informacje i zapisy: ul. Jana Pawła II 80, 31-571 Kraków
tel. (0-12) 48 52 22 w. 1309.
oraz (012) 49 77 89

K-1976

**SPECJALISTYCZNE CENTRUM
DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE
MEDICINA****Przychodnia Profesorów i Docentów**Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego
ul. Krzywa 8, tel. 21-79-27 (13 - 18)

- prof. M. Barczyński – chirurgia ogólna, chirurgia tarczycy
- doc. J. Bogdał – gastrologia
- doc. A. Cencora – chirurgia naczyń
- doc. Z. Dobrowolski – urolog
- prof. dr hab. O. Gedliczka - chirurgia ogólna, chirurgia sutka
- prof. J. Hałuszka - pediatra, choroby płuc, astma
- prof. K. Janicki – choroby wewnętrzne, hematologia
- doc. D. Karcz – chirurgia przewodu pokarmowego
- doc. K. Kawecka-Jaszcz – kardiologia
- prof. J. Kocemba – choroby wewnętrzne, geriatrics
- prof. E. Kostka-Trąbka – choroby naczyń obwodowych, miażdżyca, hypercholesterolemia
- doc. T. Niedźwiecki – chirurgia ortopedyczno-urazowa
- prof. E. Nikodemowicz – choroby płuc
- prof. E. Olszewski – laryngologia
- doc. K. Pach – nefrologia dziecięca
- doc. J. Pawłęga – onkologia
- doc. P. Ratka – dermatologia, wenerologia
- doc. A. Szczudlik – neurologia
- doc. P. Thor – urolog
- prof. W. Tracz – kardiologia
- prof. E. Zdebski – ginekologia i położnictwo

wl-1

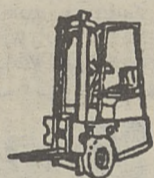
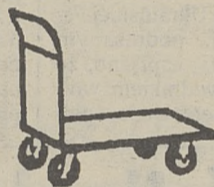
**Zwierzyniecka Spółdzielnia Mieszkaniowa
oferuje do sprzedaży mieszkania w realizowanym budynku
przy ul. Grzegorzeczej 74 (obok kina „Związkowiec”).**

Finansowanie budowy przez przyszłych użytkowników mieszkań odbywa się w comiesięcznych ratach do czasu zakończenia inwestycji tj. do 31 grudnia 1996 r.

Ponadto istnieje możliwość wykupu miejsca postojowego w garażu pod budynkiem.

Szczegółowych informacji udziela Dział Inwestycji ZSM ul. Skarbińskiego 16, tel. 37-15-51 oraz Dział Członkowsko-Mieszkaniowy, ul. Lea 92, tel. 37-11-05.

14494

„ROMAX” Plac Nowy 9 tel. 56-50-91**WÓZKI I REGAŁY
MAGAZYNOWE**Ręczne wózki
paletoweTworzywo
pojemniki
warsztatoweWózek widłowy
DESTAwózek
platformowyRęczny wózek
podnośnikowy**Krakowska Spółdzielnia Mieszkaniowa
zawiadamia swoich członków
oczekujących oraz wszystkich
zainteresowanych, że dysponuje
wolnymi mieszkaniami w aktualnie
budowanym budynku „C”
przy ul. Wysockiej (Czyżyny).**Termin zakończenia budowy - grudzień 1996 r.
Budowane mieszkania mają pow. od 42 do 79 m².
Średni koszt budowy 1 m² pow. wynosi 1100,0 zł.
Koszty realizacji mieszkań są finansowane przez przyszłych użytkowników w systemie ratalnym w trakcie trwania budowy.
Zainteresowanych zapraszamy do siedziby Spółdzielni ul. Kurczaba 25, I piętro, pok. 111 lub 117.
Informacje pod numerem telefonu: 58-56-88.

205495

UWAGA ODBIORCY CIEPŁA!

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej S.A. w Krakowie informuje, że od dnia 1 września 1995 r. rozpoczyna napełnianie wodą sieci ciepłowniczych odgałęźnych i przyłączy a następnie rozruch.

Prosimy Odbiorców o zabezpieczenie instalacji wewnętrznych centralnego ogrzewania i węzłów ciepłych przed wyciekami wody (np. czy są zamknięte zawory spustowe, odpowietrzające, itd.).

Ewentualne napełnianie wodą instalacji wewnętrznych c.o. prosimy realizować w uzgodnieniu z MPEC S.A.

2213k

Uprzejmie informujemy,

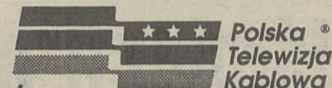
że aktualne numery telefonów
do naszej firmy są następujące:

Biuro Obsługi Klientów 67-14-73 lub 67-23-99

Sekretariat 66-70-99 (telefon/fax)

67-26-95 (modem)

k-2208

**Firma zatrudni****w Zakładzie Ekonomiczno-Finansowym
PRACOWNIKA,**

który powinien spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe lub średnie ekonomiczne,
- użytkowa umiejętność pracy na komputerze (arkusz kalkulacyjny, edytor tekstu),
- znajomość zasad księgowości - mile widziane doświadczenie (praktyka zawodowa).

Szczegółowych informacji udzielamy
pod nr tel. 44-55-33 w. 300 i 214 lub 44-73-06.

K-2228

**UWAGA!!!
CENY KONTYNGENTOWE
CITROËN**

Ceny z VAT

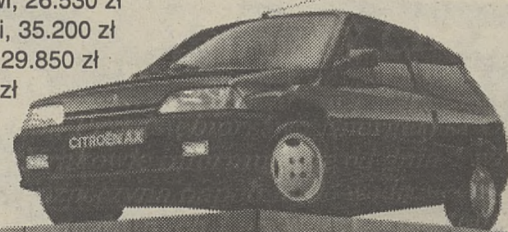
AX 1,1i, 3 drzwi, 25.500 zł

AX 1,1i, 5 drzwi, 26.530 zł

ZX 1,4, 5 drzwi, 35.200 zł

C 15D furgon, 29.850 zł

Xantia 54.000 zł

REWELACJAAX 1,5D, 5 drzwi,
28.000 zł

LICZBA AUT OGRANICZONA

ODBIÓR NATYCHMIASTOWY

Impwar

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR

Kraków, ul. Królowej Jadwigi 101 A

tel. (012) 25-16-23, 25-16-33

fax (012) 25-16-34



CITROËN

Polubisz każdą drogę.

1942/ei

**Kierowników i mistrzów
budowy
z uprawnieniami
do prowadzenia robót:**

- konstrukcyjnych oraz
 - inżynierjno-drogowych.
- zatrudni od zaraz Przedsiębiorstwo
-
- Budowlane „UNI-MA-JER” s.c. Kra-
-
- ków, ul. Wadowicka 3, tel. 67-45-10,
-
- 67-03-88.

MEDYCINA NATURALNAKraków, ul. Dietla 66
od 9 do 17akupunktura
akupresura
masaż leczniczy

k-2014

MPRI sp. z o.o.**wynajmie**pomieszczenia biurowe
o powierzchni 18 m² każde
oraz pomieszczenie
magazynowo-usługowe
o powierzchni 45 m² każde.

205497

**Boazerie,
podłogi, wyrób
mebli
kuchennych.**Wyki 3,
tel. 37-01-54, 9 - 18.

14657

„Parkiet-Pol”renomowany sklep
poleca
wysokiej jakości**PARKIETY, MOZAIKI**z każdego rodzaju drewna
już od 20,000 zł/m².**WYKONUJEMY USŁUGI**Kraków, ul. Topolowa 33
Kraków, ul. Grzegorzecza 17
pon.-piątek 9 - 18,
sobota 9 - 14.

204044

Zapraszamy!

Katowice wyeliminowane z PZPi!

Ojcowski trener

Piłkarze stołecznej Legii nie mieli, w zasadzie, czasu na świętowanie awansu do Ligi Mistrzów. Bezpośrednio po zakończeniu środowego meczu z IFK Goeteborg wrócili samolotem do Warszawy, a wczoraj już normalnie trenowali.

Co ciekawe, trener Paweł Janas stara się po ojcowsku wpływać na niektóre nazbyt rozgrzane (suksesem, nie wodą ognistą) głowy; tak zawodników jak też działaczy i dziennikarzy.

- Cieszymy się, to oczywiste. Ale dalej chodźmy po ziemi. Owszem, awans jest dużym osiągnięciem, o którym od dawna marzyliśmy. Teraz jednak stopień trudności znacznie wzrosło, a ja chciałbym, aby Legia coś zwojowała w tej Lidze Mistrzów - oświadczył opiekun „wojskowych”.

Awans do europejskiej futbolowej elity wiąże się z pokaznym zastrzykiem gotówki dla klubu z ulicy Łazienkowskiej. Wczoraj jednak tematu finansów unikano w Legii jak ognia. W sekretariacie sekcji piłkarskiej powiedziano: - Nie będziemy mieli żadnych tajemnic w kwestii pieniędzy jak te ostatnie znajdują się na naszym koncie bankowym.

W ostatnim, ósmym meczu rundy eliminacyjnej Ligi Mistrzów Hajduk Split zremisował z Panathina-

kosem Ateny (z K. Warzychą i Wandzikiem) 1-1 (0-0); w pierwszym meczu: 0-0 czyli awans Greków.

★ ★ ★

Wczoraj, w rewanżowym meczu rundy wstępnej piłkarskiego Pucharu Zdobywców Pucharów armeński Ararat Erewan pokonał Katowice 2-0 (2-0). Bramki: Gespaian 23, Donoian 26. Ponieważ po 90 min., a także po dogrywce, wynik nie uległ zmianie sędzia zarządził rzuty karne, jako że katowiczanie wygrali u siebie także 2-0. Lepszym opanowaniem nerwowym wykazali się zawodnicy Araratu, którzy zwyciężyli 5-4 i tym sposobem awansowali do pierwszej rundy.

Dla niektórych rezultat ten może być zaskakujący. Ale gdy wnikliwie spojrzysz na postawę Ślązaków w nowym sezonie to bez trudu można się zorientować, że są w fatalnej formie. Wyraźnie „operacja Ararat” nie udało się trenerowi Orestowi Lencykowi...

Inne, ciekawsze, wyniki: Molde FK - Dynamo 93 Mińsk 2-1 (1-1), I mecz 1-1, FC Sileks - Vac Samsung 3-1 (2-1), I mecz 1-1, Dynamo Batumi - FC Obilic 2-2 (0-2), I mecz 1-0. (WB)

Piłkarska „Europa'95”

Uśmiech mimo klęski

Trwa piłkarski turniej juniorów „Europa'95”. Wczoraj rozegrano cztery mecze.

Na boisku Nadwiślanki Okleśna Rumuni z Suczeawy rozgromili Francuzów z Entente Bray-Eaucourt 15-0 (5-0)! Gole: Joan 20, 42, 47, 53, 61, 65, Salvari 23, 37, 54, 64, Semeghin 26 karny, 29, 40, 61 oraz jedna samobójcza.

120 widzów miało jedyną w swoim rodzaju okazję zobaczenia takiej ilości goli w jednym meczu (czas gry: 2 razy 35 minut). W miarę wyrównana walka trwała tylko do 15 minuty. Po pauzie Francuzi zdołali co najwyżej czterokrotnie przejść

z piłką połowę boiska. Z takiej klęski nie robili jednakże tragedii; zresztą pobyt w Polsce traktują typowo rełakso. Rumuni natomiast prawie wcale się nie uśmiechali.

W innych spotkaniach: Reprezentacja LZS - Kraków 0-8 (0-3), gole: Niedźwiedź 3, Antkowski 2, Dukat, Marzec, Gawor.

DAC Dunajska Streda - Malopolska 0-3 (0-1), gole: Zych, Cierpień, Dziedzic.

Polska - OSK Sofia 8-0 (4-0), gole: Smoliński i Muszalski po 2, Nagły, Szpakowski, Piątka, Papatanasu. (MK)



Euromarket

Autoryzowany Dealer

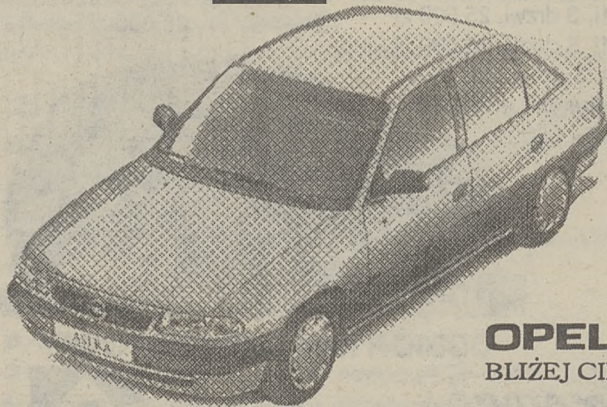
Kraków, ul. J. Piłsudskiego 22, tel. 23 11 23

OPEL

NA RATY

15⁶²%

Dzięki systemowi „Opel na raty” możesz jeździć samochodem Opel już po zapłaceniu 20% aktualnej ceny! Roczny koszt kredytu: od 15,62%. Czas spłaty do czterech lat.

OPEL
BLIŻEJ CIEBIE

Niższe ceny Astry dla posiadaczy przedpłat z 1981 roku na krajowe samochody osobowe.

Piłkarz gra, działacze mówią

Skala czy Sokół?

Wprawdzie piłkarz Wiktor Sydorenko nie jest gwiazdą nawet krajowego formatu, ale w ostatnich tygodniach głośno o nim w sportowym światku. Zawodnik został uprawniony do gry w Wisłę, ale Hutnik nadal twierdzi, że Ukrainiec jest jego własnością.

Prezes Jan Figut: - Dwa lata temu, dokładnie dwudziestego drugiego lipca, podpisaliśmy umowę ze Skalą Stryj w sprawie definitywnego transferu piłkarza Wiktora Sydorenki. Zaptaciliśmy 360 milionów starych złotych. Ukraińska Federacja Piłkarska przesłała do PZPN najpierw czasowy certyfikat zawodnika (na okres dwóch lat), a po naszej interwencji certyfikat definitywny. My mamy jego kopię. Ale teraz w PZPN, dziwnym sposobem, jest tylko certyfikat czasowy. Chciał ostatnio, w rozmowie telefonicznej, Edmund Zientara powiedzieć mi, że znaleziono certyfikat definitywny...

W trakcie wczorajszej konferencji prasowej działacze Hutnika udostępnił do wglądu kserokopie różnych dokumentów związanych ze sprawą Sydorenki. Najistotniejsze z nich to wspomniane umowa międzyklubowa i certyfikat.

1. W umowie z 22 lipca 1993 roku jest napisane, że Hutnik nabywa piłkarza od Skali w formie transferu definitywnego. Hutnika reprezentowali dyrektor Stanisław Łach i główna księgowa Grażyna Dziedzic, stronę ukraińską zaś prezes Wołodia Buryja i menedżer Mokołaj (w innych dokumentach występuje jako Mikołaj) Zieliński. Na umowie widnieją trzy pieczętki Hutnika i jedna ukraińska. Ale na niej „stoi”, napisane cyrylicą, że chodzi o klub „Sokił” czyli Sokół, a nie Skalę.

2. W certyfikacie Ukraińskiej Federacji Piłkarskiej, podpisanym przez W. Bannikowa, napisano, że Sydorenko jest zawodnikiem wolnym. W punkcie „umowa o odej-

ściu” potwierdzony jest punkt mówiący „nie”. Sekretarz Hutnika Aleksander Barnas: - To znaczy, że Federacja wystawia certyfikat bez dodatkowych dokumentów oraz bez wnikania w umowę między Hutnikiem a Skalą Stryj.

Hutnik zamierza dalej walczyć. Ostatnie z wielu pism, jakie „wysłał” z klubu w przedmiotowej sprawie, adresowane jest do prezesa PZPN Mariana Dziurowicza. Prosi się w nim o wypowiedzenie się Prezydium Związku.

- Uważamy, że Sydorenko jest ciągle naszym piłkarzem - oświadczył Jan Figut. - Nie wiem jak się ta sprawa zakończy, ale gdyby teraz Wisła zwróciła się do nas w formie pokutnej to byłbym gotów dać jej Sydorenkę za darmo.

Zupełnie inny pogląd reprezentują przedstawiciele Wisły. Piotr Skrobowski powiedział:

- Nasz zakup Sydorenki jest najzupełniej legalny. Wszystko załatwiłszy na drodze oficjalnej. Posiadamy wszystkie niezbędne dokumenty, podobne są w PZPN. Między innymi oficjalne potwierdzenie Ukraińskiej Federacji Piłkarskiej - wystawione na żądanie PZPN - że jedyną ważną umową jest ta zawarta między Skalą i Wisłą oraz, że umowa Hutnika ze Skalą Stryj wygasa dwudziestego trzeciego lipca bieżącego roku. Akurat w tym dniu, w którym Wiktorowi kończyło się pozwolenie na pobyt w Polsce.

WOJCIECH BATKO

P.S. Hutnik przedstawił kserokopie wypłat ze swojej klubowej kasy - 5 rachunków na (w sumie) 360 mln starych zł, w okresie od 22 lipca do 22 września 1993 roku - z podpisami wspomnianych panów Buryja i Zielińskiego. Natomiast z tzw. źródeł nieoficjalnych dowiedzieliśmy się, że w Skale Stryj nie ma żadnych dokumentów świadczących o wpływie wymienionych pieniędzy za Sydorenkę.

Dziś finał Magdy!

Krakowskie tenisowe mistrzostwa Polski, zawodniczek i zawodników do lat 20, wchodzi w decydującą fazę. W rywalizacji pięciopięknej pozostało do rozegrania jeszcze tylko jedno spotkanie.

Dziś o godzinie 10.30, na kortach Nadwiślanu przy ulicy Koletek, w finałowej partii Magdalena Grzybowska (Olsza) zmierzy się z Patrycją Gajdzik (SKT Szczecin). Czyli tenistka roztawiona z nr 1 zagra z rywalką roztawioną z nr 3.

Wczoraj w półfinale Grzybowska nie dała szans Dominice Gerwin (SKT Sopot), gromiąc ją 6-1, 6-1.

Nie doszło, niestety, do pojedynku aktualnej mistrzyni Polski seniorek Sylwii Rynarzewskiej (SKT Sopot) z Gajdzik. Tenistka z Trójmiasta nie wyszła na kort. Przyczyną absencji była niedyspozycja zdrowotna bardzo ambitnej przeciw zawodniczki.

(BAT)

DEALER
FSO
service

SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW POLONEZ,
POLONEZ TRUCK, POLONEZ ČARO
dogodne raty, obsługa na miejscu, RATY BEZ ZYRANTÓW

1 wpłata 10% (oprocentowanie 14,95%)

Splata kredytu w ciągu 5 lat
ODBIÓR SAMOCHODU NATYCHMIAST

Duży wybór kolorów i wyposażenia
Zapewniamy serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
samochodów Polonez oraz montaż instalacji gazowej,
bez utraty gwarancji.

STANISŁAW GRZYBEK

30-716 KRAKÓW, ul. Przewóz 34a
tel. 55-40-04
ul. Wolska 1 (róg Wielickiej)
tel. 55-51-52
Zakład czynny codziennie
w godz. 8-17. w sob. 8-15



Telewizja

TVP1

- 6.00 Kawa czy herbata
- 7.45 V.I.P. - rozmowa Jedyński
- 8.00 Dźwiękogra - quiz muzyczny dla dzieci
- 8.15 Małe bajeczki: Gilbert Delahaye „Martynka i jej tajemnicza sąsiadka”
- 8.25 Gimnastyka dla dzieci: Ćwiczenia na co dzień
- 8.30 Teleferie: Domowe przedszkole
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 „Niebezpieczna zatoka” - serial kanadyjski
- 10.00 „Star Trek - następne pokolenie” (8/26) - serial USA
- 10.50 Muzyczna Jedynka
- 11.00 U siebie - magazyn mniejszości narodowych
- 11.30 Lato z Magazynem Notowań
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Agrobiznes - rolniczy program informacyjny
- 12.15 Walter Matt - reportaż Michała Fajbusiewicza
Sylwetka niemieckiego żołnierza, walczącego w czasie II wojny światowej, żyjącego wciąż w poczuciu winy wobec Polaków
- 12.40 Placówka wójta Ślimaka - reportaż
- 13.00 Wakacyjny rozgardziasz, czyli wszyscy na urlopie
- 13.05 Stan ducha: Bóg jest jeden
- 13.20 Szaleństwa medycyny: Diety
- 13.30 Wakacyjny rozgardziasz
- 13.35 Być tutaj: Kim jestem - Inność i tolerancja
- 14.00 Kino letnie: „Młodzi jeźdźcy” (17,18) - serial USA
- 15.30 Rusz się Kaziu! - magazyn rekreacyjno-sportowy
- 15.45 Militaria na wakacje: Najlepsza w Afryce
- 16.00 Ciuchcia - program dla najmłodszych
- 16.25 Studio Sopot
- 16.55 Kalendarium XX wieku
- 17.00 Teleexpress
- 17.15 Goniec - tygodnik kulturalny
- 17.40 Test - magazyn konsumencki
- 18.00 Randka w ciemno - zabawa quizowa
- 18.40 „Tata, a Marcin powiedział...”
- 19.00 Wieczorynka: Tajemnice Wiklinowej Zatoki
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 Międzynarodowy Festiwal Piosenki Sopot'95 (1)
- 22.15 Puls dnia - program publicystyczny
- 22.30 Międzynarodowy Festiwal Piosenki Sopot'95 (2)
- 24.00 Bądź człowiekiem, towarzyszu!
- 0.10 „Mężowie i kochankowie” (Husbands and lovers) - dramat włoski (1991 r.) reżyseria Mauro Bologni, wyk. Julian Sands, Joanna Pacuła, Tcheke Karyo (102 min)



TVP2

- 7.00 Panorama
- 7.10 Studio sport
- 7.20 Poranny magazyn Dwójki
- 7.50 Akademia zdrowia Dwójki
- 8.00 Program lokalny
Z Krakowa: 8.00 Kronika 8.05 Notowania 8.07 Domowy Fitness Club 8.20 W Ogrodzie Botanicznym: Te niezwykle drzewa 8.20 Bajka
- 8.30 „Pełna chata” (5) - serial USA
- 9.00 Transmisja obrad Sejmu
- ok.13.00 Panorama (w przerwie obrad)
- 15.05 Szaleństwo koszykówki - serial animowany USA
- 15.35 Studio Sport - ME w lataniu precyzyjnym
- 15.50 Akademia zdrowia Dwójki
- 16.00 „Beztróskie dni” (14) - serial USA
- 16.30 Magazyn militarny
- 17.00 „Zwycięzca bierze wszystko” (14-ost.) - serial niemiecki
- 17.45 Studio Sport: Mistrzostwa Europy w lataniu precyzyjnym
- 18.00 Panorama
- 18.10 Program lokalny
Z Krakowa: 18.10 Kronika 18.40 Rekomendacje kulturalne 18.50 Oto lato!
- 19.00 Jeden z dziesięciu - teleturniej
- 19.35 Lalamido, czyli porykiwania szarpidrutów
- 20.00 Studio Sport: Mityng lekkoatletyczny Golden Four - Bruksela '95
- 20.50 Studio Sport
- 21.00 Panorama
- 21.30 Reforma ubezpieczeń społecznych
- 21.35 Halo weekend
- 21.40 „Akcja na Morzu Północnym” - film USA (1980 r.) reż. Andrew V. McLaglen, wyk. Roger Moore, James Mason, Anthony Perkins (96 min)
Terrorysta grozi wysadzeniem platformy wiertniczej. Czy komandosom uda się pokrzyżować ich plany?
- 23.15 Studio Sport: Mityng lekkoatletyczny Golden Four - Bruksela '95
- 24.00 Panorama
- 0.05 Koncert Festiwalu Folkowego Europejskiej Unii Radiowej Zakopane '95
- 0.55 Studio Sport - MŚ w powożeniu zaprzęgi
- 1.20 Zakończenie programu



POLSAT

- 8.00 Film animowany dla dzieci
- 8.15 Klub Lady Fitness TV Polsat
- 8.30 Halo Gra!my - muzyczna zabawa na żywo
- 9.30 Sekrety (39) - serial USA
- 10.00 As wywiadu (9) - serial sensacyjny USA
- 10.50 Filmoteka Narodowa: „Śluby ullańskie” - film polski (1934) reż. Juliusz Gardan (powt.)
- 12.05 Harley - reportaż
Relacja ze zlotu miłośników harleyów, w Józefowie pod Warszawą.
- 12.30 Sztuka sprawiedliwości - magazyn prawniczy
- 13.00 Magazyn sportowy
- 14.30 Pamiętnik nastolatki - magazyn młodzieżowy

- 15.00 Kostka szczęścia - konkurs
- 15.10 Więźniarki (125) - serial australijski
- 16.00 Kuba zaprasza
- 16.30 Informacje
- 16.40 Film animowany dla dzieci
- 16.55 Disco Polo Lato - muzyczne studio Polsatu
- 17.45 Smakosze i rozkosze
- 17.55 Sekrety (40) - serial USA
- 18.25 Kostka szczęścia - konkurs
- 18.30 Informacje
- 18.55 Rajską plażę (93) - serial USA dla młodzieży
- 19.55 Informacje
- 20.00 Z ostatniej chwili (27) - serial USA
- 20.55 Kostka szczęścia - konkurs
- 21.00 Strażnik Teksasu (26) - serial sensacyjny USA
- 22.00 Informacje
- 22.15 Biznes tydzień
- 22.30 „Critters 4” (Critters 4) - film USA (1992) reż. Rupert Harvey wyk. Don Keith Opper, Angela Nassett, Brad Durif (90 min)
Walka z krotami doprowadziła do tego, że stały się one ginącym gatunkiem w kosmosie. Rada intergalaktyczna podejmuje próbę ratowania stworzonek, które nawet wobec ostatecznego zagrożenia nie przestają być żarłoczne i krwiożercze.
- 0.10 Gillette World Sport Special
- 0.35 Playboy
- 1.35 Pożegnanie

TELEWIZJA KRAKÓW

- 14.55 Powitanie, program dnia
- 15.10 Przygody w miasteczku Odyseja (3) - film animowany dla dzieci
- 15.30 Rocko i jego świat (13) - serial animowany
- 16.00 Miód i pszczoły (64) - serial francuski dla młodzieży
- 16.30 Msza św. - transmisja
- 17.30 Krystal (255) - serial wenezuelski
- 18.10 Kronika
- 18.40 Rekomendacje kulturalne
- 18.50 Oto lato
- 19.00 Co mówią gwiazdy
- 19.15 Jezioro w kraterze - film dokumentalny USA
- 19.30 Zwycięstwo na morzu (6) - angielski program dokumentalny
- 20.05 Lekarze (5) - serial angielski
- 20.55 Dzieci mordercy - angielski film dokumentalny
- 21.45 Kronika
- 21.55 Sport
- 22.00 Marginałki - program rozrywkowy
- 22.30 Nasza antena
- 22.35 „Zabójcza piękność” (To kill for) - film USA (1991) reż. John Dirlam, wyk. Michael Madsen, Laura Johnson (90 min)
W sprawie o morderstwo wszystkie ślady prowadzą do właścicielki tajemniczej posesji. Czy detektywi prowadzący śledztwo zdoła oprzeć się pięknej i niezwykłej kobiecie?
- 0.05 Zakończenie programu

CANAL+

- 7.00-8.00 PROGRAM NIEKODOWANY: 7.00 BBC News 7.30 Łysoń (5) - serial angielski
- 8.00-18.00 PROGRAM KODOWANY
- 8.00 Stop nutka
- 8.30 24 godziny: Szalony surfing - cykl dokumentalny

- 9.30 „Inaczej niż w raju” (Stranger in the Paradise) - film USA (1984) reż. Jim Jarmusch (84 min - wersja z napisami)
- 11.05 „Święty z fortu Washington” (The Saint of Fort Washington) - film USA (1993) reż. Tim Hunter (99 min)
- 13.00 Opowieści z krypty - serial USA
- 13.30 Superbohaterowie: Fantom 2040 - serial animowany USA
- 14.00 „Krzyk kamienia” (Schrei aus Stein) - film niemiecko-francusko-kanadyjski (1992) reż. Werner Herzog (101 min)
- 15.45 „Europa” - dramat duńsko-francusko-niemiecki (1991) reż. Lars von Trier, wyk. Jean-Marc Barr, Barbara Sukowa, Udo Kier (107 min)
- 17.30 Superbohaterowie: Spiderman - człowiek pająk - serial animowany USA
- 18.00-20.00 PROGRAM NIEKODOWANY: 18.00 Helena i chłopcy (39) - serial francuski 18.30 Za wód jak każdy inny: Profesorskie życie - cykl dokumentalny 19.30 Łysoń (6) - serial
- 20.00-4.25 PROGRAM KODOWANY
- 20.00 „Pogromcy duchów II” (Ghostbusters II) - komedia USA (1989) reż. Ivan Reitman, wyk. Bill Murray, Dan Aykroyd, Sigourney Weaver (101 min)
Duchy ożywiają „złą” plazmę, która uruchamia wrak Titanica i sprowadza go wraz z załogą do Nowego Jorku.
- 21.45 Na farmie w Afryce - film dokumentalny BBC
- 22.30 Opowieści z krypty - serial USA
- 23.00 „Mina Tannenbaum” - film francuski (1993) reż. Martine Dugowson, wyk. Romane Bohringer, Elsa Zilberstein, Hges Chester (123 min - wersja z napisami)
- 1.05 „Przyjęcie weselne” (Wedding Banquet) - komedia tajwańska (1993) reż. Ang Lee (102 min)
- 2.50 „To cholerne Rio” (Blame it on Rio) - komedia USA (1984) reż. Stanley Donen (95 min)

tvKatowice

- 7.00 TV Polonia 9.00 Poranek z TV Katowice 11.05 Namiętność - serial 11.35 Promocje Tele-Trójki 12.00 Aktualności 12.05 „Błękitne tornado” - film przygodowy USA (powt.) 13.35 Take That - Live in Berlin (1/2) - koncert 14.05 Monaco 14.20 Dziś w Tele-Trójce 14.35 Kleks 15.00 Aktualności 15.10 Przygody w miasteczku Odyseja - serial animowany 15.35 Rocko i jego świat - serial animowany 16.05 Miód i pszczoły - francuski serial dla młodzieży 16.35 Rozmowa tygodnia 16.50 Bardzo znana osoba 17.20 Cristal - serial 18.00 Gość Tele-Trójki 18.10 Aktualności 18.40 Studio pod Bukiem 19.00 Wieczór z TV Katowice 19.30 Zwycięstwo na morzu 20.00 Lekarze (5) - serial angielski 21.00 Być reżyserem 21.30 Promocje Tele-Trójki 21.45 Gazeta domowa 22.00 Aktualności 22.10 Namiętność 22.40 Kabaret Klika 23.00 Festiwal muzyki Viva il canto w Cieszynie 24.00 Bufet polityczny 0.30 Akwarele Wojciecha Miogockiego 1.00 Wieczór z TV Katowice

TVPOLONIA

- 7.00 Panorama 7.10 Bez prądu: Edyta Bartosiewicz 8.10 Dystans 8.40 Ambasadorowie - Holandia 9.00 Wia-

- domości 9.15 Magazyn katolicki: Rock - profani czy święci? 9.45 „Diament Radzy” - film polski (powt.) 10.10 Piosenki z... 10.20 Impresje z lat 80.: We własnym domu - serial dokumentalny 10.40 Auto-Moto-Klub 10.55 Muzyczna Jedynka 11.20 Film animowany dla dzieci 11.30 Plecak pełen przygód (5) 11.50 Przez Wielkopolskę: Wierzenia - reportaż 12.00 Wiadomości 12.15 Pogranicze w ogniu (20/24) 13.15 Książnica narodowych pamiątek (1) - film dokumentalny 13.45 Studio kontakt 14.15 Diariusz - magazyn rządowy 14.25 Rozmowa dnia 15.00 Festiwal Muzyki Łańcut '95 - przeboje Straussów 15.25 Wyszli ze swej samotności - program dokumentalny 15.30 Moje książki: Izabella Cywińska 15.50 Testament miłości - reportaż 16.30 Gra 17.00 Teleexpress 17.15 Teatr dla dzieci - Bajki pana Perrault: „Kopciuszek” 17.55 Piosenki dla dzieci 18.00 „Komedia z pomyłek” - film polski (1967) reż. Jerzy Zarzycki, wyk. Iga Cembrzyńska, Zdzisław Maklakiewicz 18.25 U Hasiora... - reportaż 19.00 Hity z satelity 19.20 Dobranoc 19.30 Wiadomości 19.55 Radio powstańcze „Błyskawica” (25) 20.00 Chopin w Rampie 20.35 Tubylcy Betonu - koncert 21.00 Panorama 21.30 Daleko od szosy (5/7) 22.00 Powrót bardów: Jerzy Filar 23.20 Życie na gorąco (8-ost.) 0.40 Gwiazdy tamtych lat: Kazimierz Grzeszkowiak 1.10 Zakończenie

POLONIA

- 6.00 Jolanda - telenowela 6.45 Posterunek przy Hill Street - serial 7.45 Teleshop 8.10 Seriale animowane 9.50 Drużyna A 10.40 Maria 11.30 Posterunek przy Hill Street 12.20 Seriale animowane 14.00 Drużyna A 14.40 Maria 15.35 Teleshop 16.00 Seriale animowane 17.30 Drużyna A 18.20 Maria 19.10 Posterunek przy Hill Street 20.00 „Burdny O'Neal” - komedia USA (1974) reż. Howard Freen, wyk. Morgan Paul, Pat Anderson 21.50 „Don nie żyje” - film USA (1926) reż. Alan Crosland, wyk. John Barrymore 22.45 Świat sportu 23.45 Maria 0.20 Posterunek przy Hill Street 1.10 Burdny O'Neal (powt.) 3.00 Don nie żyje (powt.) 4.40 Posterunek przy Hill Street 5.10 Maria

RAI UNO

- 6.00 Euro News 6.45 Magazyn poranny 9.30 „Pies ojca” - serial USA 9.55 „Profesor na pełny gaz” - film USA, w rol. gł. Fred McMurray i Nancy Olson 11.00 Dziennik 11.45 Zielony poranek 12.25 Prognoza pogody 12.30 Dziennik 12.35 „Dr Quinn” - serial USA, w rol. gł. Jane Seymour i Joe Lando 13.30 Dziennik 14.00 „Biała furia” - film USA, w rol. gł. Charlton Heston i Eleanor Parker 15.45 Program dla dzieci (15.50 „Tarzan”, 17.10 „Między nami Jaskiniowcami”, 17.30 „Pogromcy duchów”) 18.00 Dziennik 18.15 „Alf” - serial USA 18.50 Lunapark - program rozrywkowy 19.35 Prognoza pogody 20.00 Dziennik 20.40 „Papillon” - film USA, w rol. gł. Steve McQueen i Dustin Hoffman 23.25 Dziennik 23.30 „Podróżnicy ciemności” - telefilm 24.00 Dziennik i pogoda 0.30 Zobaczyc i poznać: program dokumentalny 1.00 Półgłosem 1.15 Tworzenie obrazu 1.30 Pod gwiazdami - program rozrywkowy 2.35 „Legendarny Fred” - reż. Paolo Poeti 3.30 Dziennik 4.00 Włosi w Pucharach: mecz piłki nożnej Paris St. Germain - Juventus 5.35 Doc music club.

DZIENNIK POLSKI

31-072 Kraków, ul. Wielopole 1
Redaktor Naczelny:
CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI

tel. 22-63-04, fax: 22-82-49,
telex: 32-27-95

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Redaktor wydania: Kazimierz Starowicz

Sekretarz Redakcji: tel. 22-28-98

(od godz. 16 tel./fax: 22-05-67),
Dział Krajowy: tel. 22-47-06

Dział Ekonomiczny: tel. 22-25-79

Dział Zagraniczny: tel. 22-07-56

Dział Miejski: tel. 22-87-25,

Dział Łączności z Czytelnikami:

tel. 22-95-92,

Dział Sportowy: tel. 21-97-23

centrala: tel. 22-75-88

(łączy ze wszystkimi działami)

ODDZIAŁY REDAKCJI:

NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel./fax: (0-18) 43-54-49, 43-54-78, 43-85-45

Ekspozytura: NOWY TARG, al. Tysiąclecia 37, tel./fax: (0-187) 630-72

OŚWIECIM, ul. Prusa 3, tel./fax: (0-33) 43-08-04

ZAKOPANE, KMPIK, ul. J. Zborowskiego 2, Ilp., tel./fax: (0-165) 135-30,

ŻYWIĘC, tel./fax: (0-30) 61-48-65

RZESZÓW, ul. Zygmuntońska 10, tel./fax: (0-17) 395-22

Ekspozytura: KROSNO, ul. Lewakowskiego 31, tel./fax: (0-131) 622-90, 258-23 w. 29

PRZEMYSŁ, ul. Wybrzeże Piłsudskiego 1, tel./fax: (0-10) 78-77-43

TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel./fax: (0-14) 21-35-20, 22-31-48

Ekspozytura: BOCHNIA, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax: (0-197) 256-22

DEBICA, ul. Parkowa 28, tel./fax: (0-146) 87-72

WYDAWCA:

Wydawnictwo Jagiellonia S.A.
31-072 Kraków, ul. Wielopole 1,
tel. 22-07-12, fax: 22-08-78

Prezes Zarządu:
WOJCIECH TACZANOWSKI

Druk: Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Prasowe Spółka z o.o. Drukarnia w Krakowie, al. Pokoju 3

Prenumeratę krajową przyjmują wszystkie Oddziały Terenowe RUCH S.A., zagraniczną RUCH S.A. Oddział Warszawa, ul. Towarowa 2

Biura Reklam i Ogłoszeń:

KRAKÓW, ul. Wielopole 1,
tel. 21-99-77,
fax: 21-97-77,
czynne w godz. 8-16

ul. Starowińska 2

tel. 21-45-72

ul. Wiślna 2,
tel. 22-70-89,

czynne w godz. 8-18

oraz terenowe oddziały i ekspozyтуры redakcji (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada)